



BIBLIOTHECA  
UNIV. JAGELL.  
CRACOVENSIS

390641

kal.komp

Mag. St. Or.

I



1184

1184



390641

I Mag. St. Dr.

1428



19 -

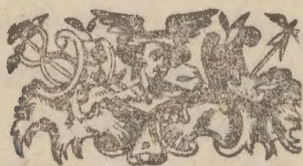
85681 -  
1.

22



INSTRUKCIA  
W SZTUCE WOIENNEY  
Od  
KROLA JMCI PRUSKIEGO

DANA  
GENERALOM SWOIM  
z Niemieckiego na Polski ięzyk przełożona  
PRZEZ  
OFFICIERA KORPUSU KADETOW.  
z Przyłączeniem 13. Planow sztychowanych,  
y Relacyi niektorych Spraw Woiennych.



w WARSZAWIE  
w Drukarni Korpusu Kadetow Mitzlerowskiey  
Roku 1772.



390641

I

Godp.

BBB! Jag.  
KZ

323.





## DO CZYTELNIKA



Do niezawodnego Wyboru  
Książki, trzy Uwagi  
przewodniczyć powinny,  
pierwsza stawia przed oczy potrzebę,  
y pożytki nabycia światła w Materii  
traktowaney przez Autora, druga  
przekłada znakomitość doskonałości  
tego w tej Sztuce, o ktorej pisze,  
trzecia skazuje Dostoieństwo Osoby,  
ktorey toż Dzieło, albo pierwiastko-  
wo przypisane, albo na rozkaz Iey  
przełożone. Własne podobno Czy-  
telnika doświadczenie, uczuć mu da-  
ło potrzebę umiejętności Sztuki Wo-

ienney; pożytki zaś z niey wynikające, dowodzą niezliczone zwycięstwa w oczach naszych walczącej Potencyi, która nie z wielości zuchwałego Zołnierza, lecz z ścisłej lego karności, y zgręczności w obrotach wojennych, uślawnie nowemi uwiencza skronie Laurami. Słowa Autora na Czele tego Dzieła wystawionego, zaręcza naywyższą doskonałość Reguł y maxim przez Niego podanych; Skąpe są wprowadzić, y ciemne wyrazi tego Naywaleczniejszego pułnocnego Ryccerza, ponieważ dla własnych, y pod własnym dozorem ćwiczonych pisał Generałow, dla czego staratem się małą Czytelnikowi łaskawemu przydać pomoc, y wzmiankowane przez Autora, a niewiadome Czytelnikowi Batallie, y inne sprawy Woienne, z różnych zebrane Autorow y przełożone



łożone przyłączyłem. Troskliwe starania około ćwiczenia w Naukach y sztukach Rycerskich Młodzieży Narodowej, z nieochroną zdrowia, z nakładem własnych dochodów, ułatwią Czytelnikowi domysł Osoby, za rozkazem ktorey toż Dzieło przettomaczyłem. Wzrost tych Nauk wie dla Niey wienieć wdzięczności wiekami nieskazionej w sercach Narodu. Prace iej, iedynie z powodu miłości własnej Ojczyzny podjęte, nadgrodzi płon szczęśliwszych dla teyże Ojczyzny losów.

Do prawdy Relacyi przezemnie przyłączonych, raczy Czytelnik, ufność zupełną przychylić, albowiem z Xziąg Margrabiego Feuquiera Generała Leitnanta, y z Historyi życia Vicomta Turenna Marszałka Generalnego. Woysk Francuskich wyjęte,

z których pierwszy był przytomnym  
świadkiem wielu tych Akcyi, drugi  
Sprawcą osobistym. Raczy oraz przy-  
iąc łaskawie ten Owoc pracy moiej,  
ktory że z cudzego zebrany Ogrodu,  
tym pewniejsza doyzrzałość iego.

Niech piszą Wielcy Mężowie,  
ktorym los natury dozwolił urodzić  
się w Kraiach porządne Woyny to-  
czących, y podał sposobność do naby-  
cia długim doświadczeniem umię-  
tności Woiennej, nam dosyć odważyć  
się na przetożenie Xziąg tych wale-  
cznych Mężow, nie własne chcąc skle-  
cić Dzieło, wybierać z nich na do-  
mysł Maximy, ktorych w zmylnie łá-  
two wpadłszy zrozumienie, zchybne,  
a częstokroć przeciwne przysposowa-  
nie, do naszego widzimi się uczynić  
moglibysmy.





# Z B I O R

*Znaydujących się w tey Instrukcyi.  
Artikułów, y naygłówniejszych  
Materyi.*

1. Artikuł. O Przywarach y pożytkach  
Woysk Pruskich.
  - 1) Przestrogi do zapobieżenia dezercyi.
  - 2) Potrzeba pilnego starania w utrzymaniu kar-  
ności.
2. Artikuł. O Subsystencyi y żywności  
Woyska, tudzież o polowym kom-  
missoriacie.
  - 1) O zakładaniu Magazynów.
  - 2) O wyborze Pisarzów Magazynowych, y  
Kommisarzy.
  - 3) O przewożeniu Magazynów.
  - 4) O pociągu y wozach Prowiantowych.
  - 5) O Piekarniach polowych.
  - 6) O Młynach ręcznych.
  - 7) O Eskortowaniu Konwojów.



3. Artikuł. O Markietanach, czyli Przekupniach Piwa y wodka.

- 1) Przy wkroczeniu do Kraiu Nieprzyjacielskiego.
- 2) Podczas odstąpienia Domow przez Mięszkańców.

4. Arti: O suchych y zielonych Furażach.

- 1) Suche Furaże do Magazynow sprowadzają się.
- 2) Pod czas Expedycyi zimowey przygotowane na pięć dni zabiera Woysko.
- 3) w Okolicach płaskich iak się dzieją wielkie furażowania.
- 4) Dispozycya do furażowania.
- 5) Jak się dzieie Furażowanie we Wsiach.
- 6) Furażowanie w gorzystych kraiach.
- 7) Zbieranie zielonego furażu.

5. Arti: O poznaniu y wiadomości kraiu.

- 1) Przez kartę Geograficzną.
- 2) Przez umyślnę Wywiady.
- 3) Przez własne przepatrzenie.
- 4) Sposoby do nabycia znaomości Sąmiedzkiego kraiu.

6. Artikuł. O Okomiarze.

- 1) Jaki początek iego y na czym się zasadza.
- 2) O pożytkach z niego wynikających.

7. Art: O rozstawieniu y podziale Woysk.

- 1) Pozicia Woyska na równinach do Baralii.
- 2) Nayprzychodźsze Stanowiska.
- 3) Pozicia Woyska w gorzystych okolicach.
- 4) O potrzebie Rezerwy.

8. Artikuł. O rozmaitych Obozach.

- 1) Poznaki dobrego rozłożenia się Obozem.

2) Gene

9.

10





- 2) General mający komendę sam obrać powinien miejsce do Obozu.
- 3) Cele Obozowania.
- 4) O miejscowych y spokojnych Obozach.
- 5) Starania Generała komenderującego w takowych Obozach.
- 6) Oboz do furazowania.
- 7) Kiedy Oboz okopać.
- 8) Reguły które przy sypaniu Okopow zachowane być mają.
- 9) O pożytkach zasieków.
- 10) Ostrożności przy okopach które przytknięte do Rzeki.
- 11) Okopy zbokow wspierać się powinny.
- 12) O okopach w gorzystych okolicach.
- 13) O odpornych Obozach.
- 14) Oboz dla zasłonięcia kraju.
- 15) Przez co Marchia Brandenburgska zasłonięta.
- 16) Napaśne Obozy
- 17) Ostrożności przy małych Rzekach y błotach.

9. Arti: O sposobach upewnienia bezpieczeństwa Obozowi.

- 1) Dispozycya Obozu.
  - 2) O Placówkach czyli Pikietach.
  - 3) O Polowych strażach.
  - 4) O Przedniej straży na przeciw nieprzyjacielowi.
  - 5) Celniejsze Punkta do uważania przez Generała od Przedniej straży.
  - 6) O niezliczonych ostrożnościach.
  - 7) O kantonowaniu Generałów.
10. Artikuł. Jak y z iakię przyczyny wysłać należy Podiaždy.



- 1) O ściąganiu Wojsk przed Batallią.
- 2) Kiedy Podiażd wysyłać, y co przytym uważać.
- 3) Przymioty Officyera Podiażd kommanderującego.
- 4) Większe y file Podiażd ustąpić powinien.
- 5) Powinności Officyera od Podiażd.
- 6) Zamyślając ztoczyć bitwę Podiażdów wysyłać nie należy.
- 7) Pod czas Batallii w niektórych tylko przypadkach Podiażdzy wysyłane bywają.

## II. Artikuł. O podstępach y zradach Woieniennych.

- 1) Cel Podstępów Woieniennych y na czym się zasadzają.
- 2) Przy występowaniu w Pole.
- 3) Dla obleżenia Fortecy ktorey.
- 4) Dla opanowania iakiey Przeprawy.
- 5) Dla ztoczenia bitwy.
- 6) Przez ścieśnienie Obozu.
- 7) Dla uniknienia Batallii.
- 8) Dyspozycya przy odstąpieniu iakiego Stanowiska.
- 9) Pozicia pod czas Retirady.
- 10) Przez okazanie wielkiego Frontu.
- 11) Przez przymuszenie do oddzielenia części Woyska.
- 12) Przy rozłożeniu Woyska na zimowe kwatery.

## 12. Arti: O spiegach y używaniu ich podług różnych okoliczności, tudzież innych sposobach zasięgnięcia wiadomości o Nieprzyiacielu.

- 1) Gatunki Spiegów.
- 2) O Zeznaniach Dezenterow.



13. Artikuł. Opewnych poznakach przez  
ktore zgadywać można zamyssy nie-  
przyacielskie.

1) Przez składy żywności, y Magazyny.

2) Przez rozważanie sytuacji kraiu, y inne  
okoliczności.

14. Arti: O własnym kraiu, o neutralnym,  
o nieprzyjacielskim, o różnicach Re-  
ligii, tudzież iak postępować należy  
w tych wszystkich rozmaitych okoli-  
cznościach.

1) O krajach Brandenburgskich.

2) O Neutralnym kraiu.

3) Zachowanie w nim karności.

4) Maximy do pozyskania przychylności Po-  
spolstwa.

5) O wysyłaniu Patrollow, czyli Obiaźdek  
w Własnym, Neutralnym Nieprzyjaciel-  
skim kraiu.

15. Arti: O wszystkich ogulnie Marszach,  
ktore się Woysku przytrafić mogą.

1) O Celach Marszu.

2) Rekognoskowanie czyli przepatrzenie okolic  
mieysca około Obozu.

3) Wysyłanie znacznych Podjazdow y Indzi-  
nierow.]

4) Dispozycja do Marszu.

5) Co uważać y zachować powinien Generał od  
Tylney Straży.



- 6) Jak ściągnąć do Woyłka sukurs pomyślnia, y bezpiecznie.
  - 7) O równym pobocznie Marżu z Nieprzyjacielem.
  - 8) Marż końcem sporkania się z Nieprzyjacielem.
  - 9) Marż wprost Czołem ku Nieprzyjacielowi.
  - 10) Marż Liniami.
  - 11) Marż do Batallii.
  - 12) Sposoby pomocne do rekognoskowania.
  - 13) Dispozycja do Retirady.
  - 14) Dispozycja do przechodu przez Parowy.
  - 15) Dispozycja do przeprawy przez Rzekę.
16. Arti: Jakich zabiegów używać pod czas Retirady przeciwko Hufarom y Pandurom.
- 1) Maximy woiwania Pandurow.
  - 2) Obrona przeciwko tymże.
  - 3) Przy Przechodach przez Lasy, Gory, y Parowy.
  - 4) Sztuki Ich walczenia.
  - 5) Gdzie trudne drogi powoli, y nie daleko marszerować.
17. Artikuł: Jakim kształtem Pruskie Woyłki postępować mają z tekkiemi Woyłkami nieprzyjacielskiemi.
18. Arti: Przez jakie ruszenia przymuszony koniecznie nieprzyjaciel do czynienia z swojej strony wzajemnych.
- 1) Ruszenia, które przymuszają nieprzyjaciela do ruszenia się wzajemnie.
  - 2) Awantaje przy otwierającej się kampanii.





- 3) Przymusić nieprzyaciela do odmienienia Obozu swego.
  - 4) Zabiegi ktore nieprzyaciel w tym razie czynić może.
  - 5) Okoliczności na ktore potrzeba pilne mieć oko.
  - 6) Diwersie przez Podiazdy.
  - 7) Diwersie przez przeprawę przez Rzeki.
19. Artikuł. O Przeprawach przez Rzeki.
- 1) Należące do tego zabiegi y ostrożność
20. Arti: O sposobach bronienia przepra-  
wy przez Rzekę Nieprzyacielowi.
- 1) Dispozycja do tego.
21. Artikuł. O susprizach Miałt, czyli na-  
gle wpadnieniu do nich.
- 1) O Situacyi y opatrzeniu Ich.
  - 2) Przygotowanie do tego.
22. Artikuł. o Treffen y o Batalliach.
- 1) Nagle napaść na Nieprzyaciela w Obozie.
  - 2) Przygotowania do ułożenia iakiego Zamyślu.
  - 3) Dispozicie do wpadnienia niespodzianie na Nieprzyaciela.
  - 4) Attakowanie Tegoż.
  - 5) Pogon za Nieprzyacielem.
  - 6) Dispozicye do Obrony w przypadku niespo-  
dziewanego attaku od Nieprzyaciela.
  - 7) Główna Reguła Woienna.
  - 8) Dispozicie do attakowania Nieprzyaciela  
w Okopach.
  - 9) Defekta Okopow.

- ❦
- 10) Zbyt rozległe Okopy są naganne y szkodliwe.
  - 11) Dispozycja do ataku Okopu.
  - 12) Dispozycja względem Okopow.
  - 13) O Liniach.
  - 14) Słabe Woyska szukać powinny gorzystych y garbarych krajow.
  - 15) Dwie Reguły do Okopow.
  - 16) Ukośna Linia w Porządku do Boju.
  - 17) Pożytki takowey pozicii.
  - 18) O atakach Wsiow.
  - 19) O atakach w środek.
  - 20) Obrónnemu stanowisku zupełnie nie ufać.
  - 21) Awantaze Woysk Pruskich.
  - 22) Przeworności pod czas Ataku Stanowiskow.
  - 23) Projektowanie do Batallii.
  - 24) Spofoby do wygrania Batallii.
  - 25) Pozicia Infanteryi.
  - 26) Kiedy Infanteria szykować w Szachownicę.
  - 27) O użykowaniu się w oczach Nieprzyjaciela.
  - 28) Co ma uważać Generał kommanderujący drugie Treffen.
  - 29) Co ma uważać Officier kommanderujący Rezerwę.
  - 30) Nowy Porządek do Boju.
  - 31) O używaniu Artilleryi.
  - 32) O żywnościach.
  - 33) Na co dać bacznosc należy po otrzymanym zwycięstwie.
  - 34) Obrona gdy Infanterya na Husarow napadnie.
  - 35) Powinności Generała po przegranej Batallii.
  - 36) Ratunki pod czas przegranej Akcyi.
23. Artikul. Z iakich powodow y na iaki koniec należy wydawać Batallie.





- 1) Ktore są Batallienaylepsze.
- 2) Przyczyny wydania Batallii.
- 3) Przezorności przy przymuszaniu Nieprzyjaciela do Potyczki.
- 4) O Potyczkach z Tylną Strażą.

24. Artikuł. O hazardach y nieprzezyranych przygodach, ktore się w biegu Woyny przytrafiać zwykły.

- 1) Przez nieostrożność.
- 2) Przez Choroby.
- 3) Przez opaczne doniesienie.
- 4) Przez Śmierć Generała.
- 5) Przez zabranie konwoiow.
- 6) Przez dostrzeżenie Spiega.
- 7) Przez zdradę.

25. Artykuł. Czyli koniecznie potrzeba, ażeby kommandę mający General składał Rady Woienne.

26. Artikuł. O Manewrach y ćwiczeniu Woyska,

27. Artikuł. O Zimowych Kwaterach.

- 1) O Łancuchu Woysk?
- 2) O Pozycji tegoż.
- 3) O Przezorności przy tym.
- 4) O Wygodach Woysk.
- 5) Starania Kommandę mającego Generała.
- 6) Podziały Woysk na kwatery Kantonowania.
- 7) Przestęgi przed rozłożeniem Woyska na Zimowe leże.



28. Artikuł. O zimowych Kampaniach  
w szczególności.

- 1) Zniszczeniem są Woysk?
- 2) O Leżach w Polu.
- 3) W Krain gdzie wiele Fortec nieporywać  
się do czynienia Zimowey Kampanii.

NB. Wszystkie te ustawy dowiedzio-  
ne są iasnie przez przykłady  
zaszłe wnayswieższych, y osta-  
tnich Woynach.



ARTI-





## ARTIKUL I.

O woyskach Pruskich, o ich przywarach,  
y przymiotach pożytecznych.



Ustawa y skład Woysk moich, wy-  
ciąga nieskończoney troskli-  
wości od tych ktorym Kommen-  
da onych powierzona; Trzeba  
ie trzymać w nieustannej karności, trzeba  
iak nayuścielniej starać się, o ich wygody,  
y lepiej żywić, iak podobno inne woyska  
w całej Europie.

Nasze Regimenta złożone, połową z  
własnych Poddanych, a połową z Cudo-  
ziemcow za pieniądze zaciągniemych.

Ostatni nie mając innej pobudki do  
przywiązania, czekają tylko pierwszej pory  
do

do ucieczki, więc przed wszystkim należy zapobiedz dezercyi.

Niektorzy z naszych Generałów, rozumieją, że Człowiek, iest to ieden Człowiek, iże utrata tegoż, nie rozciąga się na całość, lecz co się mowić da o innych wojskach, nie może bydz przystosowane do naszego.

Jeżeli człowiek dobrze wycwiczony, uciecze, a na mieysce iego rownie wycwiczony zaciągnie się, na ten czas szkoda powetowana; Lecz jeżeli Człowiek ktorego przez dwie lecie, do nieiakiiego stopnia z ręczności y fkladności przyprowadzono uciecze, na mieysce zaś Jego, albo niezgrabny, albo ladao przychodzi, na ten czas szkoda znaczna się w dalszym czasie pokaże.

Czyliż nie doświadczono iuż że przez niebacznosc Officierow w małych częściach porządku, cały się Regiment popsuł, y do podłego przyszedł stanu; Widziałem Regimenta przez dezercią straszliwie zmnieyszone, podobna utrata uszczupla woysko, ktoru na wielości ludzi wiele zależy. Beż dołożenia więc na to pilności, utracicie najlepsze siły, nie będąc w stanie powetowania ich, bo lubo moy kray ludny, iednakże py-  
tam



tam się, jeżeli takowych znajduiecie, którzy mają wzrost żołnierzy moich, y daymy że ich wiele jest, sąże na tych miały wprawieni, y wyuczeni do służby.

Naypierwszą więc powinnością każdego Generała, który woysko albo Część oddzieloną kommanderuje, zapobiegać Dezerccii. Co się skutecznie stać może przez następujące zabiegi.

1<sup>mo</sup>. Wystrzegać się założenia obozu pod lasem, chyba że do tego wojenne przyczyny konieczne przymuszają.

2<sup>do</sup>. Gdy często żołnierze w namiotach witytowani będą; y kilka razy na dzień Apet uderzony będzie.

3<sup>tio</sup>. Wysyłać często Patrolle z Husarów dla obiezdzenia na koło obozu.

4<sup>to</sup>. Przez rozstawienie na noc strzelców w zbożach, y podwojenie wieczorem polowych Kawalerii straży, ażeby tym ciśnieniem ciągnął się zwyczajny łańcuch, opasujący Oboz.

5<sup>to</sup>. Zabraniając ażeby żołnierz w Marszu na bok nie wychodził z Plutonu, zalecając surowie Oficerom, ażeby ludzi bądź po słońcu, bądź po wodę, zawsze w szyku y gliadach prowadzili.

6<sup>to</sup>.

6to. Karząc surowie marodowanie, to jest włoczenia się po wsiach, y ludzi krzywdzenie, co źrzedłem jest naywiększego nieporządku.

7mo. W dni marszu prędzey nie ściągając na powrot Wart po wsiach stojących, aż gdy iuż wojsko pod bronią stoi.

8vo. Unikając maszerowania w nocy, chyba że tego ważna wyciąga przyczyna.

9no Zakazując pod ostrą karą, ażeby podczas marszu żaden żołnierz nie ważył się przeiść do innego Plutonu.

10mo. Wyśylając pobocznie Patrolle z Husarow, gdy piechota przez bor przechodzi.

11mo. Rostawując Officerow tak przy weinściu, iako też przy wynściu, gdy przez *Defilé*, to jest parowy, czyli drogi między gorami przeciąga wojsko, ażeby na tych miały wychodzące szły Plutony.

12mo. Taiąc usilnie przyczynę, albo podchlebnym obwiłając onąż pozorem, który by sprawił ukontentowanie żołnierzowi, gdy się widzi byż przymuszonym do cofnienia nazad z Wojskiem.

13mo. Czyniąc troskliwe starania, ażeby żołnierzowi na niczym nie zbywało w potrzebach

bach iego, bądź chlebie, mięsie, gorzałce, sromie, y innych podobnych rzeczach.  
*14mo.* Wcześniej examiniując przyczyny dezercyi, jeżeli żołnierz zupełnie dostawał Lenungi, y inne zwyczajne korzyści, albo jeżeli go Kapitan w nich ukrzywdzał.

Utrzymywanie karność, nie małej wyciąga pilności; Powie się pewnie że Pułkownicy Regimentow, dosyć baczości na to dołożą, lecz ta nie jest dostarczająca, ponieważ w Woysku wszystko powinno być ciągnione, do stopnia doskonałości, tak dalece, aby się wydawało, że wszystko co tylko w Regimentzie się dzieje, jest Dzielem, y sprawą jednego Człowieka.

Naywiększą część woyska składają ludzie niedbali y nie czuli; Jeżeli Generał, ustawnie im nad karkiem nie stoi, zapewne ta sztuczna y doskonała Machina wprętcę się rozchwieje, y Generał będzie miał woysko w mniemaniu tylko porządne.

Potrzeba więc przyzwyczaić się do nieprzełanney pracy, iakoż ci, którzy tak czynią z własnego doświadczenia uznają potrzebę iey, y co dziennie znaydą do poprawienia przywary, od tych tylko nie postrzeżone,



żone, którym niedbalstwo oczy zaślania. Lubo ta ustawna y trudna aplikacja ciężką się bydz̄ zdaie, lecz wzajemnie Generał, który iey dokłada, znajdzie obfitą y zupełną nadgrode w odniesieniu niezliczonych nad nieprzyjacielem korzyści przez tak piękne, tak żwawe, y w karności utrzymywane woyska.

Generał który w winnych woyskach zuchwiałym nazwany, nie czyni u nas, tylko to, co pospolite wyciągaia Reguły, może na wszystko się odważyć, y przedsięwziąć co tylko do podobieństwa, że Człowiek dokazać może. Pomyiając to, że sami prości żołnierze nie cierpią tych, którzy najmniejsze zaleknienie pokażą, w innych zas woyskach mnieyby ich uważano. (\*)

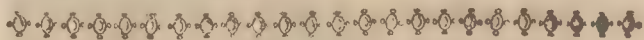
Widziałem Oficierow y prostych żołnierzy mocno ranionych, którzy iednakowoż nie odstąpili swego stanowiska, ani się na krok cofnąć nie chcieli dla zawinienia ran.

Z takowym woyskiem można by podbić cały świat, gdyby zwycięstwa nie były im  
rownie

(\*) Francuzi wtey mierze są bardzo tkliwi mianowicie Grenadiery nie cierpią tego, który by dał postrzedz̄ jaką słabość, albo podeyrzenie że mu na Sercu zbywa. Wszystkie powszechnie Woyska, bądź ktoreyżkolwiek Nacyi, staraiące się o utrzymanie w karności żołnierza, rovnie sobie postępują z Thorzem.

rownie tak szkodliwe, iak nieprzyiacielowi; ze wŝeich miar na wŝyŝtko ŝię odważyć, y przedŝiewzić możecie, ieżeli tylko żywnoŝć doŝtarcza, w marŝu ŝzypkoŝcią waŝzą wyprzedzicie y zabiegniecie Nieprzyiacielowi; Ieżeli Nieprzyiaciela w boru atakuiecie, zapewne zwalczycie go y wypędzicie; ieżeli ciągniecie na gory, w prętcie odŝtąpi ŝich Nieprzyiaciel, y tak wŝędzie niezawodna rzeź, ieżeli rozkażecie kawallerii uderzyć na Nieprzyacielskie ŝwadrony, wmgnieniu oka ŝię rozbiją, y wytną.

Ale poniewaź nie doŝyć ieŝt na wyŝmienitoŝci Woyska, y nieumiejętny Generał zacaŝem te wŝyŝtkie wielkie Fortele utraciłby, więc mowić będę o przymiotach y zdarnoŝci Generała, tudzieź przepiŝę Reguły, ktorych po częŝci z właŝną ŝzkodą, y Azardem nabyłem, y te ktore nam wielcy Generałowie zoŝtawili.



## ARTIKUL II.

*O Subŝŝtencji, Żywnoŝciach, y Polowym Kommiŝŝoriaćie.*

Pewny wielki Generał mowi, że kto chce wystawić dobre Woysko, trzeba ażeby

B

zaczał

zaczął od Brzucha, ponieważ ten jest pierwszym jego Fundamentem. Rozdzielam na dwie części tę materią, pierwsza część skazuje mieysce, y sposob iakim, i gdzie Magaziny zakładać, druga naucza iak onych używać, y przewozić. Naypierwsza Reguła jest, ażebyście wasze naygłównieysze Magaziny za sobą, a do tego w ufortyfikowanym Mieście zakładali. Pod czas Woien w Śląsku, y Czechach, mieliśmy Magaziny nasze w Wroclawiu, tak dla sposobności przewozu, ktory nam Odra podawała, iako też dla zasilania ustawnie tychże magazinow. Zakładając naygłównieysze magaziny przed Woyskiem, podacie się na niebezpieczeństwo utracenia ich, za pierwszą spotkaną, y zostania bez sposobu powetowania, przeciwnie zaś gdy magaziny w pewney odległości ieden od drugiego założone, na ten czas Woyna rozsądnie disponowana, y małe nieszczęście nie może pociągnąć za sobą zupełney klęski.

Magaziny w Elektoriskiey marchii, powinny być w Szpandau y Magdeburgu; Magazin Magdeburcki służy przyczyny Elby do napaśney Woyny przeciw Sandom, tak iako Szweidnicki Magazin do podobneyże Woyny przeciw Czechom.

Trzeba



Trzeba z wielką przezornością czynić wybor Kommissarzy polowych y Pifarzow Prowiantowych; ponieważ jeżeli ci złodzieie y Oszuſty, znacznie ſtan ſzkoduie; przeto trzeba pocźciwych Ludzi dobierać do dozoru, ktorzy pilnie im będą na ręce patrzyli y uſtawnie Regeſtra ich rewidowali.

Dwiema ſpoſobami zakładaia ſię Maza-ziny, to ieſt przez wydane rozkazy do Szlachty kraiovey, albo Chłopſtwa względem przyſtawienia Zboż do Magazinu, ktore podług Ceny przez kamerę ułożoney, w Podatkach przyięte, y potracone bydź maią, albo jeżeli ten Kray nie doſtarcza, na ten czas zawieraią ſię Kontrakty z Przyſtawnikami(\*) na pewną wielość; ktore to Kontrakty przez kommiſſiä Polowä zawierane, y podpisane bydź powinny.

Mamy takżę pewną liczbę ſtatkow umyſlnie na ten koniec zbudowanych, ażeby można pomocä ich, przewozić potrzebnä Mäkę y Paſzä; Co ſię tycze Przyſtawnikow, tych tylko w oſtatniey potrzebie zażywać należy, ponieważ powszechnie gorſi iak żydzi, zwyczajnie wſzyſtkie rzeczy w wielką Cenę wprowadzaią, y niezmiernie drogo przedawaią. Przy tym wprzod wczęſnie za-

(\*) Liverant.

radzić o Magazinach potrzeba ażeby wszystko w gotowości, y dostatku było, gdy Wojsko rusza z Leżow, y w Pole wychodzi, albowiem opóźniwszy to przygotowanie, albo Rzeki zamarzną, y łatwość splawienia minie, albo drogi do gruntu rozpuszczą tak dalece, że z wielką ciężkością potym przychodzi sprowadzenie potrzebnych opatrzenia, częstokroć nieprzyjacielskie Partie, załstanowią y obalą wszystkie w tey mierze ułożenia.

Oprocz Wozow chlebowych ktore za Regimentami na ośm Dni Chleb prowadzą, ma przytym Kommissariat swoje własne Prowiant - Karry, ta wszystka Powozka może na ieden cały Miesiąc sprowadzić opatrzenie dla Woyska, iednakże ile można starać się Rzek używać, gdyż te same iedynie mogą, dostatek utrzymywać w Woysku.

Wszystkie te Wozy powinny być Koniami zaprzężone; Zażyliśmy raz wołow y mieliśmy bardzo złą podróż, Koniuszowie wyznaczeni do tey Powozki, iak naypilniey starać się powinni o wygodę koni, o co surowie upominać będzie Kommandę mający Generał, albowiem przez upadek Koni, umniejsza się liczba Prowiant - Karrow, a ztąd  
dowoz

dowoz żywności dla Woyska. Oprocz tego jeżeli konie niedbale opatrywane, nie będą miały dosyć sił, do wytrzymania trudów, y przy nagłych y przykrych Marszach, utracicie razem Konie, Wozy y Maki, a gdy częścicy podobna stanie się szkoda, wiele złego za sobą pociągnie, ktore spada nawet na największe Projekta Woyny; przeto General powinien mieć osobliwą pilność, na podobne części porządku dobrego, ktore tak wielkiey są ważności. Mamy Elbę ku naszey wygodzie, pod czas Woyny przeciw Sasom, Odrę zaś broniąc Śląska, w Prusiech zażylibyśmy Morza, w Czechach y Morawie iedynie Prowiantowa Przewozka służyć nam może. Częstoć w iedney linii, formuią się trzy, albo cztery Składy żywności; tak uczyniliśmy w Czechach Roku 1742. Mieśliśmy Magazyny w Parduwicz, Nienburgu, Bodiebradzie, y w Brandeizie, ażeby nam tym sposobem zręcznie było mieć na oku Nieprzyaciela, y za nim do Pragi pociągnąć, gdyby się przypadkiem ruszył w tę stronę.

W ostatney Kampanii w Czechach odprawioney, Wroclaw przystawiał do Szweidnic, Szweidnic do Jaromircza, a z tamtąd Woysko opatrzone było.

Oprocz



Oprocz Prowiant - Karrow ; prowadzi z sobą Woylko żelazne Piece, ktorych licźby powiększyć rozkazałem. We wszystkie dni spoczynkowe ma bydz Chleb pieczony , y nadal przygotowany , ponieważ do wszystkich Expeditii przedsięwziętych należy wziąć z sobą na 10 Dni Chleba y Sucharów, ktore są wysmienite, lecz żołnierze nasi tylko ie w Zupie iedzą, y nie wiedzą iak sobie inaczej z niemi postąpić.

Maszerując w nieprzyacielskich Kraiach czyni się skład Mąki w Mieście naybliższym woylka, gdzie z tey przyczyny zostawia się Garnizon.

W Roku 1745. w Czechach mieliśmy skład Mąki nayprzod w Neystadt, potym w Iaromirczu, ku koncowi Kampanii w Trautenau, gdybyśmy na ten czas daley wprzod pomkneli się byli, nie moglibyśmy inaczej gruntownego, y bezpiecznego założyć składu, tylko w Parduwichach.

Rozkazałem dla kaźdey Kompanii zrobić Rękomłyny, ktore wielce są pożyteczne albowiem wszędzie można dostać zboża, lecz pomocą tych młynow zemleć go mogą żołnierze, ktorzy oddawszy mąkę do Kommissoriatu, gotowy Chleb za nią odbierają, ta przy-  
pad

padkowa Mąka, przynosi nie tylko ochronę Magazynów, ale też daje sposobność utrzymania się dłużej w jednym Obozie, czego byśmy inaczej nie dowiedzieli, nad to unikniemy tym sposobem wiele Konwojów y Eskortów.

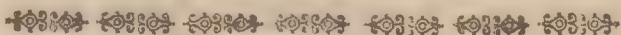
Ponieważ do Konwojów przychodzi przylączyć tu wszystko, co się ściągają do tej materii. Do proporcji Nieprzyjaciela iakiego się obawia, dysponują się Eskorty mniejsze, lub większe, także podług liczby wozów, które mają być Eskortowane. Wysyłają się Oddziały z Infanterji do osadzenia Miast, przez które Konwoje przechodzić mają, ażeby przez oneż łatwo mieć wsparcie, wysyłają się częstokroć wielkie Detachementy (\*) czyli Podjazdy, iak uczyniliśmy dla zastrzeżenia Konwojów. We wszystkich Krajach które z natury położenia swego, podają Nieprzyjacielowi łatwość przesładowania, przeszkod, y Zasadzek? Piechota nabywa bezpieczną jest zastrzeżoną Konwojowi, do której zwykliśmy w podobnej okolicy Hufarów przydawać, dla rekognoskowania y

uwia-

(\*) Detachment jest to część Wojska oddzieloną od całego Korpusu Wojska, złożona częstokroć z Infanterji y Kawaleryi, czasem z samej łazdy; te oddziały bywają mniejsze y większe, podług potrzeby.

wiadomienia Piechoty o mieyscach, w których by Nieprzyjaciel mógł zrobić, y ukryć zasadzkę.

Nawet w rowninach zażywałem częścicę Infanteryi, iak lazdy, y zawsze mi się dobrze u-  
dało. Względem innych części podobnych Eskortow, odsyłam do Przepisow w moim Regulamencie, tylko iedynie to przydaię, że Komendę mający Generał, nigdy dosyć przezorności użyć nie może, chcąc dokładnie ubeśpieczyć swoje Konwoie Wyśmienity sposób do zastłonięcia Konwoju iest ten, osadzić wczesnie Infanterią Cieśniny Gór, przez które Konwoy przechodzić musi, y wystawiając Woyska do obrony wyznaczone, poł Mili od siebie na boku, czołem ku Nieprzyjacielowi, które zastłaniają Konwoie, y nie iakim kształtem ukrywają oneż.



### ARTIKUL III.

#### *O Przekupniach o Piwie y Wodce.*

**Z**amyślając przedsięwziąć iaką Expedicyą, Kommissariat powinien wczesnie na Granicach przygotować dostatkim Piwa y Gorzałki,



zalki, ażeby przynajmniey w początkach wojny na niczym Woysku nie zbywało. Tak prętko Woysko wstąpiło w Kray nieprzyjacielski, natychmiast trzeba opanować Browary y Gorzalnę naybliższe Woyska, y mianowicie Gorzałkę palić kazać, ażeby żołnierzowi (ponieważ się bez niey obejść nie może) nie zbywało na niey. Co się tycze Przekupnikow, trzeba im nie ubliżać Protekcyci osobliwie w nieprzyjacielskim kraju zkad ieżeli Chłopi pouciekali domy zostawwszy prożne, a przeto z tey Prowincyi w ktorey się stoi, nie można mieć żadnego dowozu żywności, na ten czas sprawiedliwie nie ochrania się takowego Kraiu, y wysła się Przekupnikow; tudzież żołnierskie żony na Furażowanie, y sprowadzenie Bydła, y różnych polowych y ogrodowych owocow. Lecz przytym należy mieć pilne oko, ażeby pomierna Taxa wszystkich tych rzeczy ułożona była, ażeby żołnierz nie zudrogo płacił, y rownie Przekupnik nie szkodował, to jest Wilk y Baran był syty. Przyłączam tu ieższe że ponieważ żołnierze nasi pod czas Kampanii dostają na dzień dwa funty Chleba, y dwa funty Mięsa na Tydzień, więc na tę potrzebę przy Konwoiach

(to

(to jest wozach prowadzących żywność) które pod Eskortą przychodzą, pędzą się także Stada wołów. Ten podarunek należy się sprawiedliwie żołnierzom, osobliwie w Czechach, gdzie trochę lepiej wojować, iak w Pustini,



## ARTIKUŁ IV.

### *O suchych y zielonych Furażach.*

Suche Furaże sprowadzają się do Magazynów, y składają się z Siana Sieczki, Owsa, łąźmienia &c. Owies nie ma bydz spalony, y zatęchły, ponieważ w prowadzi konie w zelży, które zaraz na początku Kampanii stają się niezdatnemi do służby. Sieczka rozpycha tylko brzuchy Koniom, bez dania żadnego pożywienia, iakoż dla zwyczaju tylko ta pasza się dawa. Ze suche Furaże do Magazynów się składają, dzieje się to z tej przyczyny, ażeby przy otwierającej się Kampanii uprzedzić Nieprzyjaciela, albo też zamyslaiąc wojnę toczyć, pod zimową porę. Iednakże zbyt nie się oddalać nie ma od maga-

magazynow woylko, pokąd nie naftaną zielone Furaże, ponieważ przewoz Furażow wiele czyni zatrudnienia, z przyczyny niezmierney Powozki, ktorey potrzebuie, tak dalece, że częstokroć cała Prowincja nie ma tyle Wozow y Koni, ile potrzeba do zabrania Furażu. Na koniec podczas zaczepney Woyny, na nic się nie przydadzą suchych Furażow magazyny, ieżeli pomocą Rzek y Strumieniow dowozić ich nie można.

Przez całą kampanią w Śląsku Roku 1741 suchemi Furażami żywiłem moją Kawallerią, lecz daley nie maszerowaliśmy iak z Sztrelen do Szweidnitz, gdzie był Magazyn, a z Szweidnitz, do Grottkau, gdzie staliśmy w bliskości Brigi, y Odry.

Chcąc zimie iaką Expedicią przedsięwziąć, potrzeba rozkazać nakręcić y przygotować Siana na pięć Dni, ktore Kawalleria na swoje Konie zabrać, y prowadzić musi. Lecz chcąc w Czechach lub Morawie Woynę toczyć, należy czekać pokąd trawa nie podrośnie, inaczey pewne zniszczenie caley Kawalleryi.

Zielony Furaż y zboża biorą się, z Pol, a gdy zniwa skończone, po wsiach się furażuie.  
Staną-



Stanąwszy Obozem w intencji zabawienia w nim przez jaki czas długi, wysyła się do przepatrzenia y rozeznania Furażow, ktorych po pilnym obrachowaniu, czyni się podział, na wiele dni wystarczyć może.

Wielkie Furażowania czyli wybierania Furażow, dzieią się zawsze pod zastoną Korpusu złożonego z Kawallerii, y Infanterii, ktorego liczba y moc powinna być miarkowana podług bliskości Nieprzyaciela, y podług przeszkod iakich obawiać się przychodzi z strony lego.

Furażowania dzieią się albo przez wydzielone komendy z całego woyska, albo przez Skrzydła na przelanie.

Furażerowie schodzą się na stronach dróg wyznaczonych, albo też na którym Skrzydle, albo przed Frontem, lub w tyle Woyska. Husary maszerują wprzodku, za nimi Kawalleria, jeżeli kraj równy y płaski, jeżeli zaś gorzyły y ślasy, tam Infanteria maszeruje przed Kawallerią. Czwarćta część prawie Furażerow idzie za Przednią-strażą, za nimi następuje część Eskorty, która zawsze z Kawallerii y Piechoty ma być złożona, za tą znowu Furażerowie, za nimi druga część Eskorty, y tak daley  
równym

rownymże porządkiem, aż do Tylney-strazy, za którą Hufarowie maszerują. *NB.* Infanteria do wszystkich Eskortowania bierze z sobą swoje Polowe Armaty, y Furażerowie powinni zawsze mieć Karabiny y Pałasze.

Stanawszy na miejscu Furażowania, formuje się Łącuch, roztawiają się Batalliony we Wsiach za płotami, albo przy ciasnych y głębokich drogach, y przeplatając Infanterią z Szwadronami Kawallerii, zostawia się Rezerwę, którą się stanowią we Srodku, ażeby tym snadniey pospieszyć mogła w tę stronę, którąby złamać usiłował Nieprzyjaciel. Hufary uganiają się z Nieprzyjacielem, zabawiają go, y oddalają od furażerowania. Gdy podobnym sposobem Dispozycja wypełniona, wyznacza się Pole do furażowania z osobna każdemu Korpusowi Furażerow, Oficerowie przy nich wystani, powinni dać bacność, ażeby wielkie y dichtownie snopy wiązali. Iak prętko Konie wyladowane, na tych miażd odryła się, Furażerow do Obozu pod małemi Eskortami, a gdy wszystko skończone, ściągają się pozostałe wojska, y formują Tylną-straż. Furażowanie we wsiach dzieje się prawie równym sposobem, z tą tylko różnicą, że się Infanterią rozstawia około wsi,

Kawalle-

Kawallerią zaś na bokach, y w tyle na mieyscach zdatnych do potyczki.

Zaczyna się furażować pierwey w iedney wsi, potym w drugiey, ażeby Korpus zaślaniające Furażerunek zbytnie się nierozwodziło.

W Gorzystych Kraiach naytrudniejszy Furażerunek, w takowych okolicach Eskorty muszą bydź prawie z samey Infanterii y Hufarów złożone.

Chcąc zabawić w Obozie bliskim Nieprzyaciela, trzeba zacząć Furażerunek we wsiach naybliższych Nieprzyaciela, między dwiema Obozami leżących, potym furażować w poblížszych na milę około Obozu y wybrać z naydalszych w przod Furaż, naybliższych ochroniać, y naostatek zachować. w Obozie zaś przechodnim y noclegowym biorą się Furaże we wsiach naybliższych, y w pośrod Obozu leżących.

Pod czas wielkiego Furażerunku zielonych Furażow, iestem tego zdania, ażeby nie zabierać razem zbytnie rozległomiejscą, lecz ie owszem na dwie lub trzy części rozdzielić, y zaraz iedno po drugim sprzątnąć. Takowym sposobem Łańcuch będzie mocniejszy, y ubeśpiecza waszych Furażerow  
od



od wszelkicy napaści, przeciwnie zaś, iezeli okolica zarozległa, dla Eskorty Łańcuch słaby, łatwo od Nieprzyaciela złamany bydź może.



## ARTIKUŁ V.

### *O Poznaniu y wiadomości Kraiu.*

**D**wa są sposoby nabyćia znaomości Kraiu; Pierwszy y od ktorego zaczynać należy, ażeby pilnie się uczyć Karty tey Prowincii, w ktorey woyna ma bydz toczona, y Imiona wielkich miast y Rzek, iako też gorzystych Okolic, dobrze w pamięć zasfadić; Tym sposobem doszedłszy znaomości Kraiu w Generalności, trzeba się udać do szczegulnieyszego poznania znaydujących się w nim mieysc, y różnych Okolic. To wyściaga ażeby wiedzieć większe drogi, iakie położenie Miast, y iezeli można się w nich bronić, to jest: przysposobiwszy oneż do tego, małą pracą, z ktorey strony można by też Miasta atakować, iezeli ie Nieprzya-  
ciel

ciel osadził, tudzież iak wiele Garnizonu potrzeba do osadzenia, y obrony ich.

Starać się nabyć Ryfunkow wszystkich Fortec, dla poznania ich mocy y słabości. Wiedzieć iak, y dokąd Rzeki płyną y iaka ich głębokość, to iest, iak daleko na nich można Starki prowadzić, y w których mieyscach można oneż przebrnąć; wypytać się ktore Strumienie na Wio nę nieprzeiczdne, w lecie zaś suche, takowa wiadomość rozciąga się aż do większych Błot w Kraiu. W gładkim y rownym Kraiu wiedzieć gdzie żyźne, y gdzie nieurodzayne Okolice a ztąd uważać, iakich Disposicji użyłby Nieprzyiaciel ciągnąc przez oneż, iakich użyćby należało, będąc przymuszonym do Marszu przez nie, ażeby wygodnie można od jednego wielkiego Miałta do drugiego, y od jedney do drugiej Rzeki przeciągać, przytym wiedzieć wszystkie mieysca do Obożowania zdadne.

Płaskie y równe Kraie łatwieysze do zwiedzenia y poznania, ponieważ wszystko iak na rozpostartey Karcie widzieć można, przeciwnie, tym cięższe Leśne y Gorzyste, ponieważ wszędzie wzrok znajduje przeszkodę, jednakże ażeby skutecznie doinsć zey wielkicy Wagi Znaiomości, trzeba wie-  
dzać

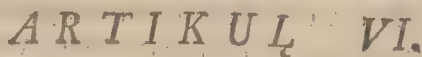
dząć na naywiększe y iakimkolwiek sposobem dostępne Gory, z kartą w rękę, y wzięwszy z sobą zponaybliższych Wsiow kilku Ludzi starych, albo Strzelcow, Pasterzy nawet y Rzeźników, wypytywać ich o wszystkie Okolice, iak daleko tylko okiem zasiągnąć można; iako też o wszystkie, drogi, a to dla tego, ażeby wiedzieć, iak wielu kolumnami można maszerować, tudzież dla układania wczesnie Projektow, gdyby w tym mieyscu Nieprzyjacieli Obozem stanął; którąby drogą można zainść mu w tył; albo też iezeli by odmienil Pozycję Obozu, która droga prowadzi, do postawienia się prosto w Flankę jego. Mianowicie, potrzeba dobrze uważić mieysca zdadne do założenia Obozu odpornego, gdyby tego potrzeba wyciągała. Przy tym Pola do słoczenia Batallij, y stanowiska ktoreby Nieprzyjacieli mogli opanować; Nadewszystko trzeba doskonale pamiętać, nayważniejszy Stanowiska, cieśniny, Parowy, y naygłówniejsze Pozycie wszystkich Okolic, y razem rozważać wszystkie Obroty Woienne, ktorych by w tych Okolicach użyć można, ażeby uniknąć wszelkiego zatrudnienia, gdyby się kiedykolwiek wie strony Woyna przenieść miała. Te ro-



zważania iak naygruntowniey y nayprzeżar-  
niey przetrząść należy, y wszystko czas o-  
bracać na wydoskonalenie się w tey tak wiel-  
kiej wagi Materyi.

Jeżeli się za pierwszym razem niedo-  
kładnie wszystko przepatrzyło, trzeba drugi  
raz na toż miejsce, lub sposobnieysze powro-  
cić, y od początku wszystko przeglądać ;  
Przyłączam ieszcze tę iako nayglównieyszą  
Regulę, ażeby miejsca do Obozow wybrane,  
bądź zaczepnych, bądź odpornych, w blisko-  
ści miały Wodę y Drzewo, y lubo przez na-  
turę Situacij, Front Obozu zakrity, y ube-  
spieczony, tyl jednakże zawsze otwarty y  
wolny być ma, dla łatwego z Obozu wy-  
ciągnięcia.

Jeżeli potrzeba wyciąga nabydź wiado-  
mości o Kraiu przyległym, a okoliczności  
przeszkadzają do zasięgnięcia oneyże osobi-  
ście, wzywż pomienionym sposobem; naten-  
czas posła się tam Oficerow pod różnemi  
pretextami, częstokroć przeestroionych, jeżeli  
inaczej nie można; ktorzy z wziętą do czyn-  
ności swoich Instrukcyą, wyieżdżają, za po-  
wrotem wszystkie miejsca ciekawe y potrze-  
bne, podług doniesienia ich, Generał na  
karcie tego Kraiu ponaznacza sobie; ile ra-  
zy



Q Okomiarze.

Drugi Talent jest daleko przedniejszy nad pierwszy, ażeby w punkcie pośrednim wszystkie Awantaze, ktore rozność sytuacji Placu padaie, tego talentu nabyć, y wydoskonalić się wnim może, kto się z śposobnym do Woyny dowcipem urodził. Fundamentem do nabycia tego gatunku Okomiaru jest, Umiejętność Fortyfikacyi, ta ma Reguły, kto-

re przystosować y użyć można w uszykowaniu Woytk, przeto doskonały Generał potrafi naymnieyszego Pagorku, Parowy, Rowu, Błota, zażyć na swoy Awantaż.

A ponieważ w Czworogranću na iedną milę można znaleźć dwieście odmiennych Pozicij, przeto umiejętnego Generała Oko, w iednym mgnieniu postrzeże, y obierze naylepszą, obiedzie wszystkie Pagorki, tak dla rozpatrzenia się w położeniu mieysca, iako też dla postrzeżenia, z ktorey strony nayslabszy jest Nieprzyacielski Porządek do Boiu. Zalecam przy tym ostrożność tę, iako bardzo pożyteczną Generałowi, ażeby gdy iuż zupełnie rozstawienie y uszykowanie Woytk rozporządził, jeżeli mu czas pozwala, przejechał od konca do konca y roźmierzył swoy Plac. Pożytki ktorych z Reguł Fortifikacyi nabydź możemy, są ieszcze te, ażeby przeźornie starać się opanować Gory, przenoszące wysokością wszystkie inne poblizsze, ażeby Skrzydła ubespieczyć stanowieniem ich przy Rzekach, albo Strumieniach nieprzebrniętych, albo przy Gorach, na ktorych wysypane Batterie, bronią przystępu Nieprzyjacielowi, albo przy szerokich Parowach, y nieprzebrniętych Błotach, dla zakrycia Flanki,  
ażeby



ażeby wszystkie mieysca zdatne do obrony osadzić, y nieomylić się w obraniu takiego, przy którym by poczciwy Człowiek nie mógł się utrzymać, y z utratą reputacyi odłąpić by musiał.

Pomocą tychże samych Reguł, postrzegamy słabe Stanowiska Nieprzyacielskie, pochodzące bądź to, z złego położenia Okolicy, bądź z nierostropnego podzielenia y uszykowania Woysk, bądź z zaniedbania sposobow do Obrony. Ta okoliczność prowadzi mię do mowienia, iakim kształtem y porządkiem Woyska mają być rozstawione, ażeby profitować z sytuacyi Placu.



## ARTIKUŁ VII.

### O Rozstawianiu y Szykowaniu Woysk.

**Z**naomość Kraiu, y obranie Placu są dwie rzeczy essencjonalne, ale trzeba ich umieć zażyć pożytecznie, to jest: na takich mieyscach porozstawiać Woyska, które naturze ich przyzwoite. Kawalleria Nasza że ćwiczona do utarczki w biegu, powinna mieć

rowniny, dla Infanterii wszystkie miejsca zarówno dobre, Ogień który daje, służy do odpornej, Bagnet zaś do natarczywej Akcyi. Ponieważ zaś w Obozach bliskich Nieprzyjaciela, co moment zainścia potyczki spodziewać się należy, więc potrzeba zaczynać dyspozycie od opatrzenia się jak najprzezorniej w sposoby do Obrony.

Największa część dzisiejszych Porządków do Boju jest naganna, y błędna, przeto że się dzieją zawsze jednolitym prawidłem, bez uwagi na sytuacją miejsca, z kąd fałszywe y szkodliwe pochodzi ich przytóżowanie; każdy Gatunek Woyska powinien być na takim miejscu postawiony, które mu przyzwoite.

Jeżeli się naznaczy Kawalleryi równinę, nie dość na tym albowiem gdy taż równina niewielka nad tyśiąć krolow, y kończy się przy Boru, domyślać się trzeba, że Nieprzyjaciel zaszedł tam Piechotę, przy której Ogniu Kawallerya jego rozpedzona, na powrót złączyć się może, na ten czas należy odnienić dyspozycją, y na końcach Skrzydeł Infanterią postawić, ażeby ta wzajemnie wspierała waszą Kawallerią.

Często-

Częstokroć stawia się wszystkie Kawalerię na jednym skrzydle, czasem w drugiej linii, częstokroć ubezpiecza się Obydwa Skrzydła, przez postawienie na końcach ich, jednego, albo dwie Brigady Infanterij; Naywyborniejsze Stanowiska dla Woyska są Góry, Cmentarze, Parowy, y Rowy, y jeżeli tym ksztem Woyska disponowane nietrzeba się obawiać, być atakowanym od Nieprzyjaciela. Jeżeli Kawalerią postawicie za Blostem, na nic się nieprzyda, jeżeli blisko Lasu, Nieprzyjaciel, może tam zasłuchiwać Niechotę która też Kawalerią bez żadnego sposobu nawet do obrony porazi, y zamięsza; jeżeli Infanterią na równinie postawicie, bez ubezpieczenia iey Flankow, Nieprzyjaciel przytomny, niezaniebda profitować z tego błędu, y całą Infanterią z tey strony atakować będzie, gdzie nieposobność do odporu upatrzy. Potrzeba więc zawsze pilnie zapatrywać się na te miejsca, na których się znajduiecie.

W Gorzyſtym Kraiu postawił bym Kawalerią w drugiej linii, y nie zażywał bym iey w pierwszey, tylko na takich Poach, gdzie się potykać może, oprócz kilku Szwadronow dla wpadnienia w Flanki Infanteryi

Nieprzy-



Nieprzyjacielskiey, gdyby Mię atakować miała.

Przyłączam tu iako iedną z Generalnych Reguł, że przy wszystkich Woyłkach przezornie rozporządzonych, w gładkim y rownym kraju Rezerwa z Kawalleryi; w kraju zaś Gornym y pełnym przeszkod, Rezerwa z Infanterii, z przyłączeniem do niey kilku Szwadronow Dragonii, y Hufarow powinna bydź zostawiona, bądź dla poparcia Attaku, bądź dla obrony w retiradzie.

Wielka umiejętność w rozstawieniu Woyłka na Placu, zawisła na tym, ażeby na takim mieyscu każdy Gatunek stanął, gdzie wolno y bez przeszkody potykać się może, y żeby ogulnie pożytecznie żazyte bydź mogło.

Villeroi niewiadoma pewnie była ta Reguła, gdy na równinach pod Ramillis całe lewe Skrzydło za bagnem poštawił, przez co ani się potykać, ani nawet pomocy prawemu Skrzydłu dać nie mogło.



## ARTIKUŁ VIII.

### O Rozmaitych Obozach.

**C**Hęć wiedzieć, czyli obrane przez Was miejsce, jest doskonale dobre, uważajcie to, że gdy małe uczynicie ruszenie z miejsca, Nieprzyjaciół na tych miast musi uczynić wielkie nie tylko, ale też kilka innych podobnych Marszów.

Kommenderujący Generał, sam powinien obierać swe Obozy, ponieważ powodzenie zamysłów Jego, od dobrego zawisło wyboru. Częstoć to miejsce być może dla niego Placem do Boju, aże w tej części Umiejętności Woiennej, wiele rzeczy uważać należy, więc cokolwiek w rozebranie iey wnieść muszę; Jakim porządkiem Woyska Obozować mają, odsyłam to do przepisów w Woyskowym Regulamencie moim wyrażonych; tu tylko o większych częściach Woiownictwa mówić chcę, y o tym, co w tej mierze do Generała należy. Wszystkie Obozy do dwóch pewnych Celów zmierzają, z których jeden zmierza do Odporu, drugi do Zaczepki, Obozy do których się Woysko z leżów krajowych ściąga, są pierwszego gatunku, naten

czas

czas wszystkie Myśli obracaycie ku uczynieniu wygody Woyskom; Te Oboznię podzielone na Korpusy, blisko Magazynow, Iednakże tym porządkiem, ażeby w krotkim czasie, Woysko cale stanąć mogło w Porządku do Boiu; Aże przytym takowe Obozy dalekie są od Nieprzyziaciela, więc z strony tego nie masz się czego obawiać.

Krol Angielski, Obozował podobnym sposobem nad brzegami Rzeki Necker, bez żadney ostrożności, na przeciwko Francuzow, y o mało nie był znieśionym po Dettingen.

Ta iest iedna z naypierwszych Reguł do uważania, w okropia Mieysca do Obozowania, ażeby Woysko miało blisko Wodę, y Drzewo.

Zwykliśmy okopywać Nasze Obozy, iak niegdyś Rzymianie. ażeby wstrzymać nocne napaści, ktoreby przedsięwziąć mogły lekkie Woyska Nieprzyziacielskie, ile bardzo liczne; iako też do zabezpieczenia Dezercii, poniewaz doznałem tego, że gdy Nasze Redany linię Okoju złęczone, na kolo Oboz Nasz opasywały, mniej Dezertorow mieliśmy, iak gdy ta ostrożność zaniedbana była. Zda się rzecz bydz śmieszna, lecz mimo tego prawdziwa. Leżowe y spokojne Obozy są te,  
w kto-



w których albo się czeka, aż trawa podrośnie, albo aż Nieprzyjaciel się ruszy, ażeby podług iego Manewrow, czyli Obrótow swoje rozporządzić.

Ponieważ w podobnych Obozach spoczynku się tylko szuka, więc się takowa Okolica do nich obiera, gdzie albo Rzeka, albo Błota, Front Woyzka bezpiecznym, y nie doścępnym czynią, Oboż pod Strehlen był tego rodzaju.

Jeżeli płynące Rzeki, albo leżące Błota przed Frontem Woyzki, zamale, natenczas ubiitą się Groble do zatrzymania Wody, y sprawienia obszerniejszego wylewu; General mający komendę w podobnych Obozach, gdzie z strony Nieprzyjaciela bezpieczny, poproznować nigdy nie powinien, owszem wszystkłą pilność na swe Woyzko obrócić, albowiem też spokoyność podać może, do przywrócenia zaniedbaney karnośći, do rozpatrzenia się, jeżeli służba podług przepisow w Regulamencie w wszelkim rygorze czyniona, jeżeli Oficyerowie pilność y czułość, na Wartach zachowują, y jeżeli wszystko wiedzą, co do czynienia mają na swoich Stanowiskach; przytym jeżeli Warty tak od Kawalleryi, iako też Infanterii podług Regul

guł wyżej przezemnie wymienionych rozstawione.

Infanteria 3. razy w Tydzień powinna exercerować, Rekruci zaś codziennie, czasem całe Korpusy manewrować powinny.

Kawalleria również exercerować ma, jeżeli nie Furażuie, y General powinien mieć na to Oko, ażeby tak Rekruci, iako też nowo kupne konie ćwiczone były.

Examinować w iakim komplecie są Korpusy, oglądać konie, chwalić Officerow, ktorzy dozor około nich okazali, innych zaś surowie napominać, bo nietrzeba rozumieć, że Woysko przez własne pobudki się zachęca, iest w wielkiej liczbie ludu, wiele niedbanych, leniwych, y prozniakow, ktorych General powinien napędzać do pełnienia swych powinności. Gdy więc podobne Obozy Leżowe podług tych przepisow użyte będą nieźmierny sprawią pożytek y ten Porządek iako też jednolayność służby w Korpusach, teraz odnowiona, utrzymować się będzie sławnie, przez całą Kampanią.

Obozy do Furażowania obierane bywają, częstokroć daleko, częstokroć blisko Nieprzyaciela. O pierwszych tylko mówić będę. Obierają się te, w nayobfitszych okolicach,

licach, na miejscach które są z natury mocne, albo przez wysypanie niektórych Dziel umocnione być mogą. Obozy do Furażowania koniecznie bezpieczne być powinny, jeżeli są założone w bliskości Nieprzyjaciela, gdyż przez wyłanie na Furażerunek, równie się Woysko osłabia, iak przez Fodiazdy. Czasem Szosta część, czasem połowa Woyska wychodzi na Furażowanie; to podaje Nieprzyjacielowi piękną porę, do atakowania z pewną stratą Waszą, jeżeli go nie wstrzymają Okopy. Na koniec lubo *Poste* \* Stanowisko Wasze dziwnie wysmienite, lubo się dostatecznie wydaie, że niemasz się czego obawiać, iednakże ieszcze w wielu rzeczach zostae zachowanie przezornej ostrożności; Potrzeba Dni y miejsca, kiedy, y gdzie Furaż brany być ma, przed czasem niewyiawiać, y Generalowi który kommanderować ma, wyznaczony do Furażowania Korpus, nie prędzey Dispozycją wydać, iak wieczor późno. Oprócz tego trzeba tyle Partii, ile tylko

\* *Poste* rak Francuskim iako też Niemieckim języku użyte do znaczenia miejsca albo z natury obronnego, albo pomocą Sztuki Inżynierskiej umocnionego, nazywane Stanowisko, wszakże to nazwisko wzajemnie od nas dawane bywa miejscu pożytecznemu z szczególnych właściwości położenia swego.



tylko można porozysłać, ażeby o Ruszeniach Nieprzyziaciela, iakieby pod ten czas uczynił, wcześną mieć wiadomość, y jeżeli można starać się iednego dnia z Nim furażować, albowiem na ten czas mnieysze Niebezpieczeństwo. Jednakże nietrzeba zbytnie temu ufać, ponieważ Nieprzyziaciel może z czasem postrzedz, że iednego dnia z Nim na furażowanie wysyłać, y uczyniwszy wieczor disposycją do furażowania, rano ją odmieni, y niespodzianie wpadnie na wasz Oboz.

Oboz który Xiążę Karol Lotharingski za Kenigsgracem założył, z natury był niedostępny, y do furażowania bardzo wygodny, ten któryśmy wzięli pod Kłom przez pomoc sztuki umocniony, to jest przez zasieki, które kazałem zrobić na Prawym skrzydle, y przez Reduty wysypane do zakrycia Czoła Infanterii.

Okopują się Obozy, albo stojąc w Obłężeniu Miałta, albo chcąc ubezpieczyć trudną Przeprawę, gdzie się naturze nieysca dopomaga dziełami Fortyfikacji, dla wstrzymania napaści Nieprzyziacielskiej.

Reguła którą powszechnie przy wszystkich Okopach zachować należy, jest ta, ażeby  
dobre

dobrze obrać położenie mieysca, y wszystkich Bagnow, Strumieni, Rzek Wylewow, y Zastiekow użyć pożytecznie, przez co uniknie się zbytniey rozciągłości Okopow, i'eż niewiele lepićy zaciąsne, iak za rozlegle niż Okopy, ponieważ nie tak Okopy wtrzymują Nieprzyjaciela, iak Ludzie, ktorzy w nich stoją. Nie okopywał bym się więc nigdy, iak prętko nie moglbym przez ciągłą linią z batalionow, obsadzić Okopow, y oprócz tego zostawić jeszcze Rezerwę z Infanterii, ażeby to ustronię, gdzie naypilnieysza potrzeba posilkowała. Zastieki wzajemnie natenczas tylko dobre, gdy ich Infanteria broni, osobliwie na to trzeba dać bacznosc, ażeby Rogi Okopu na koło Miasta oblezonego, dobrze opatrzone były. Pospolicie bywają przytłaczone do Rzeki, w takowym przypadku, trzeba ciągnąć w Rzekę tak daleko, y tak głęboko Row Okopowy, ażeby go przebrnąć nie można. Zaniedbanie tey przestrogi, sławnie, że Nieprzyjaciel w nocy z Miasta wyszedłszy, y brzegiem przebrnąwszy, z tyłu na was uderzy. Jeszcze tu przydać muszę, że naypierwey na to wszystkie względy, obrocić należy, ażeby dostatecznie być opatrzonym w żywności, chcąc się Okopać w obleżeniu

Mia-

Miasta, ktorego Okopy powinny się pobicznie wspierać, ażeby Nieprzyziaciel na każdym Punkcie, który do atakowania obierze; 4. aż 5. Ogniów miał do wytrzymania, ktoreby go na krzyż ciągnące raziły.

Okopy przy Przeprawach, albo Parowach między Gorami, wyciągaia wiele baczności, y ostrożności, mianowicie, ażeby Flanki czyli Rogi, beśpiecznie przytknięte, y opatrzone były. Na ten koniec wysypuia się na obudwoch Skrzydłach Reduty, częstkroć całe Okopy, nie są tylko iedną Redutą, ażeby Wojsko tam postawione, nie obawiało się żadney napaści z tyłu.

Umieiętni Generałowie znaią tę Sztukę iak przymusić Nieprzyziaciela do Atakowania, z ktorey chcą strony, natenczas tę stronę wszystkimi sposobami utwierdzą. Na przykład przez wybranie iak naygłębiey Rowow, przez zasłonięcie Rogatkami szlakow; czyli weynścia do Okopow, przez zasadzenie Palisadow, tudzież przez usypanie mocnych y grubych Parapetow, \* to iest, ścian Okopowych, ażeby mogły się oprzeć kulom Armatnym y nie łatwo byđz rozbite, oraz ażeby

\* Ściana Wału za którą Infanteria stawa y zakrywa się do wpulpiersi od kul Nieprzyziacielskich.

by z tey strony, gdzie naywięcey się obawiać należy, rozkazać pokopać mnoſtwo wilczych dołow; iednakże bardziey radzę zoltawić Woysko obſerwacyine Nieprzyaciela, dla zaſtonienia Obłężenia, iak Okopy, à to z tych przyczyn, że doſwiadczenie pokazało, iako ten zidawniony zwyczaj ſypiania Okopow, nieubespieczya, doſtatecznie Obozu.

Xiaże Condé, wygnanym zoſtał z Okopow pod Arras przez Turenna \* Conde wzamian przełamał te, ktore Turren wyſypał pod Walenſienn, y od tego czaſu ci dway wielcy Magiſtrowie w ſztuce Woiowania nie używali żadnych Okopow, tylko Woysk obſerwacyinych, dla zaſtonienia Obłężenia.

Mowie teraz będę o Obozach odpor-nych, ktore ſam tylko wybor okolicy mieyſca, mocnemi czyni, y ktore innego nie mają celu, tylko zapobieżenie Nieprzyacielowi, ażeby was nie attakował.

Zeby zaś Okolica mieyſca z potrzebą do ktorey ma bydź zażyta, zupełnie ſię zgadzała,

D

to u-

\* Czytay życie Turenna, w którym obſzernie y iaſno obydwa przypadki opiſane, pierwszy zaſzły w Roku 1654. drugi 1656. gdzie Marſzałek de la Ferré roz-  
zwalić kazał, drugą linią Okopow na przekorę Tu-  
renowi, który onę pod niebytność de la Ferré, dla  
zmocnienia tey ſtrony wyſypał.



to uważać należy, ażeby tak Czoło, iako też obydwie Boki równie opatrzone, y równie mocne były, tyl zaś ma być wolny y otwarty, takowe są Góry stoczyście, y przykro spadziście, y których Boki zasłonięte błotami tak, iakbył Oboz pod Marwicz, w którym stał Xiążę Karol Lotharingski, dla tego że Front błotnista Rzeka, a Boki zaś zasłaniały Stawy, tudzież iak Oboz pod Konopist w którym staliśmy Roku 1744. Częstość udać się potrzeba pod protekcyą bliskiey Fortecy, iak sobie postąpił Feld-Marzałek Neuperg, który po przegranej pod Molwicz, wdziwnie dobrym mieyscu stanął Obozem pod Nissą.

To prawda, że Generał obawszy wzmiankowanej twierdzy Oboz, pokąd w nim stoi, bezpieczny od ataku Nieprzyjaciela, lecz jeżeli Nieprzyjaciel ruszy się dla okrążenia, y zainścia mu w tył, przymusi go do odstąpienia swego Stanowiska.

Na ten koniec Generał odpornie postępujący, tak przezorne przygorować powinien ułożenia, ażeby gdy mu w tył zachodzi Nieprzyjaciel, łatwo przeciągnąć mógł do innego mocnego Obozu, który za sobą wcześniej upatrzył.

Czechy

Czechy: jest to Kray urodzony do mocnych Obozow, y częstokroć mimo własney woli takowe obierać przychodzi.

Powtarzam ieszcze raz, że Generał iak naywiększey ostrożności dołożyć powinien w obieraniu Stanowiska, ażeby w niepowetowany błąd nie wpadł, przez stanowienie się w tak ciasnym mieyscu, do którego przez Parowy przeciągać musiał, ponieważ jeżeli Nieprzyjaciel zły, y zmyślny, potrafi go tam zamknąć, aże dla szczupłości mieysca, potkać się nie może, więc podać się musi naywiększey ochydlizie, która tylko Żołnierza potkać może; to jest: Broń złożyć, nie mając sposobu do Obrony.

W Obozach przedsięwziętych dla zaftowania Kraiu, nietak się uważa na moc mieysca, iako na to miejsce, które sobie za Cel do wkroczenia w kray, obrał Nieprzyjaciel, gdzie dla zatrzymania Go stawa Ołóż.

Zaiste nie wszystkie, y każdą drogę ołiera Nieprzyjaciel do wejścia w kray; lecz tę iedynie która go prowadzi do wielkich zamysłow lego; Wzajemnie to miejsce tylko dobre dla Generała, w którym stanawszy, nie tylko mniej się obawiać potrzeba Nie-

przyiaciela, ale też wiele Apprensyi w nim sprawić można, zgoła takie mieysce, ktore do dalekich Obchodow, y Marzow przymusza, tudzież tak łatwą podaje sposobność, że przez male Ruszenia, zapobiedz y zepsuć mogą, wszystkie Jego zamysły.

Oboz pod Neustadt, broni całego niższego Śląska, y razem Część gornego Śląska, przeciw wszystkim przedsięwzięciom, kroreby czynić mogło Woysko, ciągnące z Morawy; itawa się tam w takowey Pozicij, ażeby Miasto Neustadt, y Rzekę Hotteploc, przed sobą zostawić, ieżeli by Nieprzyiaciel chciał przemknąć między Ottmachau y Glacem, trzeba tylko dla zastąpienia mu od Neustadt między Nyssą, y Cygenhals przeciągnąć y w mocnym mieyscu stanąć Obozem, tym sposobem przerznie się od Morawy Nieprzyiacielowi. Z podobnych przyczyn, nie odważy się Nieprzyiaciel ku Okolicom Kosel maszerować, ponieważ ieżeli się ruszą y staną między legerndorf y Troppau gdzie wysmienite y mocne obrać można Obozy, to odetnę mu wszystkie Konwoie y dowozy.

Miedzy Liebau y Szemberg jest mieysce do Obozu tak dokładne, że cały Śląsk niższy, zasłonić może od Czech, o którym już  
wyżej

wyżey wspomniałem. Zgoła do mieysca się ile można stosować należy, podług Reguł, ktore podałem. Przydaię tu ieszcze dwie rzeczy, to iest:

*imo* Ażeby nie rozbijać Namiotow, na tym mieyscu, ktory obrany na Plac do Boju.

*zdo* Ażeby Plac do Boiu nie daley był od was, iak napuł strzelenia z ręczney strzelby, jeżeli macie przed sobą Rzekę.

Marquifat Brandenburgskiego nie podobna zasłonić żadnym Obozem, z przyczyny ciągnących się na trzy mile y więcey rownin nad granicą, adotego wszędzie otwarty, chcąc go więc bronić przeciw Sasom potrzeba opanować Wittenberg, y tam Oboz założyć, albo naśladować tey Expedicii, ktora się działa żimie Roku 1745.

Na boku Hanowru iest mieysce do Obozu pod Werben, ktore zdatne do zasłonięcia, y bronienia wszystkiego.

Zaczące Obozy powinny być zprzodku wolne y otwarte, Skrzydła zaś mieć okryte, y ubeśpieczone, a to z tey przyczyny, że mała nadzieia w takim Woysku, ktorego Flanki nie zasłonię, ponieważ ta iest najsłabsza część we wszystkich Korpusach; Tego kształtu był nasz Oboz pod Czaslau,  
przed



przed Batallią 1742. tudzież pod Szweidnitz  
przed Batallią pod Friedberg 1745. potym  
pod Neudorf niedaleko Nyssy.

Masz tu jeszcze przydać, że lubo za-  
wsze osadzamy Wsie na Skrzydłach naszych,  
albo przed Frontem leżące, jednakże z tym  
rozkazem, ażeby się tam stojące Woyfka za-  
raz gdy przyinależ do Akcyi z nich cofnęły,  
z tey przyczyny, że ponieważ Wsie w nay-  
większey części z drzewa budowane; więc  
Nieprzyziacieli łatwo by oneż zapalił, z pe-  
wną zgubą tam stojących Woyfk.

Wylączam jednakże jedną okoliczność,  
to jest: jeżeli się zmydują w podobnych  
Wsiach murowane Domy, albo Cmentarze,  
a przytym dalekie od drewnianych Domow.  
Ponieważ zaś nasze przedsięwzięcie jest atta-  
kować, nie Odpornie postępować, więc o-  
beindziemy się bez osudzenia podobnych Sta-  
nowisk, oprócz tych ktore blisko przed na-  
szym Frontem, albo przed naszymi leżą  
skrzydłami, albowiem na ten czas pomocne  
są attakowi Woyfk naszych, Nieprzyziacielo-  
wi zaś pod czas Batallii wiele szkodzą. Na-  
dewszystko to jeszcze tu zalecam, ażeby ile  
razy się przytrafiły małe Rzeki, albo Błota  
w bliskości Obozu, te natych miast pilno  
prze-

przepatrzeć należy, ażeby fałszywego *Point d'Appui*, czyli Punktu wsparcia nie obrać, to iest: nie przytykać Skrzydeł do miejsca, nam szkodliwego, Nieprzyjacielowi zaś pożytecznego; Przepatrzeć mowię, ieżeli Rzeka tak głęboka, że iej przebrnąć nie można, y ieżeli Błoto nieprzełtępne; Villars po części z tey przyczyny przegrał pod Malplaquet, poniewaz Błoto, ktore mu się zdało nieprzełtępne sucha dosyć ląka była; którą przełtędliży Woyska wpadły mu w Flankę.

Wszystko własnemi Oczami przepatrzeć należy, y nie wierzyć, że to mała rzecz zaniedbać podobnych ostrożności.



## ARTIKUŁ IX.

### *O sposobach upewnienia bezpieczeństwa Obozowi.*

**P**ikiety czyli Placowki od Piechoty zaffinają Czoło pierwszego Treffenu, \* ieżeli blisko Rzeka płynie, natenczas Pikiety aż do

- \* Treffenu znaczy linią wyciągnioną w porządku do Boju, aże powszechnie we dwie linie Woyska stawiają, więc pierwsza nazywa się pierwsze Treffenu druga, drugie Treffenu.

do brzegow pomknięte bydź powinny. Pikiety tylnego Treffen, Tyl na kolo załłaniać maia. Pikiety zaś dla bezpieczeństwa swego zwykły wysypywać Redany, ktore się łączą lekkimi Okopami ieden, z drugim, przez co cały Oboz w Okopie, podług zwyczaju dawnych Rzymian. Osadza się Wsie, ktore na Skrzydłach leżą, częstokroć y te, ktore na ćwierc mili od Woyska przed frontem się znayduia, oprócz tego osadza się te Stanowiska, ktore na ćwierć mile dalekie, bronić mogą, iakiey Przeprawy lub Przeciagu.

Feldwachty, to iest Polowe Straże od Kawallerii powinny bydź rozstawione, podług Przepisu mego w Regulamencie. Od 80. Szwadronow, nie dawaliśmy tylko 300. Ludzi na wartę; Wylączam z tego ten przypadek, iezeli Nieprzyiciel bardzo blisko stoi, y iezeli, nic nieprzedziela obydwóch Woysk. Wystawia się zwyczajnie Przednią -- Straż wprawą, ku tey stronie, gdzie Nieprzyiciel stoi, iakieśmy uczynili przed Batallią pod Friedberg, gdyśmy do Szweidnitz maszerowali, rowniez naprzod iak się stało, nizeliśmy wkroczyli do Lausnitz y do Naumborg maszerowali. Przy takowych Przednich Strażach, Woyska pomięszane, y różnego gatun-

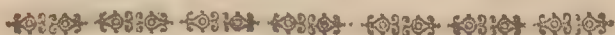
gatunku bydź powinny, naprzykład 2000. Hufarow, 1500. Dragonow, y 2000. Grenadierow. Zawsze gdy podobne Korpusy naprzod wysłać chcecie, trzeba do kommandowania onychże doskonałego y zręcznego wybrać Generała, a ponieważ nie na ten koniec wychodzi, ażeby się potykał, lecz ażeby wszystkie kroki Nieprzyacielskie pilnie uważał, y wcześniej o nich donosił, więc zawsze w mocnych miejscach stawać Obozem powinien, naprzykład za Parowami, Błotami, y gęstemi Lasami. Ustawnie powinien wysłać Patrolle, czyli Obiażdczki, do uważania co się dzieje w Obozie Nieprzyacielskim, y powzięcia każdej godziny wiadomości; Oprócz tego Hufarowie mają po bokach, y w tyle patrolować, ażeby na wszelkich zapobiegach nie zbywało, które was od Przedśwzięcia Nieprzyacielskich ubeśpieczyć mogą.

Jeżeli znaczna część Woyska, opanuje miejsce jakie między Obozem, y waszą Przednią Strażą, na ten czas trzeba wcześniej ruszyć na pomoc Iey, gdyż to jest nieomylny znak, że Nieprzyaciel zmierza na waszą Przednią Straż.

Ażc-



Ażeby nic nie opasć co się ściaga do tey Materii, to jeszcze przydaig, żeby Generałowie na Wsiach łożący, nie obierali kwatery w innych Wsiach, iak tylko tych, które między dwiema Treffien leżą, inaczey, wystawiaią się na niebezpieczeństwo być porwanymi od Nieprzyjaciela.



## ARTIKUŁ X.

*Jak, y z takiej przyczyny należy  
wysłać Detachment  
czyli Podjazdy.*

**J**est to dawna y powszechna Reguła Woyłkowa, którą tu wipominam, że gdy rozdzielicie wasze siły, łatwo przez słabość tych części, zwalczeni będziecie.

Gdy Batallią ztoczyć pragniecie ściagniecie do Obozu tyle Woyłk, ile tylko można, ponieważ nigdy ich pożyteczniey zażyć nie można; ta Reguła iest tak pewna, że wszyscy ci Generałowie, którzy iey zaniedbali, prawie zawsze znaleźli przyczynę żalowa-

łowania swej niebaczności. Detachement \* czyli Podiazd Albermala, który pod Oudenarde został rażony, był przyczyną, że wielki Eugeniusz całą stracił Kampanią. Stahrenberg przegrał w Hiszpanii pod Villa Viciosa dla tego że się rozłączył z Woyskiem Angielskim. Wostatnich Kampaniach, które Austriacy przeciwko Turkom czynili, doznali niepomysłnych losów zwyśsyłania Podiazdów. Hildburghausen przegrał pod Banialucką, a Wallis przetrzezanym został nad brzegiem Rzeki Timock. Sasi przegrali pod Kesselsdorff \*\* że nie ściągnęli do siebie Xiążęcia

- \* Słowo Detachement powszechnie wszystkim oddzielonym Woyskom od wielkiego Woyska służy, bądź z kilku Tyśięcy, bądź z kilku set ludzi złożone, nawet kilkudziesiąt, zda mi się że Imię podjazdu nie jest przeciwne istotnemu znaczeniu tego, Autor mówi tu o wielkich podiazdach.
- \*\* Słabego zawsze zła sprawa. Nie zawisło to było od Sasi ściągnąć Austriaków do siebie. Kommande mający Generał potrzykroć Oficiera posyłał do Xięcia Karola, domagając się sukursu. Xiąże z przyczyn politycznych, nie uznawał potrzeby Posłania posiłków, więc lubo ie zawsze obiecywał, jednakże się zmieysca nie ruszył, nieuważna zwawość Grenadierów Saskich przyczyną była przegranej, którzy za odpędzonemi Grenadierami Pruskiemi, z Okopów w pogon wyszli, załkoczeni od Kawalleryi Pruskiej, nie mogąc byż rarowani, od własney Kawalleryi która nieprzezornie zabłotem stanąwszy, przeprawić się nie mogła.

zecia Lotharingkiego. Zasużył bym był wziąć chłostę pod Sohr, gdyby mię zręczność y dzielność moich Generalow, tudzież sprawność y Waleczność moich Woyfk nie obroniły były od tego nieszczęścia. Powiedzą mi, że więc żadnych wysyłać Podiażdow nie potrzeba; Odpowiedam na to, że częstokroć trzeba to uczynić, lecz jest to zawsze niebezpieczny Manewr, ktorego iedynie z ważnych bardzo powodow, przy tym w dobrą porę, y gdy żadna okoliczność temu się nie sprzeciwia używać należy.

Jeżeli zaczepnie postępuiecie, nie wysyłaćie nigdy znacznych Podiażdow. Jeżeli stoicie w otwartym Kraiu, y Panami iścieście kilku mieysc, wysyłaćie Podiażdy iedynie dla bezpieczeństwa waszych Konwoiow,

Ile razy w Czechach albo w Morawie Woynę toczycie, położenie tego kraiu przymusza po wysyłania Podiażdow, dla bezpieczeństwa Przewozu żywności, ponieważ ciągnące się iak Łańcuchem Gory, przez ktore Konwoie wasze przechodzić muszą, wyciągają, ażeby też Konwoie, Podiażdy zastanowiły, albo też należy wysłać, y rozstać na tychże Gorach znaczne Korpus Woyfk, ktore tak długo tam Obozem stać będą

dzie pokąd dostatecznie na kilka Miesięcy w żywności opatrzeni nie będziecie, y pokąd nie opanujecie iakiego mieysca Nieprzyjacielskiego do założenia tam tładu.

Wczasie gdy podobne Podiazdy wystane, należy w iak najmocniejszy mieyscu stanąć Obozem, w którym czekać możecie, pokąd podiazdy do was nie powroczą. Nie rachuję przedniej straży do liczby podiazdow ponieważ ta w bliskości Woyska stawa, y nigdy za daleko wystawiona być nie powinna. Jeżeli odpornie czynić przychodzi, częstokroć przymuszonym się bywa do wyсылania Podiazdow. Podiazdy moje, które w gornym Śląsku miałem, były dość bezpieczne, ponieważ miały w bliskości (iak już wyżej wspomniałem, Fortece. Oficerowie którzy kommanderują Podiazdy, powinni być zwawi, odważni, umiejetni, biegli, y ostrożni. Szef dać im Generalne Instrukcye, oni zaś sami umieć sobie poradzić powinni, czy natrzeć na Nieprzyjaciela, czyli się cofnąć, to jest: postąpić podług okoliczności, pierwszego, albo drugiego wyciągających.

Większy file Podiazdy powinny zawsze ustać, y cofnąć się, przeciwnie nie opuścić-



czać zażyć pożytecznie sił swoich, jeżeli przewyższą liczbę Nieprzyjaciela. Częstośkroć w nocy, cofają się przed zbliżającym się Nieprzyjacielem, a gdy ten rozumie, że bez zastranowienia się uciekają, wracają się nagle, y natarczywie uderzają na niepodzianego, y pędzą go naślad z kąd przyszedł. Z lekkiemi Wojskami Nieprzyjacielskiemi z pogardą postępować powinny, Oficer komenderujący Podjazd, nayprzod wszystkę bacność ku bezpieczeństwu swemu obrócić powinien, gdy się to stało, myśleć o sposobach szkodenia Nieprzyjacielowi, gdy ten spokojnie spać myśli, tam ten mu przeszkadzać, y utrwaić nowe Projekta do prześladowania go wynaydować. Jeżeli mu się dwa, lub trzy szczęśliwie udały, przymusi swego Nieprzyjaciela, że tylko w gotowości do odporu trzymać się będzie, atakować nie odważy się nigdy. Gdy takowe Podjazdy stoją blisko Wojska, nie mają się oddalać od niego, y starać się ażeby przez które Miałto, albo Lasy, łatwą komunikacją z nim miały. Odborna Woyna z naturalney istoty swojej przymuszona do wysyłania Podjazdów. Małe umysły w szylkniego chcą ochronić, rozsadni zaś Ludzie obracają względy swoje, iedynie

nie na wielkie Działa, staraia się zrucac mocne przyięcia, y cierpliwie przyjmia małe zle, ażeby większego uniknąć. Kto chce wszystkiego ochronić, ten wszystko utraci. Nayeessentialnieysza sztuka, do ktorey się nieoderwanie przywięzywać należy, ażeby zgadywać prawdziwe zamięły Woyska Nieprzyacielskiego, y te wszystkiemi siłami zepsuć usilować.

Roku 1745. Opuściliśmy Gorny Śląsk, rabunkom Węgierskim, ażebyśmy się z większą siłą, oparli zamierzeniom Xięcia Lotaryńskiego, y dotąd nie wysłaliśmy Podiazdow, pokąd nie został porażonym. Generał Nassau, potym w 14. Dni wypędził Węgrow z całego Gornego Śląska. Niektorzy Generałowie zwykli wysyłać Podiazdy, gdy zamyślają atakować Nieprzyaciela, ktore to oddzielone Korpusy, podczas rozpoczęty potyczki, powrócić mają, y wpaść w tył lub Flankę Nieprzyacielowi, lecz to niebezpieczna, ponieważ takowe Podiazdy, często zmylą drogę, y zapozno, albo zarychło przychodzą.

Karol XII. Wieczorem przed Batallią pod Pułtawą wysłał Podiazd, ktory zabłądził, y Karol przegrał Bitwę. Gdy Xiężę Eugeniusz

niusz niespodzianie chciał wpaść do Krem-  
ny, nieudało mu się z tey przyczyny, że Pod-  
iazd Xiążęcia Vaudemont, który miał atta-  
kować Bramę przy Rzece, zapozno przyszedł.  
(relacja przeciwna)

Pod czas Batallii nie należy oddzielać  
Żadney Części Woyska, chyba tym sposobem,  
iak Turenne pod Kolmar postąpił, gdzie  
pierwsze swoje Treffen wystawiwszy, napre-  
ciw Frontu Woyska Kurfirzta Friderika Vil-  
helma, tym czasem drugim Treffen przez Pa-  
rowy w Flankę Xiążęciu przeciągnął, y Wo-  
yska do ucieczki przymusił, albo też iak uczy-  
nił Marszałek Luxemburg w Batallii pod Fle-  
urus, gdzie zapomocą zboża, które bardzo  
wysoko wyrosło, przemknął się Korpus Infan-  
terii y uderzył na Flankę Xięcia Waldek,  
przez który Obrat wygrał Batallią, to się stało  
pod czas Kampanii Roku 1690.

Nie trzeba oddzielać Podiazdow, aż po  
skończoney Bitwie, dla bezpieczeństwa Kon-  
woiow, oprocz gdy Podiazdy nie daley iak  
na pół mile od Woyska stanąć mają.

Na zamknięcie tego Artikułu, muszę to  
jeszcze wspomnieć, że te Podiazdy nayniebe-  
spiecznieysze, y naynagannieysze są, przez  
które Woysko trzecią Częścią, albo połową  
osłabione zostanie.

ARTI

# ARTIKUŁ XI.

## O Podeysściach, Podstępach y zdra- dach Woennych.

**P**od czas Woyny zażywa się na przemian Lwi y Lisi skory, często chytrósci tam się powiedzie, gdzie by gwałt zawod poniość; Nie odbita więc potrzeba obydwóch uży-  
wać, ponieważ zwyczajnie gwałt wzaiemnym gwałtem może bydź przełamany, czę-  
stokroć zaś gwałt chytrósci ustępować musi.

Rozmaite sposoby zdrał Woennych, są  
nieźliczone, y nie mam woli ich tu przywo-  
dzić, Cel zaś ich iest ieden, y zasadza się na  
tym, ażeby naprowadzić Nieprzyziaciela na  
tę omyłkę, ktorey się od niego pragnie. Po-  
maga do tego ukrycie swego prawdziwego  
Zamyśłu, y na to mieysce omamienie innym  
Nieprzyziaciela, ktory taki pozor daie, iako  
by cale przeciwny miał Cel.

Gdy się Woyska z kwater ruszyć mają,  
y ściągnąć się do kupy, rozkazuje się im czę-  
stokroć czynić różne kontremarsze, to iest:  
raz w tył, drugi raz na bok ciągnąć, ażeby  
sprawić w Nieprzyziacielu trwogę, y ukryć

E

przed



przed nim mieysce, gdzie się Woyłka zainś  
maia, a potym nagłe ruszyć cokol się po-  
doba.

Jeżeli się stoi w kraiu, gdzie są Fortece,  
stawa się Obozem w mieyscu, które razem  
trzema, lub dwiema Fortecom grozi, jeżeli  
Nieprzyiciel oddzieli Woyłka, na posilenie  
wszystkich trzech, to się osłabi, tego mo-  
mentu, użyć się na swoy profit, przez wpa-  
dzenie mu na karg, uda się tylko w jedną  
stronę, to się obrocić należy ku temu miey-  
scu, gdzie żadnego nie posłał Sukkursu,  
y obleść oneż.

Jeżeli zamyślacie opanować jaką wiel-  
kiey wagi Przeprawę, albo chcecie się przez  
Rzekę przeprawić, na ten czas powinniście  
niepomiarowanie oddalać się od tey Prze-  
prawy, albo od tego mieysca, gdzie sami się  
chcecie przeprawić, ażeby Nieprzyiciela  
w tę stronę za sobą pociągnąć.

A gdy wszystko już wprzód rozporzą-  
dzone, y Cel Marszu waszego od Nieprzy-  
iciela niepostrzeżony, trzeba się niespodzia-  
nie ku temu mieyscu obrocić, do którego  
wprawdzie zmierzacie, y oneż opanować.

Jeżeli pragniecie potkać się z Nieprzy-  
icielem, a gdy się pokazuje, iakoby chciał  
unikać

uniknąć Potyczki, na ten czas puścić ogłos,  
że wasze Woysko mocno osłabione, albo  
tak się ułożcie, aby się wydawało, że się lę-  
kacie waszego Nieprzyjaciela; do grania ta-  
kowej roli obłudney przymuszani byliśmy  
przed Batalią pod Friedbergiem; to iest,  
kazałem naprawiać drogi, udając, że za  
zbliżeniem się Xiążęcia Lotharingkiego, ru-  
szę czterema Kolumnami ku Wrocławowi.  
Własna miłość Jego, pomocą mi była do  
zwabienia go, zszedł z Gor na równiny, y  
został pobitym.

Częstokroć ścieśnia się linią Obozu, a-  
żeby się mniej Woyska wydawało, oddziela  
się małe Podiazdzy, które się za znaczne gło-  
si, tym Celem, ażeby Nieprzyjaciel mniej  
zważając na waszą słabość, zaniedbał swej  
ostrożności, y zabiegów.

w Roku 1745. gdy bym był miał inten-  
cją wpaść do Königsgratzu y Parduwicz, u-  
czyniłbym był tylko dwa Marsze przez  
Chrabstwo Glatz ku Morawie, nie chybnie  
Xiążę Karol Lotharyngski pospieszył by był  
w tę stronę, ponieważ to moje zmierzanie  
ku Morawie, zkaż wszystkie swoje żywno-  
ści ciągnął, w takąby Xiążęcia wprowadziło  
troskliwość, żeby był Czechy opuścił. Za-

wsze się Nieprzyziacieli naypilniey w tę stronę ogląda, gdzieby komunikacja Jego z kapitalnym Miastem przerwana być mogła, albo gdzie są składy jego żywności, zapobiegając obleżeniu ich. Chcąc uniknąć spotkania, powiada się daleko mocniejszy y liczniejszy, iak iest wprawdzie, niemaż na to inney rady, tylko stać śmiało w dobrze opatrzonym mieyscu. Austriacy w tym punkcie naydoskonalsi Magistrowie, w ich Szkole uczyć się trzeba tej Sztuki. Udawać potrzeba pozorem waszey śmiałości, iakobyście wielką ochotę mieli do spotkania się z Nieprzyziacielem; rozgłaszając, iakobyście nayzuchwalsze zamiary mieli, często Nieprzyziacieli temu uwierzy, y supponując, żeby nienaylepszą grę miał z wami, wzajemnie tylko o własney myśli obronie.

Takowe woiowanie zasadza się poczęści na umiejętności obierania mocnych Stanowisk, y nieopuszczeniu tych, tylko iedynie wnieprzełamaney potrzebie. Agdy to nastąpić musi, natenczas wyciąga wprzod drugie Treffen, a pierwsze za nim nieznacznie postępuje, a ponieważ macie przed frontem Parowy, wiec Nieprzyziacieli nie może nic zyskać z waszey Retirady.

Pod

Pod czas samey retirady, tak ukośne, y zawile czynią się Pozicie, które myśl Nieprzyaciela ze wszech stron załtanawiają, czynią go niespokojnym y boiaźliwym; Was zaś niespodzianym sposobem prowadzą do Gelu zamierzonego.

Jest także y ta zpomędzy chytróści Wojennych niepoślednia, gdy się w wielkim Froncie prezentuje; jeżeli fałszywy wasz atak, przymie za prawdziwy, nieomylnie przepadł.

Przez chytre y niezrozumiane kroki przymusza się często Nieprzyaciela do oddzielenia znaczney Części Woyska, po którym nastąpionym uderza się na niego. Jeden z naylepszych Podstępów wojennych jest, ażeby (gdy czas przychodzi rozłączenia Woysk, dla rozłożenia Ich na zimowych Kwaterach) wprowadzić w nieczuyność, y nie iako uspić Nieprzyaciela, cofnąć się nazad, ażeby tym łatwiej nie spodzianie przyskoczyć.

Na ten koniec trzeba tak przezornie porozkładać Woyska, ażeby iak nayrzączy można oneż na powrot ściągnąć, y uderzyć na Kwatery Nieprzyacielskie, jeżeli się to uda, powetuje się w czasie 14. dni wszystkich  
niepo-



nienomyślności, których się doznało w prze-  
ciagu całej Kampanii.

Czytajcie dwie ostatnie Kampanie Tur-  
renna, y bierzcie z nich częstą naukę, są to  
nayprzedniejsze sztuki Woiennego Podstępu  
w terażniejszym czasie.

Podstępy, ktorých Starodawni podczas  
Woien zażywali, przydadzą się tylko lekkim  
Woyskom; Robią zasadzki, y staraia się  
przez zmyśloną ucieczkę, wprowadzić Nie-  
przyaciela w parowy, ażeby go potym za-  
skoczyć, y wyciąć. Mało jest tego Wieku  
tak nie ostrożnych Generałow, ażeby się dali  
uwieść y zwabić w podobne zasadzki. Przy-  
trafiło się iednakże takowe nieszczęście Ka-  
rolowi XII. pod Puławą przez zdradę iedne-  
go Kozackiego Wodza, y Piotrowi Imu ro-  
wneż pod Pruthem przez Winę iednego Xią-  
żenia tamtych kraioy. Obydwa obiecali im  
żywności dostatkiem przystawić, czego po-  
tym żaden ani niedotrzymał, ani dotrzy-  
mać mógł.

Aże dość obszernie opisanie sposobow  
woiowania przez Partie, y Podiazdy podałem  
w Regulamencie moim, więc odsyłam do nie-  
go tych, ktorzyby też wiadomość wpamięci  
swoiey odnowić życzyli, gdyż nie mam co  
więcey do przydania.

Co

Co zaś należy do nabycia kunsztu do przymuszenia Nieprzyjaciela do oddzielenia części Woyłk, y wysyłania znacznych Podiazdow, trzeba tylko dla powzięcia naynowszego w tey umiejętności wynalazku czytać tę piękną Kampanią, którą Marszałek Luxemburg, przeciw Krolowi Angielskiemu \* w Flandryi czynił, y która się zakończyła Batallią pod Landen, albo pod Neerwinde Roku 1693.



## ARTIKUŁ XII.

*O Spiegach y używaniu ich pożytecznie, podług różnych okoliczności, tudzież sposobach zasiągnięcia wiadomości o Nieprzyjacielu.*

**G**Dyby Nam wprzód zawsze wiadome były zamysły Nieprzyjacielskie, zawsze byśmy chociaż w mnieyszey liczbie, się Iego przemogli.

Wszyscy ktorym Komenda Woyłka powierzona, starają się ufilnie dosiądz tego Awantażu,

Guillaume III. Nassau Xiążę Oranii.

wantażu, lecz małej liczbie ta praca się udaie.

*Jest wiele gatunkow. Spiegow.*

Imo Podłego urodzenia Ludzie, którzy podeymują się tego rzemieśta. 2do Obostronni Spiegowie. 3tio Spiegowie wielkiej wagi. Na koniec, 4to Ci których się gwałtem przymusza do tego nieszczęsnego Rzemieśta.

Podłego Stanu Ludzie, iako to: Mieszczanie, Chłopi, Mnichy, Chłopcy, których się posyła w kray Nieprzyziacielski, innego nie przynoszą pożytku, tylko wiadomość o tym mieyscu, na którym Nieprzyziaciel Obozem stoi; Ich doniesienia nayszczęściey są tak pomieszane, y niezrozumiane, że częstokroć niewiadoszym się stawa, iak było w pierwszey nayciemniejszey niewiadomości o Nieprzyziacielu; Zeznania Dezertorow powszechnie mało co lepsze. Żołnierz zna dobrze co się w tym Regimencie dzieie, w którym zostawał, y nie daley; Husarzy zaś nayszczęściey obok, przed Frontem, lub w tyle opodal od Woyska stojący, albo naprzod wysłani, niewiedzą częstokroć, gdzie stoi Obozem wielkie Woysko, iednakże rozkażue się śpisać ich zeznania, y ten iest tylko  
iedi-

iedyny sposób do wyciągnięcia zńad iakiegożkolwiek pożytku.

Obostronnych Spiegów zażywa się do przestania Nieprzyjacielowi fałszywych wiadomości. W Szmidbergu był Włoch, który służył za Spiega Aultriakom, przed tym udano, że za zbliżeniem się Nieprzyjaciela cofniemy się do Wrocławia. Upewnił o tym Xiążęcia Lotharyngskiego, y był oszukanym. Xiąże Eugenius płacił pensją Pocztmistrzowi w Werśalu przez nie mały czas, ten niegodziwy Człowiek, otwierał Listy y Ordynanse, które Dwor do Generałow expediował, y kopie ich posyłał Xiążęciu Eugeniuszowi, który nayczęściey pierwey oneż odbierał, niżeli doszły Rąk tego, który miał kommendę Woyska Francuskiego. Luxemburg przekupił iednego Sekretarza Krola Angielskiego, który mu wszystko donosił, Krol dostrzegł tego, y zażył ile można na swoy pożytek, to iest przymusił Zdraycę do pisania do Luxemburga donosząc; że następującego dnia Woyska związkowe w znaczney Części poydą na Furażerunek, przeto Francuzi za ledwo pod Steenkirchen nie byli niespodzianie napađnieni, y zupełnie zniesieni, gdyby się byli do podziwienia zwawo nie bronili.

Na-



Naprzeciw Austriakom ciężko użyć podobnych Spiegów, nie przeto ażeby nie było między niemi Ludzi łatwych do przekupienia, lecz bardziey z tey przyczyny, że lekkie ich Woyska, które iak Obłok iaki okrywają ich Oboz, nie przepuszczają nikogo, pilnie go wprzod niezrewidowawszy. To we mnie wzbudziło ten przemysł, ażeby łatać się przekupić parę Officierow Husarskich, y trzymać z niemi korrespondencją tym sposobem, że ponieważ Husarowie, często się między sobą uganiają, czasem małe Armistycium czynią, y rozmawiają z sobą, więc pod czas tey pory łatwo odbierać można Listy.

Spiegów wielkiey Wagi zażywa się chcąc nie zawodnie wprowadzić w uwierzenie fałszywych o was wiadomości, albo też powziąć pewne o Nieprzyiacielu, na ten koniec obiera się za ufanego y roztropnego Żołnierza, którego informowawszy, posyła się pod pozorem Dezertora do Obozu Nieprzyjacielskiego, który wszystko iak nayzmyslniey do uwierzenia opowiadać ma, przytym porozrzuca pisma zachęcające rożnemi obietnicami Woysko do Deżercyi; Ten zmyślony Dezertor wymknawszy się, potym powrócić ma do Obozu swego.

Ieżeli

Jeżeli w Nieprzyacielskim kraju żadnego nie można znaleźć sposobu, do powzięcia wiadomości o Nieprzyicielu, natenczas jedna ta zostaje otucha, ktorey się chwycić należy, lubo bardzo ostra, y całę okrutna, to jest: Ażeby obrać majątnego Mieszczanina, mającego Żonę y Dzieci, przydawszy mu za służącego przebranego Żołnierza, dokładnie język krajowy umięcącego, pomienionego Mieszczanina przymusza się do wzięcia tego Człowieka z sobą do Wojska Nieprzyacielskiego, z tym ostrzeżeniem, że za nieszczęście ktore by go potkało, odpowiedzieć będzie musiał, tudzież po rozpatrzeniu się dostatecznym Żołnierza, gdyby na powrót do Obozu przywieść go nie miał Mieszczanin, dobra jego zrabowane y spalone, Zona zaś y Dzieci zabite będą. Przymuszony byłem użyć tego sposobu, gdyśmy pod Ciom Obożem stali, y udało mi się. Do tego wszystkiego to zalecam, ażeby bydź choynym, nawet rozrzutnym w zapłacie Spiegom, Człowiek, ktory dla Waszey przyssługi odważa się na śtriczek, warcien jest dobrej nagrody.

## ARTIKUŁ XIII.

*O Pewnych poznakach, przez ktore  
zgadywać można Intencie y Za-  
myśły Nieprzyziaciela.*

**Z**Nak, ktory zamyśły Nieprzyziacielskie przy otwierającej się Kampanij naypewniej wydaie, jest to mieysce, ktore obie-  
ra na skład swoich żywności. n. p. Gdy  
Austriacy zakładają Magazyny swoje w Ołomuncu, można być pewnym, że Przed-  
sięwzięcie ich jest atakować Gorny Śląsk; for-  
muiaż składy w Konigsgratzu, na ten czas  
grożą tej stronie ku Szweidnitz.

Gdy Sasi do Chur-Mark wpaść zamy-  
ślali, Magazyny ich skażywały drogę, którą  
ciągnąć umysłili, ponieważ Składy ich były  
w Cittaui, Gorlicz, y w Gubnie, ktore prosto  
do Krosen przewadzą.

Naypierwsza więc okoliczność, o którą  
się pilnie wywiadywać należy, jest ta, gdzie,  
y na ktorym mieyscu Nieprzyziaciel zakłada  
Magazyny. Z tej przyczyny Francuzi dla u-  
krycia swoich zamiarow, robili dwoiakie  
Maga-

Magazyny, y Składy żywności swoich, to jest: ieden nad Maas, drugi nad Szelde Rzekami.

Gdy Austriacy w polu stoją, można sobie cale dzień obrać, którego Maszerować będą, ponieważ nieodmienny u nich jest zwyczaj, od którego nigdy nie odstępują, że każdy żołnierz wdzień marszu, ieść gorować musi. Widać przeto w Obozie Ich wiele dymu, rano o piątej, albo osmej godzinie, z tąd pewnym być można, że tego dnia ruszą się. Ile razy Austriacy spotkać się zamysłają, zawsze Podiazdy lekkih Woysk ściągają do Obozu, to postrzegłszy trzeba się mieć na ostrożności \* Attakuiąc Stanowisko osadzone Węgierskiemi Woyskami, to gdy śmiało upornie się broni, domyślać się z tąd należy, że wielkie Woysko niedaleko stoi, y łatwo ich posilkować może.

Gdy lekkie Ich Woyska między linią, y Podiazdy wasze, ktoreście wysłali stanowią się, poznawać z tąd możecie, że Nieprzyiaciel zaskoczyć, y porwać umyślił też Podiazdy, trzeba więc wcześniej zapobiegać.

Przy-

\* W ostatniej Woynie ustała ta dymowa poznała, y Austriacy tylko na ten czas o śniadaniu przed Marszem myśleli, kiedy albo Marsz ich nic nie znaczył, albo Nieprzyiaciel stał daleko.



Przydaię ieszcze to, że jeżeli Nieprzy-  
iaciel zawsze iednegoż Generała na przeciw  
wam wystawia, możecie się łatwo nauczyć  
wszystkich iego przymiotow y przywar tak  
Osobistych, iako też sposobow y Reguł w postę-  
powaniu, tudzież zamysły iego z zwyczajow  
iednostaynie zachowanych zgadywać.

Gdy uważnie myślicie o tym kraju,  
ktory jest Theatrem Woyny, o Pozicij Woy-  
ska pod kommendą mianego, o bezpieczeń-  
stwie składow żywności, o mocy Fortec y  
sposobach, ktore Nieprzyiaciel ma, albo nie  
ma attakować oneż o szkodzie, ktorey pod-  
paść możecie przez letkie iego Woylka, gdy  
oneż Nieprzyiaciel na przeciw Flance, albo  
wtyle was osadzi, albo zażywa ich do uczy-  
nienia Diwersij; gdy mówię troskliwie się  
roztrząsa te wszystkie Punkta, y przeważa  
beż podchlebstwa, trzeba o tym niezapomi-  
nać, że rozsądny y umiętny Nieprzyiaciel,  
wzajemnie nad tym myśli, co wam iak nay-  
większą przynieść może stratę, ten jest ie-  
diny Cel usiłowania, y Zamysłow iego, kto-  
rych sukcesom zapobiegać wczesnie należy.



## ARTIKUŁ XIV.

*O własnych Kraiach, o Neutralnym  
Państwie, o Nieprzyjacielskim Kraiu,  
o różnościach Religii, tudzież iak na-  
leży postępować w tych wszystkich  
różnaitych Okolicznościach.*

**W**Oyna zwykła się toczyć w trzech ga-  
tunkach Kraiow, to iest w własnym  
swoim, w Obojętney Potencyi, albo też w  
Nieprzyjacielskim Kraiu.

Gdybym innego przed Oczami memi  
nie miał zamierzenia, tylko iedynie blask  
sławy moiej, niewiodłbym Woyny, tylko  
zawsze w własnym Kraiu, dla tych Awanta-  
żow, ktore w nim znaleźć można; Ponieważ  
każdy Człowiek iest Spiegiem, y Nieprzy-  
jaciół kroku nie uczyni, ktoryby mógł utaić.  
Można śmieie wielkie lub małe Partie wysy-  
łać, y przez nie wszystkiego rodzaju pfo-  
ty, y przesładowania Nieprzyjacielowi wyrzą-  
dzać; Jeżeli Nieprzyjaciół przegra potyczkę,  
na ten czas każdy Chłop walczy porowno  
z Zol-

z Żołnierzem, czego miał przykre doświad-  
czenie. Kurfirsz Friderik Wilhelm po prze-  
graney pod Ferbellin, gdzie Chłopi więcej  
Szwedow zabili, iak ich na placu zostało.  
Z moiey strony widziałem to po Batallij pod  
Friedbergiem, gdzie Mieszkańcy w Gorach  
Sląskich, wiele uciekających Austriaków  
w niewolę wziętych przyprowadzili.

Jeżeli się Woyna toczy w Neutralnym  
Kraiu, na ten czas Awantaże dla obydwóch  
stron rowne się pokazują, y na tym się tylko  
rzecz zastanawia, kto lepiej pozyskać będzie  
umiał przyiaźń y zaufanie Mieszkańców kra-  
iowych. Na ten koniec zachowuje się w ta-  
kowym kraiu iak naysurowszą karność, za-  
brania się marodowania, to jest: włoczenia  
się po Wsiach, y rabunkow, karząc oneż iak  
najostrzeżey.

Oskarża się Nieprzyziaciela o złe zamy-  
sły przeciwko temu Kraiowi, ktore do czasu  
tylko ukrywa.

Jeżeli to jest Protestanski Kray, iak Sa-  
xonia, trzeba udawać Postać Obroniciela  
Luterskiey Religij, y starać się wzniecić iak  
nayżywiey Fanatyzm w sercu Pospolstwa,  
ktorego prostota łatwa do uwiedzenia; Jest  
że to Kray Katolicki, o samey tylko toleran-  
cyi

cyi gadać należy, przepowiadać umiarkowanie y powolność, żalić się, y wszystkę winę składać na Xieży, tego zwaśnienia, y załatwienia międzey sobą Wiar Chrześcijańskich, ktore się przecież w nayessencjalnieyszych Punktach na iedno zgadzaia.

Względem wysyłania Partiów, trzeba się miarkować podług przychylności, iaka się w Mieszkańcach Kraiu znayduje; w własnym Kraiu można na wszystko się odważać, w Neutralnym kraiu, ostrożnie postępować należy, chyba ubespieczywszy sobie po większey części przyiaźń, y przychylnść Pospolstwa.

w Kraiu cale Nieprzyjacielskim, iak są Czechy y Morawa, pewney tylko Gry chwytac się należy, z przyczyn iuż wyżey wspomnionych. Partiów zadaleko nie wysyłać, owszem ile można w kupie Woynę toczyć. Letkie Woyska służyć natenczas naywięcey do zakrywania Konwoiów.

Dalekim zawsze trzeba bydź, od nadziei pozyskania dla siebie kiedykolwiek Pospolstwa, y tylko z samych Hussitow w Konigsgratzkim Powiecie, można mieć cokolwiek pożytku. Panowie są Zdraycy, lubo się tak okazuia, iakoby najlepsze dla nas mieli intencye.

F

z Xie-



z Xiężmi y Ekonomicznemi Kommissarzami równa sprawa, ponieważ Interes ich, spoiony z Interessem Domu Austriackiego, a ponieważ nasz przeciwny, więc nigdy ani można na nich się ubeśpieczać. Co wam tu ieszcze do tego zostało, jest Fanatyzm, którego użyć potrzeba do przełożenia Mieszkańcom do uczucia, niewolniczego obarczenia przez Xięży sumnienia ich, zbytnie przez tychże uciemiężenie, tudzież przez własnych Panów, na ten czas bezpiecznie Pospolstwu dowierzać można, y to się właściwie nazywa poruszyć Niebo, y Piekło dla waszego Interesu.



## ARTIKUL XV.

*O wszystkich tych Marszach, które tylko Wojsko czynić może.*

**W**ojsko zwykło maszerować, albo dla wstąpienia głębiej w kray Nieprzyacielski, albo dla stanowienia się Obozem w miejscu mocnym, y pożytecznym, albo dla ściągnięcia do siebie posiłków, albo dla wydania

dania Batallij, albo też dla cofnienia się przed Nieprzyjacielem.

Ta jest nayspierwsza Reguła, ażeby po zarządzeniu o bezpieczeństwie Obozu, na tychmiał rozkazać przepatrzyć wszystkie drogi, które od niego wychodzą, y pilnie wszystkie Okolice rekognoskować, y postawić się w stanie czynienia łatwo swoich dyspozycji, podług rozmaitych przygod, któreby się przytrafić mogły.

Wysła się na ten koniec pod różnemi innemi pretextami wielkie Podiazy, z przyłączeniem Inżynierow, y Kwatermistrzow, Ci uday się na te mieysca, dokąd Woylko pomknąć się zamyśla, przemierzają oneż, y Situacjy rysunek robią, oraz uważają iak wielu Kolumnami maszerować można; Przydaie się tym Podiazdom Strzelcow Golowych, ktorzy dają baczność na drogi, ażeby, gdyby miał kommanderujący Generał wte strony maszerować, ciż Strzelcy Przewodnikami Kolumnom byli.

Pomienieni Officierowie czynią Rapport o Situacyi, Okolicach, drogach, które tam prowadzą, o rozmaitym położeniu Gruntow, bądź Lasach, Gorach, równinach, albo Strumieniach, tam się znajdujących; A gdy tym

sposobem kommandę mający Generał, uwiadomiony o tych wszystkich partikularnościach, czyni potym dalsze dispozicie.

Jeżeli się niezbyt w bliskim sąsiedztwie znajdzie z Nieprzyjacielem, czyni następujące dispozicie, nieiako tym kształtem.

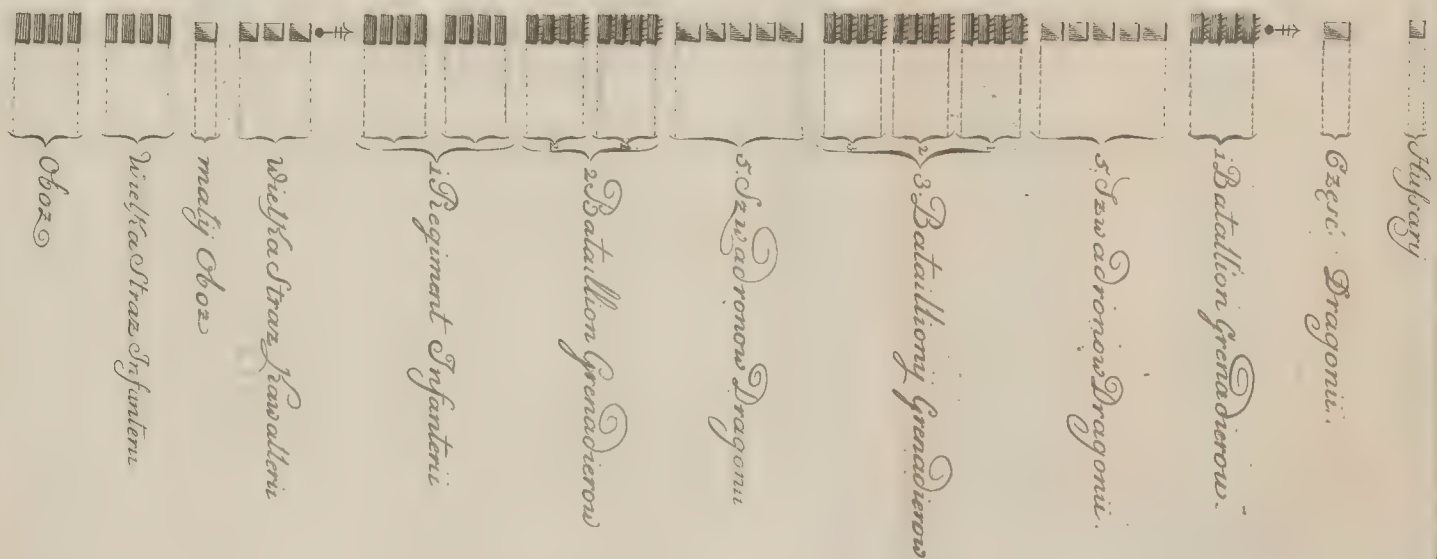
Supponuję że są cztery drogi, które prowadzą do nowego Obozu.

*Plan I.* Dzisiaj o godzinie osmej wieczorem ruszy się Przednia-Straż pod Komendą Generała NN. Ta ma być złożona z sześciu Batallionow Grenadierow; jednego Regimentu Piechoty, 2. Regimentow Dragonij, każdy po 5. Szwadronow rachując, y z dwóch Regimentow Hufarow; Od całego Woyska Straż Furierow przy niey wychodzi. Ta Przednia-Straż nie niebierze z sobą, tylko Namioty, Bagaże zaś wielkie zostają się przy Woysku.

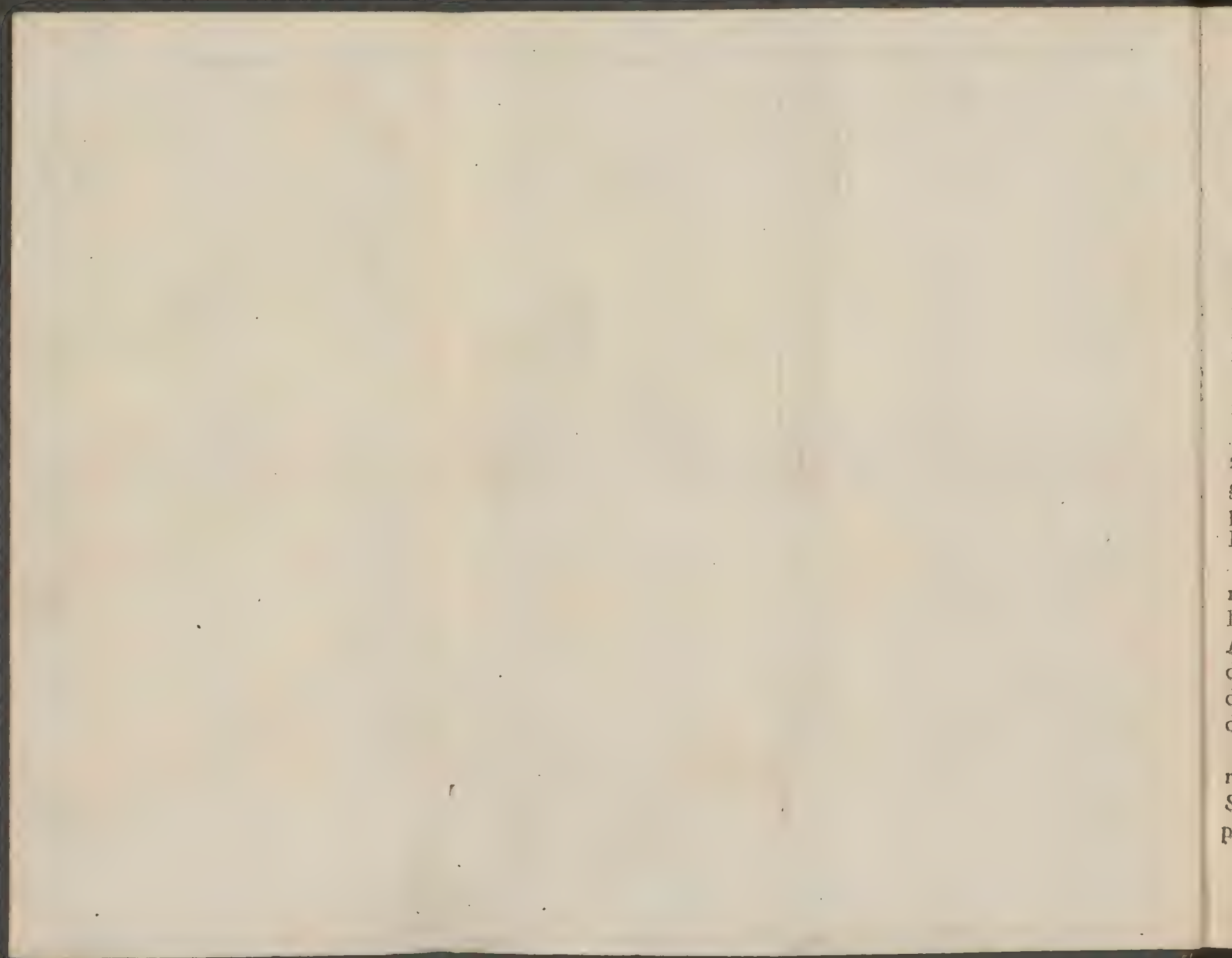
Taż Przednia Straż dwie mili naprzód się pomknie, dla opanowania Parowy NN. Strumienia, albo Rzeki nn. Gory nn. Miasta nn. Wsi nn. gdzie czekać będzie na zbliżenie się Woyska; Potym ciągnie do nowego Obozu który wytknąć ma.

*Plan II.* Nazajutrz o godzinie 3. ruszy się Woysko we czterech kolumnach. War-  
ty

## Przednia Straz







ry po Wsiach stojące, ściagną do swoich Regimentow, iak prętko Woysko w szyku stanie.

Kawalleria z prawego Skrzydła maszeruje *rechtsab*, to iest: z prawego Boku, y składa pierwszą kolumnę, Infanteria Prawego Skrzydła z obydwóch Treffen maszeruje także z prawego Boku, y składa drugą kolumnę. Infanteria z lewego Skrzydła obydwóch Treffen defiluie w prawą, y składa trzecią kolumnę, Kawalleria z lewego skrzydła, rownie w prawą defiluie, y składa czwartą Kolumnę.

*Plan II.* Regimenta Infanterii NN. z drugiego Treffen, Dragonia NN. z drugiego Treffen, y te trzy Regimenta Husarow pod Kommendą Generała NN. zakrywaią Bagaże.

Bagaże ciagną na dwie części rozdzielone za dwiema Kolumnami Infanteryi. Do Bagażow, kommanderowani bydź maią 4. Adjutanci, ktorzy pilną baczność na to dadzą, ażeby Woży w dobrym porządku, y ieden za drugim następował, y tuż ieden za drugim ile tylko można poieżdzał.

Generał ktory ma Kommendę nad Tylną strażą, powinien wczesnie uwiadomić Szefa Armij, gdyby miał potrzebować iakich posiłkow.

Te

Te Cztery Kolumny przez Strzelców mają być prowadzone, którzy przedtym, drogi dobrze rekognoskowali.

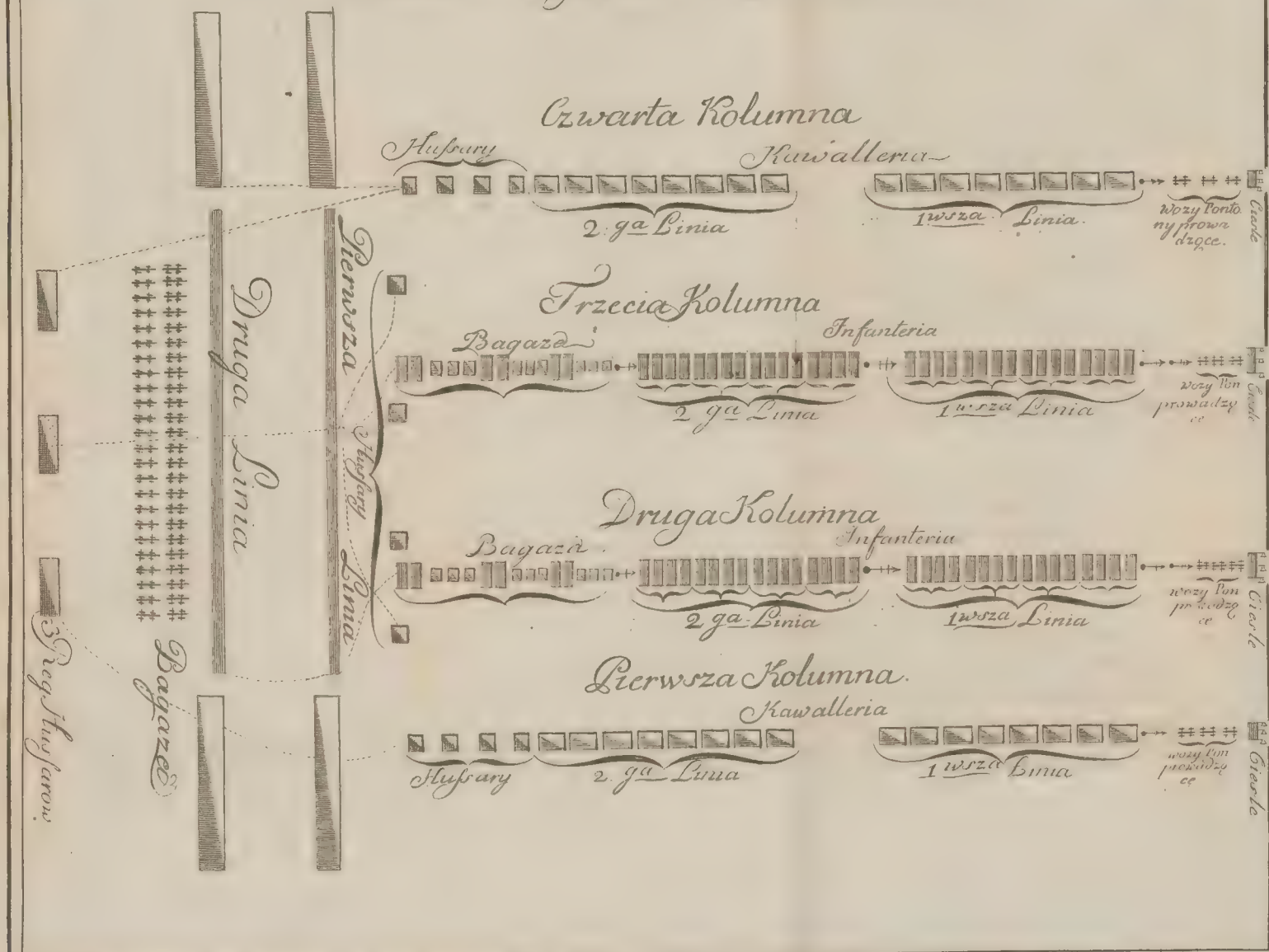
Wprzodku przed każdą kolumną maszeruje wydział z Ciesłow, iako też Woży, z Balkami, Ryglami, y Deskami, do naprawiania, albo budowania Mostów na małych Rzekach, Kolumny iedna na drugą w Marszu uważać będzie, ażeby iedna drugiey nie wyprzedzała. Generałowie dadzą bacznąć, ażeby Bataliony w mierze przyzwoitey, y wprostey ieden wdrukiego linii, za sobą maszerowały, ażeby Oficerowie Kommandujący Plutony, zachowywali należytą odległość.

Gdzie przez Parowę przeciągać przychodzi, trzeba ażeby Czoło powoli maszerowało, częstokroć postawało, dla dania czasu tyłowi do przeyscia przez Parowe, y odzyskania straconey w przeciągu odległości.

Prawie powszechnie tym kształtem czynią się Dispozicie, kiedy przez Parowy, Łasy, y Gory, przychodzi przeciągać, y tym sposobem dzielą się Kolumny, Czoło składa sama Infanteria, za którą Kawalleria następuje.

Iezeli

# Marsz Woyskaw 4 Kolumnach.





cz  
Kc  
pr

w  
wy  
Po  
wy  
na

pr  
na  
pr  
pr  
co

gr  
wy  
cz  
pr  
fte  
by  
lin  
w  
ry  
w

Jeżeli we środku są równiny, naznaczą się Kawalleryi, a Infanteria formując Kolumny na obydwóch stronach przez Bor przeciąga.

To się ma tylko rozumieć o Marszu w odległości od Nieprzyziaciela, gdyż w takim przypadku, dla nierozzerwania całego Porządku do Boju, trzeba się uspokoić na wysłaniu kilku Batallionow Grenadierow, na czele Kawalleryi.

Chcąc ażeby bezpiecznie do Woyska przeszły posiłki, czyli Sukkurs, ten jest najpewniejszy do tego sposób, ruszyć na przeciw iemu, przez trudne miejsca Nieprzyziacielowi, do atakowania was, y nagle cofnąć się dla uniknięcia Batallii.

Przez to powiększenie sił, przez ściąganie Sukkursu, łatwe odzyskanie na powrót miejsca, którego tak mówiąc, pożyczyło się tylko Nieprzyziacielowi, będąc przymuszonym, do Pozicij Nieprzyziaciela, stosować Marsze swoje paralele, to jest: ażeby linia wasza zawsze równa była z jego linią; dzieje się to obroceniem w prawą, albo w lewą stronę, w obydwóch Treffach, z których każde, jedną tylko Kolumnę formuje, wysła się w takowych Marszach Przednia-

Straż

Straż naprzód; wreszcie zachowują się te same formalitates. y ułożenia, które wyżej przepisałem.

Tym kształtem, działają się wszystkie Marsze, któreśmy od Franckenstein, aż do Hohenfriedberg czynili, y działają się w Prawą.

Przekładam te Dispozycye nad wszystkie inne, ponieważ gdy tylko w prawą albo w lewą Front, zrobię, na tych miały Wojsko wśzyku do Boju stanie, y nayspieszniejszy ten jest sposób, do uformowania Wojska.

Zawszebym używał tego sposobu do Attakowania, gdyby Nieprzyjaciel spokojnie oczekiwał mnie w swojej nieodmienney Pozycji, korzyści z niego, pod Friedbergiem y pod Sohr doznałem. Przy takowym kształcie Marszu, trzeba pilnie uważać, ażeby nie podać Flanki Nieprzyjacielowi.

Gdy Nieprzyjaciel maszeruje w umyśle stoczenia Bitwy, natenczas, pozbyć się trzeba swego Bagażu, y odejść go pod Eskortą do poblizszego Miasta. Podtenczas Przednia-Straż, nad cwierć mile od Wojska, oddalać się niepowinna.

Gdy Wojsko prosto Czołem ku Nieprzyjacielowi maszeruje, powinny Kolumny, nie tylko jedna drugiej niewyprzedzać,  
ale

ale też im bardziey się zbliżaią do Placu Bitwy, rozciągać dostatecznie, ażeby Woyska, ani zawiele, ani zamało mieysca nie miały, iak potrzeba do wstąpienia w Szyk; Sztuka ta, iest bardzo trudna, y nayczęściey, kilka Batalionow niemaią mieysca, albo też Generalowie prowadzący Kolumny, zawiele go zabieraią. Marsz liniami, niewprowadza nigdy, w żadne nieprzyzwoite Omyłki, dla tego trzymam go, za naylepszy nad inne.

Marsze, które się czynią końcem Spokania się, wyciągaią wiele przezorności, y General ma racią, iak nayostrożniey w tey okoliczności postępować.

Powinien rekognoskować, od mieysca do mieysca Okolicę, przez którą ciągnie bez exponowania przy tym siebie, ażeby przygotował wczesnie w Głowie swojej, rozmaite Pozicie; dla użycia ich naprzeciw Nieprzyjacielowi, gdyby miał wynieść z swey linii, y ku Niemu postąpić.

Do rekognoskowania Okolicy, służą Wieże, y Gory, dokąd drogę uprzataią lerkie Woyska, które zwykły bywać wysyłane przed Przednią-Strażą. Ordinariine Retirady następującym dzieią się Kształtem. Po-  
 żbywa



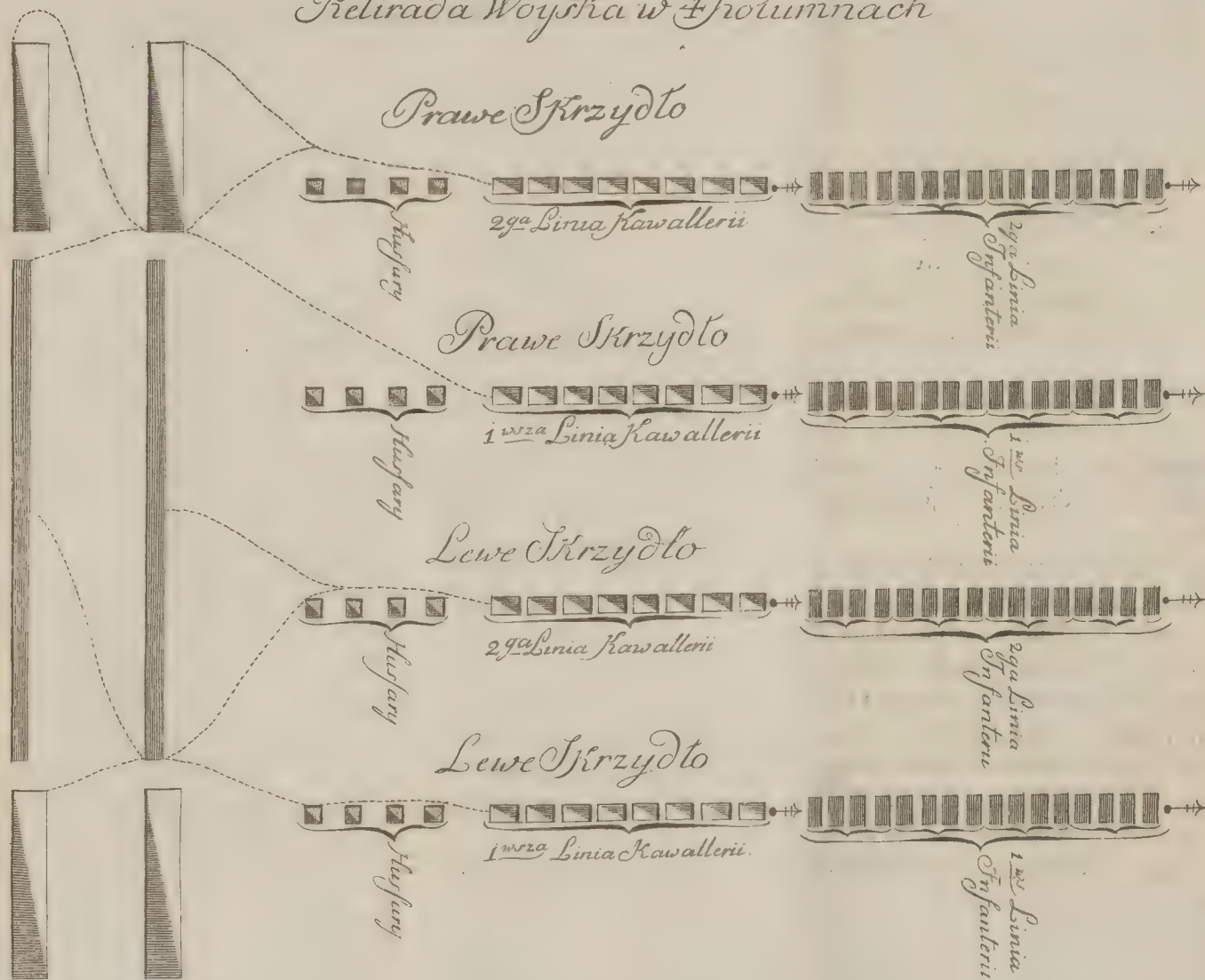
żbywa się Bagażu, który dniem, albo dwiema przed ruszeniem z Obozu odchodzi naprzód; Potym uклада się Kolumny, podług liczby drog, ktoremi się udać można, tudzież reguluje się Marsz, podług położenia Kraju. Jeżeli jest płaski y równy, Kawalleria czyni Przednią-Straż; leższe garbaty, gorzysły, albo pelen Parowow y Lasow, to należy do Infanterii ta Kommisia. Jeżeli Kraj jest równy, maszeruje Woysko czterema Kolumnami.

*Plan. III.* Infanteria z prawego Skrzydła drugiego Treffen, defiluie w Prawą, za którą następuje Kawalleria z prawego Skrzydła drugiego Treffen, y spólnie 4tą Kolumnę składają.

Infanteria z prawego Skrzydła pierwszego Treffen, defiluie w prawą, postępuje za nią także Kawalleria z prawego Skrzydła, pierwszego Treffen, ktore trzecią Kolumnę formują. Infanteria z lewego Skrzydła drugiego Treffen, y Kawalleria z lewego Skrzydła drugiego Treffen, czynią drugą Kolumnę. Infanteria z lewego Skrzydła pierwszego Treffen, y Kawalleria z lewego Skrzydła pierwszego Treffen, formują pierwszą Kolumnę.

Tym

## Retirada Wojska w 4 Kolumnach



ną-S  
wſzy  
win

prze  
prze  
wę  
kow  
Kolu  
maia  
y dre

S  
szere  
defil  
praw  
wale  
pierw

dwo  
wſze  
nion  
dła  
gie  
giey  
lewy  
ciagn

Tym sposobem, Kawalleria czyni Tyl-  
ną-Straż, którą dla większey ostrożności,  
wszystkie Regimenta Hufarskie wspierać po-  
winny.

Jeżeli w Retiradzie przychodzi Wam  
przeciągać przez Parowy, trzeba wieczor  
przed ruszeniem z Obozu, osadzić tę Paro-  
wę Infanterią, która takim Kształtem, uszy-  
kować się powinna, ażeby nie prosto w linie  
Kolumnow stała, przez Parowę przeciągać  
mających, lecz rozszerzyła się dostatecznie,  
y drogę wolną do przechodzenia zostawiła.

Supponuje, że przymuszoni jesteście ma-  
szerować dwiema Kolumnami, na ten czas,  
defiluie Kawalleria obydwóch Treffen, z  
prawego Skrzydła w lewą, w przodku Ka-  
waleria drugiego Treffen, y czyni Czoło  
pierwszey Kolumny.

Infanteria z prawego Skrzydła oby-  
dwóch Treffen, drugie za Infanterią z pier-  
wszego Treffen, następując ciągnie za pomie-  
nioną Kawallerią. Kawalleria z lewego Skrzy-  
dła obydwóch Treffen defiluie w lewą, dru-  
gie Treffen w przodku, y czyni Czoło dru-  
giey Kolumny, za którą Infanterie obydwóch  
lewych Skrzydeł, drugie Treffen w przodku  
ciągnąc składają drugą Kolumnę.

Sześć

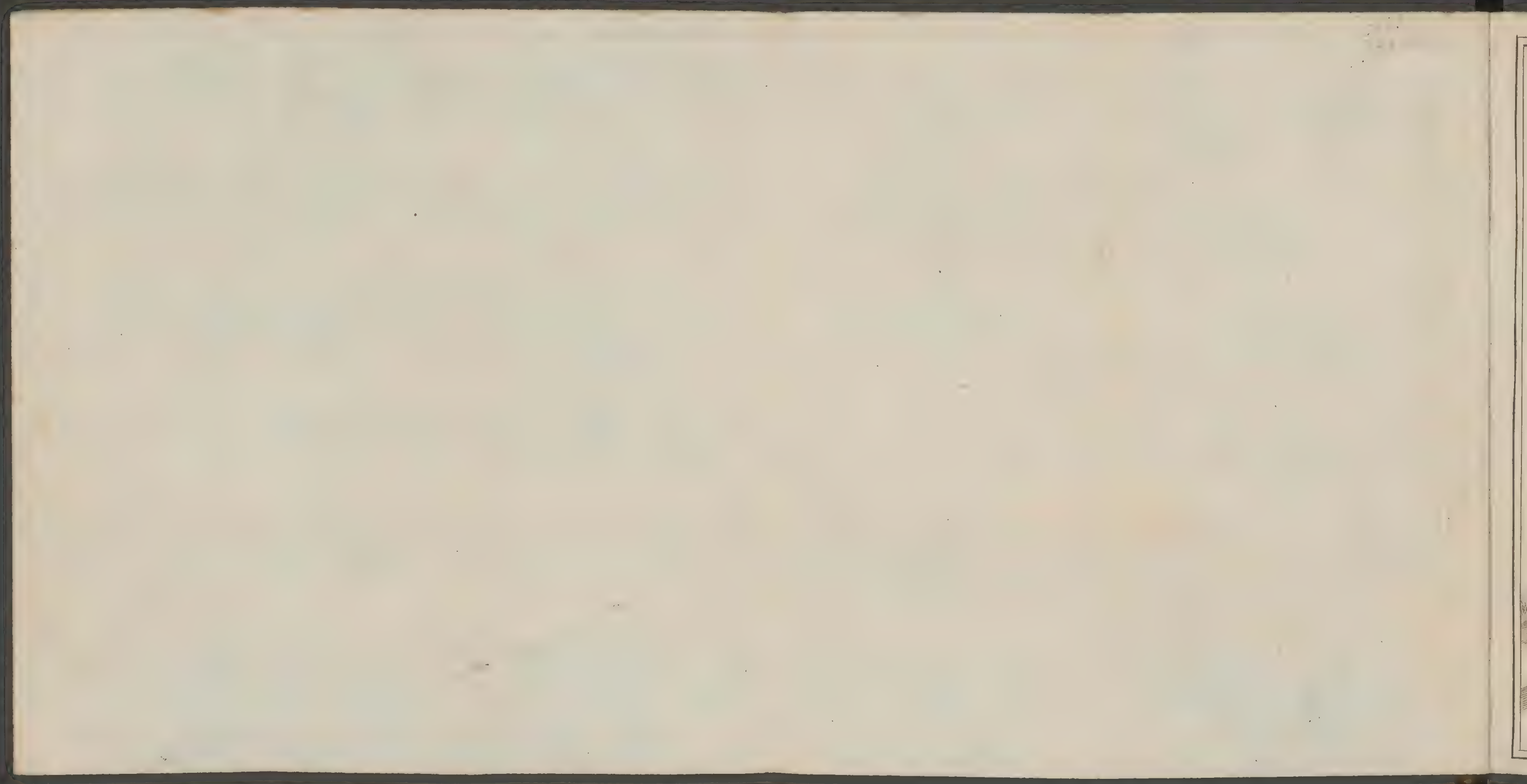


Sześć Batalionow Grenadyerow, ktore się biorą z ostatnich Batalionow pierwszego Treffu, à ktore przez 10. Szwadronow Husarow mają być wspierane, formują Tylną-Straż. Te 6. Batalionow, w Szachownicę uszykowane, stawiają na bokach Parowy, we dwie linie, iak pokazuje Plan Nro. IV. tym czasem Woysko przez Parowę przeciąga.

Woyska, ktore na drugiey stronie Parowy stoją, koniecznie powinny przeciągać linią, za linią Woysk przed Parową stojących, inaczeby nie mogły wspierać ogniem swoim.

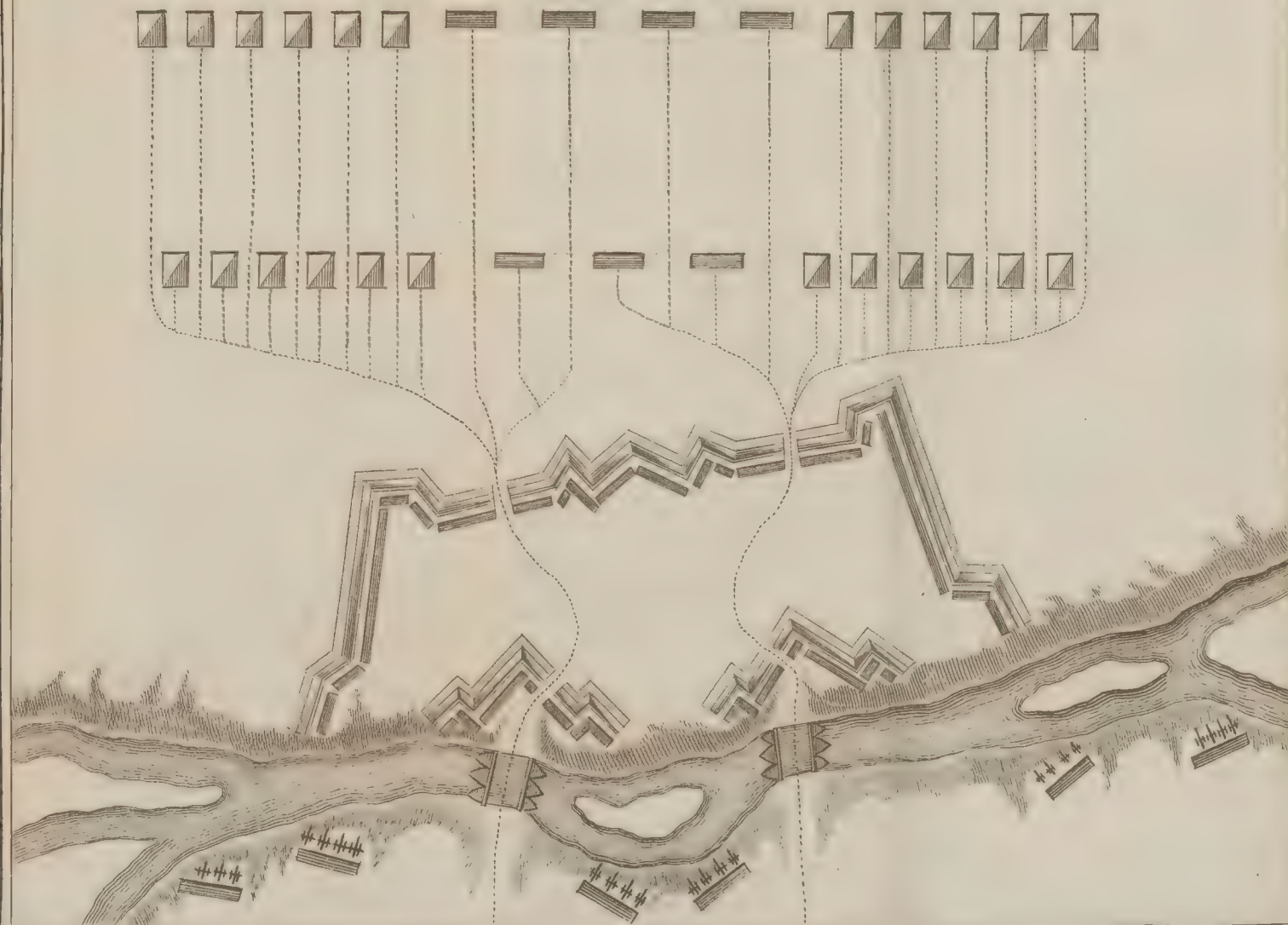
Gdy już całe przeszło Woysko, na ten czas przechodzi pierwsza linia, przez odstępy drugiey linii, y śpieszy w Parowę, à gdy już weszła w Parowę, czyni to samo druga linia, pod Protekcią Ognia, na drugiey stronie Parowy, stojącego Woyska, ktore po przejściu wszystkich rusza się, y składać zawsze powinna Tylną-Straż. Naytrudniejszy Manewr jest, w obecności Nieprzyjaciela w Retiradzie, przeprowadzić się przez Rzekę. Nic lepszego do tey materyi wspomnieć nie mogę, iak Retiradę, którąśmy uczynili w Roku 1744. przy Przeprawie pod Kollinem, przez Elbę.







*Retirada Wojska przez Rzekę we dwóch.  
Kolumnach Lit. B.*





7

fię  
sup  
pra  
mo  
nia  
tw  
trz  
każ  
nal  
dru  
fok  
pie  
wie

pra  
na-  
wni  
pie

fani  
mi,  
dzi,  
che  
z m  
kto  
w w

Tym czatem, że nie zawsze znajduią się Miasta, przy takowych miejscach, więc supponuję, że przez dwa tylko Mosty, przeprawiać się potrzeba; Na ten czas wysypać mocny Okop, któryby obydwa Mosty zaślaniał, od brzegu, do brzegu, zostawiwszy otwarte przeyscie dla Woysk, tudzież potrzeba dwa mnieysze Okopy wysypać przy każdym Moście. Gdy to skończone, postać należy część Woyska, y wiele Armat, na drugą stronę brzegu, obrawszy miejsce wysokie (byle nie zaprzykre) panujące nad pierwszey strony brzegiem, potym osadzić wielki Okop Infanterią.

Gdy to skończone, naypierwey przeprawia się Infanteria, Kawalleria czyni Tylną-Straż, y reiteruje się w Figurze Szachownicy przez Wielki Okop, który zaślania pierwszą Retiradę.

Gdy już wszystko przeszło, osadza Infanteria, te dwa małe Okopy, przed Mostami, à Infanteria z wielkiego Okopu wychodzi, y przeprawia się. Jeżeli Nieprzyaciół chce pogonić za nią, podaje się na Ogień, z małych Okopów Mostowych, y tych Woysk, które na drugim brzegu rozstawione. Gdy w wielkim Okopie stoiąca Infanteria, przez

Mosty

Mosty przeszła, natychmiast rozerwane byćż  
 mają Mosty, a zostawione w niałych Oko-  
 pach Mostowych Woyska, przeprawiają się  
 w Łodziach przez Rzekę, pod protekcią tych  
 Woysk, które na drugiey stronie brzegu u-  
 szykowane, y które zbliżą się do brzegu,  
 dla mocniejszey ich Obrony. Jak prędko  
 zaś Pontony na Wozy ułożone, też Woyska  
 ruszą się do Marszu. Można także przy ką-  
 tach, y rozwarciach Okopow, miny założyć,  
 które ostatni Grenadyerowie, do Łodziow  
 wsiadający, zapalić mogą.



## ARTIKUŁ XVI.

*Jakich Zabiegow używać pod czas  
 Retirady naprzeciw Husarom.  
 y Pandurom.*

**H**Uсарow y Pandurow, ci się tylko oba-  
 wiać powinni, którzy ich nieznają, na  
 ten czas tylko żwawi, kiedy ich nadzieia  
 zdobyczy zagrzewa, albo kiedy szkodzić  
 mogą, bez niebezpieczeństwa własnego. Pier-  
 wszy dowod swey waleczności, pokazują  
 przeci-

przeciwko Konwoiom, y Bagażom, drugi, przeciw Woyskom retiruiącym się albo cofającym, którym się w Marszu, hercowaniem naprzykrzaia. Woyska nasze, żadney z ich strony klęski niepowinny się obawiać, lecz ponieważ utarczki ich, zatrzymuią Woyska w Marszu, y częstokroć Ludzi porażaia, ktorych się prawdziwie bez przyczyny traci, więc podam tu sposoby, które zanaylepszę trzymam, iak się ich pozbawić.

Retiruiąc się przez rowniny, kilka strzelania z Armat, rozpędzą Hufarow, Dragonia zaś y Hufary, rozproszą Pandurow, ktorzy się ich bardzo boia.

Naycięższa retirada, y gdzie Pandury naywięcey szkodzić mogą, gdy przychodzi ciągnąć przez lasy, Parowy, y Gory. Na ten czas prawie nie do zapobieżenia, ażeby Ludzi nie utracić. Na to nie masz innego sposobu, iak porozstawiać wczesnie na Gorach, Tylną-Straż, czołem ku Nieprzyiacielowi.

Na strony Marszu, wysyłaia się Plutony, które pochodząc boki Woyska, zawsze się Gor trzymaią, zażywa się także Hufarow, ktorzy powinni, ile mieysce pozwoli, wszędzie dotrzeć; Wtakowych Okolicznościach,  
nie



nie trzeba się bawić, lecz rzyżwo umykać, gdyż zastanawianiem, traci się Ludzi bez potrzeby. Pandury zwykli się kłaść na ziemi, y tak strzelać, tak dalece, że widzieć nie można, z kąd wyszedł postrzał, a gdy Tylna Straż, y oddzielone Plutony musząc za Woyfkiem pochodzić, Gor odłapiają, natenczas, wpadają na nie Pandury, y strzelają, aże przytym, każdy osobnie stoi, y za Drzewo, albo za Gorkę się schowa, często na ziemi się położy, więc ani Ogień Plutonow, ani karta-cze z Armat, szkodzić im nie mogą.

Przyszło mi czynić, dwie podobne Retirady, w Roku 1745. z których iedna, była przez równinę z Lichentaal, gdym do Staudenz maszerował, druga z Trautenau do Szatzlar, gdzie mimo wszystkiey nayprzezorniejszey ostrożności, mieliśmy przy pierwszej, 60 Ludzi zabitych, y rannych, przy drugiej zaś, więcej iak 300.

Jeżeli przychodzi cofać się, przez trudne y złe drogi, trzeba niedalekie Marsze czynić, dla tego że się szypko przechodzi przez takowe miejsca, y że więcej czasu przybędzie, do opatrzenia się przeciwko zaszadzkom.

Nie

Nie powinien być, dalszy nad jedne  
miał Niemiecką, Małż jednego dnia uczy-  
niony, można więc zabawić się, y nie iako po-  
łować na Pandurow, osobliwie, jeżeli tak  
nieostrożni, że w małym lesie zalegną, kto-  
ry można obławić.



## ARTIKUŁ XVII.

*Jakim Kształtem Pruskie Woyska  
mają postępować w Attaku z Woy-  
skami letkiemi Nieprzyaciel-  
skimi.*

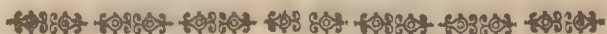
**Z**Wyczay nasz, w odbieraniu Stanowiska,  
które letkie Woyska osadziły, jest pro-  
sto na nich maszerować, ponieważ każdy o-  
sobnie stoi, więc nie mogą się oprzeć, uszy-  
kowanemu Woysku.

Nie trzeba się z niemi długo targować,  
lecz załoniwszy kilku Plutonami Flanki, po-  
stępować bez żadnych korowodów, nieza-  
wodnie rozbiegną się, y dadzą pędzić, dokąd  
wola. Dragonia nasza y Husary, atakują

G

ich

ich w Szyku, z Pałasami dobytymi, podobnych attakow wytrzymać niemogą, iakoż wszędzie plagi brali, lubo zawsze, w więkzey daleko liczbie byli.



## ARTIKUŁ XVIII.

*Przez iakie ruszenia przymuszony  
bywa Nieprzyiaciel do czynienia  
z swoiey strony wzajemnych.*

**K**To rozumie, że dosyć natym ruszyć Woysko z mieysca na inne, dla przymuszenia Nieprzyaciela, do podobnych czynności, ten się potężnie zawodzi.

Nie samo tylko ruszenie, przyniewola go do wzajemnego, lecz sposob, iakim się dzieie. Pozorne tylko ruszenia, nieztrwożą bynajmniey, umiejętnego Nieprzyaciela, trzeba na to gruntownych Pozicij; ktore dają mu przyczynę, do myślenia, y uwag, tak dalece, że musi ruszyć z Obozu. Na ten koniec, potrzeba dobrze znać kray; Generała z ktorym się walczy; Mieysca na ktorych  
ma

ma swoje Magazyny; Miałta na których mu  
nawiększey zależy, y zkąd sprowadza Furaże  
swoie; te wszystkie okoliczności roztrząsna-  
wszy, y doyrzrzałe całą materią rozważy-  
wszy, potym dopiero, swoy Projekt uкладаć.

Ten z dwóch Generalów, zawsze z cza-  
sem, przeciągnie na siebie, wszystko ogłos-  
sławy sprzeciwnika swego, który nawiększey  
liczyć będzie, zmyślnie zadanych razów,  
Nieprzyjacielowi swemu.

Wczasie otwierającej się Kampanii, któ-  
ry nayprędzey ściągnie Woysko, y pomknę  
się naprzód, dla attakowania iakiego Miałta,  
albo osadzenia Stanowiska mocnego, ten, za-  
wsze przymusi Nieprzyaciela do regulowa-  
nia się, podług iego Kroków, y do myślenia  
iedynie o sposobie odporu y obrony. Jeżeli  
zaś, wczasie rozpoczętey Kampanii, przy-  
musić chcecie Nieprzyaciela, do odmienie-  
nia swego Obozu, bez mocnych powodów,  
przedsiębrać tego nienależy, bądź że Miałto,  
pod którym Obozem stoi, odebrać żądacie,  
albo też że go do nieczyznego kraiu, gdzie  
z ciężkością wyżywić by się mógł, zapędzić  
uśluiecie, albo że ukladacie sobie nadzieie,  
osobliwie wielkich awantażów, przez przy-  
muszenie go, do spotkania się z wami.



Jeżeli was, podobne wiodą przyczyny, trzeba przed przystąpieniem do exekucyi, Projekt dobrze wypracować, rozwaźnie exami-  
nować, jeżeli przedsięwzięte Marsze, y przeniesione Obozy, was samych, y z całym Woyskiem, w większe daleko zatrudnienie niewprowadzą. Naprzykład, że się od słabo fortifikowanego miejsca, (na którym skład waszych żywności) oddalicie, które w nie-  
bytności waszey, letkie Woyska, za pierw-  
szym podpadnięciem, odebrać by mogły, albo gdy w takiej stanięcie pozicij, że Nie-  
przyziacieli, iednym ruszeniem, z Obozu swe-  
go, stanie wam w tyle, y oderznie was od  
własnego kraiu. Albo też puścić się w ta-  
ki kray, którego dla niedostatku Furazow,  
w krotce odstąpić musicie. Gdy takowe  
Projekta, doyzrzale examiniacie, trzeba się  
razem zamyślać, nad wszystkimi sposobami,  
ile ich do podobieństwa wynaleść można,  
ktorychby użyć mógł, albo nie, Nieprzyziacieli  
na zepsucie waszych Projektow; Po tey więc  
Rozwadze, dopiero można, przystąpić do  
Exekucyi, bądź ażeby stanąć Obozem, w  
Flankę Nieprzyziacielowi, albo wkroczyć  
w tę Prowinciją, z ktorey wszystkie żywno-  
ści wyprowadza, albo go oderznąć od gło-  
wnego

wnego Miałta, albo podać w niebezpieczeństwo iego Magazyny, albo takową wziąć Pozycią, ktoraby mu do sprowadzania Furażów, mocną była przeszkodą.

Dla objaśnienia tego przykładem, który wiadomy wszystkim moim Oficerom, układam, y wyrażam tu Plantę podług ktorey, postąpić byśmy byli mogli, chcąc przymusić Xiążęcia Lotharingskiego w Roku 1745. do odstąpienia Konigsgratz y Parduwicz; z Obozu pod Diwez, bylibyśmy się wlewą udali, zarwali brzegiem Hrabstwo Glatzkie, y ku Hohenmauth ciągnęli.

Aże Austriackie Woysko, miało swoje Magazyny w Teutschbrod, y naywiększą część żywności, z Morawy ciągnęło; więc przymuszone byłoby, do udania się ku Landskronowi, y zostawienia Konigsgratzu, y Parduwicz naszey potędze; Sasi zaś, którzy przez tenże moy Marsz, oderznęci od własnego kraiu, przymuszeni by byli, odłączyć się od Austriakow, dla zażłonienia własnego kraiu. Co zaś mię od tego Proiektu wstrzymało, było, że chociaż bymbył zyskał Konigsgratz, nic bym iednakże przez to nie wygrał, ponieważ lubo Sasi, ku Domowi by się cofnęli, przymuszony bym był z moiey

strony,

strony, do oddzielenia części Woyska, na zmocnienie Xiążęcia Anhalt. A do tego nie miałem tak dostatniego Magazinu w Glatz, ażebym mógł ufać, że mi wystarczy, na wyżywienie się przez całą Kampanią, ten ieden Magazin.

Diwersie, które się przez znaczne Podjazdy czynią, obligują częstokroć Nieprzyiaciela, do odmienienia Obozu. Tego rodzaju są przeinścia przez Gory, które on za nieprzestępne trzyma, które przecież prawie wszystkie są przestępne.

Również Przeprawy przez Rzeki, które się stają tak skrycie, że ich nie postrzegł Nieprzyjaciel. Czytać na to potrzeba całą Kampanią Xiążęcia Eugeniusza, we Włoszech Roku 1700. Wiemy iakie zamieszanie 1744. powstało w Francuskim Woysku, gdy Xiążę Lotharyngski przeprawiwszy się skrycie przez Rhen, napadł z nagłą na nie.

Tym kończe, że podobne przyczyny, zawsze rowny Sukces odbierać będą, y że ilerazy General rozśadnie swe ruszenia rozmierzy, y oneż z ważnych powodow przedsięweźmie, zawsze Nieprzyiaciela swego przymusi do zaradzenia, iedynie o swoiey obronie, y do regulowania się podług krokow iego.

ARTI-

## ARTIKUŁ XIX.

### O Przeprawach przez Rzeki.

**J**ezeli Nieprzyziaciel, wczesnie opanował brzegi Rzeki, przez którą przeprawić się chcecie, daremna na ten czas wszytka potęga, udać się iedynie należy do sposobow o-  
szukania go.

Potrzeba naśladować Cezara przeprawę przez Rhodan,\* Xiążęcia Eugeniusza przez Po, albo Xiążęcia Karola Lotharyngskiego przez Rhen, mianowicie, iezeli Rzeka wielka, przez którą przeprawić się usłaciecie. Ciż Hetmani, na kilka części Woysko podzielili, dla omamienia Nieprzyziaciela, y ukrycia przed nim tego mieysca, ktore sobie, za Cel przeprawy obrali. Rozkazali czynić przygotowania, do budowania Mostow wtym mieyscu, na ktorym, bynaymniey niemyśleli o przeprawie, tym czaszem gotowe Woysko, przez Marsz iedną nocą, zbiegło na obrane mieysce do przeprawy tak rączo, że Nieprzyziaciel nic niewiedząc przeszkadzać mu niemógł.

Wta-

\* Jest to omyłka Druku, ponieważ nie Cezara, lecz Annibala przeprawa przez Rhodan, iest ciekawa, o ktorey w drugiey Xiędze piszę.



W takowych Okolicznościach obierają się miejsca te do przeprawy, gdzie się trafiają Wyspy nawodzie, za wodą zaś lasy, y trudne Okolice, które przeszkadzają Nieprzyjacielowi do atakowania was, pokąd na otwarte pole niewynidzie. Ułożenia do takowego przedsięwzięcia, powinny być osobliwie przezornie rozporządzone, ażeby Łodzie, Pontony, y wszystkie inne dotego należące narzędzia, razem nanaznaczoną godzinę, namieyscu stanęły, ażeby każdy Pontonier, każdy Przewoźnik, dobrze był informowany co ma czynić, tudzież ażeby pilnie zapobiegać zamieszaniu, które bardzo łatwo, podczas takowych Expedycyi nowych powstawać zwykło.

Naprzód, przeprowadzają się Woyska, dla opanowania iakiego Stanowiska mocnego, ktoreby zbliżającego się Nieprzyziaciela wstrzymać mogło; przywszystkich przeprawach szerokich Rzek, trzeba opatrzenie, przodki obydwóch Mostów założyć mocnymi Okopami, y dostatkiem Woysk w nich zostawić. Zwykły się także fortifikować poblizsze Wyspy, dla wspierania ich Ogniem z Okopu; ażeby, gdy postąpicie do dalszych Operacyi przeciwko Nieprzyziacielowi, tenże bokiem

łokiem się nieprzerwał, y zabrał wam Mo-  
sty, albo oneż zruynował.

Jeżeli Rzeka wąska, obiera się do przeprawy to miejsce, gdzie się Rzeka zawraca, y gdzie jest brzeg wysoki, y panujący nad brzegiem drugiey strony, naktory sprowadzić tyle Armat, ile się pomieścić może, z przydaniem Infanteryi; Pod takową obroną buduje się Most do przeprawy; Aże zakręty, które Rzeka czyni, ścięsniaią Plac, więc potrzeba pochodzić powoli, dla zyskania coraz więcej Placu, im więcej Woysk przeprowionych przybywa, dla powiększenia Czółła i Linii.

Jeżeli się znajduią miejsca, które prze-  
łazając można, nazywają się dla Kawallerii,  
pokazawszy brzeg stoczyło skopac, dla la-  
twego wiechania, y wyiechania zwody.



## ARTIKUL XX.

*O sposobach bronięcia Przeprawy  
przez Rzekę Nieprzyjacielowi.*

Nic niemasz tak trudnego, a prawie niepo-  
dobnego, iak zabronić Nieprzyjacielowi  
przeprawy przez Rzekę, mianowicie gdy  
obszer-

obszerność mieysca, podaie mu sposobność do atakowania wielkim Frontem. Niepodianbym się nigdy takowey Kommissyi, chyba że rozległość brzegu ktorego mam strzedz, niewynosi nad cztery mile Niemieckie; tudzież żebym miał dwie Fortece leżące nad tąż Rzeką, przytym ażeby żadnego mieysca niebyło, ktoreby pieszo, lub na koniu przebrnąć można. Y chociażby wszystko w tey mierze było, potrzeba iednakże niemało czasu, do przygotowania się, naprzeciw wszystkim Przedśiewzięciom Nieprzyacielskim. Dispozicie naten koniec czynione, powinny być następujące.

Zebrać wszystkie Pramy y Łodzie, znajdujące się na Rzece, y sprowadzić oneż, pod dwie wspomnione Fortece, dla zapobieżenia ażeby Nieprzyiaciel ich nieużył. Daley, potrzeba obydwóch stron brzegi pilnie rekonoskować, dla przepatrzenia wszystkich mieysc, sposobnych do przeprawy Nieprzyiacielowi, y oneż natychmiast porozwalać, y zepsuć. Uważać dobrze wszystkie mieysca, ktoreby Nieprzyiacielowi do przeprawy sprzyiać mogły, y ułożyć zaraż disposycią, do ataku, podług situacyi każdego mieysca. Potym, rozkazać wielkie y szerokie drogi  
robić,

robić, dla kilku Kolumnow, wzdłuż nadbrzegiem, dla wygodnego y łatwego zabieżenia wczesnie Nieprzyjacielowi w mieyscu, na którymby się zaczął przeprawiać.

Po dopełnieniu tych wszystkich zabiegow, trzeba rozłożyć Woysko we środku linij przygotowaney, tak dalece; ażeby dwie tylko mile miało domaszerowania, chcąc się przenieść czy na prawy, czy na lewy koniec wymierzoney Linii, do bronienia przeprawy.

Wysła się nakoniec 16. małych Podiazdow, pod kommendą nayszywniejszych, y nayszywniejszych Officerow, od Husarow, albo Dragonii, z ktorych, ośmiu pod rządem jednego Generała prawą stronę, a drugie ośm pod rządem innego Generała lewą stronę, między siebie dzielą. Te Podiazdy, czynią się dla powzięcia iak nayszywniejszey wiadomości o ruszeniu się Nieprzyaciela, y o mieyscu na którym się przeprawić zamysła.

Takowe Podiazdy, powinny w dzień porozstawiać gęsto, Polowe Straże, dla postrzeżenia wczesnie, co się dzieie; y w nocy powinni co kwadrans godziny, nad samym brzegiem Rzeki obieżdzać, y nieprędey się cofnąć, aż dostatecznie obaczą, że Nieprzyjaciel Most buduje, y że się już Przednia-

Straż



Straz przepawiła. Pomienieni Generałowie, y obydwóch Fortec Kommendańci, mają cztery razy na dzień, Rapportować Szefowi Armii, dla tego potrzeba, na drogach od nich, do kwatery Szeffa idących, porożstawiać konie, dla prętszego dowiezienia Rapportu, y wiadomości, gdy Nieprzyziacieli się przepawia.

Powinność Generała wyciąga, ażeby natychmiast wtę stronę ruszył z Woyskiem, dlaczego wcześniej powinien odesłać Bagaże, y zawsze byđż pogotowiu do Marszu.

Aże już wszystkie potrzebne dispożicie przygotował, więc natychmiast oddaje oneż Generałom, mianowicie te, które ściągają się do mieysca, które przychodzi atakować.

Powinien śpieszno maszerować, wszystkie Infanterią wprzodek ściagnąć. Ponieważ domysłać się powinien, że się Nieprzyziacieli Okopał. Zbliżywszy się powinien bez zastanowienia się obśes uderzyć, gdyż z takowego postąpienia nayznakomitszy sukces obiecywać sobie może. Przeprawom przez małe Rzeki daleko trudniej się sprzeciwić.

Trzeba te mieysca które przebrnąć można drzewami pozawalać y nieprześtępnymi  
uczy-

uczynić. Lecz jeżeli brzeg Nieprzyjacielski wyższy, y panuje nad waszym, natenczas wszystkie Odpor daremny.

---

## ARTIKUŁ XXI.

### *O Surprizach Miast, czyli niespodzianie wpadnięciu do nich.*

**T**E Miasta, do których niespodzianie wpaść się zamyśla, potrzeba ażeby były źle strzeżone, y źle fortifikowane. Te, które mają na koło Fossy wodą napełnione, niemożna targnąć się nanie, tylko Zimie. Wpada się niespodzianie do Miasta przez użycie do tego całego Woyska, iak się stało z Pragą Roku 1741. Alboteż po uspieniu nieiako Garnizonu, przez długą blokadę, to jest opasanie Woyskiem Miasta, iak uczynił z Głogowem Xiążę Leopold.

Biorą się częstokroć przez Podiazdy, iak doświadczył Xiążę Eugeniusz z Kremoną, y iak się Austriakom z Kosel udało.

Generalna Reguła, podług ktorey dyspozycie do niespodzianego napadnięcia, czyni

nie należy, iest ta, ażeby nietylko znać wszystkie Dzieła Fortyfikacyi Miasta; ale też wiedzieć wewnętrzne onegoż położenie, ażeby podług miejscowcy sytuacji, ataki rozporządzić.

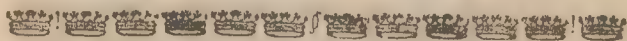
Wpadnienie do Głogowa prawdziwie iest naygłównieyszą sztuką, ktorey wszyscy, ktorzy Surprizy chcą czynić, naśladować powinni; Pragka niebyła tak osobliwą, gdyż mały Garnizon tak obszernego bronil Miasta, więc niemasz nic osobliwego, że przez liczne ataki, na przeciw ktorym Garnizon nie mógł się podzielić, Miasto wzięte. Kozel y Kremona, przez zdradę wzięte zostały, pierwsze przez zdradę Oficiera z Garnizonu; który uciekł, y Austriakom wydał, że Fossa nieiest zupełnie dokończona, Nieprzyiaciel przeszedł przez nią y opanował Miasto.

Przy małych Miastach zasadza się Petarty \* Ktore zapaliwszy wyfadzają Bramę, trzeba przy

\* Machina z różney Kompozycyi Kruscow, jakoto Miedzi, Cyny, Spizu, Mosiadzu, albo też z samego Żelaza ułana po polacie nakładał Dzwonu, mająca po bokach antaby czyli ucha, ktora mocno prochem nabita, przykowana bywa wylotem do dyłow szynami żelaznemi na krzyż zbitych, porym przyczepiona albo przykowana do Bramy, Mostu zwodniego, muru, albo zasady, proch z boku zapala ją ktory wybuchem ściśniony śły, Bramę, Mur, &c. łamie y rozriva,

przytym porozstawiać Woyska naprzeciwno innych Bram, ażeby Nieprzyziacieli niezemknął.

Chcąc przytym użyć Armat, trzeba o-  
neż na takim mieyscu postawić, ażeby Ka-  
nonierowie, przy nabiianiu, beśpieczni by-  
li od kul z małej strzelby, inaczey podaie  
się wniebeśpieczeństwo utracenia Armat



## ARTIKUŁ XXII.

### *O Treffen y o Batalliach.*

Ciężko bardzo napaść niespodzianie na  
Austriaków, w Obozie stojących, z przy-  
czyny mnostwa lekich Woysk, ktoremi się  
nakoło obstawiają. Gdy dwa Woyska bli-  
sko siebie Obozem stoją, powszechnie się  
dzieie, że albo prętko sprawę swoją decydu-  
ją, albo też ieden niedostępne obierze sta-  
nowisko, ktore go od wszystkich podeyscia  
ubeśpiecza. Takowe przygody, nieczęsto  
się trafiają między dwiema wielkimi Woy-  
skami, lecz między Detachmentami czyli  
Podiazdami, prawie są powszechne.

Do



Do wpadnienia niespodzianie w Oboz Nieprzyacielski, potrzeba, ażeby Nieprzyiaciel ślepo ufał, że niemoże bydź zagle napadnionym, zgoła cale o tym niemyslał, bądź przez zbytnią ufność w więkſzym mnoſtwie Woysk, y przewyższających siłach swoich, bądź w Twierdzy miejscowey Stanowiska swego, bądź w dokładney wiadomości, o zamiſłach Nieprzyacielskich, nakoniec ażeby się zupełnie spuścił na uſławną y przeżorną czulość letkich Woysk swoich.

Wukładaniu wszystkich Przedſiewzięcia, od tego Punktu zaczynać należy, ażeby doſkonale znać kray, y niezawodną mieć znaćomość miejscowey rozłożenia Obozu Nieprzyacielskiego.

Potrzeba wiedzieć doſkonale wszystkie drogi, ktore prowadzą do iego Obozu, potym generalną y finalną ułożyć diſpozycją, ktora gruntować się powinna, na znaćomości tych wszystkich okolicznoſci. Wybiera się najlepszych Strzelcow, doſkonale wiadomych tych drog, ktoremi Kolumny Woysk prowadzić mają. Mianowicie należy iak nayprzeźorniey ukrywać ſwoie zamiſły, poniewaź ſkrywanie, y ſekret, ieſt Duſzą podobnych przedſiewzięcia. Potym wyſła ſię wprzod  
letkie

letkie Woyska, pod zmyślonemi pretextami, wistocie zaś dla zapobieżenia, ażeby was niewydał ktory niegodziwy Dezertor, czyli Zbieg.

Też letkie Woyska Obiadzkom Nieprzyacielskim, podciągać blisko pod Woyska zabraniaią, dla niepostrzeżenia ruszenia waszych. Dotego potrzeba wczesnie podać Generalom pod Kommendą stojącym, dyspozycie nawszytskie przypadki; zgoła tak opatrzone, ażeby każdy Generał wiedział, iak sobie wzley, lub dobrej przygodzie ma postąpić.

Jeżeli Oboz Nieprzyacielski, po więkfszey części na rowninach rozłożony, naten czas można Przednią-Straż złożyć z Dragonij y Husarow, ktorzy puściwszy cugle koniom, we wszystkich biegu wpadłszy do Obozu, Nieprzyacielskiego, zamięszanie y rozproszenie sprawują, co tylko się nawinie w pień tną, ktorych całe Woysko wspierać powinno, Infanterią nadewszystko wystawić potrzeba naorzeciw Skrzydłom Kawalleryi Nieprzyacielskiej.

Attak Przedniey-Straży połgodziny przed rozwinieniem dnia zacząć się ma, Woysko zaś nad ośmset krokow oddalone bydź niepowinno.

H

Pod

Pod czas Marszu skromną cichość zachować, y prawie nikt słowa wymówić niepowinien, przytym kurzenie Tutuniu surowie zabronione Żołnierzom.

Jak prętko się attak zacznie, y dzień się rozwiia, Infanteria na cztery albo pięć Diwizyi podzielona, prosto na Oboz maszeruie, dla wspierania y posiłkowania Przedniej-Strazy.

Przed rozwinieniem się dnia, Infanteria strzelać niepowinna, ponieważ by prędzey własnych Ludzi raniła; lecz iak prętko się rozwidni, w tę stronę obrocić potrzeba nayszwawszy ogien, gdzie rożboy Przedniej-Strazy ieszcze niedoszedł, mianowicie na Skrzydła Kawalleryi Nieprzyjacielskiej, ażeby niedać czasu jeździe, ani do kulbaczenia, ani do kielzania, y przymusić ich do odstąpienia koni. Aż na drugą stronę Obozu, to iest za drugie Treffen przepędziwszy Nieprzyjaciela, wpogoić za nim pociągnąć należy; daley Kawalerią wszystkie za nim posłać, dla pożytkowania nieporządku, y zamieszania iego.

Jeżeli by zaś Nieprzyjaciel y broni odstąpił, natenczas zostawiwszy natym mieyscu część Woyska, dla strazy y zebrania porządku

dnie porzuconey broni, nie bawiąc się nad rabunkiem, iak nayzwawiey z całym Woyłkiem gonić za Nieprzyjacielem, y tym raczey przez ten wzgląd, że nie łatwo poda się tak szczęśliwa pora zniszczenia do szczętu Nieprzyjacielskiego Woyłka, y czynienia potym co się podoba przez całą Kampanią.

Szczęście zdarzyło mi było podobną chwilę wdzień przed Batallią pod Mollwidz, albowiem podesliśmy pod Woyłko Marszałka Neuperg, od nikogo niepostrzeżeni, Woyłko iego kantonnowało we trzech Wsiach, lecz ieszcze natentzas nie dosyć miałem umiejętności, do postrzeżenia, y użycia pożytecznie tak pomyślney chwili.

Takowym zaś sposobem wtym razie postąpić powinien byłem. To jest trzeba było wziąwszy Wieś Molwidz między, dwie Kolunyny onaż opasać y attakować; w tym samym punkcie wysłać Dragonią, którą część Infanteryi, wspierałaby była, do innych dwóch Wsiow, gdzie stała Kawalleria Austriacka, dla pomieszania iey, y niedopuszczenia się na koń. Pewien jestem, że całe Woyłko zupełnie znieśionym zostałoby było.

Ztych to powodow przepisałem wyżej iakiey przezornej ostrożności używać nale-



ży wopatrzeniu iak naybeśpieczniej naszych Obozow.

Supponuiąc iednakże, że mimo tych wszystkich czułych zabiegow, Nieprzyziaciel mógł by niepołtrzeżony podemknąć się y wpaść nagle do Obozu, wtakowym razie radzę postąpić następującym porządkiem.

Woyska szypko wyłtąpić mają z Obozu, y stanąć wszyku do Boiu, na mieyscu zwyczajnie wyznaczonym; Kawalleria obses na wszytko co przed sobą widzi bądź Kawallerią, bądź Infanterią uderzać, Infanteria zaś stać ma na swym Stanowisku, y besprzeżestanie gęsto Plutonami Ognia dawać, pokąd zupełnie dzien się nierozwinie, natenczas Generałowie zważą co czynić, czy na mieyscu zostać, czyli ku Nieprzyziacielowi postępować. Jeżeli Kawalleria zwyciężyła, albo rozproszoną została. Zgoła czynić podług okoliczności.

Wtakowych przypadkach Generałowie nieczekając Ordynnsu od Szeffa przedsiębrać mają sposoby do Obrony, iakie im, czyli to sytuacja mieysca, czyli błędy attaku Nieprzyziacielskiego do uwagi podają.

Ja z moiey strony nigdybym wpośrzed nocy nie attakował, ponieważ ciemność do wielu

wielu nieporządku nie uniknioną przyczynę daie, y że wielka część Żołnierzy nie zwykła z własney chęci czynić zadość swoiey powinności, jeżeli ich Oficerowie nie widzą, a przeto surowey nieobawiają się kary.

Na Insulę Rigen Karol XII. atakował. Wnocy Xiążecia Anhalt, który co tylko był wysiadł na Łąd. Król Szwedzki miał racyą tak postąpić, chcąc ukryć swoją słabość, ktoraby się była wdzień wyiawiła. Nie miał tylko 4000. Ludzi, ktoremi 20000 Ludzi atakował, y z stratą odstąpił.

We wszystkich wojennych Dzielach pod Imieniem Poticzek, Batalliow, y Akcyi, ta naygłównieysza Reguła, ażeby przeżornie ubezpieczyć Tył y Flanki, czyli Boki, y starać się pilnie zainść w Flankę Nieprzyjacielowi. Co się stać może wielorakiemi sposobami obrotow do tego konca wynalezionych.

Jeżeli przyczyny wyciągaia atakować Nieprzyaciela w Okopach, czyncie to natychmiast, nie dozwalaiąc mu czasu do dokonczenia, y wydoskonalenia Szańcow Albowiem co pierwszego dnia zpożytkiem by się udało, częstokroć nazaiutrz jest szkodliwym. Przed rozpoczęciem ataku, osobicie rekognoskuycie Stanowisko Nieprzyaciela-

cielskie. Pierwsza disposycja obroni do ataku, pokaże łatwość sukcesu przedsięwzięcia waszego, albo trudność nieprzelamaną.

Naywięcej Okopow z tey przyczyny są dobyte, że albo za obszerne, albo Bogi y konce ich nieprzytknięte bądź do Rzeki, bądź do nieprzestępnego iakiego mieysca. Okop Turennu z boku nad Dorią dobyte był, gdzie Xiążę Anhalt dosyć mieysca znalazł do zainścia mu wtył. Okop pod Malplacet rownie z tyłu był dobyte z przyczyny łatwego przeciągu przez Bor, który był przy lewym Skrzydle Marszałka Villars.

Gdyby zaraż napoczątku ataku ta sposobność była postrzeżona, Woyska sprzymierzone ochroniłyby były naymniey 15000. straty Woyska.

Jeżeli Okop przytknięty jest do Rzeki, którą przebrnąć można, z tey strony pomyślnie atak się uda.

Okop pod Stralsundem wzięty był, że Szwedzi przytknęli końcem do Morza w tym mieyscu, gdzie przebrnąć można było, y przeto przymuszani byli do odstąpienia Okopow.

Jeżeli Okopy Nieprzyjacielskie zbyt cennie (y nad proporcją Woyska przez które  
ofa-

osadzone, y wszędzie dostateczną obronę dać by mogły) rozległe, natenczas na kilka miejsc podzieliwszy atak, przez słabe niektórych Szańców opatrzenie, łatwo Okop opanować. Jednakże w takowey okoliczności, trzeba iak nayszyślniey ukrywać przed Nieprzyjacielem swoje zamiary, ażeby ich zawczasie nie postrzegł, y do należytego nieprzygotował się odporu, y te miejsca nieopatrzył, któreście za Cel prawdziwego ataku obrali. Następujące dispozicje do ataku Okopu objaśni Plana Nro: VI.

*Plan. VI.* Wyciągam linią z 30. Batalionow. Lewe Skrzydło moje przytykam do Rzeki NN. Biorę 12. Batallionow do atakowania lewego Skrzydła, które złamać zamysłam, a ośm Batallionow na prawe Skrzydło. Woyska które mają atakować, uszykowane są w Szachownicę, wedwie linie zdołatniemi odstępami; ażeby tylne Bataliony łatwo wpierwszą linią wstąpić mogły; wtrzeciej linii stoją Robotnicy y Cieśle; Czwartą linią składa reszta Infanteryi moiej, za którą o 400. krokow, wiedney linii uszykowana idzie Kawalleria. Tym kształtem linia Infanterij moiej, zastanawia wrozmyślaniu Nieprzyjaciela, a jeżeli naymniejszy

kro



krok fałszywy uczyni, łatwo z tąd pożytkować potrafi.

Attaki osobliwie przemyślnie rozporządzone być powinny, y do każdego zawsze przydać potrzeba, pewną liczbę Robotników, y Cieśli, z Szustami, Rydlami, Motykami, Siekierami, Faszynami. &c. dla wyrównywania Rowów, y rozrucania Okopów, iak prętko Infanteria do nich wpadła, ażeby natychmiast Kawalleria wiechać mogła.

Pod czas ataku Infanteria strzelać nie powinna, lecz obses na Okopy zwawo pochodzić, a gdy te opanowała, uszykuje się na Parapecie to jest: Scianie Okopu, y Ognia dawać będzie na Nieprzyjaciela.

Kawalleria natychmiast wpada uprzątnionemi przez Robotników weńściami, szczykuje się, y iakorecko iakożkolwiek się mocną wliczbie postrzeżę, atakuje Nieprzyjaciela. Jeżeli odpędzona; zbiera się, y łączy pod Ogniem Infanterij, pokąd na koniec całe Wojsko do Okopów nie wciągnie, y nie odpędzi zupełnie Nieprzyjaciela.

Powtarzam com już raz powiedział, że bym nigdy Obozu mego nie okopywał, iedynie wprzedsiewziętym Obleżeniu Fortecy, y wtym razie, nawet lepiej jest wynieść na-  
prze-

Attak Okopow.

Transallena.

Pielata Infanterie.

Robotnicy

Druha Linia.

Pierwsza Linia.

Transallena.

Trozy

Wielkie

Robotnicy

Re:

zer

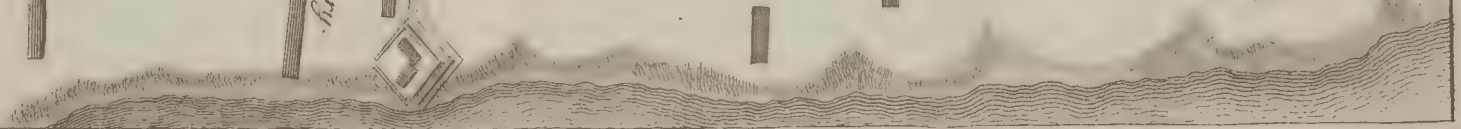
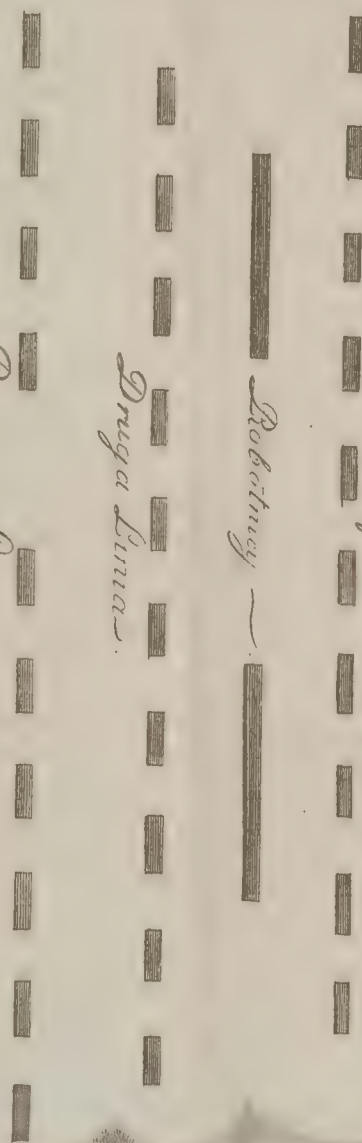
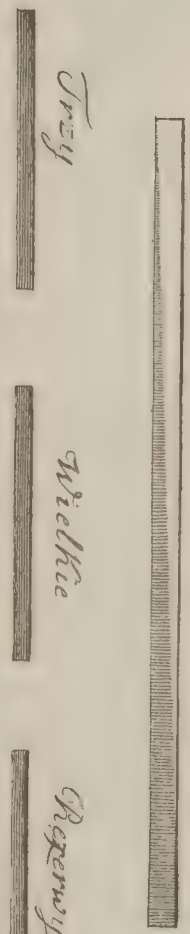
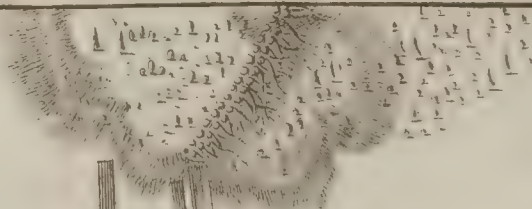
my

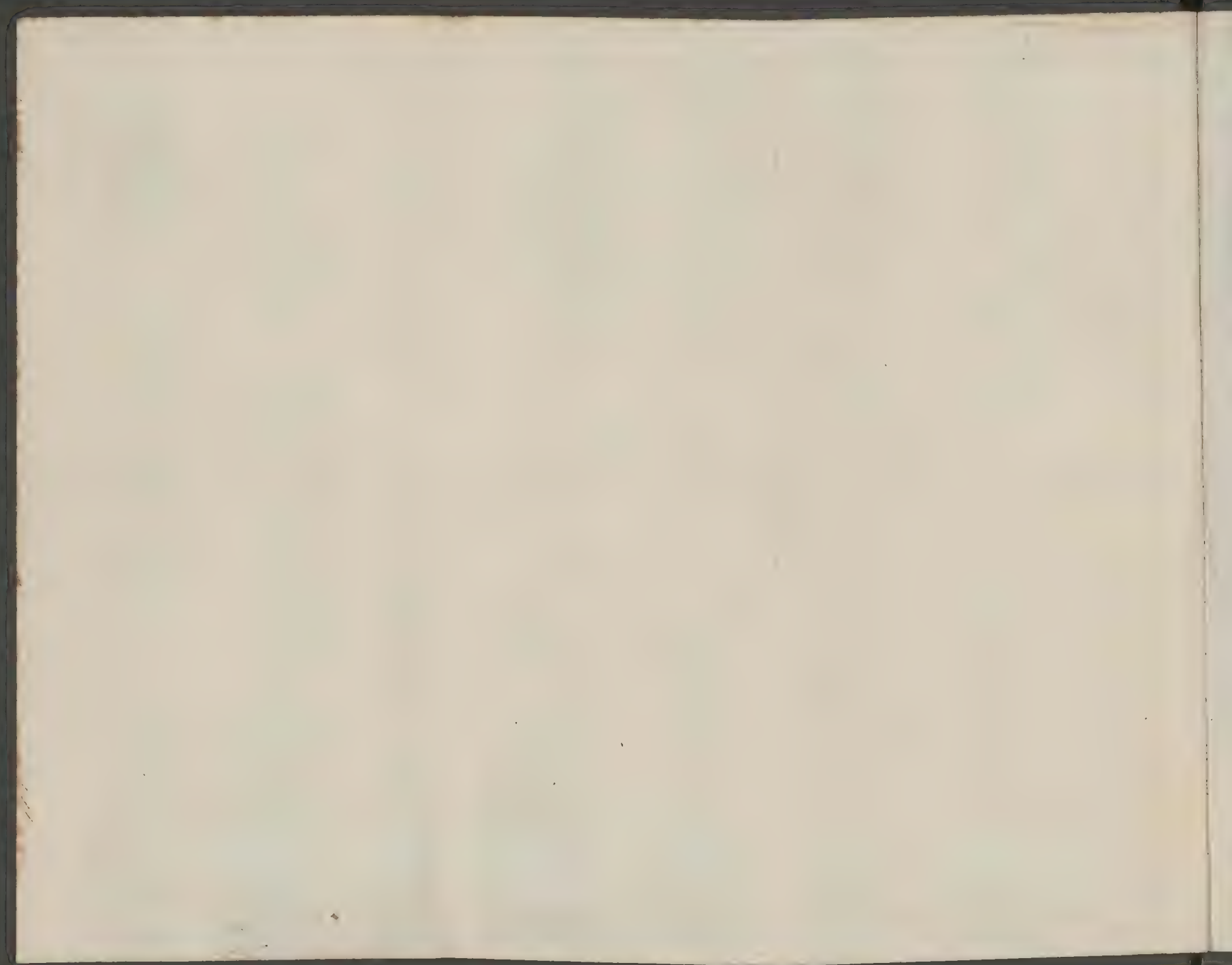
du

fun

te

ry.





przeciw zbliżającemu się Sukkursowi Nieprzyjacielskiemu,

Supponuemy tym czasem, że Okopy sypimy, do tej roboty podaie náywyśmienitszy sposób.

Nayprzód zachować należy 2. albo 3. Rezerwy z Infanterij, ażeby ie nate mieysca obracać podczas attaku, gdzie Nieprzyjaciel náyfilniey napiera; rozstawia się Batalliony przy Parapetach, y stawia się za niemi Rezerwy, ktore na wszystkie strony mają być gotowe do dania pomocy. Kawalleria stawa za temiż rezerwami w iedney linii, Skrydła tych Okopow mocno opatrzone, y do mieysc nieprzestępnych przytknięte być powinny. Jeżeli z ktorey strony dotykają Rzeki, trzeba ażeby Row Okopowy był tak daleko w Rzekę wpuszczony, ażeby Nieprzyjaciel nie mógł przebrnąć bokiem, y zainść w tył Woytku.

Jeżeli Okop dociąga blisko iakiego lasu, natenczas trzeba wysypać Redutę \* nakoncu, a nad brzegiem lasu mocne porobić zasieki (naylepsze kiedy gałęzie Drzewa spuszczo-

nego,

- \* Szaniec z czterech Scian sobie rownych, wzlęcenia z sobą proste kąty mających, każdy 90. Gradusow wynoszący, długość Scian, podług liczby ludzi y Armat pomieścić się w nim mających miarkowana.



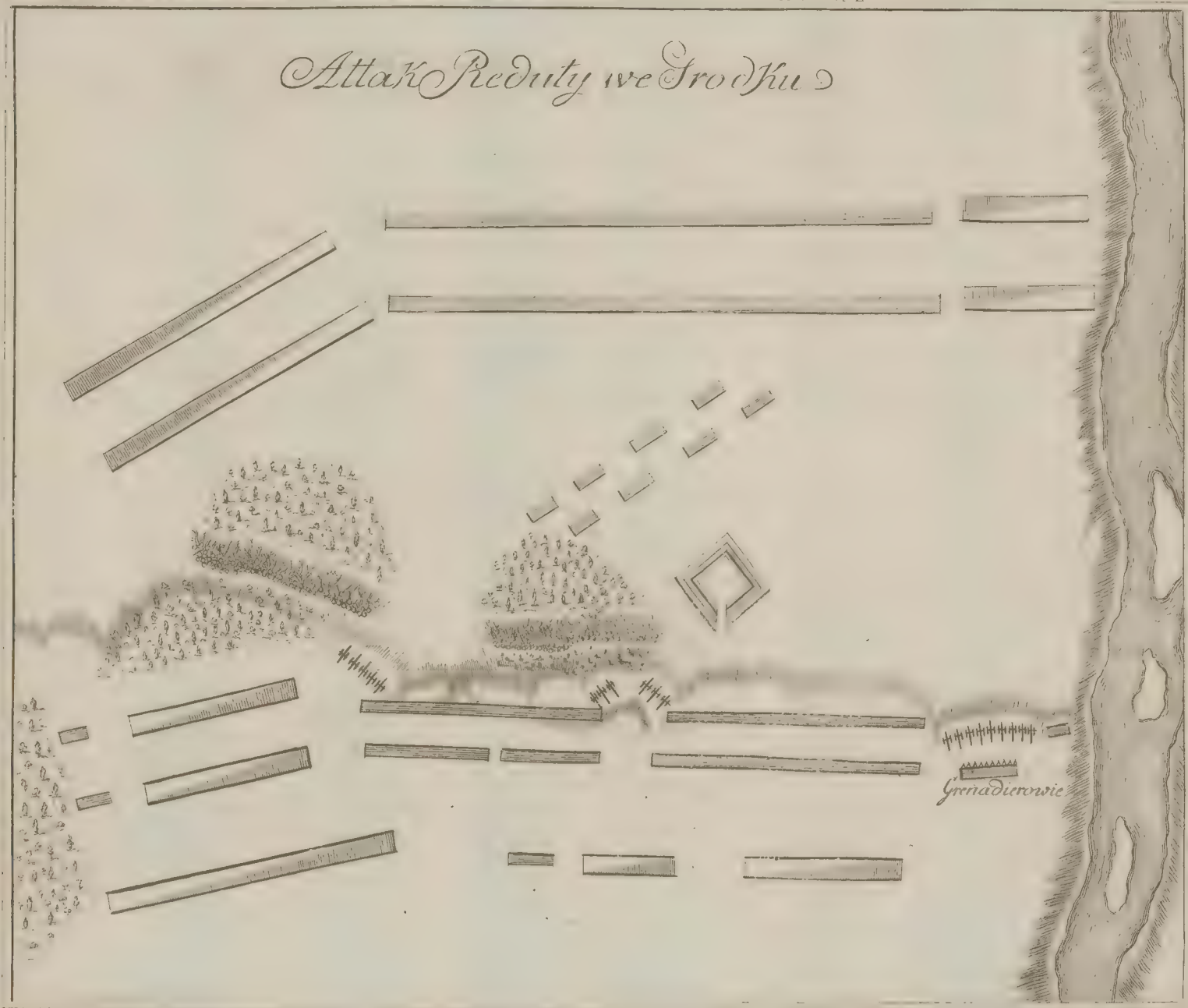
nego, prosto ku Nieprzyjacielowi leżą) Re-  
dany \* powinny być tak różniernie sypane,  
ażebym się zbokow wspierać wzajemnie mo-  
gły, y razić Nieprzyziaciela. Row około O-  
kopu, ma być dostatecznie szeroki y głębo-  
ki, zgołą codziennie pracować potrzeba, nad  
wydoskonaleniem Okopow, bądź zmocniając  
Parapety \*\* dla trwalszego wstrzymania kul  
Armatnych, bądź osadzając Pallisadami Bar-  
rieri przy wiazdach do Obozu, albo kopiąc  
gęsto wilcze doły, albo nakoniec cały Oboz  
rogatkami opasując.

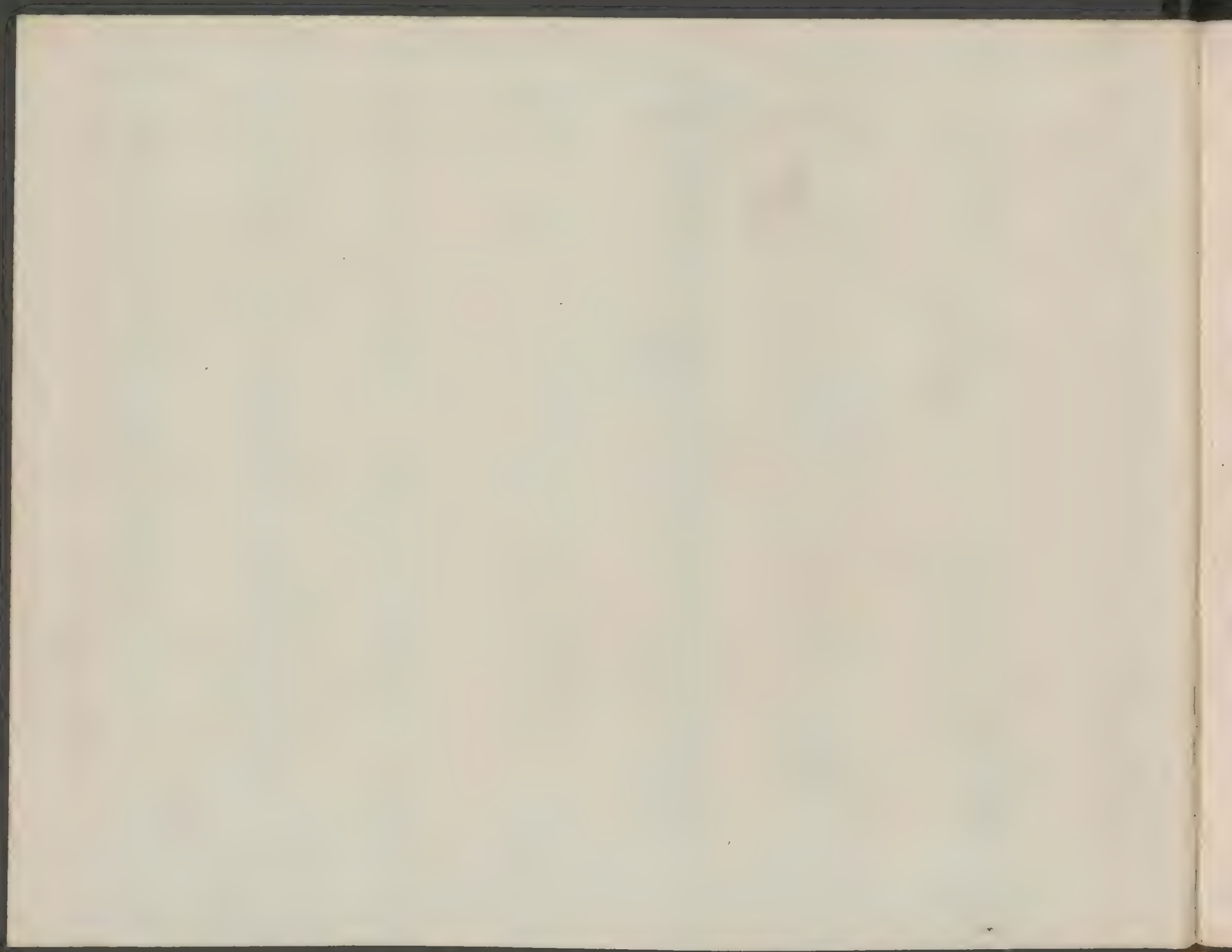
Twierdza y doskonały pożytek Okopow,  
zawisł od wyboru miejsca, y od pewnych  
Regul Fortyfikacyi, które zachować należy.

*Pierwsza*, Ażebym Nieprzyziaciela, przy-  
muszonym był do atakowania małym Fron-  
tem, to jest: iednym, albo dwiema Batalli-  
onami, którym łatwo dać można odpor.

*Druga*, Ażebym Nieprzyziaciela nie mógł  
atakować, tylko z tey strony, gdzie naygło-  
wnieysze Dzieła Okopu waszego. Dla

- Szaniec służący do bronięcia ogniem ręcznym y Ar-  
matnym wału prosto ciągłego, *Courrine* nazwanego,  
składa się z dwóch ścian na ukoś z sobą się zchodzą-  
cych zewnątrz obiedna zaś końcami rozwartymi do  
Wału przytkniętych, wewnętrzny kąs, tych dwóch  
Ścian, zawiera półpolicie od 60. aż do 85, Gradusow.
- Ścian Szancu za którą Infanteria stawa, y zakrywa się  
do wpuł pierśi od kul Nieprzyziacielskich.

*Atak Reduty we Trocku*



*Pl. N. VII.* Dla objaśnienia wami dokładniej moiej myśli, przydaię Plantę N. VII. w ktorey się pilnie rozpatrzcie.

Obrane miejsce do Okopu, kończy się z iedney strony Zafiekim, z drugiey Rzeką, przy tym Front Woyska rozłożonego, rozciąga się daley, iak linia Nieprzyacielska.

Na prawym Skrzydle atakować was niemoże, ponieważ Bateria przy Rzęce wyfypana, raziła by Go z boku, z tyłu zaś Reduta, we śródku Okopu leżąca. Nie może więc innego Celu obrać do ataku, tylko też Redutę środkową, y nadto musi atakować z tey strony, którą Zafiek broni; ponieważ tedy, z tey iedynie strony, atakowani być możecie, więc ta Reduta, przez wszystkie sposoby iak naygruntowniey utwierdzona być ma, y wszystkie wasze uśłowania, do tego Dzieła obroczone być powinny.

*Pl. VIII.* Planta N. VIII. pokazuje cale inny sposób Okopow, ktore się z Redutow wystąpionych, y redutow cofnionych składają, ktore się zboku iedna drugą wspierają, y ktore Szańcami z sobą złączone, y spoione.

Kunzt Fortyfikacyi, wystawia Reduty wystąpione na Cel ataku, aże tylko połowa jest takowych, więc tym bardziej doskonale  
umo-



umocnić oneż można, iak gdyby przyszło, równie cały Front Okopu utwierdzać.

Ogień z ręczney Stzelby z Redut cofnionych ciągnie na krzyż, dla tego nie mają być nad 600. \* krokow oddalone jedna od drugiey; Infanteria nasza zwykła bronić Okopow, dawaniem Ognia całemi Batallionami; przeto każdy Żołnierz powinien mieć sto Ładunkow. Pokąd Nieprzyjaciel nie doindzie miary 400. krokow, strzelać się z Armat wielkimi kulmi, bliżey Kartaczami, zaczyna.

Pozwolmy naprzykład, że mimo twierdzy waszych Okopow, mimo żywości nieustannego Ognia, Nieprzyjaciel wktorym miejscu przebił się, natenczas rezerwa, w tę stronę udać się powinna, y usiłować wyparzyć Nieprzyjaciela, a jeżeliby y ta przełamana została, Kawalleria natychmiast wszystką siłą uderzyć; y albo wyciąć, albo wypędzić go powinna.

Naywiększa część Okopow, złamana y dobyta bywa, z przyczyny, że niepodług dokładnych Reguł Fortyfikacyi sipane, albo że im wtyl zaindzie Nieprzyjaciel, albo że Woyska boiazliwe ich bronią, albo też przez zły wybor miejsca, na ktorym Nieprzyjaciel

łatwo

- Terazniejszy Inzenierowie radzą mnieyszą odległość między dwiema redutami.

Okop z Przedoutow z występieniami i cofnieniami Kótami.



lat  
czy  
na

pr  
dn  
y

ce  
by  
by  
te  
żn

pr  
dn  
ni  
Ka

z  
pr  
ku  
ko

po  
O  
lu  
ad  
Fr

łatwo wszystkie, iakie się tylko podobają  
ezynić może obroty, y przenoszenia attaku  
na wszystkie strony.

Na koniec przykłady nauczają, że iak  
prętko Nieprzyziacieli wiednym mieyscu wpa-  
dnie do Okopow, całe Woysko się zatrwoży,  
y porzuca oneż.

Spodziewam się że Woyska nasze, wię-  
cey by miały rezolucyi, y odwagi, y zawsze  
by wypędziły Nieprzyziaciela, ile razy wpadł-  
by do Okopow; Lecz na co się przydadzą  
te Sukcesy, jeżeli żadnego z nich nie mo-  
żna zasięgnąć pożytku, albowiem lubo Nie-  
przyziacieli porażony, odstąpić musi nie sła-  
dno, y niebezpieczno iednakże wynieść za  
nim z Okopow, ani zradnie postać za nim  
Kawallerią, albowiem trudny iey wyjazd  
z Okopow, y Nieprzyziacieli iakożkolwiek  
przytomny, nigdy się w takowym nieporząd-  
ku nie cofa, z ktoregoby Kawalleria poży-  
tkować mogła.

A że tyle nieprzyzwoitości zpodobnych  
pochodzi Okopow, naturalnie daleko gorsze  
Okopy, wprostey linii sypane; Ten Mode-  
lusz wniósł pierwszy Xiążę Ludwik de Ba-  
aden, który takowe pod Briel wysypać kazał;  
Francuzi podobnych zazywali podczas Woy-

ny



ny o Sukceſſiā. Obſtawam przytym, że na-  
nic ſię nie zdadzą, ponieważ więcey mieyſca  
zabieraią, iak ieſt Woyska do oſadzenia ich;  
przeto z kilku ſtron razem atakowawſzy,  
upewniam że wprętcie przełamane zoſtana;  
zgoła nanic ſię więcey nie przydadzą, tylko  
że pozbawiaią dobrej reputacyi Woyska w  
nich rozłożonego.

Lubo częſtokroć liczba Woysk Pruſkich  
mnieyſza ieſt, iak Nieprzyacielska, przeto  
jednakże nietrzeba tracić uſności Zwycię-  
ſtwa, lecz należy do tego, ażeby diſpozyciā  
y przemyſł Generała, nadſtawił to, czego  
wliczbie niedoſtaie.

Słabe wliczbie Woyska, powinny ſzu-  
kać gorzyſtych y przeſzkodnych Kraiow, aże-  
by ponieważ tam wſzyſtkie Okolice ſą cia-  
ſne, więc więkſze mnoſtvo Woyska, gdy nie  
może przeciagnąć liniā ſwoiā w bok Woysku  
przeciwnemu; częſtokroć nie tylko nanic ſię  
nie przyda, aleteż przeſzkodā y zatrudnie-  
niem ſię ſtaie; Łączę tu, że łatwiey y beż-  
pieczniey opatrzyć można Skrzydła Woyska,  
wokolicy gorzyſtey y przerwaney, iak na  
rowninach.

Nigdy-

Nigdybyśmy byli nie wygrali Batallij pod Sohr \* gdyby nam położenie Okolicy niedopomogło było. Albowiem lubo liczba Woysk naszych, ledwo w połowie Woyska Austriackie dochodziła, iednakże niemogli wyciągnąć linij swoiey, nad miarę naszej; tak dalece, że ciasność mieysca, nie iako równość między obiema Woyskami sprawiła. Naypierwsza więc moja Reguła zmierza, do przeżornego obrania Okolicy. Druga do disposicij samey Batallij; Wtey Okoliczności, pożytecznie zażyty być może ukośny Porządek do Boiu; ponieważ umyka się Nieprzyjacielowi Skrzydło iedno, à zmacznia się to, ktore ma attak czynić. Tymże Skrzydłem iak nayżwawiey nacierać należy na Nieprzyziaciela, zachodząc mu w Flankę.

Sto Tyfięczy Woyska z boku attakowane, ustąpić w prętkę musi. Co iasnie wyraża Plan N. IX.

#### Prawe

- \* Gdyby Xiążę Karol postąpił był podług Reguły którą podaie Pan Feuquier w Uwagach swoich nad Batallią pod Steinkerke, y zpierwizęj linii Kolumnę uformowawszy, wpadł wśrodek Obozu Pruskiego dla złamania y rozerwania go, gdy tym czasem druga linia stanawszy wśzyku do Boiu posilała by y wspierała swym Ogniem też Kolumnę, zapewnie położenie mieysca, y ciasna Okolica, nieobroniłyby były Woyska Pruskiego od zupełnego upadku.

Prawe Skrzydło moje czyni wszystkie uśłowania; Część Infanteryi wciąga nieznacznie do Boru, dla atakowania z boku Kawallerią Nieprzyziacielską, y razem dla wspierania ataku Kawallerii naszej. Kilka Regimentow Husarow, mają rozkaz wpaść wtył Nieprzyziacielowi, tym czasem Woysko ku Nieprzyziacielowi postępować będzie; iak prętko Kawalleria Nieprzyziacielska rozproszona; Infanteria z Boru wychodzi, y atakuje Flankę Infanterii przeciwney, gdy natychmiast prawe Skrzydło wasze czołem nunią naciera. Lewe, zaś Skrzydło nie prędzey pomknąć się ma, w prostą linią ku Nieprzyziacielowi, pokąd lewe Skrzydło Nieprzyziacielskie nie będzie zupełnie zniezione.

Te są Awantaże wynikające zpodobney disposicij.

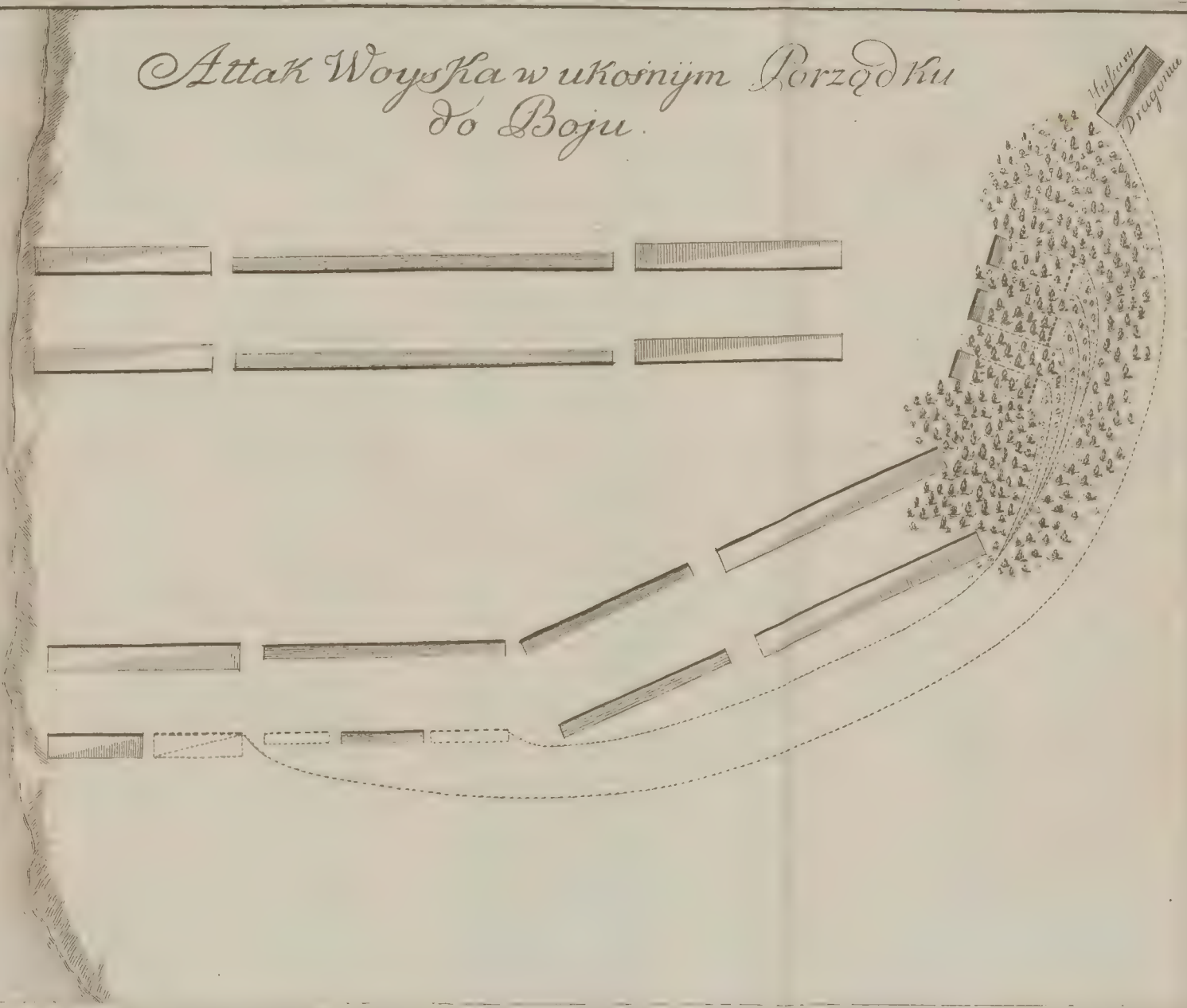
*1mo* Mała liczba Woyska, może się zpotkać z gromadniejszym Korpusem.

*2do* Jedna tylko część Woyska atakuje Nieprzyziaciela z tej strony, gdzie niezawodne odnosi Zwycięstwo.

*3tio* Jeżeli się nieuda, y cofnąć się przynadziej, natenczas jedna tylko część Woyska porażona, drugie zaś trzy, ieszcze nietknięte służy pożytecznie do Obrony retirady waszey.

Gdyby

*Atak Wojska w ukośnym Porządku  
do Boju.*





zt  
w  
ie  
y  
ne  
da

ze  
ni  
da  
pr  
du  
na  
fk  
W  
po  
ze  
dv

bi  
na  
Po  
ie  
pr  
w  
ob

Gdyby Nieprzyjaciel na obronnym rozłożył się stanowisku, natenczas potrzeba wprzód rozważyć tak moc, iakoteż słabość jego przed ułożeniem dyspozycyi do ataku, y zwyczajnie w tę stronę bywają wymierzone ataki, gdzie oczywistość, każe się spodziewać załtać nymniej odporu.

Ataki Włow, kosztują tak wiele ludzi, żem sobie wziął za Prawo podobnych unikać poticzek, chyba żeby mię gwałtowne dotego nagliły przyczyny, albowiem można przez nie, Wybor Infanteryi utracić. Znajdują się Generałowie, którzy utrzymują, że naylepiey wśródok, wymierzyć atak Woyłki, na obronnym stanowisku rozłożonego. Wymyśliłem sobie (Pl: X.) w Planie N. X. podobne Staniwisko, y supponuję dotego, że Nieprzyjaciel na każdym Skrzydle, ma dwa Miasta albo dwie wielkie Włi leżące.

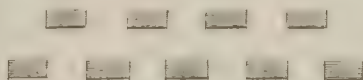
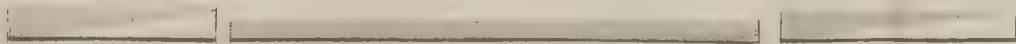
To pewna, że złamawszy środek, zgubione są Skrzydła, y że przez podobny atak nayzupełniejszy odnieść można zwycięstwo. Podaję dotego Plan, z tym ostrzeżeniem, że jeżeli się dobrze powodzi, atak wasz przez przybywające Battalliony powiększać się powinien, a gdy przełamiecie środek, przez obrot Battallionow w prawą y w lewą, pędzić  
I                      będzic-

będziecie Nieprzyjacielskie Skrzydła, każde  
winną stronę,

w Ataku obronnych Stanowisk, nie  
nie jest okropniejszego, iak Batterie Arma-  
tami osadzone, które kartaczami nabite stra-  
szliwą rzeź sprawują w Batallionach. Wi-  
działem pod Sohr y Kesselsdorfem Atak Bat-  
teriiow, zaśle tam o koliczności, które pil-  
nie uważałem, wzbudziły we mnie myśl,  
którą tu przylącam.

Supponuję że koniecznie potrzeba ode-  
brać Batterie 15. Armatami osadzoną ktorey  
żadnym sposobem w tył zainść nie można,  
oznałem że Ogien z Armat, y z Strzelby In-  
fanterij która Batterie wspiera, czyni onaż  
prawie niedostępną. Dotąd i naczey nieode-  
braliśmy Nieprzyjacielowi Batterie, tylko  
zawsze przez iego własną winę. Infanteria  
nasza, która wpoł wyrznięta, już po powtor-  
nym natarciu, zaczęła się retirować; Nie-  
przyjacielska Infanteria wystąpiła z Stanowi-  
ska, goniąc za naszą, która zatrzymawszy  
się, y obrociwszy przy pomocy Kawalleryi,  
która w Flankę wpadła Nieprzyjacielowi,  
przymusiła go do ucieczki, napowrót do  
Batterie, która ich sekundować nie mogła,  
albowiem Infanteria nasza tuż za Nieprzyja-  
ciel-

# Altair Wyska w Grodek.



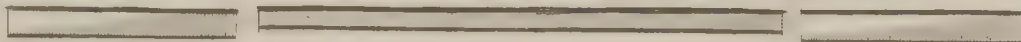
Wielbawien



Geborce



Brandowia



Schatzlar





e  
R  
c  
w  
p  
w  
e  
S  
w  
li  
ce  
fe  
ia  
p  
P  
cz  
ia  
ft  
w

pe  
bi  
da

fig  
ro  
pr

cielską goniąc, razem prawie przy BATTERYI flanela, y oną odebrała. Te dwa doświadczenia, utwierdziły we mnie umysł, nasładowania w takowym przypadku wspomnionego przykładu Woysk naszych, to jest: formować attak z Infanterij wedwie linij, w kształcie Szachownicy, za ktoremi postawić kilka Szwadronow Dragonij, dla prętkiego iey wsparcia, potym dać Ordinans pierwszey linij, ażeby nienatarczywie attakowała, wprętcie się cofnęła, y dążyła do Interwallow, to jest Odstępow drugiey linij, ażeby Nieprzyiaciel uwiedziony tą zmyśloną retiradą, wypadł w pogon, y odstąpił swego Stanowiska. Postrzegłszy że Nieprzyiaciel, wystąpił; nieczekając żadnego Ordinansu, Woyska cofające się, złączone z drugą linią, śmiało postępując, uderzą na Nieprzyziaciela, tym wzorem, iak Plan N. XI. pokazuje.

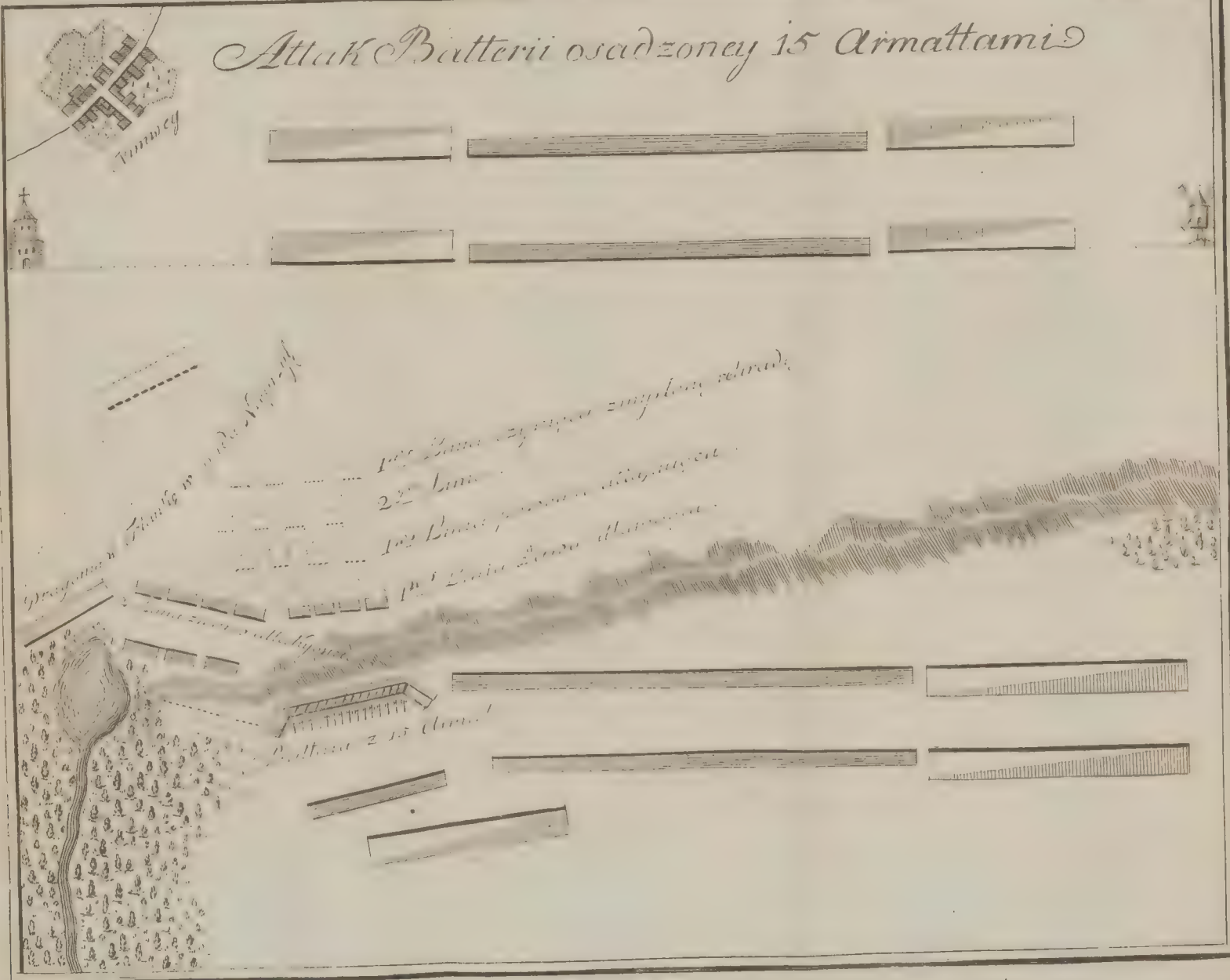
*Plan. XI.* Moim zdaniem nie trzeba pokładać zupełney ufności w Stanowisku Obronnym, chyba, że mi kto fizycznie dowiedzie, że żadną miarą niedostępne.

Wszystka siła Woysk naszych, zasadza się na attakowaniu, y byłby to bardzo nieróstronny postępek, gdybyśmy bez ważnych przyczyn, mieli odmienić ten Fortel, kto-

rego pożytku statecznie doznaliśmy. Tym  
czasem gdy potrzeba wyciąga obrania Sta-  
nowiska obronnego, pilnie uważać potrzeba,  
ażeby wszystkie bliskie Gory osadzone były,  
y Skrydła do bezpiecznych przytknięte  
mieysc. Wszystkie Wsie, które blisko przed  
Frontem, albo na Skrzydłach się naydują,  
każalbym zapalić pod czas ataku od Nie-  
przyziaciela, lecz uważać potrzeba, ażeby  
Wiatr nie pędził dymu na własny nasz Oboz;  
leżeliby zaś naydowały się Domy murowa-  
ne 100. krokow przed Frontem, osadził-  
bym oneż Infanterią, ktoraby podczas ataku  
ogniem razila Nieprzyziaciela, y przeszkad-  
zała Obrotom jego. Przy takowych Sta-  
nowiskach strzedź się należy, ażeby nie sta-  
nowić Woysk w takowych mieyscach, które  
zawadzają do Poticzki. Nasza Pozycja pod  
Krottkau w Roku 1741. na nic się nieprzy-  
dała, ponieważ środek, y lewe Skrydło za  
nieprzystępnemi Błotami stały, przeto iedna  
tylko część prawego Skrydła potikać się  
mogła.

Villeröi pod Ramilli został pobitym,  
z przyczyny że podobną obrał Pozycją; Le-  
we Skrydło żadnego kroku uczynić nie mo-  
gło; Nieprzyziaciel zaś wszystkę się swoją,  
obrocił

# Atak Batterii osadzoney i5 Armattami





o  
c  
z  
r  
n  
p  
v  
d  
k  
n  
p  
f  
n  
p  
n  
a  
f  
r  
p  
w  
n  
n  
t  
l  
c  
f

obrocił przeciw prawemu Skrzydłu, y Francuzi z znaczną stratą ustąpić musieli. Pozwalam przecież Pruskim Woyskom, obierać obronne Stanowiska, y trzemanie się w nich na moment, dla Fortelu Artylleryi, lecz potym nagle wystąpiwszy zuchwale atakować mają Nieprzyaciela, który tym niespodzianym obrotem, widząc zepsute wszystkie swoje ułożenia, koniecznie zniżać się musi, albowiem wszystkie kroki, które się przeciw Nieprzyacielowi uczynią tak niespodzianie, że ich przewidzieć, ani się domysleć nie mógł, nie porównany przynoszą pożytek.

Te sposoby walczenia, powinny mieć miejsce między naylepszymi. Wymierza się atak ku temu miejscu, które jest nayslabsze. Niedozwolilbym ażeby moja Infanteria dawała Ognia w takowych przygodach, ponieważ tylko czas przez to traci, y ponieważ nie tak liczba trupow Nieprzyacielskich, iak zpedzenie go y otrzymanie placu, skraca drogę do zupełnego Zwycięstwa. Na tym więc naywięcej zawisła wygrana Batalij, ażeby żwawo postępując ku Nieprzyacielowi zpedzić go z placu. Za generalną Regułę, przywodzę tu tę przestrożę, że  
wgarba-

w garbatych, y nie rownych Okolicach, 15. krokow odległości Szwadronu od Szwadronu, zachować potrzeba, przeciwnie zaś na rowninach, żadnego odstępu mieć niemają, y wściśnionej linii pojeżdżać. Linia zaś Infanteryi, żadnych odstępow mieć niepowinna, iedynie do Armat potrzebne; Do attaku Okopow, Batteriow, Wsiow, albo w przypadku retirady do tylnych Strażow, szykowałby Infanterią y Kawalerią w Szachownicę, ażeby Korpusy porządnie cofnąć się mogli przez Odstępy; Albo też ażeby pierwsza linia, razem, y łatwo przez drugą posilkowaną być mogła. Pod czas retirady zaś, ażeby linia przez Odstępy drugiej linii przechodząc, porządnie mogły się cofać, przy wzajemnym wsparciu. Podaie mi się tu okazja, zalecenia niektórych Reguł grunтовых, ktorych się nieodstępnie trzymać należy, gdy w oczach Nieprzyjaciela wżyk ciągły Woysko się formuje, bądź w iakieyżkolwiek okoliczności

Naypierwsza Reguła, od ktorey zaczynać należy, ażeby pewne *Points de Vue*. (Oka Cele) wyznaczyć, do przytknięcia tam Skrzydeł; Naprzykład rozkazać ażeby prawe Skrzydło, w rowney linii z Wieżą Kościoła NN,

ła NN. Lewe zaś Szrydło z Wiatrakiem NN. stanelo. Generalowie kommanderuiący też Szrzydła, bacznie przestrzegać będą, ażeby Woyska nieprzeszły zamierzonego Punktu, y opaczney nie wzięny Pozicij. Nie zawsze potrzeba ociągać atak, y oczekiwać pokąd Woyska, nie staną wшыku naznaczonym. Zdarzają się częstokroć tak pomyślnie przygody, że przez uchybienie zażycia ich, wszystko stracić można.

Przeto nieuważając że znaczna Część Woyska, ieszcze w шыку nie stanęła, zawsze naywięcej baczności mieć potrzeba, na pierwszą linię, ażeby nieprzywzięniąc się do wydanych Rządów do Boju, te Regimenta pierwszego Treffien, gdyby który namieysce wyznaczone niedoszedł, mogły być przez Regimenta z drugiego Treffien, zastąpione. Obydwa Szrzydła powinny być przytknięte do bezpiecznych mieysc, a przynymniej to Szrydło, które wyznaczone do przelamania Nieprzyziaciela.

Na płaskich y rownych Polach, ztoczenie bitwy powinno być generalne, to jest: wszystkie Woyska razem do Akcyi zażyte, ażeby ze wszystkich stron, Nieprzyziaciel był atakowanym, albowiem mając mieysce sposobne

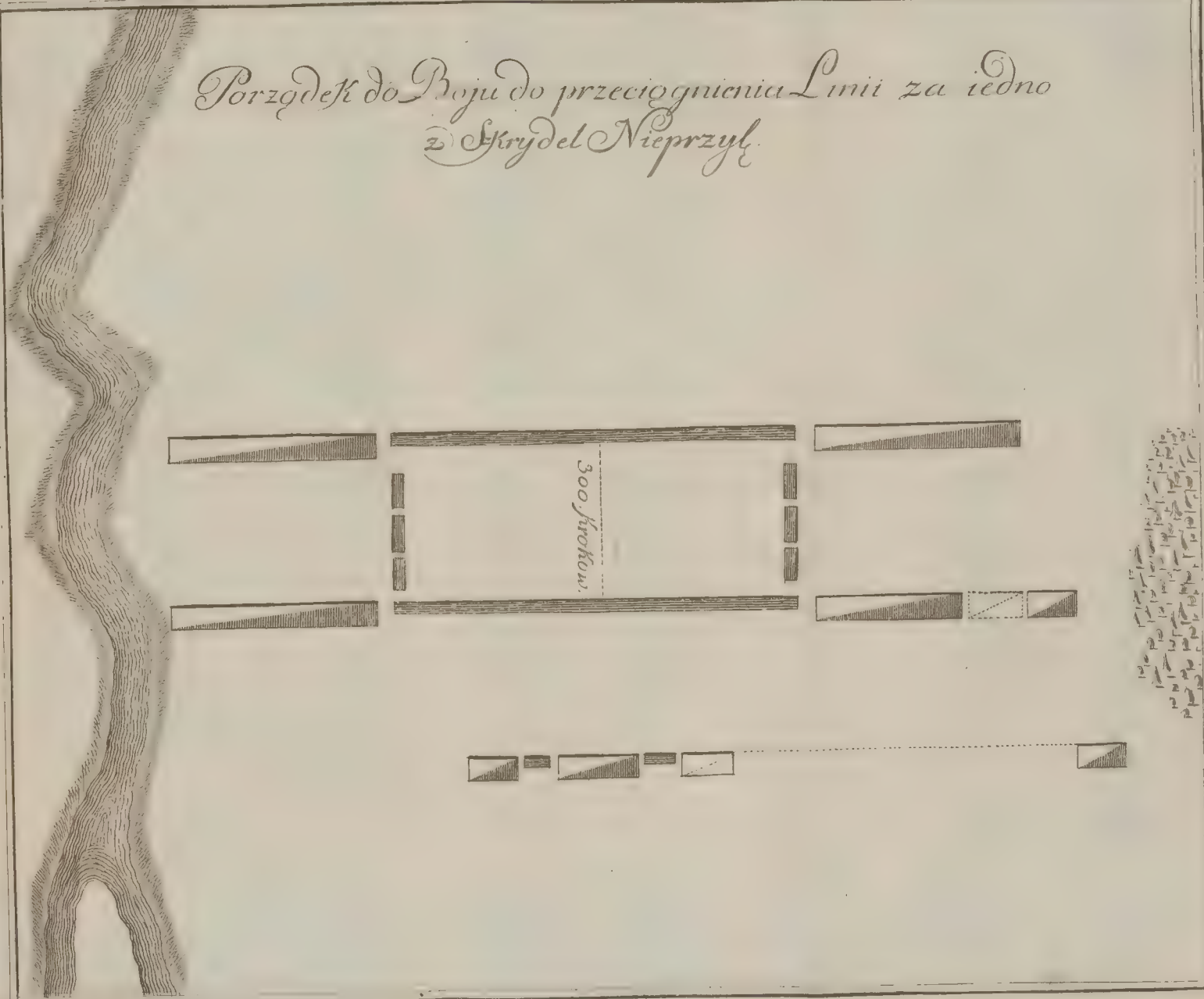


sobne do czynienia obrotów, mogłby łatwo ruszyć część Woytka niezatrudnioną, y niespodzianą psotę wam wyrządzić.

Wprzypadku że na którym Skrzydle Kawaleria nie może być przytknięta do bezpiecznego nieysca; General Komenderujący Dragonią w drugiej linii, nie czekając do tego żadnego rozkazu, powinien posłać podług potrzeby jeden albo dwa Regimenta Dragonij, dla przeciągnięcia za linią Kawalleryi Nieprzyjacielskiej; tudzież kilka Szwadronow Husarow z trzeciej linii pomkną się także, y wyciągną linią, za Skrzydło Dragonij swojej. Jest to powszechna Reguła, wynikająca z takowych przyczyn, że gdy Nieprzyjaciel jakim obrotem, zmierza wpaść w Flank: Kirissiom w pierwszym Treffen stającym, natychmiast Dragonia, y Husary, łatwo by wpadły w Flankę Nieprzyjacielską y wsparły Kirisserów.

*Plan: XII.* Obaczycie w Plancie N. XII. że trzy Batalliony w odstępie między prawemi Skrydłami, y trzy między lewemi, obydwoch Treffen moiej Infanteryi stawiam; à to dla zupełniejszego bezpieczeństwa. Albowiem suponuję że Kawalleria mogąc być rozbitą, natenczas Batalliony w odstęпах stojące,

Porządek do Boju do przeciągnięcia Linii za iedno  
z Skrzydel Nieprzyj.



ia  
wp  
do

Inf  
pie  
py  
wi  
z  
pe  
Bo  
ku  
z  
ni  
te  
fny  
pr  
po  
We  
ci  
wp  
pe  
zp  
do

gu  
zp

iące, wezprzeć ją mogą, y Nieprzyziaciela wpogoni wstrzymać, czegośmy przykładem doznali pod Molwitz,

General Kommanderujący drugą linią Infanteryi stoi o 300. krokow, odległy od pierwszej, w ktorej postrzegłszy jakie odlępy, przez zniszczenie Woytk, Ogniem sprawione, rozkaże natychmiast Battalionom z drugiego Treffen wstąpić w pierwszą y wypełnić postrzeżone Odlępy. Jeżeli Plac Boiu równy y gładki, trzeba zawsze w środku za obiema Treffami, postawić rezerwę, z Kawallerii złożoną. Do kommanderowania tej rezerwy, należy wybrać wysmienitego Oficiera, ażeby (ponieważ podług własnych Uwag y woli czynić ma) miał żywą przytomność postrzeżenia, które Skrzydło potrzebuie sukursu, y tam się z swoim udał Woytkiem; Jeżeli zaś toż Skrzydło, do ucieczki przymuszone, usiłować powinien, wpaść w Flankę Nieprzyziacielowi, w pogoni pędzącemu, przez to dać czas Kawallerii rozpędzoney, do złączenia się y powrocenia do szyku.

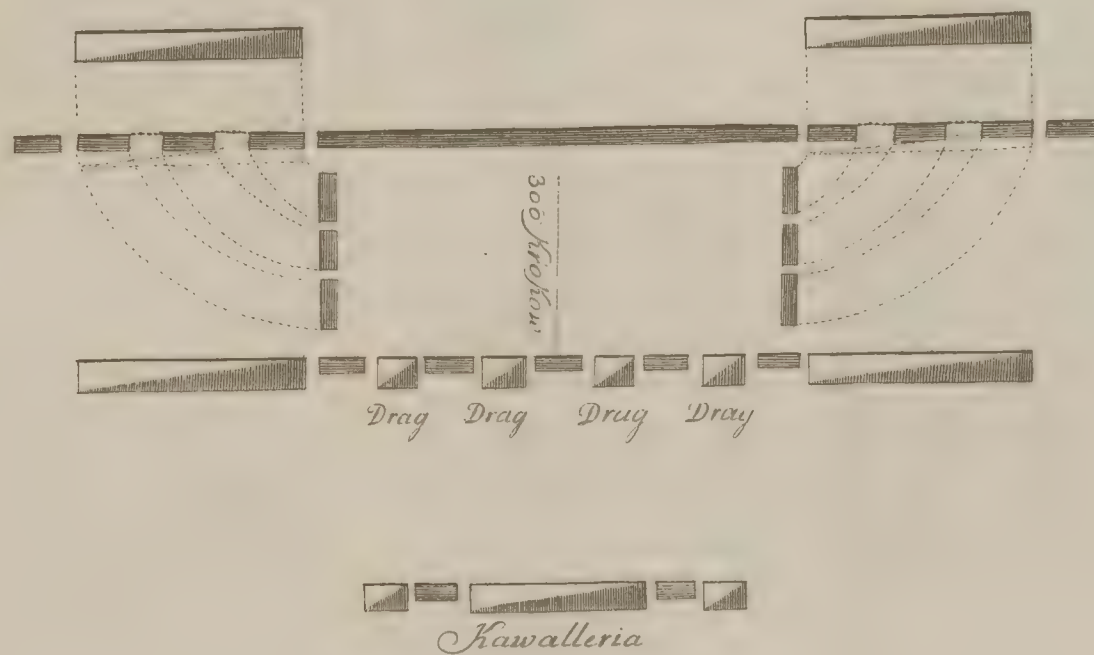
Kawalleria najprzod we wszystkim biegu uderza na Nieprzyziacielską iążdę, y rozpoczyna bitwę. Infanteria zaś mocnym krokiem



krokiem pochodzi ku Nieprzyjacielowi; Komendanci Batallionow usiłować powinni, bez wydania żadnego postrzału, niezatrzymując się w Marszu, obseks wpaść y złamać bagnetami Nieprzyziaciela. Jeżeli Żołnierze z własney woli strzelać zaczną, Officierowie rozkażą wziąć broń na ramię, y ustawnie pochodzić na Nieprzyziaciela, iak prętko zaś Nieprzyziaciel tył podał, y uchodzi, natenczas całemi Batallionami, trzeba Ognia na niego dawać; Batallia ktora się rozpocznie porządkiem ninieyszego przepisu, bardzo prętko pomyślnie się skonczy.

*W Plan. XIII.* Wystawiam nowy porządek do Boju. Tą odmianą rozni się od przeszłych, że małe Korpusy Infanterii, wyciągnięone za skrzydło Kawallerii; Przyczyna tego, ażeby Kawalleria w przemagającym natarciu Nieprzyziaciela, wsparcie miała, tudzież ażeby przy rozpoczęciu Akcyi, postrzały Armat w szomnionych Infanterii, iakoteż Batallionw na skrzydłach stojących, ku Nieprzyziacielskiej wymierzone Kawallerii w zwykłe zamieszanie oneż wbiwały, przez co atak Kawallerii naszey, uda się pomyślnie. Jeżeli Kawalleria z ktorego skrzydła odpartą y zmieszaną od Nieprzyziacielskiej zostanie,  
nie

# Nowy Porządek do Boju



n  
i  
K  
z  
l  
i  
f  
k  
k  
  
n  
d  
c  
k  
l  
g  
r  
f  
r  
k  
k  
P  
r  
g  
c  
l  
r

nie może bydz gonioną, albowiem Nieprzy-  
 iaciel dostałby się między dwa Ognie, przeto  
 Kawalleria Nasza beżpiecznie złączyć się mo-  
 że y powrócić do szyku. Gdy zaś Kawal-  
 leria nasza zwyciężyła, y rozbiła Nieprzy-  
 iacielską, natenczas stojące Batalliony w od-  
 stępie między dwiema Treffenami, szwen-  
 kuia się stawiają w linii na Skrzydle, czołem  
 ku Nieprzyjacielowi.

Te Batalliony wraz z Infanterią która  
 na skrzydle Kawallerii stała, beż przeszkod-  
 dy zachodzą w Flankę y w tył Nieprzyja-  
 cielskiemu skrzydłu, tak dalece, że małym  
 kosztem zwalczone uchołzić musi. Kawal-  
 leria zaś dla ugruntowania zwycięstwa swe-  
 go, nie dozwoli Nieprzyjacielskiej, złącze-  
 nia się y stawienia w szyku; lecz przez wszy-  
 stkie siły przerzynać iey będzie od Infan-  
 teryi. Jeżeli w zupełnym nieporządku ucie-  
 ka Kawalleria Nieprzyjacielska; General  
 kommanderuiący Kawallerią, powinien, w  
 pozon za nią posłać Husarow, których Ki-  
 rissierowie wspierać będą, tudzież ruszyć Dra-  
 gonią dla przerznięcia drogi, którą do ucie-  
 czki obrnęła Infanteria, dla zyskania większey  
 liczby Niewolnika. Ten XIII. Plan, w tym  
 się ieszcze różni od innych, że w drugim



Treffen szwadrony Kawallerji, między Battalionami stoia, a to z tey przyczyny, że uważałem to we wszystkich Bitwach mianych z Austriakami, że po przetrwaniu Ognia przez Kwadrans godziny, Battaliony zbiegaia się y okrażaia Chorągwie (\*) Pod Hohenfriedberg wpadłszy y złamawszy podobny Okrąg nasza Kawalleria, wiele Niewolnika zabrała. Gdy więc blisko macie Kawallerią, powinniście jey użyć, na tę zwinioną Infanterią, którą niechybnie do szczytu zniszczycie. Zastanowią się zapewne nad tym, że zakazuie strzelać, lubo ta Dispozycja naywięcey się na Ogniu Infanterji wspiera; Odpowiadam na to, że dwóch rzeczy, które zakładam, jedna nie chybnie doińdzie; to jest że moja Infanteria, mimo zabronienia, strzelać będzie, albo ieżeli może zachowa rozkazy, Nieprzyiaciel rownie tył podać, y uchodzić musi, bo czyli z pierwszey, czyli z drugiey stanie się przyczyny, zawsze należy puścić Kawallerią, iak prętko Nieprzyacielska

(\*) Lubo ten zwyczaj pod czas ostatniey Woyny nie był używany, y sposób wojowania Woysk Austriackich rownał się Pruskiemu, przecieź z tych przyczyn nie opuściłem w pomnieniu go, że przeszłe defekta oświecaia nas w poznaniu doskonałości terażniejszych wynalazkow.

cielska Infanteria w zamieszaniu się cofa, przez co wszystko prawie Lud, będąc z boku, y z Czoła przesładowanym, oraz przez Kawallerią z drugiego Treffu w drodze przetrzyętym, wpaść w ręce wasze, y podać się musi.

Podobna pomyślność, już nie zwycięstwem, lecz zupełnym starciem Nieprzyjaciela, nazwana będzie, mianowicie, jeżeli w pobliżności nie maż Parowy, Infanterią osadzoney, ktoraby uciekające Woyśka odstrzelaniem bronić mogła. Ten Artykuł zamykam niektórymi Uwagami, to jest, jeżeli już z uszykowanych linii, w prawą albo w lewą maszeruiecie, na ztoczenie Bitwy; trzeba ażeby Plutony, dokładną odległość pilnie zachowały, ażeby przy wstępowaniu na powrot w linię, nie ciskały się zbyt, albo nadto Pola nie zabierały. Jeżeli Czołem prosto maszeruiecie, Plutony y Batalliony powinny tuż za sobą postępować, tym kształtem, ażeby gdy zaczną deploować, to jest rozwiać się, wszystko w punkcie uformować się, y w prostą wnieść linię mogło. Oddzielam tu ciężkie Armaty, od Polowych Sztuk, ktore do Batallionow należą.

Wiel-

Wielkie Armaty, przy rozpoczęciu Akcyi, wprowadzają się na Gory, małe zaś stawiają 50 kroków przed Frontem, oboje mają być dobrze wymierzone, y nie zawodnie trafiać. Zbliżywszy się na 500 kroków ku Nieprzyjacielowi, małe Armaty przez Ludzi bywają ciągnione, mogą zostać przy Batallionach, y ustawicznie w awansowaniu strzelać. Gdy Nieprzyjaciel zacznie uchodzić, spuszcza się z Gór wielkie Armaty, pomykają się za Nieprzyacielem, y wydają gęste Salwy, życząc mu szczęśliwey podróży. Przy każdej Armacie u pierwszego Treffu, powinno być sześciu Kanonierów, y trzech Cieśli od Regimentów.

Zapomniałem przestrzedz, ażeby nie przedzey jak o 350. kroków Armaty Kartaczami strzelać zaczęły,

Lecz na coż się przyda umiejętność walki y zwyciężenia nie umiejąc z swey pomysłności gruntownych odnieść pożytków. Nadaremnie toczyć Krew Ludu, było by to dzikiem umysłem prowadzić go na rzeź nie udawszy się w pogon za Nieprzyacielem, w niektórych przygodach, dla powiększenia w nim postrachu, albo zabrania więcey Niewolnika, z niektórychmiar nic innegoby to było,

było, tylko wracać rzecz do nowey rozprawy, ktora dopiero była decidowana. Prawda że częstokroć niedostatek żywności, albo zbytne osłabienie przez trudy Woyska, może bydz przeszkodą do ruszenia w pogon, za zwyciężonym Nieprzyjacielem. Niedostatek żywności obwinia Generała Komendę mającego, y odkriwa nie przezorność jego; Albowiem ieżeli się odważył, ztoczyć Bitwę, uczynił to pewnym Celem dalszych zamysłów, do ktorych dostatecznego wykonania, należy wprzod wszystkie przemyślnie uczynić przygotowania, przeto w takowych okolicznościach, trzeba na ośm, lub 10. dni rozkazać napieć Chleba albo Sucharow, y mieć pogotowiu.

Co się zaś sziaga do fatig, ieżeli niezbytecznie strudzone Woyska, mniej na to uważać, albowiem w dni osobliwe, extraordinarynych Dziel dokazywać należy. Po otrzymaney wygraney zalecam ażeby Regimenta ktore naywięcey straty poniosły, zajęte były na zbieranie rannych, y sprowadzanie ich do Lazaretow, ktore wczśnie powinny być wyznaczone. Nayprzod należy mieć starunek o swoich rannych nie zapominając potym, powinney ludźkości y li-  
tości



tości na przeciw rannym Nieprzyjacielskim. Tym czasem całe Woysko w pogoń żywo u-  
 dać się powinno, aż do pierwszej Parowy za  
 Nieprzyjacielem, zapewne w pierwszym  
 przerażeniu, nigdzie się niezaśtanowi; lecz  
 cokolwiek mu czasu pozwoiliwszy, wnet się  
 otrzeźwi, y szukać będzie sposobow, do da-  
 nia odporu goniącym. Lubo wszystko się  
 tak stało, przecież żadney Reguły co porzą-  
 dnegu y bezpiecznegu stanowiska Obczem,  
 zaniedbać nienależy, y dokładną zachować  
 czułość. Jeżeli zwycięstwo zupełne, y Nie-  
 przyjaciel rozpęczony, natenczas wysłać się  
 Podiażdy, częścią dla przecznięcia Nieprzy-  
 jacielowi w retiraczie, ku jakiemu miejscu  
 obronnemu, albo dla opanowania Magazynow  
 iego, częścią obleżenia razem trzech, albo  
 czterech Miast. Nie mogą w tey okoliczno-  
 ści, żadney dać Reguły generalney, iedynie  
 się trzeba miarkować podług zaślzłych przy-  
 god, y tylko to iedno ieszcze przydać, że  
 nigdy sobie podchlebiać nienależy, że się już  
 wszystko wypełniło, gdy ieszcze co, zostaje  
 do czynienia, ani się uwodzić tym mniema-  
 niem, że Nieprzyjaciel jeżeli tylko jest zę-  
 czny, niepostrzeże y nieużyte pożytecznie  
 waszych zapomnienia, y błędow, lubo zwy-  
 ciężony.

Też

Też same Reguły porządku do Boju, które wdzien Batalij zachowało wielkie Woysko, również y Podiażdy uważać będą; jeżeli oddzieliły sobie mały sukkurs, który potym podczas rozpoczętej Akcyi nastąpi, wielką pomoc przyniesie im ta przezorność, albowiem Nieprzyjaciół zapatrzwszy się na przybycie Sukkursu (à żadnego z swoiey strony wucieczce niespodziewając się) sądzi ten Sukkurs mocniejszym trzy razy, iak jest wistocie, y ochotę do obrony natychmiast traci.

Jeżeli Infanteria nasza, z samemi tylko ma do czynienia Hufarami, natenczas częstokroć tylko we dwa Glidy się składa, dla rozszerzenia linii czoła swego, y wygodniejszego Ognia dawania. Zawsze wiele honoru czyni się Hufarom, gdy Korpus Infanterii we dwa rzędy uszykowaney na przeciw nim stawia (a)

Poprzegranej przeciwnym losem Batalij, nietak wiele złego wynika z utraty ludu, iak daleko więcej z zastraszenia Woysk, które zwykło następować. Gdyż wprowadzie nie

K

jest

(a) Ostatniey Woyny zaślazili Hufary na poważniejsze względy, y nie radziłbym w płaskim Polu znie-  
ważać ich przez szycowanie Infanterii we dwa tyl-  
ko, rzędy.

jest to tak przerażającą pobudką, do utracenia wszystkiej nadziei ratunku, zgubienie 4000, lub 5000 Woyfka od 50000. Lecz tu się prawdziwe Męstwo kommandy mającego Generala okazać powinno, który nie tylko żadney do serca nie przypuszczać trwogi, ale też przykładem swoim y staraniem tak Oficerow, iakoteż Żołnierzy zależnionych, zarzekać do pierwszey odwagi powinien, y naten koniec mnieyszą lub większą stratę ogłaszać.

Wznoszę życzenia moje do Niebios, ażeby Woyfka Pruskie, nigdy porażonemi niebyły, iakoż śmiem mówić, że pokąd dobrze prowadzone, y w karności utrzymywane będą, nietrzeba im się obawiać podobnego nieszczęścia. W doznaniu zaś podobney przygody, następujące sposoby ratować będą od ciężkiej klęski; to jest: postrzegłszy, że wszystka otucha wygranej upadła, że Obrotom ktore Nieprzyjaciół czyni, ani przeszkodzić, ani odporu dać niemożecie, potrzeba natenczas cofnąć drugie Treffen Infanterij, ku pobliskiej, jeżeli jest Parowie, osadzić ją podług dyspozycij, w Artikule o retiradach przepisanej, y ile tylko można Armat na gorze rozstawić. Jeżeli niemasz po-  
bli-

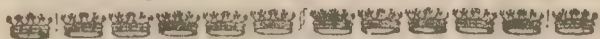
bliskiey Parowy, natenczas pierwsze Treffen, coſi ſię przez Odstępy między Batallionami drugiego Treffen, y o trzyſta krokow zaſta-  
nawia ſię y zwraca. Zbierzcie Kawallerią pozoſtałą, y ieżeli położeńie mieyſca do te-  
go zdadne, ſtanowcie ſię wczworogramiec, dlatym bezpiecznieyſzego zaſtonienia reti-  
rady Waſzey.

W Hiſtoryi dwa tylko czworogrance ſą ſławne. Generała Szulenburga po Batalii pod Schową, który ſpoſobem czworogranca, tak pomyſlnie za Odrę przeſzedł, że Karol XII. bynaymniey ſzkodzić mu niemógł, y Xiążęcia Anhalt, który po przegranej Batalii pod Hochſtadt przez Generała Styrum, uſzykowawſzy Woſko w Czworogramiec, przez rowninę, dłuższą nad milę, przeciągnął tak obronnie, że wſzytkiey Kawallerii Fran-  
cuſkiey uſiłowania, do złamania tego czwo-  
rograncu, bez ſkutku zoſtały.

Przylączam tu ieſzcze tę Uwagę, że lu-  
bo przegrać, y uſtąpić z placu koniecznie  
przychodzi, iednakże nietrzeba ſię coſać o  
dwadzieſcia mil, lecz przynaypierwſzym  
Stanowiſku mocnym y obronnym, które ſię  
poda, zaſtanowić; Nieuſtraſzoną przyto-  
mność zachować, Woſko porządnie uſzy-  
kować,



kować, y starać się, wrocić odwagę y spokojność Umysłom, którą w poniesionym nie-  
szczęściu utraciły.



## ARTIKUŁ XXIII.

*Ziakkich Powodow y na iaki koniec  
należy wydawać Batallie.*

**B**atallie przeznaczają losy Krolestw, kto  
Woynę toczy, musi na koniec zbliżyć się  
do decydujących momentow, albo dla wyni-  
ścia z zatrudnienia y mozołu z Woyną złą-  
czonych, albo dla pomnożenia ich Nieprzy-  
iacielowi, albo dla rozprawy wżaszłych kło-  
tniach, ktoreby się inaczey nigdy nie skon-  
czyły. Człowiek rozumny bez grunto-  
wnych powodow Woyny zaczynać nie po-  
winien, tym mniej ieszcze Generał skłonić  
się do ztoczenia bitwy, beż przyczyn prze-  
ważających. Jeżeli go do Batallii przymusił  
Nieprzyiaciel; jest to pewnym dowodem  
popelnionych przez Generała błędow, ktore  
mu się staia zuchwałym Prawem z strony  
Nieprzyaciela, do potkania się. Uznacie tu,  
że

że własney w tey mierze nie szukam pochwały, albowiem w pięciu Batalliach, które z Nieprzyjacielem z toczyłem, trzy tylko własnego wydane umysłu, do dwóch przymuszony byłem, to jest: dorey pod Molwitz; ponieważ Woysko Arstriaackie, stanęło Obozem między moim Woyskiem, y Miałem Ohlau, gdzie miałem Artyllerią y żywności moje; do drugiej pod Zohr przyniewolony byłem, ponieważ Austriacy przerznęli mi drogę do Trautenau, nie mogłem więc bez wdania się w rozprawę, uniknąć pewney lry znaczney klęski. Lecz łatwo zważyć można różnicę między przymuszonemi Batalliami, y własnego umysłu y ułożenia wydanemi. Iakież Sukcesy pożyteczny miały Batallie pod Hohenfriedberg, y pod Kesselsdorfem, niemniej ta pod Czaslau, która pokoy za sobą powiodła. Lubo więc podałem tu pewne Reguły do Batalliow, nie mogę przecież przywłaszczać sobie tego zaszczytu, że ich sam przez nieostrożność częstokroć nieuchybił. z Moich więc uchybienia niechay biorą przestrogę Oficerowie moi, y niech będą przytym pewni, że mocną przedsięwziął poprawę. Częstokroć przytrafia się, że obydwa Woyska ochotę mają do spotkania się,

patenczas prętko przyindzie do sprawy, Naylepsze Batallie są do których przyięcia, koniecznie Nieprzyziaciel przyniewolony; albowiem iest to pierwsza Reguła przymuszać Nieprzyziaciela do tych postępkow do których żadney nie okazuje ochoty, y iako Cele interessow waszych z Nieprzyziacielskimi są przeciwne, tak też czego Nieprzyziaciel sobie nieżyczy; to czynić powinniście.

Przyczyny tedy do ztoczenia Batallii są następujące. *imo* Dla przymuszenia go do odstąpienia Obleży Miasta wam przyległego, y potrzebnego. *2do* Dla wypędzenia z Prowincyi, którą opanował. *3tio* Dla wpadnięcia do własnego iego Kraiu, albo Obleżenia Fortecy; Na koniec, dla przełamania uporu iego, że się do Pokoju nakłonic zbrania, alboteż dla ukarania go za popełnione w swych obrotach błędy; Przymuszony (do poticzki bywa Nieprzyziaciel, przez nagły y gwałtowny Marsz Woyfk, przerznawszy mu od leżącej za nim Fortecy, alboteż grożąc takiemu Miastu obleżą, na ktorego zachowaniu wiele zależy; Lecz w podobnych Manewrach wielce przezornie postępować należy, y strzedz się, ażeby w też same niewprowadzić się zatrudnienia, ani w tak nierozsądney

stano-

flanować się Pozycji; ażeby Nieprzyaciół  
mogł wzajemnie od własnych przerznąć wam  
Magazynów, y żywności nie dopuścić. po-  
taczki te są nymniej niebezpieczne, które  
zachodzą z Tylną-Stroną; Na ten koniec trze-  
ba stanąć Obozem blisko Nieprzyaciół, a  
gdy się chce cofnąć, przeciągać musi w obec-  
ności waszey przez niektóre Ławy, na ten  
czas przepuściwszy spokojnie połowę Woy-  
ska, uderzycie na przeprawiającą się połowę,  
y małym kosztem, wiele zysku odniesiecie.

Ztaczają się także Batallie dla zapo-  
żenia, ażeby się Korpusy odległe Woysek  
Nieprzyacielskich, w jedno nie złączyły. Ta  
racia jest sprawiedliwa. Lecz zżeczny Nie-  
przyaciół, potrafi sztucznie przez gwałto-  
wny Marsz uniknąć od sprawy, albo na do-  
statecznie; mocnym osadzić się flanki;  
Czystokroć nie myśleć, ani widząc potrzeby  
złoczenia Bitwy; popełnione z strony Nie-  
przyaciół błędy, zapraszają niejako do tej  
rezolucyi; z których odniesienia pożytku, y  
nienakarań go, zaniedbywać nie godzi się.  
Do tych wszystkich maxym, to jeszcze przy-  
dać, że Woyna zwawo toczona, przeto kro-  
tka być powinna, albowiem szkodliwa nam  
puszczać w przeciąg rozprawę, ponieważ po-  
wolna



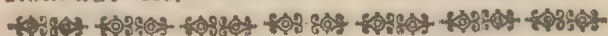
wolną Woyną osłabia niepostrzeżenie wysmienitą karność Woysk naszych, wypróżnia Kray z Ludu, y odbiera wszystkie dostatki. Ci więc, którzy Pruskie kommanderują Woyska, powinni rozsądnie y przezornie dążyć, do zakonczenia rozpoczętej Woyny, y przeciwnym sposobem myśleć zdaniu Marszałka Luxemburga do ktorego Syn w Flandryi mówił: Zdami się żebyśmy mogli jeszcze tej Kampanii iedno Miasto odebrać; Na to taką odebrał Odpowiedz: Milcz młody Trutniu, chćeszże ażebyśmy powrocili do Domu Kapustę sadzić. Słowem w sprawach, ktore się ściągają do Batalliow, naylepsza Maxima Hebrayskiego Sądu: że lepiej zgubić iednego Człowieka, iak cały Kray.

Co należy iakim wzorem karać y pożytkować zpopelnionych omyłek, y błędow Nieprzyjaciela, potrzeba czytać relacie o Bataliach pod Senef, gdzie Xiaże Conde uderzył na tylną straż Xcia Oranii, czyli Xiaże Waldeck, ponieważ zaniedbał osadzić

weinšcia

- (a) Pan Feuquiere krótką relację o tej utarczce zostawił Tomie III. pag. 201. lubo kilka godzin trwała przecież ią dla tego utarczką nazywa, że się zawsze iedna tylko Kolumna Woyska potikała, dla ciasnej okolicy.

weinścia do Parowy Infanterią, która wspierała by była zgory Ogniem cofającą się Tylną-straż. Czytać tak że relacie o Bataliach pod Leuze, którą Marszałek Luxemburg wygrał, tudzież Relacją o Batalii pod Rokkau. &c.



## ARTIKUŁ XXIV.

*O Azardach y nieprzeznaczonych przypadkach, które się wbiegu Woyny przytrafiać zwykły.*

**Z**bytnie obszerny był by ten Artikuł, gdy bym w nim wszystkie rodzaje trefunkow, które w biegu Woyny potkać mogą Generała, chciał wymienić. Lecz krotką przedsięwzięłem drogę do pokazania, że równie zręczności y nauki, ile szczęścia potrzeba do wołowania. Generałowie więc w prawdziwie iak mniemamy, godni pożałowania, Świat cały Sędzia zbyt surowy Spraw cudzych, beż wysłuchania, potępia Ich, y częstokroć Gazety wystawiają ich na lekkomyślny, y podły sąd Pospolstwa. Między wielu Tyśiącamj Osob, którzy Dzieła Generałow potępiają, częstokroć ledwo się jeden Człowiek

Człowiek znajdzie, który by potrafił komenderować jeden mały Podjazd. Nie stawiam ja się tu Obrońcą Generalów, którzy w wielkie błędy wpadają, owszem sam padałem na ofiarę Kampanią moją w Roku 1744, y wyznaię że przy popełnionych rozmaitych błędach, niektóre Dzieła moje były wyśmienite, na przykład: Obleżenie Tragi, retirada y obrona pod Kolinem, na koniec, retirada do Śląska.

Konczę tu te Materyją, chcę tylko mówić o nieszczęśliwych przygodach, którym ludzka przezorność, y naydoyrzalsza uwaga, ani zapobiedz, ani ich odwrócić nie zdoła. A ponieważ iedynie dla moich piśzę Generalów, więc tylko moich własnych przypadków, przywoźdźć będę przykłady. Gdy w Roku 1741. staliśmy Obożem pod Reichenbach, umyśliłem pomocą nagłego y gwałtownego Marszu podciągnąć nad Rzekę Neiß, y postawić się między Miałtem tegoż nazwiska, a Woyskiem Generała Neuperga, dla przerznięcia mu komunikacyi. Już wszystkie do tego wydane były dispozycie, w tym tak gwałtowne spadły deszcze, że do gruntu drogi omściły, przeto Przednia-straż prowadząc z sobą Pontony, kroku postąpić nie

nie mogła. Wdzień zaś Marszu tak gruba mgła powstała, że Warty od Piechoty po Wsiach stojące, zbłądziły, y trafić do swoich nie mogły Regimentow, tak dalece że zamiast ruszenia się o czwartey rano, podług wydanej dispozycji, zaledwie ku Południowi z Obozu ruszyć my mogli, więc upadła myśl niespodziewanego od Nieprzyjaciela Marszu. Nieprzyjaciel uprzedził nas, y mgła zepsuła cały Projekt. Często króć zły grunt w Kraju, przeszkadza naylepszym zamysłom, że przez całą Kampanią dokazać nic nie można. Jezeli podczas rozpoczętych Operacyi, zagańczą się w Woysku choroby, przymuszają Generała do postępowania tylko odboornie, co się nam przytrafiło w Czechach Roku 1744. z przyczyny niezdrowych żywności. Pod czas Batallii pod Friedbergiem, rozkazałem jednemu z moich Fligel Adiutantow, powiedzieć Margrabiemu Karolowi, ażeby iako naystarszy Generał, postawił się na czele drugiego Treffén, ponieważ Generał Kalkstein oddzielony był na prawe skrzydło przeciwko Sasom. Adiutant nie zrozumiał mego rozkazu, y doniósł Margrabiemu Karolowi, ażeby z nierwszey linii drugie Treffén formował, szczęściem wcześniej



wcześniej postrzegłem tę omyłkę, y miałem ieszcze czas do naprawienia oneyże. Przeto trzeba się mieć na czuley bacności, y dobrze upewnić, ażeby zlecenia y Ordynanse nie były doniesione, co całe Dzieło opacznie zamieszać, y zepsuć może.

Jeżeli General kommendę mający zachoruje, albo przed czołem znacznego y wielkicy wagi Pojazdu zabitym zostanie, takowe nieszczęście razem wiele zamierzenia do niezawodnych pomyślności obala, albowiem potrzeba Człowieka bardzo dobrey Głowy, y żwawego Ducha, do takowych Podjazdów, gdzie zaczepnie czynić przychodzi, toż jest: na przygotowanego w mieyscu Nieprzyjaciela uderzyć przyznam się że tylko trzy albo cztery Głowy znam w całym Woytku moim, zdatne do podobnych operacyi.

Jeżeli mimo wszystkiey opatrzoney przeczorności waszey, poszczęści się Nieprzyjacielowi, że zaskoczy y zabierze Konwoie wasze, tym przypadkiem łamią się wszystkie sprężyny zamierzeń Waszych, y ułożone długą przewagą zamyśły, przerwane y zawieszzone do innego czasu. Jeżeli was racie Woyny, obligują do cofnięcia w tył Woytkiem,

skiem, ten postępek lubo sprawiedliwy, wprawia w trwożę Woysko. Lubo tak szczęśliwy do tąd byłem, że podobnego doświadczenia w całym niewidziałem Woysku moim, lecz doznałem po Batallii pod Molwitz, iak wiele czasu potrzeba do przywrocenia Serca, y odwagi Korpusowi przełkniętemu, albowiem Kawalleria moja do tego Punktu boiazni przyszła, że mniemała, że ją na rześ podaie, ile razy małe Podiazdy wysyłałem, dla przyzwyczajenia iey do Woyny, y wprawienia wzwawość. Po Batallii pod Friedbergiem dopiero można naznaczyć Epokę, kiedy Kawalleria moja stała się, czym powinna była bydź y czym iest teraz.

Trafi się że Nieprzyziacieli odkrył w Obozie swoim Spiega na ktorym wam wiele zależy, na ten czas zgubiona wasza skazowka, podług ktorey miarkowaliście się, iuż, o żadnych Nieprzyziacielskich obrotach do wiedzieć się więcej nie można, tylko o tych, na ktore własnymi patrzeć możecie Oczami.

Niedbalstwo Officierow ktorzy wysłani są na rekognoskowanie, może was w niezmiernie wprawic zatrudnienie. Z takowey przyczyny Feld Marszałek Neuperg zagnął  
był

był napadnionym pod Molwicz, ponieważ Oficer wysłany na Wywiady; zaniedbał swej powinności, wpadliśmy na kark Mirszałkowi w takiey chwili, w ktorey się najmniej spodziewał takowey przygody.

Oficer od Regimentu Cithena niebacznie obiedział nad brzegiem Eiby, teyże samey nocy Nieprzyjaciel ubił Mołty pod Sellmicz, y opanował przeprawę.

Nauczcie się więc z tąd, że bezpieczeństwo całego Woyska nigdy jednemu małemu Oficerowi powierzone bydz nie ma, ani sukces żadney rzeczy wielkiej Wagi, na jednym Człowieku, y to małej rangi Oficerze, polegać nie powinień.

Wspomnieycie sobie z Uwagą na to, com powiedział w Artikule o Obronie Przepraw na Rzekach.

Wyrażniey mówiąc, Kommendy y Obiażczki do rekognoskowania, są nie iako tylko ciekawą ostrożnością, nigdy się zupełnie spuszczać na nie nie należy, lecz używać wiele innych przezorniejszych, y gruntowniejszych zabiegów.

Najcięższa nieśczęśliwość Woyska jest, kiedy niedostrzeżonych w sobie zawiera zdraycow; Xiążę Eugeniusz w Roku 1734.  
zdra-

zdradzonym był przez Generała Steina którego Francuzi przekupili.

Ja straciłem Kozel przez zdradzieństwo jednego Oficiera z Garnizonu, który uciekł, y nocą sprowadził Nieprzyjaciela.

Naostatek z tego wszystkiego com powiedział, to wynika, że w naypomysłniejszym powodzeniu, zbytecznie dowierzać szczęściu żiradliwa jest, a dopieroż unosić się pychą z otrzymanego Sukcesu, lecz bardziej to z zadumieniem rozważać, że zwoli niewiem iakich Wyrokow, szczupła mądrość y przezorność nasza staie się częstokroć igrzyskiem ażardu, y niespodzianych przypadkow, zbiegających się na upokorzenie Ducha, unoszącego się zbytym o sobie rozumieniem.

## ARTIKUŁ XXV.

*Czyli koniecznie potrzeba ażeby Komenderujący Generał składał Rady Wcienne.*

**X**iaże Fugeniusz zwykł mawiać, że ile razy Komendę mający Generał niema chęci do przedsięwzięcia iakiego Dzieła;  
 Nayle-



Naylepszy sposób do potwierdzenia iego myśli, iest złożenie Rady Woienney. To iest tym iaśnieyszą prawdą, że doświadczanie uczy, iako naywiększa część głosow, wypada zawsze przeciwnie. Generał ktorego Monarcha wybrał do powierzenia mu Woysk swoich y to zaufanie, ktore zasługi y zdatność Generała sprawiły w Monarsze, potwierdzają Władzę iego, do czynienia podług swoich uwag, bez zasięgania Rady; Ileż sekret, ktory w Dziełach woiennych wielce potrzebny, prawie nigdy przez Radę Woienneą nieiést zachowanym. Iednakże zdami się że Generał ktoremu Subaltern Officier roztropną radę daie, powinien nie odrzucać iey, y rozważywszy onąż przyjąć, albowiem szczerze y gorliwie z ciałem Stanu spoiony członek, gdy idzie o usługę Oyczyzny, siebie samego zapomina; Obraca Oczy iedynie na prawdziwe Dobro, y czyni bez zastanowienia się dziwackim umysłem, czy własny iego przemysł, czy cudza rada, przewodniczy krokom iego, do niezawodnego Celu.



❖ ) 151 ( ❖

## ARTIKUŁ XXVI.

### *O ćwiczeniu Woyska w Manewrach.*

**Z**ewszystkich Maxym na których się Dzieło moje zasadza, poznaliście dokładnie iaki Cel jest ćwiczenia Woysk moich, w wynalezionych przezemnie Ewoluciach. Istotny Cel tych Manewrow czyli obrotow, dąży przez szypkość ich do skrocenia czasu, y umiejętności zażycia go pożytecznie, bądź do wystąpienia z Obozu, albo do stanowienia się w Porządku do Boiu, prędzey iak Nieprzyiaciel, bądź do uszykowania się prawie wmgnieniu tka, y bez żadnego zamieszania, wukośney linii naprzeciw Nieprzyiacielowi, albo dla łatwiejszego przemknięcia się na zdatnieysze miejsce, dla upewnienia sobie wygraney; Na koniec dla rozbicia, y rozproszenia Nieprzyacielskich Szwadronow, przez obfessowe uderzenie Kawalleryi naszej, ktore, y thorza poniewolnie z sobą porywa, y przymusza go do pełnienia swojej powinności zarowno z zwawym Rycerzem. Wszystko się wspiera na szypkości Obrotow, y na zważeniu potrzeby, attakowania albo nie.

L

Ufam

Ufam więc że wszyscy Generałowie, którzy mają uczucie tey potrzeby, y przeświadczeni są o pożytku ćwiczenia y karności, starać się będą onaż utrzymywać, y wydokonywać, ato równie wczasie Woyny, iakoteż Pokoju.

Nigdy niezapomnę co Wegeciusz mówi o Rzymianach, y nieiako wzapale Dutcha woła. Niezmiernie Rzymska karność triumfowała nad Potęgą Niemców, nad siłą Gallow, nad chytrością y oszustwem Greków, nad wielkim mnostwem Barbarzyńców, y podbiła sobie cały świat, iak daleko tylko natenczas był znaiomy.

Tak wielce, zawisło uszczęśliwienie y bezpieczeństwo Kraiu, od doskonałej karności Woysk.



## ARTIKUŁ XXVII.

### *O Zimowych Kwaterach.*

Gdy się pora Kampanii kończy, zamysła się o Zimowych leżach, które zwykły być obierane podług zachodzących okoliczności. Nayprzód zaczyna się od rozrządzenia

nia Łącucha z Woysk złożonego, który za-  
staniać ma Kwatery; Troiakiem kształtem  
rozciągniony bywa Łącuch, to jest: nad  
brzegami Rzeki, na Stanowiskach których  
bronią bliskie Gory, albo pod Protekcią  
kilku bliskich Fortec. Na Zimę Roku 1741.  
y 1742. Woysko moje w Czechach stało za  
Elbą na Leżach.

Łancuch który ie zastaniał, ciągnął się  
od Brandais, ku Nimburgowi, Kollinowi,  
Bodiebradzie, y Parduwicz, a kończył się  
przy Konigsgracu. Ostrzegam tu ażeby ni-  
gdy Rzekom nie ufać, ponieważ gdy ie Mro-  
ży ściśną, w szędzie są przestępne. Dla cze-  
go po wszystkich miejscach łatwych do prze-  
prawy, należy porozstawiać Hufarow, kto-  
rzy nieustannie na drugą stronę przechodzić,  
y obieżdzać powinni, dla powzięcia wiado-  
mości, czyli Nieprzyiaciel spokojnie na le-  
żach stoi, albo się na ktore miejsce do kupy  
ściaga.

Oprocz tego od Okolicy do Okolicy  
za Łancuchem, Brygady tak z Infanteryi,  
iako też z Kawalleryi złożone, bydź pogo-  
towiowi powinny, natychmiast do ruszenia na  
Sukkurs, dokądby potrzeba wyciągała: w  
Zimie 1744, y 1745. Roku, wyciągnęliśmy



Łancuchy na zastonienie Kwater naszych nad Gorami, które dzielą Czechy od Śląska, y ściśle zachowywaliśmy Granice, krokiem za nie nie wychodząc, dla własney spokojności. General Truks pilnował Granic od Łuzacyi, aż do Hrabstwa Glatz, to jest Stanowiska od Szmiedeberga, do Friedlandu, który to przeciąg zmocniony był przez wysypanie dwóch Redut; było przytym kilka Stanowisk fortifikowanych na przeciw drogom idącym od Szatzlau, Libau, y Silberg. Tenże General Truks miał zawsze gotową Rezerwę dla wsparcia Stanowisk, któreby Nieprzyjaciel zamyslał napaśćować. Wszystkie te Stanowiska zaciosami opasane były y wszystkie drogi z Czech idące porozwalane, y nieprzejezdne. General Lewald zastaniał Hrabstwo Glatz, tym samym poządkiem y przygotowaniem. Ci dway Generalowie podawali sobie ręce, do wspólney pomocy, tak dalece, że gdy Austriacy zmierzali na Generała Truksa, General Lewald zachodził w tył Nieprzyjacielowi, y tak wzajemnie. Miasto Troppau y Iegerndorf były Czołem naszym w Śląsku, miały komunikacją przez Cigenhals y Patzkau z Glacem a przez Neistadt z Nissą, przypominam ieszcze, ażeby

ażeby zbytniego zaufania niepokładać w go-  
rach; pomniac na to przysłowie, że która  
ścieszka koza przeindzie, Zolnierz się prze-  
prawić może. Co należy do Łańcuchow,  
ktore między Fortecami ciągnione, y od  
nich wspierane bydź mogą, odsylam was do  
Zimowych kwater Graffa de Saxe.

Te są wprawdzie naybepieczniejszye,  
lecz nie każdy ma sposobność obrania podob-  
nych, ponieważ podług okolicy kraiu, kto-  
ry posiada, Łańcuchy wyciągać musi.

Przydaię tu iedne pewną Maxymę, że  
nie trzeba się koniecznie opierać przy jakim  
mieście, albo Stanowisku, ieżeli przez opa-  
nowanie go, Nieprzyiaciel znaczney czynić  
wam szkody nie może.

Albowiem naywięcey względow obra-  
cac powinniście, na ziednanie spokojności  
Woytkom na Leżach rozstawionym.

Drugą Maxymę tę przyłączam, że nay-  
pożyteczniejszy sposob rozstawiania na Zi-  
mowych Kwaterach Regimentow, Brigadami,  
ażeby Generałowie łatwie ustawny dozor  
mieli nad niemi. Służba nasza wprawdzie  
tego wyciąga, ażeby ile tylko można Regi-  
menta przy Generałach, ktorzy razem są  
ich Szeffami umieszczone były. Ta Reguła  
pod-

podpada iednakże nie ktorym wyjątком, y General Szeff Armii osądzi, ieżeli to bydź może, albo nie.

Teraz przystępię do Regul, podług ktorych Woyska na zimowych Kwaterach utrzymywane bydź mają. Jeżeli okoliczności wyciągają, ażeby Zimowe Kwatery w Moim własnym Kraiu założone bylv, naten czas Kapitanom y Subalternom, Officierom należy proporcjonalna nadgroda, zamiast zwyczajnych Podarunkow, w Nieprzyacielskim kraiu; Zołnierz zaś dostae Chleb y Mięso gratis. Gdy zaś w Nieprzyacielskim kraiu Kwatery założone, natenczas General Szeff 15000. Generalowie kommandujący Kawalleryą y Infanterią po 10000. Generalowie Lieutenantowie po 7000. Generalowie Maiorowie po 5000. Rotmistrzowie od Kawalleryi po 2000. Kapitani od Infanteryi po 1800. Subalterni Officierowie po 100. Czerw. Złotych dostaną. Prosty Zołnierz bierze Chleb, Mięso, y Piwo beż żadney zapłaty, ktorą żywność Kray przysłać powinien. Pieniędzy dla Zołnierza nienależniam, albowiem psują, Ludzi y dają pochop do dezercyi. General kommandę nad

dę nad Woyłkiem mający, surowie dopominać się będzie, ażeby to wszystko wciślym działo się porządku, żadnych nie dopuszczać rabunkow; Iednakże nie powinien przesładować Officerów, za użycie sposobow do powiększenia iakiego małego profitu (a) Gdy tedy Woyłko w Nieprzyjacielskim stoi Kraiu, należy do kommanderuiących Generałów starać się o kompletowanie, y przyprowadzenie do zupełnego na powrót Stanu Regimentow, na ten koniec, czyni podział Powiatow. Na przykład trzema Regimentom wyznacza ieden Powiat, Czterema innym drugi Powiat, każdy Powiat dzieli na osobne części, y nazywa oneż sposobem używanym do Zaciągów w Kantonach naszych. Jeżeli Stany dobrowolnie oświadczają przystawić Rekrutow, tym lepiej, jeżeli sprzeczne trzeba użyć gwałtu; Rekruci wczesnie na Kwatery sprowadzeni bydź mają, ażeby Officerowie dosyc czasu mieli do wyćwiczenia ich, y uczynienia zdatnemi do służby na następującą Wiosnę, oprócz tych Zaciągów z Powiatow, Kapitani na werbunki wysyłać powinni.

Gene

(a) Sądowi Czytelnika to zostawiam



General Szeff zatrudni się całą tą Ekonomią, y starać się powinien ażeby konie do Armat, do Municyi y Prowiantowych Wołów, które Nieprzyacielski kray przysłać powinien, wcześniej; albo wistocie oddane, albo podług Taxy zapłacone były. Tenże General czule mieć będzie Oko, ażeby Kontribucie do Polowey Woyskowej Kassy przychodzące, zupełnie wypłacone były. Na koniec kosztem Nieprzyacielskiego kraju, wszystkie Wozy do Ekwipazow, y wszystko co tylko do zaprzęgu y pociągu Woyska należy, do doskonałego stanu przyprowadzone być ma. General surowie zalecać ma, ażeby Oficerowie od Kawalleryi Siodła, Musztuki, Strzemiona, Sztible &c. naprawić rozkazali, Oficerowie zaś od Infanterii, przygotowali dostatkim Trzewikow, Ponczoch, Koszul, Kamaszow &c. tudzież ażeby tak Namioty, iako też Koldry Namiotowe, ponaprawiać rozkazali. Kawalleria Głownie wygładzi, y zaostrzy, cała zaś Infanteria, porządnie y doskonale zreparowaną broń mieć powinna. Do tego Artilleria przygotować ma mnostwo Ładunkow na przysłałą Kampanią, na potrzebę Infanterii, y Husarow, tudzież opatrzyć się powinna w dostatek Kartuszw dla Kanonierow.

Na

Na koniec y na to przytomność mieć będzie General, ażeby Woyska w Łańcuchu wyciągnięone, nad Kwaterami, opatrzone były dostatecznie w Kule y Proch, zgoła ażeby przy całym Woysku na niczym niezbywało. Jeżeli czas pozwala, chwalebnie bardzo postąpi General, jeżeli sam nawiedzać będzie kwatery, dla przypatrzenia się Ekonomii Woysk, równie dla doświadczenia, jeżeli Oficerowie exerceruią Ludzi, y czyli się w tym, iak w innych powinnościach nie opuszczają, ile że nietylko Rekruci, ale też y dawni Żołnierze ćwiczeni być powinni, gdyż przez próżnowanie wiele zapomnieć, y wypaść mogą z zwyczaju.

Gdy się czas zbliża do otwarcia Kampanii, następuje odmiana w Zimowych Kwaterach, y podług porządku do Boiu Kwatery rozmierzone bywają, to jest: Kawalleria na Skrzydłach, a Infanteria we środku. Te już nie pod imieniem Zimowych, lecz kantonowania Kwatery, wzdłuż cztery do pięciu, wszere do dwóch mil zawierają, pospolicie ściągają się krodzey y węze, w czasie gdy się zamyśla stanąć w polu Obozem. Doznałem że naylepiey ściągione Woyska na Kwatery Kantonowania, podzielić pod Komendę

mendę sześciu Starzych Generałów, Na-  
przykład ażeby nappierwszy Generał od  
Kawalleryi obydwia Prawe Skrzydła Kawal-  
lerii, drugi obydwia lewe Skrzydła Kommen-  
derował. Prawe zaś Skrzydło Infanterii  
pierwszego Treffen ieden Generał, drugi  
prawe Skrzydło drugiego Treffen, trzeci le-  
we Skrzydło pierwszego Treffen, czwarty le-  
we Skrzydło drugiego Treffen kommen-  
derowali.

Tym kształtem Ordynanse prędzey mo-  
gą być wykonywane, y Woyska łatwiey  
stać w Kolumnach do wystąpienia do Obo-  
zu w pole.

Z Okoliczności Zimowych kwater, przy-  
daje nieodstępną przestrożę, ażeby potąd  
do rozłożenia się na leżach niezabierać, po-  
kąd bezpieczney niemasz wiadomości, że  
Woysko Nieprzyjacielskie zupełnie odstąpi-  
ło, y na Zimowe rozdzielone Kwatery.  
Zalecam mieć to zawsze w żywey pamięci,  
co się przytrafiło Kurfirzstowi Friderikowi  
Willhelmowi Wielkiemu, gdy Marszałek  
Turenna przeszedłszy przez Tann y Betfort  
wpadł na zimowe jego Kwatery w Alfacij.



## ARTIKUŁ XXVIII.

O Zimowych Kampaniach  
wszczegulności.

**Z**imowe Kampanie przez zagęszczenie chorob, ciężką ruinę w Woysku sprawują, aże w nieustannej Akcyi y poruszeniu Żołnierz zostawać przymuszony, więc ani werbować y kompletować Regimentow, ani na nowe Ludzi oporządzić, ani Pociągu, Murnicyi Woiennych, y Prowiantow do należytego wrocić porządku niepodobna. To jest pewna, że naylepsze na świecie Woysko, podobnych Kampanii wytrzymaćby nadal niepotrafiło, z tey przyczyny należy unikać Zimowych Woien, ktore zewszyskich Woiennych Expedycyi są nayszkodliwsze. Iednakowoż mogą takowe zachodzić okoliczności, ktore przymuszają Generała do przedsięwzięcia Zimowey Expedycyi. Zdami się zeni więcey iak żaden Generał w tym wieku zimowych Kampanii odprawił, y sprawiedliwie podobno uczynię, gdy przytey okazyi wyrażę przyczyny, ktore mi powodem były do tey rezolucyi.

Roku



Roku 1740. Gdy Cesarz Karol VI. umarł, w całym Śląsku dwa tylko Austriackie stały Regimenta; Umyśliłem Prawo Domu mego do tego Xięstwa poprzec, y skutecznym uczynić, z tey przyczyny ruszyłem Woysko w Zimie, dla użycia pożytecznie tak pomyślney pory, do opanowania całej Prowincyi, tudzież przeniesienia Teatrum Woyny nad Rzekę Neiß. Gdybym był czekał powrotu Wiosny, Woyna nietylko musiała by bydź rozpoczęta między Krossen y Głogowem, ale też podobno po trzech albo czterech Kampaniach dopiero tyle bym był dostąpił, ile w iednym czasie, razem przez prosty tylko Marsz zyskałem, moim zdaniem te racye ważne były dostatecznie.

w Roku 1742. czyniłem Zimową Kampanią w Morawie, dla uwolnienia Baierskich Kraiow przez tę diwersją, ieżeli mi się naintenczas nieudalo, Francuzi y Sasi przyczyną byli.

Roku 1744. aż do 1745. odprawiłem trzecią Kampanią Zimową, ponieważ Austriacy wpadli byli do Śląska, przymuszony byłem do wypędzenia ich.

Na początku Zimy, Roku 1745. Austriacy y Sasi usiłowali wpaść do moich Państw

Dzie-

Dziedzicznych, ogniem y Mieczem" wszystko zniszczyć; Postąpiłem podług moich początków y uprzedziłem Ich, tak dalece, że wpośród Zimy w własnym ich Kraiu Woynę toczyłem.

Gdyby więc podobne okoliczności kiedykolwiek zachodziły, zawszebym rowney chwycił się rezolucyi, y chwalić będę obrot Oficerów moich, gdy tym sposobem, y z tych powodów, podobnie mnie postąpią.

Lecz ganię bardzo postępek tych, którzy lekkomyślnie, y bez żadnych przynaglających przyczyn Zimowe przedsięwzięją Kampanie.

Jakie zaś rozporządzenia w Kampaniach Zimowych, uważać należy, są te; Potrzeba ażeby Woyska bardzo w ciasnym wymiarze do kanonowania maszerowały, takdalece że dwa częstokroć trzy Regimenta, mianowicie Infanterii w iedney byle wielkiej Wsi na leżach stać muszą. W niektórych czasach y podług zachodzących okoliczności, cała Infanteria stoi w iednym Mieście, iak uczynił Xiążę Anhalt w Saxonii, gdzie w Eulenburg, Torgau, y Meissen, stał na leżach, y Obozował.

Za zbliżeniem się ku Nieprzyjacielowi, naznacza się mieysce, na ktore Woyska ścigają, y maszeruią w Kolumnach, podług powszechnego zwyczaiu, à gdy przychodzi do zamierzonego Celu Expedicyi, bądź przez uderzenie nagle na Kwatery Nieprzyjacielskie, bądź ztoczenie z nim Batallii, natenczas zwykłym porządku do Boiu obozować należy, y Woyska pod Niebem leżec muszą, gdzie sprowadza się Drzewa podobratkiem, każda Kompania ogień zakłada, y przytym noc przepędza.

Lecz ponieważ takowe trudy są tak gwałtownie przykre, że słabość Ciała Ludzkiego wytrzymać onychże przez czas długi niepotrafiłaby, więc podobne przedsięwzięcia, rozmyślnie, y dzielnie rozpoczęte żywą rezolucją, y nieporuszoną stałością Ducha wspierać, y dokońca pomyslnego pędzić należy.

w Kraiu ktory ma wiele Fortec nie radzę odważać się na zimową Kampanią. Albowiem ponieważ zimowa pora niedozwala obleżenia, Wielkich zaś Fortec niepodobna podęściem odebrać, więc łatwo postrzedz można, że takowy Proiekt ciężki zawod ponieście, ponieważ walczy przeciwko niepodobieństwu.

Po-

Potrzeba więc ieżeli żadney niemasz przeszkody, ile tylko można pozwolić Woy-  
skom spoczynku, przez przeciąg Zimy, a wza-  
mian obrocić tenczas na oporządzenie y  
kompletowanie, Regimentow ażeby na na-  
stępującą Wiosnę, iak prętko się Pole otwo-  
rzy uprzedzić Nieprzyiaciela, y wstąpić głę-  
biey w Kray iego.

Te są naygłównieysze Cele wielkich  
Dziel y obrotow Woiennych, ktore tu ile  
możność moja dozwoliła, wyraziłem.

Wszystkę pilność nato obracałem, aże-  
bym każdą rzecz iak nayiaśniej y do pojęcia  
opisał; ieżeli zaś ktory z was w tym, lub in-  
nym Artikule znayduie iakową wątpliwość,  
przez przełożenie mi oneyże prawdziwe u-  
czyni żądaniu memu ukontentowanie; aże-  
bym mógł obszerniey moje nate zarzuty  
wyrazić racie, albo się do waszych przychylić  
zdania, wprzypadku żem się w którym kol-  
wiek Punkcie pomylił. Przy mojej szczu-  
pley experiencyi Woienney, tylem się nau-  
czył, że nigdy się dostatecznie tey sztuki na-  
uczyć nie można, iże, im gorliwiey się kto do  
niej przykłada, tym więcej nowych rzeczy  
ustawnie odkrywa.

Pewien



Pewien będę, że m czasu mego prozno  
nie użył, gdy obaczę, że to Dzieło moje ten  
w Officerach sprawiło skutek, że nieustan-  
nie rozmyślać będą nad tym Rzemięstem,  
które im nayznakomitszą drogę toruje do  
nabycia honoru, do wydarcia z przepaści  
niepamięci Imienia, y do upewnienia sobie  
Sławy Nieśmiertelney.

K O N I E C .



Z

2

J

y

Ma

zb

sta

ze

ta

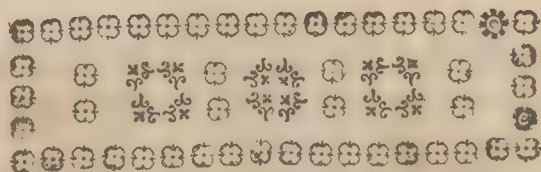
sp

ch

le

pr

zno  
ren  
tan-  
em,  
do  
aści  
bie



## BATALLIA pod RAMILLI

1706. Roku.

*Ztoczona przez Xiążęcia Malborouch  
z Woyskami Francuskiemi pod Kom-  
mendą Marszałka Villeroi.*

Jak prętko się Czoło Woyska pokazało  
w Gorze Zrzodeł maley Rzeczki Getthe,  
y Wsi Ramilli, \* natychmiast dano znać  
Marszałkowi Villeroi, że się Nieprzyjaciel  
zbliża, y ku niemu zmierza. Umyślił więc  
stangć w Porzątku do Boiu, ufając podobno,  
że Nieprzyjaciel nie odważy się uderzyć na  
tak straszliwe Woysko. Gdyby dobre di-  
spozicie były nastąpiły, akcja nie byłaby  
chybiła Sukcesu, przez waleczność Woysk,  
lecz były tak złe, y tak mało przezorne na  
przeciw tym, które widać było, że Nieprzy-

M 2

iaciel

\* Wieś Prabaniska w Kwaterze Lovanium przy zrzodełach rzeki Getthe.

iaciel czyni, że bynajmniej się nad tym zadumiewać nie trzeba było, że ta Batallia tak nieszczęśliwych doznała losów.

Otoż iakie były nayglównieysze błędy popełnione przez Marszałka Villeroi względem szczegulney disposicji, którą zaczę od lewego Skrzydła, postępując w linii aż do końca prawego Skrzydła. Mowic potym będę o drugiej linii, y o środku Woyśka, dla pokazania, że wszędzie disposicja naganna, y mimo wszystkich Reguł czyniona.

Całe lewe Skrzydło Kawallerii, zakryte było Rzeczką Getthe, y Błotami, które nad brzegami leżą, przeto nie mogła uderzyć na Kawallerią prawego Skrzydła Nieprzyiacielskiego, y nanic się nieprzyklada podczas Potyczki.

Wieś Ramilli, na równinie za źródłami Rzeki Getthe, leżała przed prawym Skrzydłem Infanterii, Marszałek postawił tam kilka Batallionow, lecz zadaleko była ta Wieś od Woyśka, ażeby mogła być, podczas ataku wspieraną dostatecznie. Nawet zaniedbano porozrzucić Płotow z strony od linii, dla ułatwienia Marszu wielkim Frontem, na pomoc we Wsi stojącej Infanterii, która żadnego ułożenia do wspólnej pomocy

cy nie uczyniła, ani żadney komunikacji Batallionu z Batallionem nie obmyśliła, iedynie Ludzi po Ogrodach y Domach podług liczby pomieścić się mogącey, porozstawiała.

Co było ieszcze osobliwszego, iest to: że na straż tey Wsi, która miała niezmiernie wiele kosztować Nieprzyziaciela, lubo dla ziednania tego skutku zbyt oddalona była od linii; postawiono tam nayslabszą Infanterią, prawie same cudze Batalliony, y nawet z Niewolnikow Nieprzyziacielskich złożone.

Jakoż Nieprzyziaciel załawszy Woyska podle, y zle disponowane, niewczesnie y zdaleka wspierane, wpadł do Wsi Ramilli, z boku ktory żadnego niemiał opatrzenia.

Dispozycja prawego Skrzydła daleko gorsza ieszcze była, iak lewego, y środku Woyska.

Wieś Tawiere nad brzegiem Mehaine, powinna była załaniać prawe Skrzydło, warta więc była znacznego Korpusu Infanterij, dla obrony iey.

Marzałkowi zdało się że dosyc tam postać Regiment Dragonii, ktory mocno przetrzepany od Infanterii Nieprzyziacielskiey, wprętcie ustąpił.



Possano potym Brygadę z czterech Batallionow złożoną, którą Infanteria Nieprzyjacielska już Pani Wsi, licznieyszym nad czterech Batallionow Ogniem ciężko poraziła.

O godzinie piątej rano doszła wiadomość Marszałka Villeroi, że Nieprzyjaciel nadchodzi, jednakże tyle czasu mając do uprzątnienia y odesłania Bagażow, przecież niepomyslił cale o tym, stały prawie wszystkie między liniami, tak dalece: że przeszkadzały wszystkim ruszeniom, mianowicie na prawym Skrzydle, na ktore wszystkie bitwa obrocona była.

Otoż są główne błędy popełnione przez disposycją wszystkie tak znaczne y tak istotne, że ieden wystarczyłby był na ułatwienie wygraney Nieprzyjacielowi.

Nieprzyjaciel postrzegłszy złą disposycją naszą więcey iak pięć godzin strawił, na odmienienie swego porządku do Boiu, y postawienie się w nowym, y pożytecznieyszym. Przez ten wszystek czas Woyska stały pod bronią kroku nieuczyniwszy, y mimo wszystkich przełożenia czynionych Marszałkowi Villeroi, do odmienienia swego Porządku do Boiu, y stosowania go do Nieprzyjacielskiego

(o kto-

(o którym rozsądnie wątpić nie można było, że przedsięwziął ztoczyć Bitwę) przecież niepodobna było skłonić Marszałka do odmienienia pierwszej Dispozycji.

Całe Woysko widziało, że Nieprzyziacieli odciągał Woyska z prawego Skrzydła, ponieważ całe niepotrzebnie stałyby tam, nie mogąc spotkać się z naszym lewym Skrzydłem zaanionym przez Rzeczkę Getthe. General Leittant który kommanderował lewe Skrzydło, pokilkakroć donosił Marszałkowi, o obrotach Nieprzyziacielskich, które widział przed sobą, y proponował mu, ażeby tyle tylko Kawalleryi na swym lewym Skrzydle, ile Nieprzyziacieli na swym prawym zostawił; a resztę ściągnął za prawe Skrzydło, y podwoił oneż równie, iak widać było że Nieprzyziacieli podwoją swe lewe. Lecz zawsze bez skutku zostały Pana *de Gassion* rady, tak Zbawiennego y rozsądnego obrotu.

Widziano że Nieprzyziacieli, odciągał część Infanterii z swego prawego Skrzydła, y że kilka linii formował naprzeciw Wsi Ramilli, y prawemu Skrzydłu naszej Infanterii. Wątpić niemożna było, że czynił to końcem uderzenia wszystką siłą na Wieś Ramilli, y na nasze Prawe Skrzydło Infanterii.

Przekła-

Przekładano Marszałkowi, ażeby rozkazał zbliżyć się pierwszej linii do Wsi, y ściągnąć Infanterią z lewego Skrzydła, dla podwoienia w środku, y na prawym Skrzydle stojącą Infanterią, równie iak Nieprzyiaciel postąpił, lecz żadna Uwaga, nakłonić niemogła Marszałka, do odmienienia pierwszego Porządku do Boju. Postrzeżono ieszcze, że Nieprzyiaciel ściągał Infanterią z drugiej linii y disponował ją do Tawier (Wsi na Skrzydle do Kawallerij Krolewskiej leżącej) Reprezentowano że Nieprzyiaciel wszystko przeniósł na lewe swe Skrzydło, iż Infanteria nasza niepotrafi wytrzymać podobney potęgi, lecz nic nie mogło przywieść Marszałka do stosowania kroków swoich podług zamierzeń Nieprzyacielskich. Na koniec Nieprzyiaciel po przepędzeniu pięciu godzin, oczekując pokąd wspomniona dyspozycja do wymierzoney nie doszła miary, gdy tym czasem Marszałek Villeroi bynajmniej niezaradził o prawym swym Skrzydle, aby było w stanie wstrzymania tej Potęgi, którą Nieprzyiaciel przygotował, opanowawszy zupełnie Wieś Tawier, y ubeściwszy swoje lewe Skrzydło, ruszył się ku prawemu Skrzydłu Kawallerij naszej, we cztery linie

linie uszykowany, a naprzeciw Wfi Ramilli gdzie stała Infanteria nasza, w kilka linii y Kolumnow uszykowany, zbliżając się ku naszemu prawemu Skrzydłu, rozkazał Szwadronom Kawallerii z drugiej y czwartej linii wstąpić w odstępy między Szwadronami pierwszey y trzeciej linii Kawallerii, tak dalece, że przystąpiwszy ku nam, ciągly y pełny Front uczynił, bez żadnych odstępow.

Ten obrot tak blisko był wykonany, że nasze prawe Skrzydło nie miało czasu do zemknięcia się dla zawarcia Odstępów, albo wypełnienia ich przez drugą linią, która nie tylko zadaleko w porządku do Boiu uszykowana stała, ale też nie mogłaby była się ruszyć prosto wprzód, wolnie y bez przeszkody, z przyczyny Bagażow, które zostawiło niedbalstwo, między liniami iak wyżej powiedziałem. Tak tedy pełnym Frontem uderzywszy na Kawallerią naszego prawego Skrzydła Nieprzyjaciel, Szwadrony tego które trafiły na odstępy naszych, przemknąwszy się bez przeszkody, zwrociły się na uderzenie z tyłu na nasze Szwadrony, które lubo rozbity były Szwadrony zprzodku atakujące; złamane y zupełnie rozproszone jednakże zostały, przez Szwadrony drugiej linii

Nie-

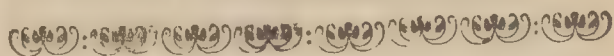


Nieprzyjacielskiey, y przez te, ktore ich z tyłu atakowały.

Nieprzyjaciel innym kształtem postąpił w attaku Wsi Ramilli; Pochodził najprzod ku niey w czterech czyli Fiáciu liniach uszykowany, lecz zbliżywszy się ku brzegowi Wsi, postrzegł że linia Infanterii naszey za daleko stoi, ażeby ia mogła wspierać swym Ogniem, iże boki Wsi niebyły osłdzone Woyskami, ponieważ zanale ich tam postano.

Nieprzyjaciel przeciwko tey złey disposycji naszey, ułożył dobrą, rozkazał iedney z ostatnich linii swoich postąpić, y zrownać się zpierwszą linią, a przystąpiwszy do Wsi, część linii powiększoney przeciągniora za szerokość Wsi, zwrocila się w bok oneyze, y łatwo do niey wpadła, żadnego tam odporu nie zastawszy, gdy tym czasem część linii, ktora na przodek Wsi trafiła, zwawo atakowała. To złamanie y pomieszanie prawego Skrzydła, naprawione więcej bydź nie mogło, ani przez przytomność Szeffa, ani innych wielu Generalow z prawego Skrzydła, ani Waleczność Subalternow Officierow y Żołnierzy poprzec nie mogła straconey sprawy, przez złą disposicią tak dale-

dalece, że wręćce się rozszyrzyło zamięszanie nacałym prawym Skrzydle, które odstąpiło Placu Boiu y Armat swoich, Lewe zaś Skrzydło, cale nieprzyszedłszy do spotkania się, dość spokojnie retirowało się, aż do nastąpioney nocy, y tak Ośmdziesiąt Tysięcy Woyłka, od połową mnieyszey liczby Nieprzyjaciela, rozproszonemi zostały, zostały na placu blisko stu Armat, y utraciwszy większą połowę Bagazow swoich.



## BATALLIA pod FLEURUS \*

*Ima Julii 1690. Ztoczona przez Woyłska Francuskie pod Kommandą, Marszałka Luxemburga wygrana z Woyłskami sprzymierzonymi.*

O Bydwa Woyłska stały wporządku do Boiu, y zbliżyły się ku sobie rownym wszędzie Frontem, jednakże zokolicznościami tak się różniącymi, że uznać można, że nigdy dwie Batallie zupełnie podobne sobie być nie mogą, y że ci, którzy się wydo

\* Wieś w Belgium w Chrabstwie Namur.

wydoskonalić pragną w Sztuce Woiowania, powinni szukać w Historiach, y w Relacyach o Batalliach, oświecenia się w tym rzemiośle y nabycia wiadomości, ktorey niedostatek experiencyi, pozyskać im nie dozwolił.

Jedynie o tym co się ściaga do Rozdziału Batalliow, mowić będę, y dowiodę że sama tylko przewaga Geniuszu Jm Pana Luxemburga nad Jm Panem Waldeck, sprawiła szczęśliwy los temu wielkiemu dniowi. Sukces pomysłny zawisł od czasu, ktorego użył Pan Luxemburg, na rozkazanie Kawallerii lewego Skrzydła, uczynić Obrot, ktorego Nieprzyiaciel lubo przytomny, postrzedź niemógł, ponieważ ukryty był przed jego oczami. Otoż iaki był ten biegły y rozważny obrot, który przez Wielkiego jedynie Człowieka mógł być wymyslony, mającego niechybny Okomiar, y umiającego obrać właściwie ten moment, do wykonania tego obrotu, w którym go Nieprzyiaciel postrzedz niemógł, inaczey niebezpieczna rzecz była by uczynić go w Oczach Nieprzyaciela.

Jmć Pan Waldeck stanął do Boiu na Placu, który niedaleko konca prawego iego Skrzydła, był wyniosły.

Ta wy-

Ta wynioſtość ztoczyło zdrugiey ſtro-  
ny ſpadała, lecz tego Nieprzyjacielskie  
Skrzydło widzieć niemogło.

Taż wynioſtość wolnym ztokiem biegła  
ku Polowi, przez który Pan Luxemburg po-  
ſtępował ku Nieprzyjacielowi.

Ztąd to był drogi ten moment, że Front  
Woyska Krolewskiego przybył dotey miary  
mieysca, gdzie doſyć wysokie było, dla u-  
krycia przed Panem Waldeck kontynuacyi  
Marſzu Kawallerii na lewym Skrzydle, ten  
to mowię był moment drogi, ktorego z prze-  
dziwną biegłością użył Jmć Pan Luxemburg  
do rozkazania J. Panu de Gournai wyśmie-  
nitemu Oficierowi Kawallerii, pomknąć ſię  
nad tą Górą, która niedozwalała Nieprzy-  
jacielowi poſtrzedz tego obrotu, y ſtanać  
w Flankę onemuż, z tą oſtrożnością w Mar-  
ſzu, ażeby prawe teyże Kawallerii Skrzydło,  
dotikało lewego Skrzydła Infanterii, w tym  
punkcie; gdy ſię zbliży do ſpotkania ſię  
z prawym Skrzydłem Infanterii Nieprzyja-  
cielſkiej. Ten niebeſpieczny obrot, gdy  
by był mogł bydź poſtrzeżonym od Nieprzy-  
jaciela lecz przeznaczający wygraną Batallii  
tak biegle był wykonany, iak rozſądnie wy-  
myślony; całe lewe Skrzydło Kawallerii  
Kro-



Krolewskiej, stańło w Flankę Prawemu Skrzydłu Nieprzyacielskiemu nieodstępuiąc zbytecznie od linii naszej Infanterii.

Nieprzyiaciel postrzegł nierychło, że mu zašlo w Flankę Woysko, ktore mu się zdało, że w wyciągnionym rownym na przeciw jego Froncie przystępuje, tak dalece, że razem Kawalleria uderzyła na prawą Flankę, gdy środek y lewe Skrzydło Nieprzyacielskie, ztarło się z środkiem, y Prawym Skrzydłem Woyska Krolewskiego, więc niepodobna była Panu Waldeck wrocić do porządku zamieszanie na prawym Skrzydle, łatwo rozszerzone ku środkowi, y lewemu Skrzydłu, zkąd nastąpiło odstąpienie Placu Boiu, utrata wszystkiey Artillerii, y znaczney części Infanterii, o ktorey we Wsi Lignii na lewym Skrzydle stojącey, Pan Waldeck zapomniał, odstąpiona do tego przez Kawallerią retirować się nie mogła. Ta relacja daie poznać, że żaden Plac do Boiu chociaż znaypilnieyszą przezornością, wybrany od Generała, ktory tam ściagnąć umyślił Nieprzyiaciela do ztoczenia Bitwy, nie może być tak iednostayny, tak płaski, y rowny wpożytecznym dla niego położeniu, ażeby Generał Nieprzyacielski, biegleyszy nad niego,  
nie

nieznalazł sposobu, do użycia na swoy pro-  
fit, naymnieyszego mieysca, ktore często  
ziedna mu znakomitą y szczęśliwą decizją.



# BATALLIA pod MALPLAQUET.

Roku 1709. Ztoczoną przez Xsiążęcia

Eugeniusza z Woyskami Francu-

skimi pod Kommendą Mar-

szatka Villars.

OŚmego Września w nocy, Woyska Kro-  
lewskie odesławszy w tył Bagaże, ru-  
szyły się z prawego Skrzydła, y o godzinie  
dziewiątej rano na przeciw płaskiey szerca-  
wie, leżącej między Borami, Sars y Blangies  
stały nad brzegiem obydwóch Borow. Xią-  
że Eugeniusz ktory z całym Woyskiem prze-  
szedł za Rzekę Troville, oprócz Korpusu kto-  
ry zostawił był pod Tournai, y ktory od 6.  
Września śpieszył dla złączenia się z nim,  
wpadłby był w przykrą sytuacją, gdyby Woy-  
sko nasze przeszło było za tęż szercawę, y ro-  
złożyło się zostawiwszy Bory, w tyle za sobą.

N

Dla

• • Wieś w Belgium.

Dla zapobieżenia temu, Xiążę podemknął się zewszystkiemi siłami swemi, (które daleko były słabsze od naszych) stanął nad dwiema czyli trzema strumieniami, które wychodzą z Borow Sarś y Blangies, kazał wystawić przed Front bardzo wiele Armat dla trzymania nas w sytuacji pierwszey na Placu obranym, przez ustawne strzelanie z Armat, y mocne utarczki, które trwały przez cały dzień gty; Dzieśiaty Września, obrocony był na wyrzucenie Okopow przez środek Szerzawy, y na wyciągnięcie lewego Skrzydła Infanterii, nad Borem przy Szerzawie, toż samo stało się z prawym Skrzydłem na drugiey stronie Szerzawy; Okopano obydwu Skrzydła, y porobiono mocne Zafieki. Aże ta cała rozległość za szczupłą była, na umieszczenie tam przynajmniej pierwszey naszej linii, kilka Brygad Infanterii, y wszystka Kawalleria lewego Skrzydła, została za Borem, toż samo się stało z częścią Infanterii Prawego Skrzydła, którego wszystkę Kawallerią w kilku liniach uszykowaną, postawiono za Infanterią, osadzoną w Okopach, ciągnących się przez środek Płaszczyzny. Podzielono Armaty między Okopy, podług upodobania; otoż iakie było rozłożenie Woyska naszego. Xiążę

Xiąże Eugeniusz stanął Obozem, prawe Skrzydło przytknął do Hayne, lewe, do Rzeki Troville, blisko Wsi Gaori, środek przy Wsi Syppli.

Troville Rzeka, y Mons \* Miasto zostały za nim. Oboz iego przerywały małe strumienia, o których wyżej wspomniałem. Ztąd uznać można, że gdyby Marszałek Villars pomknął się był 9. Września za Szerzawę między Borami, zatrudniłby był komunikacją linii, Woysk Xiążęcia Eugeniusza, albowiem inaczej niemogła by też komunikacya bydź sprawiona, tylko przez zbudowanie Mostow, na czele obydwóch linii, y Woyska między dwoma strumieniami itoiące, musiałyby podług zadanej Woysk naszych, naprzemian przez też Mosty przeprawiać y przenosić się:

Jakoż Xiąże Eugeniusz, nieczekał w pierwszej pozycji, pomknęcia się naszego Woyska, lubo przez odległość iednego Korpusu, które pod Turnai zostawił, y które przez dwa dni Marszu, złączyć by się nie mogło było, daleko mniej od nas miał Piechoty, niezaniebdał iednakże pomknąć się ku

N 2                      nam,

\* Miasto w Belgium dawne piękne y mocne, Gło. Hannonij Austriackiej nad Rzeką Troville.



nam, y pokazać na przeciwko Szerzawy między Borami, siła miał Wojsk y Armat.

Ten oczywisty dowód zamyśłu Xiążęcia Eugeniusza; ztoczenia bitwy z nami, nie-dozwalając nam wyniszczyć z Płaszczyzny między Borami, powinien nam być być powodem, do wystąpienia z niey, wdispozicij, iaką wyżej wspomniałem, dla zakrycia teyże Szerzawy, przeszedłszy za nią; albowiem mogliśmy być pewni, stanawszy nad źródłami, z których strumienia wypadające ku linii Nieprzyacielskiej, przerywały onaż, y coraz szerzey ku Troville, rozlewały się, przez co trudniejszą czyniły przeprawę, tak dalece że linia nasza, łatwo przeciągałaby za Nieprzyacielską, niemogącą się zrownować, dla wspomnionych przeszkod, ani podobnych naszym, czynić niezdolałaby obrotow; więc największe siły bez żadney trudności, obrócić snadnie moglibyśmy, przeciwko iedney części Wojska Nieprzyacielskiego, ktoraby nam się, nayłatwieysza do zniesienia zdawała. Moglibyśmy nawet, przez wielkie drogi przechodzące przez bor, przy pomocy Infanteryi, która się w linii na Szerzawie nie pomieściła, posłać Kawallerią na drugą stronę Boru, która w ciągleyšym

froncie

Froncie stanąwszy iak Nieprzyziaciel, zawsze zatrudniony strumieniami, y odpędziwszy zbliżonego ku Szerzawie, powracałaby do linii Woyska swego, lecz zamiast układania dyspozycyi do ztoczenia bitwy, przeciwnie przez dzień 9. y 10. iedynie, (iak wspomniałem wyżej,) zatrudniano się przygotowaniem do przyięcia bitwy. Przeto pozwolono Xiążęciu Eugeniuszowi, wyciągnąć z pomiędzy strumieni, y stanąć przed niemi, w Froncie daleko cięglejszym iak był nasz, któryśmy niepotrzebnie ścieśnili. Com powiedział, dostarczy podobno, do poznania wszystkich defektow pierwszey dyspozycyi, lecz niżeli mówić o tym będę, co uczynił Xiążę Eugeniusz, dla pożytkowania z tego postępku, zda mi się że potrzeba powiedzieć, iaka inna powinna była nastąpić dyspozycja, dla przyięcia potyczki z awantażem; ponieważ zdami się że dość iasnie dowiodłem, że Marszałek Villars stracił ochotę do wydania bitwy, gdy postrzegł: Ze 9. Nieprzyziaciel z pomiędzy strumieni, wystąpił naprzeciw Szerzawy. Dispozycja Woyska Krolewskiego, do przyięcia bitwy, powinna była być następująca, należało zupełnie wystąpić z Szerzawy między dwiema borami, y wycią-

gnąć pierwszą linią przed ciężką Szerzawą, dla sposobności stanowienia się w większym Froncie, (z którym Nieprzyjaciel zrownać by się nie mógł,) wstąpiwszy w Szerzawę nawet zakrzywić skrzydeł, y wpuścić w ściany Borow Kawalerią, opatrzywszy onąż pomocą Infanteryi, w Borze rozstawionej. Takowa dyspozycja, znaczną częścią ukryta będąc przed Nieprzyjacielem, niedozwoliłaby mu krokiem wstąpić w Szerzawę, dla zpotkania się z nami, nie mogąc równego naszemu przygotować czoła, ani domyślić się w jakim szyku, Woyska Borami zastronione stały.

Wracając teraz do tego co czynił Nieprzyjaciel przez 9ty y 10ty, dla przygotowania się do ztoczenia bitwy z nami dnia 11go, poznawszy że nie mieliśmy pewney woli uderzenia na niego, widząc że się okopujemy, osądził, że Woyska które zostawił pod Turna, dosyć czasu będą miały do złączenia się, po którym nastąpionym, postąpi sobie podług woli, roztropności, zgoła przyzwoicie. Powiedziałem wyżej dla czego dyspozycja nasza była zła, uważając Okolicę na ktorejśmy się rozłożyli. Trzeba teraz roztrząsnąć, czemu była naganna, względem tej Okolicy, na ktorej stanął Nieprzyjaciel,

Pozwoliliśmy onemuż wyciągnąć czoło, szerzey nad nasze, przez co rozpostrzeć mogli daley Skrzydła swoje, y zakrażyć za nasze. Brzeg Boru Wfi Blangies, nie ciągnie się równą linią, wychodził Tasmami, czyli występami w pola ku czołu Nieprzyacielskiemu, przeto obroty czynione, za zasłoną tych Tasmow do których przytkneliśmy lewe Skrzydło, nie mogły być widziane przez żadną część Woyska naszego. Zgoła tak nieprzeznacznie stanowiliśmy się, przy prawym brzegu iedney Taśmy, że ani przez nią, ani przynajmniey do iedney strony nie dociągneliśmy naszego Skrzydła, tak dalece: że zasieki nasze, któreśmy porobili, tylko nad brzegiem Szerzawy, żadney przeszkody nie czyniły Nieprzyacielowi, do uderzenia bądź z tyłu, bądź prosto na nasz lewy bok. Albowiem przedarłszy się przez Bor, za zasłoną Taśmy opodal będącey, od tey, przy ktorey staneliśmy, niktby nie mógł postrzedz tego Obrotu, ponieważ zaniedbano zupełnie ostrożności przepatrzenia, co się działo na drugiej stronie Taśmy, blisko ktorey, lewe Skrzydło nasze stało.

Sytuacja Boru Wfi Sars, na prawym Skrzydle, prawie podobnażbyła, oprócz



nie miał tak znacznych wylępow, lecz że Sciana jego wypukło się ciągnęła, więc oczywista rzecz, że Nieprzyjaciół łatwym obrotem, wemknąć się mógł do Boru, y skraść się do prawego Skrzydła naszego, tak pomyślnie: Ze Wojska nasze tam rozstawione, wcaleby go niepostrzegły.

Czoło Wojska naszego nielepiej opatrzone było, przed środkiem jego stał Foltwark, przy nim gęsty las, który pozwolił nam opanować Nieprzyjaciółowi, z kąd widzieć mógł wszystkie dyspozycje nasze, my zaś jego bynajmniej, lubo na Czele naszym czynione. Przed tymże Frontem były drogi głębokie, y krzywe, któremi skrycie zbliżyć się mógł Nieprzyjaciół, tak ku lewemu, iako też ku prawemu Skrzydłu. Z opisania dokładnego Okolic miejsca, y rozłożenia obydwóch Wojsk, łatwo poznać, że wszystkie pożytki ataku, zebrały się nastronę Nieprzyjaciół, albowiem nacierać mógł na nas całym czołem, nawet cięglejszym nad nasz, acowiększa bez postrzeżenia dyspozycji jego, y obrotów ułożonych do ataku. Xiążę Eugeniusz, pokazał się najprzód przed całym naszym czołem, bardziej w wiele kolumnów złożony iak w wyciągnionym czołe, z kąd domy-

domyślić się powinniśmy byli, że sił swoich  
 nierażem, y niewszędzie równie użyie, lecz  
 iedna po drugiey następować, y wspierać bę-  
 dzie, pomnożenie sukcesu z tey strony, kto-  
 ra się naypierwey nachyloną ku złomaniu  
 pokaże. Ta dyspozycja do attaku na oczy  
 nam wystawiona, powinna była pobudzić  
 nas, do uczynienia nieiakich odmian w na-  
 szey dyspozycyi do obrony, y przynajmniej  
 trzeba było w tym czasie, ściągnąć Batalli-  
 ony, które się w pierwszej linii nie pomieści-  
 ły, y za Borem naderemnie zostały; tak z le-  
 wego iak z prawego Skrzydła; posłać ie prze-  
 ciwko czołu Nieprzyaciela, który się zebrał  
 naprzeciwko środkowi czoła naszego, a wi-  
 dząc że złe spoiony, y rozerwany zprzyczy-  
 ny znaczney liczby Infanteryi w Kolumny  
 uszykowaney, zatrudnionej atakiem lewego  
 Skrzydła naszego, pomkniętey w Bor od  
 brzegu Szerzawy, aż do konca lewey strony  
 Boru; albo też dla przymuszenia Nieprzya-  
 ciela, do cofnienia ku środkowi swemu, czę-  
 ści Infanteryi przenoszącey wielością lewe  
 Skrzydło nasze, w iedney tylko linii wycią-  
 gnione, a wielu kolumnami atakowane, kto-  
 re aż za koniec tegoż Skrzydła przenosiły.  
 Z tąd dostatecznie poznać powinniśmy byli,  
 że

że przeznaczone były, do uderzenia w tył, y w lewy nasz bok. Lubo iak powiedziałem, dispozycja Nieprzyjacielska, pobudzić nas powinna była, do odmienienia naszej, przecież wszystko na pierwszym miejscu zostało; takdalece: że Infanteria lewego Skrzydła w Boru stojąca, porazona y złamaną została, po długim prawdą y upartym odporze, à tak Nieprzyjaciel bez przeszkody, ciągnął ku lewemu bokowi środka naszego, który był przytknięty do Boru, y wprędce spędził tam stojącą Infanterią.

To zamieszanie, powiodło Marszałka Villars do udania się w tę stronę osobiście z świeżemi Woyskami, wziętymi z środka naszego, przez co go bardzo znacznie osłabił. Tam został ranionym, w początku dożyć pomyślnie zawarłszy się z Nieprzyjacielem, który już będąc Panem Boru lewey strony, aż do początku Szerzawy, wszystką siłą nacierał na bok lewy środka naszego. Jak prędko postrzegł Xiążę Eugeniusz, że zupełnie oparował Bor Wsi Blangies, umyślił wzajemnie uderzyć na prawe Skrzydło, à po złamaniu jego, na nasz środek, który widział огоłocony z Woysk wyciągnionych na pomoc lewemu Skrzydłu, na miejsce których Infanteria

reria z drugiej lini, kroku nie uczyniła, do wstąpienia w odstępy w pierwszey linii, innego nie mającey wsparcia, tylko *Maison du Roy* \* y część Kawalleryi z prawego Skrzydła. To uderzenie na prawe Skrzydło po części się już było udało, lecz wiparte przez niektóre Brygady Infanteryi, które się z za Boru pomkneły, przyszło na powrot do sprawy. Pomyślniejszy miały sukces, wymienione na przebicie środka naszego sily Xiążęce. Infanteria nasza nieotrzymała kroku, y odstąpiła Okopow, nawet niżeli się Nieprzyiaciel zbliżył na strzelenie, który osadziwszy okopy Infanterią, y wystawiwszy naprzod Armaty, znaczną część Kawalleryi przez otwarcie Okopow naszych przeprowadził.

Wprawdzie też Kawallerya utrzymać się na swym mieyscu niemogła, y porażona od naszej Kawallerii powrócić za okopy musiała, lecz wzajemnie nasza z ciężką klęską, wrocić

\* Tego imienia wiele gatunkow Woysk używa, te tylko tu wymieniam, które w pole wychodzą chociaż Król nie jest przy Woysku, to jest 16. Kompanii Gendarmow Francuskich każda Kompania dwieście ludzi mocna, cztery Kompanie Gendarmow Szkockich, każda z 200. ludzi. Regiment Gwardyi Francuskiej z ośmiu Barallionow każdy z 750. ludzi y Regiment Gwardyi Szwajcarskiej z czterech Barallionow każdy 1000. ludzi mocny.



wrócić się od pogoni przynaglona była przez Infanterią, w okopach iak wyżej powiedziałem już osadzoną. Marszałek Villars ciężko raniony cofnąć się musiał, zdawszy komendę Generałowi Bufflerowi, ten nowy Generał, który wprawdzie pokilkakroć na Czołe *Maison du Roy* zwielką dzielnością naratł na Nieprzyziaciela, y który mógł był poznać, że Nieprzyziaciel nie śmiałby daley postąpić y przeciągnąć na drugą stronę Szerzawy, nie pomyslił o wroceniu na powrot złamanych Skrzydeł, ani o uszykowaniu Woyska, podług drugiey dyspozycyi, o ktorey wyżej mówiłem. Tym czaſem doniesiono Generałowi, że całe lewe Skrzydło Kawalleryi naszej, y Brygady Infanteryi, ktore iak nadmienilem, za Borem niepotrzebnie stały, bez żadnego rozkazu, z własney woli ruszyły się, y cofały ku Keuwrain, więc Generał Buffler widział się przymuszonym do cofnienia prawego Skrzydła przez Bawai, tak dalece: że całe Woysko spokojnie, y bez żadney pogoni retirowało się, połowa przez Keuwrain, \* à połowa przez Bouwae \*\* pod

Que-

\* Wsi w Belgium ostatnia niegdys była

\*\* pięknym Miastem.

Quefnor, \* takowym kształtem, że Nieprzy-  
iaciel dopiero 12go postrzegł, że próżny plac  
na którym staliśmy.



## BATALLIA pod LEUZE \*\*

1791. Roku Ztoczona przez Marszał-  
ka Luxemburga z porażeniem Tylney  
Straży Woysk pod Kommendą  
Xiążęcia Oranii.

**X**iaże Orani ku koncowi Kompanii stał  
Obozem pod Leuze. Marszałek Lu-  
xemburg z Woyskiem Krolewskim pod Tour-  
nai \*\*\* gdzie tak się ułożył, iakoby iedynie  
myslał o zimowych kwaterach, y czekał tyl-  
ko na ruszenie się Nieprzyacielskie, na podo-  
bneż kwatery. Odległość znaczna Tournai  
od Leuze, sprawiła w Xiążęciu Oranii, nie-  
rozmyślną ufność, że Marszałek Luxemburg  
nie potrafi dosiągnąć Woyska iego, y szkodzić  
mu,

\* Forteczka mała w Belgjum Francuskim.

\*\* Leuze Miasieczko w Belgjum Austriackim.

\*\*\* Tournai Miasło w Belgjum Austriackim Francuzi  
dobyli go 1745? y Fortyfikacie zruinowali.

mu, gdy się ruszy z Obozu. Ten Xiążę sądził, że dostatecznie zaradzi, gdy zostawi na czole Obozu znaczne Korpus Kawalleryi, pokąd się całe Woysko, zupełnie nieprzeprowadzi przez strumien, który płynął w tyle Obozu jego. Zaniedbał tak wysypania Okopu przy moście, natymże strumieniu, iakoteż ofadzenie go Infanterią, dla przyięcia y wsparcia swojej Tylney-Straży, wprzypadku, gdyby miała być napadnioną, y pędzoną od Nieprzyaciela.

Marzałek Luxemburg, który przez wszystkie pozory ukrywał swoy zamiysł, uderzenia na Nieprzyaciela, iak prędko się z Obozu ruszy, pilnie uważał obroty jego, dla pożytkowania z nich; gdyby który niebacznie, y nierostropnie miał być uczyniony. Dowiedziawszy się że Nieprzyiciel po iutrze ruszyć miał z Obozu, y nazad się cofnąć, umyslił: że ieżeli Xiążę Oranii, zaniedba ofadzić Infanterią, Mostu na strumieniu, może uderzyć na tylną-Straż jego. Więc ruszył w nocy z pod Tournai, z znacznym Korpusem Kawalleryi, y przybył do Leuze przed dniem, tak potajemnie, że Nieprzyiciel żadney o przybyciu jego niepowziął wiadomości, albowiem Generał pod ktorego Komendą

menda była Tylna-Straż, nie miał tyle prze-  
 zorności, ażeby był wysłał podiazdzy ku Nie-  
 przyjacielowi za Leuze, dla powzięcia wcze-  
 śnie wiadomości, jeżeli się ku niemu nie zbli-  
 ża. Przeto Marszałek Luxemburg zawsze  
 żywy w wykonaniu swych zamiarów, przeszedł  
 przez Leuze z osobliwą pilnością, y zasta-  
 wiając Tylną-Straż Kawalleryi, która nawet  
 przez niedbalstwo w szyku nie stała, lecz nie  
 jako w Kolumnie ku mostowi wyciągniona  
 była, przez który przechodzić miała, tak  
 zwawo uderzył na nią, że nie miała czasu  
 wrócić do linii, zupełnie ją rozbił, y pędził  
 aż do brzegów strumienia, przez który w  
 wielkim się nieporządku przeprawiała, albo-  
 wiem jak wyżej powiedziałem, nie było In-  
 fanteryi osadzonej przy moście, dla obrony  
 uciekającej Kawalleryi. Tu się skończyła  
 Potyczka, ponieważ Kolumny Infanteryi,  
 blisko jeszcze będące, Strumienia, powróci-  
 ły do brzegu, lecz bez żadnego pożytku, tyl-  
 ko tego, a żeby patrzyły na nieporządek, y  
 zamieszanie tylnej-Straży swojej, y na u-  
 kontentowanie Marszałka Luzemburga, któ-  
 re nieomyślnie mocne było, z ukarania Ge-  
 nerała lekkomyslnego, który rozumiał, że  
 może w oczach prawie Nieprzyjaciela, ruszyć  
 z Obozu,



z Obozu, y cofnąć się beż zażycia wszystkich ostrożności, potrzebnych do upewnienia bezpieczeństwa tylney-Strazy, która zawsze przez nieiaki czas azardom wystawiona, musząc pozostać y oddalić się od Woyska, przez Parowy, albo przez przeprawy przeciągającego. Ten przykład dowodzi gruntność moich maxym, jakim kształtem cofać się w tył, stojąc w bliskości Nieprzyjaciela, y przestrzega, ażeby Generał lekkomyślnie nie ufał, że Go Nieprzyjaciel osiągnąć nie może, będąc o mil kilka odległym, albowiem Nieprzyjaciel roztropny y pilny, może dosyć wczesnie dowiedzieć się o obrocie ułożonym, y niezaniebda pożytkować z niego, jak się stało w Potyczce pod Leuze.

✂✂✂✂ ✂✂✂✂ ✂✂✂✂ ✂✂ ✂✂ ✂✂✂✂ ✂✂✂✂ ✂✂✂✂

**BATALLIA pod NEERWINDE •**  
*1693. Roku Ztoczona przez Marszałka Luxemburga z Woyskami pod Komendą Xiążęcia Oranii.*

**N**ieprzyjaciel stał nad Rzeką Getthe; za pierwszym postrzeżeniem Kawalleryi Woysk Krolewskich, ieżeli chciał uniknąć

Potv-

• Wieś Belgium Austriackiego w kwaterze Lovanium.

Potyczki powinien był cofnąć się za Rzekę Getthe, za Obozem iego płynącą, miał dosyć czasu dowykonania tego obrotu, lecz zdało mu się, że może tak umocnić swoje Stanowisko wysypaniem Okopów, że się nigdy Marszałek Luxemburg, uderzyć na nie nieodważy. Otoż iaka była disposycja Xiążęcia Oranii, zakrył Okopami Czoło Obozu w miejscach, które mu się zdały najsłabsze, postawił część Infanteryi we Wsi Neerwinde, okopami onęż opasałszy. Wieś ta leżała ku środkowi Obozu, tył blisko linii Infanteryi, boki zaś dochodziły do Okopów, przeto ze wszech stron umocniona była. Na lewym Skrzydle, tenże Xiążę miał Wieś Romsdorff, nad brzegiem Strumienia Landen, którą także z przodku okopał, boki zaś dotykały okopów, przed Czołem Wojska wyrzuconych, Prawe Skrzydło przytknięte do Rzeki Getthe, y zakrite począwszy od Rzeki, aż do Neerwinden gęstą krzewiną, przez które pojednemu tylko przedzierać się trzeba było. Armat więcej iak sto przed całym Frontem wystawił. Disposycja Marszałka Luxemburga była następująca; Ten General, iak namieniłem wyżej, o godzinie trzeciej popołudniu przybył, y stał w oczach Nieprzyja-

O

ciela

ciela tylko z Kawallerią prawego Skrzydła, reszta zaś Woyska, nie mogła stanąć dopiero o północy. Marszałek Luxemburg, iednakże pomknął się z Kawallerią za Wieś Gertrude, nazwaną: gdzie załawszy za szczuple równiny, ustawiał w kilka linii Woyska powoli przybywające. Cztery Batalliony, które nayıpierwey przybyły, zażyte były do wypędzenia części Woyska Nieprzyacielskiego, stojącego we Wsi Landen, leżącey opodal od lewego Skrzydła Nieprzyacielskiego, y za którą to Wieś, Prawe skrzydło Woyska nazaiutrz wdzien Batallii postąpić miało. Ten pierwszy błąd popełniony przez Xiążęcia Oranii, w nieutrzymaniu tego stanowiska, y odstąpieniu go bez odporu, dał sposobność Marszałkowi Luxemburg postawienia wprze ciągu nocy, więcej iak czterdziestu Batallionow między Landen y Romsdorff, tudzież na lewym boku Landen, naprzeciw lewego Skrzydła Nieprzyacielskiego, ktorego Kawalleria, nie mając dosyć mieysca do uszykowania się w linii Infanterii, ani zalinią, przymuszoną była do zakrzywienia Skrzydła nakształt haku, y wyciągnięcia swego Skrzydła prawego ku Wsi Romsdorff, lewego ku Loo, czołem zaś ku Strumieniowi Landen.

Pod-

Podobna ofobliwa dyspozycja lewego Skrzydła Nieprzyacielskiego, sprawiła; że się na nic podczas batalii nieprzydało, iak się daley pokaże. Otoż dyspozycja Infanterii Prawego Skrzydła Woyśka Krolewskiego, do ataku nazaiutrzniego. Kawalleria z prawego iak powiedziałem, stała wyżej Wsi Gertrude, a szesnaście Szwadronow Dragonii także z prawego, stały przez noc na prawym boku Landen, niżeli się bitwa rozpoczęła, pomknęły się do strumienia, y uszykowały się naprzeciw lewemu skrzydłu Kawallerii Nieprzyacielskiej, tak do trzymania iey w nieczynności, iakoteż dla znalezienia łatwey przeprawy przez strumień, koncem wpadnięcia w Flankę Nieprzyacielowi, zaopatrzaniem pory dotego sposobney. Srodek który Marszałek Luxenburg dla niedostatku rowniny, uszykował był w iedenastej linii, tak Kawallerii, iakoteż Infanterii, ruszony o godzinie szóstey z rana, przez tegoż Generała przedziwnie pięknym y rostopnym obrotem w postępowaniu ku Nieprzyacielowi, uformował się w porządek do boiu we dwóch liniach, co było wykonane pod ogniem z Armat Nieprzyacielskich, z których zaczęto strzelać kwadrans na piątą zrana. Infanteria



lewego Skrzydła z pierwszej y drugiej linii,  
 naznaczona była do atakowania Wfi Neer-  
 winde, Kawalleria zaś szyk wyciągnęła ku  
 Rzece Getthe, naprzeciw prawemu Skrzydłu  
 Nieprzyacielskiemu, mając rozkaz ażeby  
 przedarłszy się przez chrufty wyżey wśpo-  
 mnione, zakrywające trochę o podał prawe  
 Skrzydło Nieprzyacielskie, ieżeliby mogła  
 przynieść do szyku zakrzewiną, uważała ieżeli  
 pomyślnie idzie sukces ataku Wfi Neerwin-  
 de, y uderzyła na Kawallerię, ponieważ nie-  
 podobnoby iey było utrzymać się na miej-  
 scu za chruftami, pokądby Nieprzyaciel Wfi  
 nieodstąpił. Otoż iaka była Generalna di-  
 spozycja obydwóch Woysk, przy rozpoczy-  
 nającey się Batallii, ta daie poznać: że lubo  
 Woysko Nieprzyacielskie stało za okopami,  
 jednakże to Czoło okopane podawało nam  
 cele do ataku, do których naypierwey wy-  
 mierzyć należało, to iest Wieś Neerwinde,  
 y Romsdorff, wychodzące przed linią Oko-  
 pow, do których chcąc dostać, trzeba było  
 wystawić się na ogień z obydwóch Wfiow,  
 z tych przyczyn potrzeba było przed uderze-  
 niem na cały Front uprzętnąć y opanować  
 obiedwie Wfi, ponieważ musiałoby Woysko  
 Krolewskie, cierpliwie znosić ogień z Armat  
 Nie-

Nieprzyjacielskich y z całego Frontu okopow, przynajmniej pokądby wieś Neerwinde nie wyproznioną została, ażeby środek Woyłka podstać mógł pod okopy y razem uderzyć. Utarczka zaczęła się o godzinie szostey zrana przez attak Wł Neerwinde, która w krotce odebrana, lecz że rozkaz Marszałka Luxemburga dany (ażeby prawe Skrzydło uderzyło na środek y lewe Skrzydło Nieprzyjacielskie, natychmiast gdy postrzeże, że attak Wł Neerwinde pomyślnie idzie) nie był wykonany przez Generała, który Kommandował Prawe Skrzydło; Woyłka które weszły do Wł trochę w nieporządku, a które zaniedbały ostrożności, wyciągnięcia się przez środek Wł, naprzeciw Nieprzyjacielowi, wypędzone zostały przez Infanterią, z Skrzydła lewego odciągnioną, zokopow, na odebranie straconey Wł. Ten obrot postrzeżony był od prawego Skrzydła naszego, natychmiast przekładano Generałowi Kommandę mającemu, oczywistość pożyteczney chwili, do uderzenia w tym mieyscu na okopy, które w znaczney części ogolone z Woyłk były, przez ruszenie ich na odzyskanie Neerwinde. Daremna y bez skutku została ta propozycja, lubo ten attak nieomylnie w tym punkcie

decydowałby był wygraną Batallii. Infanteria Krolewska że Wli napowrot wypędzona, z nieporządku przyszedłszy do sprawy, po-  
 drugiraż uderzyła na Nieprzyziaciela w przy-  
 tomności Marszałka Luxemburga, y opano-  
 wała Neerwinde, lecz Woysko nie mogło się  
 tam utrzymać, albowiem równie iak pier-  
 wey, nie umiano się uszykować we Wli, y co-  
 fnąć się podruży raz przymuszone, przez też  
 same Infanterią lewego Skrzydła, która ru-  
 szona z okopow do tego ataku, co się iey  
 udało bez żadney z naszej strony kary, za  
 zostawienie próżnych okopow. Z tad com  
 powiedział łatwo poznać: że gdyby Generał  
 Komimenderuiący Prawe Skrzydło Woysk  
 Krolewskich, był za pierwszą albo za drugą  
 tak pomyslną porą, zadosyć uczynił rozka-  
 zom Marszałka Luxemburga, y uderzył, tak  
 na Front, iakoteż na lewe Skrzydło, na tych  
 miał gdy postrzegł że Nieprzyziaciel ogola-  
 cał część Okopow, niezawodna iest: że Ba-  
 tallia nie tylko pięć, albo sześć godzin mniej  
 by była trwała, ale też nieskonczenie mniej  
 by ludzi kosztowała była. Wtym stanie  
 Marszałek Luxemburg Mąż stałego Umysłu,  
 bynajmniej niestrwozony temi dwiema nie-  
 szczęśliwemi atakami, przybiegł sam na pra-  
 we

we Skrzydło, a wzięwszy część Infanteryi y *Maison du Roy* uderzył po trzeci raz na Neerwinde y odebrał. Nieprzyjaciel który po dwa razy odstąpił był okopow dla odzyskania Neerwinde, za trzecim razem ukarany został. Dyskretny General poszedłszy z Wojskami przez Marszałka Luxemburga wziętemi, zostałem Kommendantem \* tegoż Skrzydła, które przygotowałem natychmiast do ataku lewego Skrzydła Nieprzyjacielskiego, za pierwszą podaną okazją, czegom się wnet doczekał, albowiem Nieprzyjaciel w krotce ruszył Infanteryi znaczną część, postrzegłszy że Marszałek Luxemburg, atakował Wiś z większą iak przedtym liczbą Woysk. Wytrzymałem, aż się też Infanteria, tak daleko od Okopow oddaliła, że niemogła prędko do nich powrócić, iak ja oneż opanować; Zleciłem tę sprawę Margrabiemu de Crequi, y stanawszy na czole Kawalleryi Prawego Skrzydła, przeprowadziłem ją, przez wieńścia między okopami, które tylko wozami od Armat poprzek postawionemi zawalone były. Infanteria Nieprzyjacielska w Marszu będąc na pomoc Neerwinde, postrzegłszy że całe prawe Skrzydło Krolewskie ruszyło się ku

\* Feuquiere General. Leitnant.



się ku Okopom, y zwazywszy że Infanteria, która tam została, niezdola dać odporu Infanteryi Krolewskiej, spieszyła na powrot na swoje stanowisko, lecz już zapóźno stanela, ponieważ Margrabia Crequi zaatakował iey z Infanterią, którą za Okopy wprowadził. Dla czego też Infanteria z dziewięciu Batallionow złożona, uszykować się musiała wczworogrannic, dla dania odporu Kawallerii, z którą wpadłem za Okopy. Lecz tym czasem zniszczenie dziewięciu Batallionow, niebyło moim naygłówniejszym celem. Miejsce którym wpadłem do Okopow, naywyższe było nad wszystkie w okolicy rozległości Okopow, z kąd postrzegłem, że Xiążę Oranii ruszył całe Prawe Skrzydło na odzyskanie Neerwinde, niewiedząc jeszcze że całe lewe Skrzydło złamane. Uszykowałem więc całą moją Kawallerią, czołem ku Flance Xiążęcia, końcem uderzenia na niego, gdyby się miał cofnąć od Neerwinde. Marzałek Luxemburg, któremu doniosłem, że Prawe Skrzydło, jest Panem lewego Okopow Nieprzyjacielskich, natychmiast wszystką siłą uderzył lewym Skrzydłem, y środkiem na Nieprzyjaciela, y uszykował się między Neerwinde, y Czołem Nieprzyjacielskim, który  
zby-

zbytnie ściśniony przez występ rzeki Getthe, łatwo zakrażonym został, przez nasze lewe Skrzydło, y do szczętu zniesionym, poczęści zatopionym wrzece. Już tedy prawe Skrzydło y środek Nieprzyaciela zupełnie zbity; Kawalleria Nieprzyacielska z lewego Skrzydła, niemając dosyć miejsca na czole linii, uszykowała się w hak, czołem ku strumieniowi Landen, postrzegłszy: że Infanteria Prawego Skrzydła Krolewskiego, została Panią Okopow, niemyslała tylko o retiradzie do Loo, co spokojnie wykonała, ponieważ daleko stała od miejsca, na które wszystkich ogień był obrocony, y wprawdzie nie mogła lepiej postąpić, albowiem nie miała dosyć miejsca, do obrocenia się y postawienia w stanie, uderzenia na Woyfka prawego skrzydła, dla wypędzenia ich z Okopow. Tym wzorem skończyła się Batallia pod Neerwinde, w ktorey Nieprzyiciel stracił więcey, iak osmnaście tysięcy ludzi, tak zabitych iako też w niewolą wziętych, sto cztery sztuk Armat, y straszliwą liczbę Officyerow, Chorągwi, y Sztandarow. Zda mi się żem powinien tu wyrazić prawdziwą racią, która poczęści była przyczyną, że Infanteria nasza, będąc podwakroć Panią Neerwinde, utrzymać się tam

tam nie mogła, to jest: że Chłopi w tym Kra-  
 iu nie oddzielalią płotami chruścianemi swo-  
 ich gruntow, lecz małemi murami z ziemi  
 y kamieni układanemi wysokimi na pięć,  
 szerokiemi na iedną stopę. Część więc In-  
 fanteryi, przypadającej do tych murow, ra-  
 żem z Infanterią przypadającą do okopanych  
 y zatarasowanych wyjazdow ze Wsi, odstępo-  
 wała murow, y ściagała się za nią, dla wein-  
 ścia razem do Wsi, przeto wąskim czołem  
 napierała na Nieprzyziaciela, podług szeroko-  
 ści ulicy, zapomniawszy tey główney prze-  
 żorności, rozwalenia murow ogrodowych,  
 czego by łatwo dokazała, dla rozszerzenia li-  
 nii swoiey, y osadzenia tychże murow ztey  
 strony Wsi, która naybliższa była linii Nie-  
 przyziacielskiej, dla zrownania przynay-  
 mniey czoła swego z Nieprzyziacielskim, gdy  
 by powrocil do atakowania Wsi, co przecież  
 łatwo na myśli stanąć powinno było, ponie-  
 waż widziano: że cała linia Infanteryi, nie  
 zbyt daleko miała do powrocenia dla odbicia  
 Wsi, iakoż wprawdzie iak prędko Nieprzy-  
 ziiciel powracał do ataku Wsi, gdy wpadał  
 do wyjazdow ze Wsi, które zawczasu roz-  
 przestrzenił z swoiey strony, razem przyłte-  
 pował do tych murow, które widział ludzmi  
 nie

nie osadzone. Trzeto zawsze wciągleyszym  
 czole stawał do ataku, iak my do obrony.  
 Relacya otym wielkim dniu służyć mi będzie  
 do pokazania, że Woysko chociaż dobrze  
 okopane z przodku, y na Skrzydłach zakrite,  
 może bycż atakowane, y zbite przez Wo-  
 ysko rownych sił, ponieważ ruszenia wszystkie  
 atakuiącego, są wolne, przodek iego bez  
 żadney przeszkody; atakowany zaś, często-  
 kroć niemoże mieć dosyć prześtworu, do  
 czynienia potrzebnych obrotow, albo nie  
 może osadzić dostatecznie Woyskami oko-  
 pow, dla dania odparcia nieprzełamane-  
 go przez siły atakuiącego, w ieden tylko cel  
 wy mierzone; w takowym przypadku Skrzy-  
 dłaiego lubo zakrite, zatrudniaią go, ponie-  
 waż przez szczupłość mieysca, stać muszą  
 w nieczynności, nie mogąc żadnych czynić  
 Obrotow. Tenże Nieprzyiaciel okopany,  
 nie mając dosyć mieysca, do uszykowania  
 Woysk swoich w kilka linii dostatecznie odle-  
 głych, iedna od drugiej, dla ziednania sobie  
 zupełney wolności, czynienia obrotow po-  
 dług potrzeby, stawia oneż w figurze haku,  
 ktore dla zakrzywionego czola, na nie mu się  
 nieprzydadzą, nie mogąc wyciągnionym y  
 rownym Frontem, spotkać się z Nieprzyja-  
 cielem,



ciem, który wypędził Woyska z okopow y  
w zamieszanie wprowadził. Przeto iak prędko  
czoło jego otwarte, y że Nieprzyaciół, który  
je złamał naciąki czas utrzymać się tam może,  
niezawodnie to następuje, że musi tracić  
swoy przestwor wewnętrzny, co odbiera mu  
śposobność czynienia Obrotow, zamieszanie  
pierwszey linii, koniecznie udziela się re-  
zultacie Woyska, albowiem wpada nanię w nie-  
porządku, nie mając miejsca do uszykowa-  
nia się napowrót, owszem zawala drugiey  
linii wolną drogę, do pospieszenia na wypę-  
dzenie Nieprzyaciół.



BATALLIA pod STEINKERQUE

Ztoczona przez Xiążecia Oranii  
z Marszałkiem Luxemburg.

3tia Augusti 1692.

Powzięciu Namur \*, Krol \*\*, odiachał od-  
dawszy Woysko w Kommendę Marszał-  
kowi Luxemburg, ktoremu zalecił iedynie  
pilność,

\* Miasto Głowne Prowincyi tegoż Imienia w Belgium  
Austriackim, piękne y mocne, leży między dwiema  
Gorami, przy zbiegu dwóch Rzek Meuzy y Sambry.

• • Ludwik XIV.

pilność, w utrzymaniu odniesionych zwycięstw, y kraioŭ podbitych. Do tego więc celu, wszystkie starania Generała zmierzały, ażeby żadnego kroku Xiążęcia Oranii z oczu nie zgubić; który zmartwiony, że nie mógł zapobiedz stracie Namur, szukał przez rozmaite Manewry Woyska, sposobney chwili do pomstzczenia się nad Woyskiem Krolewskim, albo przynajmniey utrzymać się na kosztach kraiu, ktorego Hiszpani już niebyli Panami. Marszałek Luxemburg stał obozem ku Steinkerque prawym Skrzydłem, lewym ku Anghien. Xiążę Oranii między Tubise y S. Arnelle, w Kraiu zawalonym, pełnym cieŭnin, y parowow, przedzielaiających obydwu Woyska, z kąd zdawało się rzeczą niepodobną, ażeby mogło przynieść między niemi do generalney akcyi; Tym czasem Xiążę Oranii dostrzegłszy własnego Sekretarza, że przekupiony od Marszałka Luxemburga, donosił mu regularnie o wszystkim, co tylko doszło wiadomości jego, umyslił Xiążę użyć tey zdrady na swoy pożytek, ukryć Marsz Woyska swego, y niespodzianie wpaść na Woysko Krolewskie. Na ten koniec przytrzymał skrycie Sekretarza w swym Gabinecie, y przymusił go, do pisania w obecności

becności swojej do Marszałka Luxemburga, donosząc mu: że nazajutrz Woysko Xiążęcia Oranii wielki czynić będzie furazerunek, na drugiej stronie strumienia Steinkerque, na przeciw prawego Skrzydła Woyska Krolewskiego; y że na zaftonę tego furazerunku, teyże samey nocy, wychodzi znaczny Korpus Infanteryi z Armatami, na osadzenie Parowow oddzielających obydwu Woyska, końcem upewnienia Furażerom spokojnego powrotu.

To fałszywe doniesienie, przyjęte za pewne od Marszałka Luxemburga, przychodzące od Spiega, ktorego wierności ufał Marszałek; było przyczyną, że mniey uważał na przestrogę odebraną od Oficjera Partizanta \* który wysłany dla czuwania na wszystkie kroki Nieprzyacielskie, donosił, że wszystkie parowy między Woyskami, pełne Infanteryi,

- Oficjer Rangi Maiora aż do Generała, pod Kommandą mający część lerkich Woysk, w Francyi Husarow, y Strzelcy, w Austrii Husarow, Pandurów y Kroakow w Prusiech Husarow Bośniakow y Frey Batalliony. w Moskwie Husarow Strzelcow y Kozakow który nieodstępnie krążą około Woyska Nieprzyacielskiego, y o wszystkich krokach uwiadomiał Szefa, ma wiele innych urzędów swego powinności, których doczytać się można w Xiążęce pod tytułem Partizant z Francuskiego na Polski Język przełożoney.

teryi, Artylleryi, y Kawalleryi; Ponieważ ta przestroga, zgadzała się pozornie z doniesieniem listownym Spiega, więc zdało mu się, że też Woyska pomknięte w parowv, nic innego nieznaczyły, tylko ostrożność, ktorey koniecznie Xiążę Oranii użyć powinien był, dla bezpieczeństwa swoich Furazerow. Więc tedy, nie mogąc szkodzić furazowaniu, ktorego bezpieczeństwu Nieprzyiaciel, tak prze-zornie zaradził, spokojnie stał w Obozie Marszałek Luxemburg, aż się dowiedział, że nagle razem Woysko Nieprzyacielskie ze wszęch stron wychodzi, z purowow blisko będących, czoła Obozu, że zbiera się w Porządek do Boiu, y że Brygada Bourbończykow, ktora przed linią wielkiego Woyska Obozem stała, załanaiąc prawe Skrzydło Kawalleryi, iuż się ztarła z Korpusem Infanteryi Nieprzyacielskiej, daleko mocniejszym.

Przeciwno temu znagła napadnieniu, prawie powszechnie na całe czoło Woyska, Marszałek Luxemburg, użył swoiey przyrodzoney żywości, wokamgnieniu Woysko skoczywszy do broni, staneło w Porządku do Boiu, na czele Obozu. Tenże Generał, tak rączo podał sukkurs Brygadzie Bourbońskiej, ktora iuż się była cofnęła z Obozu swego,  
odsta-



odstąpiwszy kilku Armat wystawionych przed czoło Obozu, y których Nieprzyziacieli już używał przeciw Woysku Krolewskiemu, że też Brygada, y Woyska posłane na iey pomoc, wypędziły napowrot Nieprzyziaciela z stanowiska opanowawego, odebrały stracone Armaty, y tym sposobem, sprawa na prawym Skrzydle rozpoczęta, zaczęła się wzmacniać. Czoło Nieprzyziacielskie ktore na cały nasz front razem uderzyć miało, do wykonania tey dispozycji znalazło przeszkody, albowiem w niektórych miejscach trafiło na płoty słabe wprawdzie, ogradzające małe łaki; tak dalece: że to opoznienie w zbliżeniu się razem do całej linii Obozu, dało czas Woyskom naszym, do postawienia się w szyku, y do odparcia Nieprzyziaciela, który nadęty pomyslnym sukcessem lewego Skrzydła swego przeciwko Bourbonczykom, wszystką siłą uderzyć na Woysko Krolewskie umyślił; zastał z naszej strony tak zwawy odpor, że nietylko nie mógł dotrzeć do naszej linii, ale nawet przymuszony był do cofnienia się, postrzegłszy, że Woyska iego na lewym Skrzydle, utraciły zyskany plac Obozu Brygady Bourbonckiey. Ten plac odstąpiony, podał sposob całej przedniej linii naszej do postawienia

pienia wprzód, to zaś ruszenie ułatwiło miey-  
 sce zadofyć obszerne, dla drugiey linii, do  
 postawienia się w Porządku do boju. Albo-  
 wiem lubo obydwu Treffen staneły były pod  
 bronią, lecz tylko w liniach na Czele Obo-  
 zu wyciągnionych, tak dale: Ze Namioty  
 pierwszego Treffen zostały w tyle, między  
 obiema liniami. Nakoniec całe Czoło Woy-  
 ska, pomocą nieustannego ognia, zrobiwszy  
 sobie mieysce do potyczki, postępowało na  
 Nieprzyziaciela, który pomieszany trochę  
 utratą ludzi, wnieporzątku nazad w parowy  
 wpędzony został, y przymuszony do odstą-  
 pienia Armat, przed frontem iego prowadzo-  
 nych, zostawiwszy na placu więcey, iak dzie-  
 sić ysięcy zabitych. Jest to przecięż, podob-  
 ne do wiary, że gdyby prawe Skrzydło Nie-  
 przyziacielskie, naznaczone do atakowania  
 Wsi Anghien: y lewego naszego Skrzydła nie  
 było zbłądziło, maszeruiąc nocą, y gdyby  
 uderzyło było na lewe Skrzydło w tym pun-  
 kcie, gdy Potyczka rozpoczęła się, na pra-  
 wym, y w środku, z trudnością przyszłoby  
 utrzymać generalne natarcie na obydwu  
 Skrzydła, w przygodzie tak nieprzeyrzaney.  
 Opisywanie tey Potyczki, powiodło mnie  
 do wielu reflexyi, iednych ściągających się

do Xiążęcia Oranii, drugich do Marszałka Luxemburg. To prawda: że niepodobna, ażeby General, potrafił pożyteczniey użyć dostrzeżenia Spiega domowego, iak uczynił Xiąże Oranii w podobney okazyi; Pewna nawet że ten wielki zamiysł niepowinien był chybić zamierzonego Celu, gdyby tak zwa-wo był wykonany, iak roztropnie doprowadzony do punktu wykonania iego. Albowiem Marszałek Luxemburg bynajmniej myśli niezastanowił, nad wiadomościami od Partyzanta odebranemi, a dotego wszystkie się doskonale zgadzały, z fałszywym doniesieniem, wymuszonym na Spiegu przez Xiążęcia Oranii; y tym mocniejszy zaufanie w wierności Spiega utwierdzały w Marszałku Luxemburg, żadnego powątpiewania nie dopuszczając. Partyzant widząc tylko to, co się działo na przodku Parowow, nie mogąc przenieść oka, dla dostrzeżenia tego, co się działo za Parowami, to tylko donosił, o czym zdało się Marszałkowi Luxemburg, że dokładnie uwiadomiony przez Spiega.

Tad tedy Woysko Krolewskie, mając przed sobą bardzo długie y trudne do przeyscia parowy, napadnionym było z nagle w Obozie, y podobno zupełney nieuszloby było

ło kłęski, gdyby Xiążę Oranii, tak zwawo  
był wypełnił swoje przedsięwzięcie, iak roz-  
sądnie oneż ułożył. Xiążę niepowinien był  
tracić czasu na stawianiu się w Porządku do  
Boju, wyszedłszy z Parowow, lecz ciągnąc  
wielu Kolumnami, przez wiele Parowow, te  
wszystkie Kolumny każda na swoy cel zada-  
ny, na Oboz uderzyć powinna była, dla nie-  
dozwolenia Woysku Krolewskiemu porwania  
się do broni, y wstąpienia w ciągłą linią.  
Dostyc by było natym, gdyby też Kolumny  
wpadłszy do Obozu, powszechne sprawiły  
zamieszanie, w punkcie tym sposobem, wszy-  
tkie zamierzenia, niezawodnego doszłyby  
były kresu.

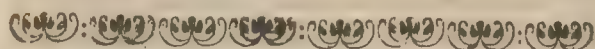
Otoż iak miał Xiążę postąpić, w rozpo-  
rządzeniu pierwszej linii swoiey, do attaku  
Obozu. Drugiey linii należało stanąć w po-  
rządku do Boju, tak dla wsparcia pierwszej,  
atakującey Kolumnami, iakoteż dla wysta-  
wienia na oko Woysku naszemu Czoła goto-  
wego, dospotkania się, y odjęcia mu przez  
ten widok, chęci do formowania się za Obo-  
zem, albowiem przymuszonymby był odstą-  
pić go, niemogąc się żadnym sposobem u-  
trzymać przed Obozem. Attak całego Woy-  
ska nagle napadnionego w Obozie powinien



bydź czyniony przez mocne Kolumny, które otwierają, które przebijają, y które rozrywają Oboz, dosyć ztąd kłębki ponieść. Nieprzyjaciel. Powszechnie przestronny plac do Boju, znajduje się na Czołe Obozu, a prawie nigdy w tyle, więc nie trzeba dozwalać czasu Woytku, chcąc go zagna napisać w Obozie, ażeby przyszło do Sprawy y stanowiło się w Porządku do Boju na Czołe Obozu swego, potrzeba tak żywo wpaść między Woytka, ażeby żadnym sposobem do sztyku przynieść niemogły. To samo przymusza Woytka do szpetney ucieczki w nieporządku, do porzucenia Artilleryi swojej, y wszystkich Bagażow. Otoż iaki był najgłówniejszy błąd Xiążęcia Orani, popełniony w wykonywaniu projektu, że wszęch miar bardzo doskonale ułożonego, y powiedzianego aż do Punktu exekucyi. Należą pochwały żywey przytomności Marszałka Luxemburga, z którą wydał rozkazy Woytku, do wystąpienia przed Oboz, y stanowienia się w Porządku do Boju, należą za przywrócenie do porządku rozproszonych Brygady na prawym Skrzydle, należą odwadze, z którą przywiódł do sztyku Woytka, jeszcze w Namiotach leżące, gdy się już na prawym Skrzy-

skrzydle bitwa rozpoczęła, na koniec należą za osobliwą zręczność w obrocie, przez który nie omieszkał profitować, z pierwszego postrzeżenia cofnienia się w tył Nieprzyjacielskiego, dla wpędzenia go na powrót w Parowy, y zniszczenia zamysłów jego. Ten przykład podaje mi okazją do uczynienia reflexyi generalney, a wielce pożyteczney tym, których Czułości, powierzone interessa bądź Woyny, bądź Polityki. To jest: że zawsze należy zgadzać y stosować między sobą wszystkie odebrane rozmaite wiadomości, ściągające się do iedney okoliczności, tak przezornie: ażeby uprzedzenie o pewności iedney, niesprawiło zaniedbania naymniejszey ostrożności, dla ubezpieczenia się przeciwko doinściu tych, którym się mniej dowierzało; y których prawdę częstokroć niepowetowana potwierdza szkoda. Choć ciał przychodzące od Korrespondenta, albo Spiega zwięlu dowodów w wierności doświadczonego doniesienia, nayprawdziwsiemi się być zdają że wszystkich, iędnakże ustawa o zawody ludzkich zamysłów przestrzegając: że niemasz nic pewnego pod Słońcem, ten Korrespondent, y ten Spieg, może być obostronny, albo mógł być daciecznym

w zdradzie, y przymuszonym do przesłania fałszywych wieści. Dla czego roztropność każe: ażeby wszystkie zasiągnięte wiadomości, ściśle roztrząsać y słoſować, dla wynalezienia niezawodney prawdy, przez wszystkie sposoby.



*Surpriza Kremony \* przez Xcia  
Eugeniusza Roku 1703.*

**T**O Miasto było naszym Place d'Armie \* w Lombardyi, gdzie Marszałek Ville-roi, założył sobie przez Zimę kwaterę generalną, wprowadził tam mocne Korpus Infanteryi y łaźdy, ktore oprócz tego, zakryte było znacznym Korpusem pod Kommendą Margrabiego de Crequi, ktory założył zimowe Kwatery swoje, między rzekami Oglio, y Po, na ktorey zbudowaliśmy most blisko

Kremo-

- Miasto Włoskie dawne, wielkie y mocne w Xięstwie Mediolanskim Xiążę Eugeniusz wziął ie był przez Kapitulacją 1707. Roku leży na piękney równinie nad Rzeką Po. 12. mil od Parmy 6. od Plaifance.
- \*\* Miejsce najmocniejszy w Kraju bądź własnym bądź Nieprzyjacielskim, do założenia tam Składow najważniejszych Broni, Municyi, Żywności, zgola wszystkich potrzeb dla wygody toczenia Woyny.

Kremony. Czoło tego mostu z strony Modeny y Parmy, okopane mocnym Szańcem, pod strażą Garnizonu Kremony, dla bezpieczeństwa jego, przeciw Korpusowi Woyska cesarskiego, które zimowało w Xięstwie Modenńskim, Xiążę Eugeniusz z resztą Woyska stał na kwaterach między Oglio, Adda, y Mincio rzekami. Podczas tego generalnego rozłożenia Woysk na kwaterach, Xiążę Eugeniusz umyslił porwać Kremonę niespodzianie. Nabywszy porozumienia z niektórymi Obywatelami Miasta, którzy go uwiadomili; że lubo Marszałek y wielu Generałów tam byli przytomni, do tego liczny Garnizon wprowadzony; przecież służba nieporządnie czyniona, warty należytey niezachowujące czuności, zgola wewnątrz, y zewnątrz, zupełnie niedbalstwo panowało. Graff Revel Generał Leitnant miał Kommendę Fortecy, co należało do Woysk Francuzkich; albowiem był tam także Guwernor Hiszpański; żadney Warty, ani Podiażdzu w nocy, z Miasta niewysyłano. Wewnątrz żadnych Rondow po wałach nieczyniono, ani Patrollow z Kawaleryi y Infanteryi po ulicach; zdało im się że dosyć na tym, mieć warty po Bramach, y niektórych miejscach, lubo te warty żadnego



go znośnienia się z sobą, przez obchodzenie Rondami nie czyniły, ani nawet Poczt nie wystawiały na Wale nad Bramą, dla postrzeżenia jeżeli się kto zbliża ku Miastu. Zgoła wszystka pilność y ostrożność służby, przepisaną dla wszystkich Fortec, zupełnie zaniedbana była. Pleban jeden małego Kościółka, na ustroniu od wielkiego Miasta, mieszkał przy nim w domu swoim, blisko piwnicy jego przechodził Wodociąg, którym wody z Ulic spadały do Fossow około Miasta; Znaczna liczba takowych Wodociągów była w Kremonie, których wybuchy otwarte były, y kratami żelaznemi iak należy; niezawarte. Podług tych wieści odebranych od Xiędza, Xiąże Eugeniusz ułożył swoy zamiysł. Wprowadził sposobem tych Wodociągów, blisko sześćset ludzi, których Pleban ukrywał w Sklepie swoim, y Kościele, nieczęsto nawiedzanym. Wozien zaś weszła znaczna liczba Żołnierzy przebranych za Chłopsłwo, ktorzy tam zostawali, przyięci na noc od Xiędza y od innych Zdraycow. Ten sposób był łatwy, albowiem nikogo niezapisywano, ani examinowano przy Bramach, ani się pytano, jeżeli kto wszedł do Miasta? wrocil się nazad? albo tam został? Ludzie wpro-

wadzeni, mieli częścią Instrumenta do łamania Zamkow, y kłotek, częścią narzędzia, zdatne do rozwalania murów. Dwie Bramy z strony od Rzeki Oglio, obrał Xiążę Eugeniusz, do wprowadzenia niemi Woyłk swoich, jedna z tych Bram, to jest naybliższa Domu Xiążęcego, zniefiona y zamurowana była, nad którą na wale wartę, z dziesięciu ludzi tylko postawiono, która przez zaniedbanie służby w obchodzeniu Rondow, żadnego Szildwachy przed Domnie wystawiała. Przeto ludzie ukryci u Xiędza, bez chałasu żadnego, porwawszy wartę śpiącą spokojnie w swoiey izbie, ruszyli się do rozwalenia zamurowaney Bramy, nieobawiając się postrzeżenia od Rondow, ponieważ żadnych nieczyniono. Druga Brama, którą w dzień otwierano, dla targow, y potrzeb Miasta, osadzona wprawdzie była mocniejszą Strażą na dole, lecz bez żadney ostrożności Szildwachow; ponieważ Officier niebył obowiązany czuwać na Rondy, dla odpowiedzenia im na pytanie się o Parol. Nie było przed nią kraty żelazney z kolcami, do spuszczenia iey, w przypadku. Zadney straży za Bramą ku Polowi, żadnego Szildwachu na wale nad Bramą, dla micnia oka, na drogę do Bramy prowadzącą. Marszałek

Vil-

Villeroi, obiedzaiąc kwatery Zimowe Woysk swoich, w gorze nad Rzeką Oglio, powracaiąc przez Milan \* powziął wiadomość: że Xiążę Eugeniusz, rusza Woyską z kwater nayo-dleglejszych od Oglio. \*\* To powiodło Xiążęcia do powrotu do Kremony, właśnie wieczor przed exekucją zamierzonego podeyscia; nie dlatego: ażeby mu na myśl przyinś miało: że te ruszenia z kwater, zmierzwały do Kremony, lecz na kwatery Margrabiego Crequi, poniżey Oglio; przeto zalecił Marszałek Margrabiemu ściśłą czuyność, ponieważ Xiążę Eugeniusz miał w swej mocy Ustiano \* nad rzeką Oglio, naprzeciw Kremonie. Margrabia Crequi, z swojej strony wzajemnie doniósł Marszałkowi, że wszystkie kwatery Nieprzyacielskie są w pochodzie, y że Spiedzy upewniaią go, że celem tych ruszenia jest Cremona. Z innej strony powziął także wiadomość Marszałek Villeroi, że kwatery Nieprzyacielskie w Xięstwie Modenśkim poruszone, lecz sądził że się to dzieie,

\* Główne Miasto swego Xięstwa bardzo mocne wspaniałe, y ludne, na 300000 gdzie wiele Familii bardzo znacznych mieśzka, ma Akademią Nauk wyzwolonych, było Oyczyzną pięciu Papieżom, z których Ostatni Grzegorz IV.

\*\* Miasto Włoskie nad Rzeką Oglio, 5. mil od Cremony.

dzieie, koncem przedsięwzięcia iakiego, przeciw Plaisance, \* o czym doniósł Xiążeciu Parmy. Z tąd widzieć można, że ten Generał o wszystkim myślał, oprócz o tey przygodzie, że może być nagle napadnionym w Kremonie. Wprawdzie ten Generał, zatrudniony wszystkimi Interessami, może być exkuzowanym z niewiadomości, o zaniedbaniu służby przez Woyska w kwaterze jego stojące, ponieważ zlecił to staranie Margrabiemu Rewel. Nakoniec w godzinie naznaczoney do wykonania tego przedsięwzięcia, Xiążę Eugeniusz, przeprawił się przez Oglio pod Ustiano, o pięć mil od Kremony, tak skrycie, że ani Marszałek Villeroi, ani żaden Generał, bynajmniej nic y o tym nie wiedział, przez niepojęte zaniedbanie wszystkich ostrożności zewnątrz Miasta, o którym wyżej wspominałem; które exkuzowane, żadną miarą być niemoże; ponieważ wszystkim wiadomo było, że wszystkie Woyska, z leżow ruszone za Oglio; przynajmniej należało wysłać Partye z Kawalleryi ku Ustiano, gdzie ten tylko ieden most, miał na rzece Oglio Nieprzyjaciel, dla przepatrzenia

\* Miasto Włoskie Głowa Xięstwa tegoż Imienia bardzo piękne y mocne, leży nad Rzeką Po.



nia jeżeli się przeprawia Xzięże Eugeniusz.

Lecz ta miała y śmieszna ostrożność, zaniedbaną także została, y Xiążę stanął przed dwiema Bramami Kremony, z Korpusem siedm tysięcy mocnym Kawalleryi, y Infanteryi, od nikogo nie będąc postrzeżonym; ludzie wprowadzeni Wodociągiem, y Żołnierze do Miasta w stroju Chlopskim wpuszczeni, iedni u Xiędza, inni po innych miejscach ukryci, wyszedłszy beż rozruchu, zaatakowali wartę w Bramie, którą wdzien otwierano, wyłamali onęż, y wpuścili Kolumnę Infanteryi, y Kawalleryi, która bez przeszkody poszła do wielkiego Placu, gdzie stała Warta Infanteryi, y Kawalleryi, równie ospały y nierządcy w służbie, iak pierwsza w Bramie porwana, równie więc bez hałasu zabrana została. Drugą Kolumnę Woyska, która stała pod Bramą zamurowaną, ludzie ukryci w Xięzym skiepie, porwali wprzód śniaci wartę, rozwalili mur narzędziami mularskimi, y uprzętnawszy na bok materiały, dla otworzenia przejścia wygodnego Infanteryi, wpuścili onęż do Miasta. Ta Infanteria podług rozporządzenia wydanych do postępowania w tey Surprizie, miała rozkaz  
natych

natychmiast po weinscieu, udać się w lewą na Waly y spieszyć na zaścoczenie warty w Bramie, od Po stojącej, otworzyć onąż potym; dla wprowadzenia do Fortecy innego Korpusu Woysk, który blisko mostu od Modeny, w miejscu czekał, mając rozkaz, uderzenia razem na Straz w Okopie tegoż mostu osadzoną, za ukryciem znaku, który z Bramy Po miał być dany nie przedzey, aż po opanowaniu oneyże. W tym com dotych czas powiedział, widzieć można Korpus Nieprzyjaciela, siedm tysięcy mocny, w pośrodku głównej Fortecy, iadem dwóch Bram, Kawalleryą w Szyku po rynkach mieyskich, bez przeszkody, y wszędzie się przeiezdziącą; gdy się ieszcze zaden Człowiek nie obudził, y trwogę uczynił.

Tym czasem trefunek, ktorego nigdy przeyrzeć niemógł Xiążę Eugeniusz, sprawił uchybienie projektowi, tak przemyslnie uknownemu; y tak pomyslnie doprowadzonemu do punktu wykonania skutecznego. Margrabia Crenan Dyrektor Infanterij, przybywszy z Marszałkiem Villeroi, chciał nazajutrz rano widzieć część Infanteryi, naten koniec rozkazał, ażeby Batalliony stojące blisko Bramy od Po, stanęły pod Bronią przede-

dedniem, ażeby iak prędko dzień się rozwi-  
 iac będzie, mógł zacząć Rewią.

Przez niespodzianą pilność, te Batallj-  
 ony, stały pod bronią przy Bramie, od Po,  
 wcześniej iak rozkazano. Woyska, które  
 spieszyły po wałach, na zaskoczenie warty  
 w teyże Bramie stojącey, postrzegłszy Woy-  
 ska pod bronią stojące, osadziły; że Surpri-  
 za odkrita, y dały ognia na Batalliony, które  
 porazone, nie wiedząc przez kogo, zaczęły  
 także strzelać. Na koniec poznały: że Nie-  
 przyjacieli, y ten ogień rozpoczął bitwę, kto-  
 ra wszystkich pobudziła. Batalliony które  
 miały rozkaz wystąpienia później, przed o-  
 czy Margrabiego Crenan, już powstawały  
 były, y wprędce do sprawy przyszły. Część  
 Kawalleryi, ktorey wieczor Marszałek Ville-  
 roi rozkazał, ażeby nazajutrz rano poszła  
 ku Plaisance, już gotową była wsiść na koń.  
 Wszystkie te Woyska, nie czekając żadney  
 dyspozycyi, ruszyły się ku Nieprzyjacielowi,  
 po różnych wyznaczonych Placach rozstawio-  
 nemu, osadziwszy nawet przeinscia do nich,  
 ktoren Nieprzyjaciel tego już był mniema-  
 nia, że mu się nic oprzec niepotrafi tym bar-  
 dziey, że już miał w niewoli Marszałka Vil-  
 leroi,

leroi, który na pierwszy huk wsiadł na konia  
tudzież Intendenta Woysk, y wielu Officie-  
row, zapewne przez Gospodarzy ich, wyda-  
nych. Margrabia Crenan wypadłszy z Stan-  
cyi, szczęściem natrafił na część Infanteryi,  
y stanawszy na Czołe iey, uderzył na Nie-  
przyjaciela na małym rynku stojącego, spę-  
dził go, y przymusił do cofnienia się do Woysk  
ufzykowanych, na wielkim placu, co dało  
czas Woyskom Krolewskim opodal stojącym,  
do złączenia się z walczącą Infanterią. Utar-  
czka więc rozszerzyła się po całym mieście,  
toczona jedynie dobrą wolą Woysk, y Offi-  
erow mniejszey rangi. Albowiem Marzsa-  
łek Villeroi był wziętym, y Margrabia Cre-  
nan śmiertelnie ranny, w uderzeniu na Nie-  
przyjaciela wyżey wspomnionym. Oby-  
dway nawet Pułkownicy Regimentow, które  
pod Bronią stały przy Bramie Po, zabici zo-  
stali, jednakże śmierć dwóch Officerow Nie-  
przyjacielskich była przyczyną, że Xiążę Eu-  
geniusz przymuszonym się widział, do odstą-  
pienia swego przedsięwzięcia, y cofnienia się  
z Miasta, po zaufaniu przez kilka godzin,  
że jest Panem onegoż. Generał który pro-  
wadził Kolumnę, w prowadzoną Bramą ro-  
żwaloną, miał zlecenie dać znak z Bramy

od



od Po, na który, Woyska ściagnione od Mo-  
deny, uderzyć miały na Okop, który zakry-  
wał most. Sam tylko miał to zlecenie, y  
przygotował nato rakiety, które miały być  
znakiem. Ten Oficer zostawszy zabitym  
na miejscu, od poltrzału Batallionow, azar-  
dem zgromadzonych przy Bramie od Po, nie  
mógł powierzyć sekretu innemu Oficerowi,  
przeto znak niebył dany, ani most attako-  
wany, w tymczasie iak powinien był być,  
ażeby Korpus ściagnione od Modeny, prze-  
szedłszy przez most gdyby nie mogło wpaść  
do Mialta Bramą od Po, ktorey Nieprzyjaciel  
już nie mógł opanovać, przynaymniej mog-  
łoby było, obizealicy zewnątrz nakoło  
Witow, wejść do Fortecy Bramami w ręku  
Nieprzyjacielskich będącemi. General który  
miał Kommandę nad Woyskami przeznaczo-  
nemi do ataku mostu, sam także mając po-  
wierzenie sekretu, z Okopu odpoltrzału z Ar-  
mity utraciwszy nogę, nie był więcey w sta-  
nie dawać potrzebnych rozkazow, tak dale-  
ce: że Woysko comiwozi się z Okopow, mia-  
ły czas most zerwać z drugiej strony Xiążę  
bu genituz ołozony wewnątrz mialta, przez  
stronę inną w tak ważney potyczce, powi-  
niał być rotownie obawiać się, ażeby Mar-  
grabia

grabia Crequi, dowiedziawszy się co się działo w Kremonie, nieruszył natychmiast całego Wojska swego, y zastąpiwszy Xiążęciu, z Fortecy napowrot nie wypuścił. Rozsądna ta boiaźń, przywiodła Xiążecia do myślenia o retiradzie, do ktorey, że ieszcze ma czas uważył. Rozkazał więc, cofnąć się Wojskom z pośrod Miasta ku dwom Bramom, ktorych ieszcze był Panem, co wypełnionym bydź nie mogło bez wielkiej straty tak w Infanteryi, iakoteż Kawalleryi. Zabrał przecież z sobą Marszałka Villeroi, Intendenta Miasta, y wielu innych Officerow wziętych na początku Surprizy. Z tey relacyi, każdy doskonale przeświadczonym bydź powinien, że nigdy żadney attencyi w służbie, y dozoru utrzymującego porządku oneyże podług przepisow w Fortecach wykonywania, zaniedbywać niegodzi się. Albowiem gdyby azardem, niestały były pod bronią Batalliony, wystąpiwszy zawczasie na Rewią, y Kawalleria Kommenderowana ku Plaifance niebyła w gotowości do wpa-  
 dnienia na koń, nieomylnie y Forteca wziętąby była, y Wojska w niewolą zabrane przez słabszego w liczbie Nieprzyaciela, albowiem żadnym usiłowaniem, nie mogły  
 Q by były

by były przynieść do sprawy, dla dania od-  
poru.



*Surpriza Sawillan przez Margra-  
biego Feuquiera 1691.*

**T**Ey Zimy mając Kommendę w Pignerol. \*  
Xiąże Sabaudyi dzieląc Woyska na zi-  
mowe kwatery, cztery Kompanie Gendar-  
mow postawił w Sawillan, \*\* gdzie warty czy-  
nili Mieszczanie, y kraiowa Milicya. Zna-  
łem dobrze to mieysce, albowiem wiele ra-  
zy nawiedzałem oneż w przeszłej Kampanii,  
y wiedziałem że zstrony od Bramy ku Karma-  
gnole, był Bałtyon wysypany y przytchnięty  
do muru około Miasta obwiedzonego, gdzie  
lubo była Brama, y którą wprawdzie zamy-  
kano, lecz zadney warty przyniey nanoc  
nie zostawiano. Te wiadomości sprawiły  
wemnie chęć, do porwania tey Gendarme-  
ryi, tak niedbały o swoją straż. Obrałem  
do

\* Małe Miasto Włoskie w Xieństwie Piemontskim Fran-  
cuzi będąc w possessyi tego Miasta bardzo mocno  
oneż ufortifikowali byli, lecz przy oddaniu go ro-  
ku 1696. wszystkie Dzieła zruinowali.

\*\* Miasto piękne y mocne w Xieństwie Piemontskim,

do tego czas mocnych mroźow, ponieważ trzeba było przebydź fossę pełną wody. Po-  
stałem do Sawillan Spiega zaufanego, który w nocy naznaczoney do exekucyi, małemi obcęgami, poodrywał gwoździe od zamku Bramy, tak ostrożnie y pilno spieszyłem z osmiuset koni, y pięciuset Infanteryi, na konie za iazdę zabraney, że stałem dwie godziny przededniem, przy wspomnionym Bastyonie, rozkazawszy wprzod przepatrzeć Bastyon, y Bramę przy murze, dla dowiedzenia się, iezeli Spieg już wykonał, com mu zlecił; przeprowadziłem Infanterią po drodze przez fossę, uszykowałem ją na Place d'allarme, to jest na Placu trwogi, \* Bramą zaś otwartą przez Spiega, wprowadziłem Kawallerią, y w okamgnieniu zabrałem bez żadnego odporu, cztery Kompanie Gendarmow, które przyprowadziłem do Pignerol; lubo Xiążę mógłby był domyślić się, albo dowiedzieć o moim zamysle, y bardzo łatwo wpaść na mnie, z cztery razy więcej Kawalleryi, iak miałem z sobą. Ubiegłem więc przez trzydzieści godzin więcej iak

Q2 dwa-

- \* Mieysce wielkie w Mieście, wyznaczone od Komendanta dla zbiegnięcia się tam Woysk za uderzeniem Trwogi, końcem odebrania tam disposicji od Komendanta, do potrzebnych operacyi,



dwadzieścia y ośm mil Francuzkich, to jest: czternaście Polskich, przeprawiwszy się tam y nazad przez trzy rzeki, z których iedna była Po, rzeka szeroka y bystra. Dla tego przywodzę ten przykład akcyi przezemnie zdziałaney, ażebym poparł regułę podaną przezemnie do zachowania w podobnych expedycyach, mówiąc: że pomyślne doinscie, nie zawisło iedynie od ospałego czuwania Nieprzyziaciela, y zaniedbania potrzebney Straży, ani nawet od dokładnych zamierzeń, przygotowanych do wykonania przedsięwzięcia, lecz daleko więcej od utaienia Marszu, dla doprowadzenia na miejsce Woysk, od ostrożności w powrocie, iak prędko przy opanowanym Mieście utrzymać się nie można.

\*\*\*\*\*

## BATALLIA pod COLMAR

*Czyli Kampania zimowa przez Vicomta Turennamarszałka Woysk Francuzkich odprawiona przeciwko Woyskom Cesar skim. Roku 1674.*

**M**arszałek Turenn ubezpieczywszy Saverne (a) od Nieprzyziaciela, przez utwier-

(a) *Saverne* Miasto Francuskie w niższey Alfacyi, na Granicach Lotharingii, nad rzeką Sort 5. mil od Strasburga.

utwierdzenie Dziel Okopowych, y zostawie-  
nie mocnego Garnizonu, ruszył 20. 9bris  
Infanterią z Dettweiler, rozłożył ją wraz  
z Kawallerią na kwaterach za Rzeką Motter,  
od gory, aż do Hagvenau, y obrał za  
kwaterę Generalną Ingweiler. Niżeli się  
ruszył, rozkazał rozwalić Zamek Hochfeld  
nazwany, obawiając się ażeby Nieprzyaciół,  
nieosadził tego Stanowiska, y przeskadzał  
kommunikacyi Sawerny, z Hagvenau. Na-  
zajutrz 21. Ejusd: sam przepatrzył Rzekę  
Motter, aż do Opactwa Neüburg, pozrywał  
wszystkie mosty, dla bezpieczeństwa swych  
leżow, y rozkazał sprowadzić do Hagvenau,  
wszystkie Furaze, ktore tylko znaleźć się mo-  
gły, dla odjęcia Nieprzyaciółowi wszystkich  
sposobow do utrzymania się, gdyby się miał  
zamtąd oddalić. Lubo zkonfederowane  
Woyska przedzielone były od niego wielu  
Rzekami, iednakże sądziły Okopanie się być  
potrzebne, iakoż wysypały na równinie mię-  
dzy Enfsheim y Geispitzen, wielką  
liczbę Redanow, ktore zaścianały Przodek ich  
Obozu; iak prętko się dowiedzieli, że Mar-  
szalek

*Enfsheim*, Miasto piękne Francuskie, w wyższej  
Alfacyi, 18. mil od Strasburga.

*Colmar*, Miasto znaczne Francuskie w wyższej Alfacyi  
14. mil od Strażburga.

szalek rozłożył Woyska na leże, rozciągneli się wzajemnie w wyższej Alfacyi, spodziewając się użycia tam wszystkich wygod, podchlebiając sobie, że na Wiosnę będą mogli weinść do Lotharingii, y do Franche Comté. Ta Prowincja oczekiwała ich, iako Zbawicielow, potajemnie przygotowywano tam Chleby, y wszystko czego tylko potrzeba dla wygody Woyska.

Lotharinczykowie przywiązani do Xiążęcia swego, przybycia iego tylko czekali, dla odkrycia swych mysli. Nieprzyjaciele zważając że pora Jesieni, iuż bardzo przykra, ufali że Marszałek niepomyśli napastować ich kwatery; rozdzielili między siebie kray piękney, między Rhenem y Gorami Alfacyi, od Strasburga, aż do Berfort, y zaczeni umawiać się o Kontribucie; Elektor Brandenburgski obrawszy sobie Rezidencją w Kolmar, sprowadził tam Elektorową, która dotąd mieszkała była w Strazburgu.

Turenn umyslił przez wszystkie azardy, usiłować wypędzić ich z kwater, y za Rhen nazad przeprowadzić. Zostawiwszy w Saverne y w Haguenau dostatnie Woyska, na  
obronę

*Petite Pierre* Albo Lutzelstein małe miasta Niemieckie w Chrabstwie tegoż imienia, mające mocny Zamek 12. mil od Strasburga.

obronę tych dwóch Fortec, ruszył z Woy-  
 skiem 29go Novembris sam poszedł z Tylną-  
 Strażą do Petite Pierre powiększył iey Gar-  
 nizon, dla zachowania sobie nazawsze prze-  
 inścia do Alfacyi, y przeszedłszy za Gory,  
 kontynuował swą podróż aż do Lixheim,  
 gdzie zastał kwatery Woyłk pod Kommendą  
 Graffa Saulx; zatrzymawszy się tam aż do  
 czwartego Decembra, ruszył ku Lorkheim, (e  
 dla zabawienia ieszcze w tamtey stronie;  
 Aże niewiadome były nikomu głębokie za-  
 myśły tego Generała, więc ledwie doszła  
 Dworu Francuskiego pogłoska, o Marszu ie-  
 go do Lotharingii, natychmiast zaczęto na-  
 ganiać postępek iego. Niektorzy nawet Offi-  
 cierowie iego Woyłka, nie mogąc przeniknąć  
 intencji Generała, donosili do Pariza, że ten  
 Manewr w zadumienie trworzliwe ich wpra-  
 wił. Nikt się nad tym uspokoić nie chciał,  
 że obiecawszy wybawić Alfacją z ręki Nie-  
 przyjacielskich, cofnął się do Lotharingii, ani  
 nikt pojąc niemógł przyczyny, ktoraby go  
 powiodła do nieprzyjęcia Woyłk Graffa Sa-  
 ulx, Minister niezapomniał żadney spręży-  
 ny, do sprawienia w Krolu uczucia, pozor-  
 nych błędów tego Generała.

Przy-

(e) *Lorkheim* Opaństwo Protestantkie w Xzjęstwie Wir-  
 temberskim,



Przyznać iednakże należy, że Publicum na stronę się Vicomta skłaniało, lubo wszystkie pozory przeciwko niemu walczyły, utrzymywano że ma swoje racie, y jeżeli szemrano przeciwko tey retiradzie, działo się to nietak dla nagany iego postępku, iak dla ubolewania nad uporem Fortuny, która się łączyć niechciała z mądrością y walecznością iego. Cesarscy postrzegłszy że się Vicomte cofnął, rozciągneli się po różnych kwaterach w Alfacji, rozłożyli się w Schelestat, w Turckheim, w Colmar, w Ensisheim, y w wielu innych Miastach. Zaufani, że Vicomte nie myśli więcej ich przesładować, blokowali Fortecę Brisac, (f) z obojdwóch stron Rhenu, posłali namawiać Xiążęcia Montbeliard młodszego z Domu Wirtembergskiego, ażeby przystąpił do nich, lecz Vicomte posłał tam był Xiążęcia Duras Guvernera Franche Comte, który bardziey perswazją, iak pogrozkami, nakłonił Xiążęcia do zachowania bezstronności. Napoczątku ieszcze Miesiąca Grudnia, widząc Turenn, że Nieprzyjaciele to wszystko co przeyrzał uczynili, y że już przyszedł czas rozpoczęcia wykonania

(f) Miasto natenczas mocne oddane przez Francuzow Austriakom 1714. Roku, leży nad Rhenem 12. mil. od Strasburga.

nania wielkiego Proiektu, nad którym już od dwóch Miesięcy myślał, ściagnął nagle Czternaście Tyficy Ludzi Graffa Saulx, złączył ie z Woyfkami wyprowadzonemi z Alfacyi, podzielił ie na wiele małych części, przydawfzy do prowadzenia ich doświadczonych Officierow. Piątego Decembra rozkazał im ruszyć różnemi drogami, dla łatwiejszego przeciągnięcia za Gory Vauge (g) naznaczył wszystkim iedno *Rendez-Vous*. to iest Mieysce zeinfcia się, przytym żaden o drugim niewiedział, dokąd ma Ordinans udać się; To Mieysce zeinfcia się, było blisko Betfort (h) na drugim końcu Alfacji, wymierzył ich drogi y noclegi tym porządkiem, że we dwadzieścia y cztery godzin, zebrać się y złączyć mogli. Sam z Korpusem Woyfka przeszedł przez Blamont, Baccarat, Don-tail, Padoulx, &c. gdzie odpoczął przez dni dziesięć. Wpadł potym do Remiremont (i) wypędziwfzy czteryfta Lotharinczykow, którzy tam ofiedli, y postępując wśwey drodze

przez

(g) Przeciąg Gor wielkich okrytych gęstym lasem, dzielący Alfacją y Franche Comte, od Lotaringii, daig imię Prowincyi iedney Lotaringii, na Granicach Alfacyi.

(h) Małe, lecz mocne Miasto Francuskie leży nad Gorą.

(i) Miasto w Lotaringii,

przez Faucogney y Melizay, przybył dwudziestego siódmego do Betfort, dokąd się wszystkie Woyska zeszły, po trzy tygodniowej Podroży przez Gory śniegiem okrite, wpośród Strumieni wylanych, y drogami prawie nieprześciepnymi.

Jak prętko Nieprzyiaciele dowiedzieli się o postępku Turena, zatrwożeni, odtapili kwater naydaley pomkniętych, y cofneli się w Okolicę Altkirche ku Źródłom Rzeki Jll. Dwudziestego osmego Vicomte pomknął się o dwie mili za Betfort, aż do Gnin, gdzie postawił Gendarmerią blisko swoiey kwatery, z trzema Brigadami, rozkazawszy im bydź w gotowości nazajutrz do Marszu ku Milhausen, koncem zaskoczenia kilku kwater nieprzyjacielskich. Nadedniem dwudziestego dziewiątego, powznią wiadomość od Niewolnika przyprowadzonego, że Woyska z Münster (k) śpieszyły ku Generalnemu *Rendes Vous* Woysk Cesarzkich, udał się rączo za niemi, y doszedł ich blisko Mülhausen, rozkazał dwiema Szwadronom uderzyć na nich, pod kommandą Margrabiego Montauban, który natarł na nich, y Poticzka

zwawo

(k) Miasto w wyższej Alfacyi o 2. mili na czele od Colmar.

zwawo z obudwoch stron się ztoczyła. Vicomte rozkazał Gendarmerii (1) stanąć w szyku nad Górą, nad bliskim Strumieniem, te mocne Szwadrony zstępuiąc wielkim Frontem z Pagorkow, sprawiły w Nieprzyacielu to mniemanie, że szły na Czele drugiej kolumny, za którą całe Woysko ciągnęło; Brod szczęściem dosyć był szeroki, Margrabia Trouffe śpieszno go przeszedł, na czele swych Gendarmow, dla wsparcia tych, którzy wprzod byli przeszli, właśnie w dobrą porę stanął, albowiem dwa Szwadrony lekkiej jazdy Xiążęcia Lotharingskiego, pędziły Szwadron Gendarmow, stanawszy na czele Gendarmow swoich, uderzył na Lotharingczikow, y odpędził ich, lecz wpogoni, postrzegłszy że nowe Szwadrony Nieprzyacielskie, pędziły się za płotami dla wpadnienia mu w Flankę, zastanowił się y z Szwadronami które mógł zatrzymać, obrocił się Czołem w tę stronę; Hrabia Lorge, który dotąd został był przy Vicomcie, przeprawił się przez Brod, y obśes z swym Szwadronem uderzył na Nieprzyaciela, lecz Cesarscy wrozsypkę poszli z takim zamieszaniem, że  
zamiast

(1) Najdawniejsza Kawalleria Francuska zawsze w iedney Brigadzie złączona z Maison du Roy.



zamiast udania się ku wielkiemu Woysku, pošli do Bal dla przeprawienia się za Rhen. Hrabia Lorge goniąc za nimi, przez nieiaki czas, wybiegł na Pagorek dla przepatrzenia Okolicy, postrzegł korpusy Cesarzkie na dolinie stojące, zostawiwszy na tym Pagorku dwa Szwadrony, pobiegł donieść to Vicomtow.

Pierwsze Woyska rozpędzone, wynosiły od pięciu do sześciu Tyścy iazdy Cesarzkiej, Lotharingskiej, y Munsterskiej, z Infanterią która ciągnęła do Ensisheim, dla złączenia się z Xiążęciem Bournonville, y Elektorem Brandenburgskim, za postrzeżeniem dwóch tylko Szwadronow na dolinie stojących, mniemały, że tylko małą część Woyska Francuskiego do odparcia mają, lecz daley zoczywszy Gendarmerią, y dowiedziawszy się że Vicomte sam był przytomnym; iedynie tym koncem odpornie Placu dotrzymywali, ażeby dać czas Bagazom, y Infanterii weinścia do Parowow, ktore się ciągną od rowniny, aż do Ensisheim.

Turen nie mając Infanterii, ponieważ reszta Woyska iego więcey, iak dwie mili ieszcze za nim była, przytym widząc że się noc zbliżała, nie sądził bydz przyteczne udanie się wpogoń za niemi, wzięto w niewo-  
lą

lą Kommendanta Woysk z Münster, Maiora Caprara, y Dennewalda; z ośmiastą innych Officierow, y blisko trzytą Kawallerii, ośmnaście Etandartow dostało się Francuzom, y dwie pary Korłów, niestracili tylko iednego Kapitana, y sześćdziesiąt Ludzi, lecz Hrabia Broglio, Margrabia Beaumont, y wielu innych Officierow rannemi zostali. Ta Potyczka tak pomyslna dla Francuzow, pomnożyła ufność w Woyskach, à pomniejszyła w Nieprzyacielskich, widząc się być pędzonymi w pośród swoich kwater, y przymuszonymi do zbierania się nagle na końcu Grudnia, dla trzymania się tylko odpornie, zamiast przepędzenia reszty zimy w spokojności.

Xiąże Bournonville, cofnął się z swym Woyskiem ku Sainte Croix, blisko Kolmar, dla złączenia się z Elektorem Brandenburgskim. Vicomte powróciwszy w wieczor na swoją kwatere do Grün, gdzie czekał na przybycie swojej Infanterii, wysłał nazajutrz znaczną Partią, która wiele Nieprzyaciela przyprowadziła, potym zaskoczono kilkuset Kroatow, przechodzących nieostrożnie blisko kwatery jego; Nakoniec dobył Zamku Brumstadt, w którym się Regiment Cesarzki dzie-  
więcet

więcet Ludzi mocny zamknął, przechodząc tam na złączenie się w Ensisheim z Xiążęciem Bournonville; wziął wszystkich w niewolę, Kommendantowi samemu y Maiorowi Regimentu pozwolił wyiechać, dokąd ich wola będzie. Gdy wszystkie Woyska Francuskie już się w jeden Korpus złączyły, Turenn wysłał Dragonią y jedną Brigadę do Ensisheim, które już próżne zastało. Trzeciego Januarii został się na kwaterze, ruszył nazajutrz ku Zamkowi Ruffai, w którym stało czteryście Dragonii Brandeburskiej y sto pięćdziesiąt Infanterii, zostawił Brigadę jedną dla opasania tego Zamku, pociągnął w Marszu prosto do Paffenheim, gdzie Kawalleria stanęła wszyku do Boju, oczekując na przybycie Infanterii, a gdy wszystko już na swym miejscu stało, rozłożył się na nocleg z czwartego na piąty Januaryi, po Poticzce pod Mülhausen; Nieprzyjaciele zciagnęli wszystkie Woyska z kwater pod Colmar które było kwaterą Elektora Brandenburgskiego, à widząc że Turenn prosto na nich ciągnie, obrali to Stanowisko do czekania na przybycie jego. Zaisze dokładniejszego y obronniejszego znaleźć im niepodobna było, na lewym Skrzydle mieli Colmar, y Rzekę Ill, Gorę,

Gorę, y Miaoło Turkheim na prawym Skrzydle; na czele ich odnogę Rzeki Fecht, która przeryniając równinę, łączy korytem swoim obydwia Miaoła. Za tą odnogą stanowią Nieprzyjaciel Woyska w Porządku do Boju, porobili Parapety nad brzegiem, wysypali Batterie, y nad wodą y pod Colmar, dla rażenia z boku wszystkiego, coby się pokazało na równinie, ufając nierozmyslnie, że tylko tym iednym miejscem, można do nich dośiąć. Vicomte rozkazał przepatrzyć pilnie tę disposycją, Situacja zaś Okolicy, dokładnie mu znaioma była, y lubo zdawało się niepodobieństwem, atakować tak potężne Woyska, w miejscu tak obronnym stojące, przecież ruszył na przeciw niemu, z rana piątego Januariusz.

Całe Woysko we dwóch Kolumnach postępowało; Przednia - Straż złożona była z dwóch Tysięcy Infanterii, y czterech set Grenadierow, po dwóch godzinnym Marszu, o puł mili tylko, zbliżyła się ku Nieprzyjacielowi, y tylko odnoga ich dzieliła, na równinie szerokiej na milę.

Kawalleria która przez całą Kampanią pod Vicomtem służyła, mocno ztrudzona y znacznie zmniejszona była, lecz Infanteria  
była



była dobra, do tego przyszło mu od Woysk z Flandrii, blisko sto Szwadronow, y dwadzieścia Batallionow, że wszystko zebrane wynosiło więcey iak trzydzieści Tyśęcy Ludzi przyzwyczajonych do walczenia pod Kommendą Generałow dopełnionej experyencii. Jak prętko Francuzi staneli na rowninie, Turenna rozkazał stanąć w szyku Prawemu Skrzydłu, pod Kommendą Hrabiego Lorge, y poprowadził swą Przednią-Straż na lewe Skrzydło nad brzegiem Gory, przez Winnice, y grunta ogrodzone. Oficerow, niewidzących tylko same przeszkody w Marszu, a niemogących domyślić się do iakiego Manewru dążył konca, iedynie zaufanie w doskonałości Generała, utrzymywało wniesioną odwagę. Lewe Skrzydło podobną drogę miało, chcąc przeiść przez Wał Świętego Grzegorza w rozwoje Gory, gdzie było Miałto Turckheim o półtory mili od Colmar odległe, y leżące pod Gorami Alfacji, nad brzegiem wielkiej Łąki, blisko Rzeki Fecht, która się dzieli na dwie odnogi, czyniąc nie iako Insulę na ktorej Nieprzyjaciel rozłożył się w porządku do Boju.

Hrabia

Hrabia Lorges Kommenderujący Prawe Skrzykło, wyciągnął się na równinie aż ku Kościołowi blisko Colmar, co sprawiło mniemanie w Nieprzyicielu, że umyślił atakować Miasto, przeto odciągnął zaraz Woyska od Turckeim, y przeniósł je na Prawe Skrzydło, dla zmocnienia odporu przeciw Woyskom Francuskim, grożącym Miastu Colmar. Wnet postrzegli zdradę Vicomta, y chcąc naprawić swoy błąd, cofneli na powrót zprawego Skrzydła dwanaście Batallionow, z sześcią Armatami, y znaczną częścią Kawallerii, dla zabronienia Francuzom Przeprawy przez Rzekę, y opanowania Miasta Turckeim. Vicomte oddzielił ośm Batallionów pod Kommendą Generała Leutnanta Foucault, rozkazawszy atakować linią Nieprzyicielską nad strumieniem wyciągnioną, lecz jeżeli by się dał zpędzić Nieprzyiciel, zalecił ażeby go niegonić, dla uniknienia zapalenia generalney bitwy, zalecił przytym Generalowi, ażeby nieprędzey rozpoczął atak, tylko godziną przed zachodem Słońca, dając czas Nieprzyicielowi do naradzania się w nocy, y cofnienia się za ciemney pory czasu, obawiając się być atakowanym nazajutrz, y z przodu, y z boku. Foucault z bliżył się

R                      z Osmią

z Ośmią Batallionami ku linii Cesarzkiej; wytrzymywał przez nieiaki czas Ogień ich nieporuszenie, y wkrótce zmocniony został przez cztery Batalliony, które zwawo przeszły przez wodę, y żywo Ognia dawały.

Nieprzyjaciele nie mogli wstrzymać tey Potęgi, y powoli zaczęli się cofać. Ta Retirada ośmieliła Francuzow do popędzenia Austryaków y opanowania odstąpionego Stanowiska, co postrzegłszy Woyska stojące przy Turckeim natychmiast cofnęły się. Noc nadeszła y przymusiła do odłożenia nazajutrz Potyczki: Woyska Turena zostały na swych miejscach, iedynie część małą posłała za Turckeim, dla osadzenia Gory, mającey służyć do nazajutrzniej Potyczki, ieżeliby Cesarscy zostali się przez noc w swym Obozie; lecz trwogą przejęci, retirowali się nocą, tak dalece; że nad Wschodem słońca żadnego zobaczyć nie można było na równinie. Tym sposobem skonczyła się Batallia pod Turckeim, gdzie Foucault General Leutnant, y Margrabia Mouchi Brigardier zabitemi zostali. Nigdy Vicomte większych nie dał dowodów dalekiego przewidzenia, głębokiego przemyślu, y doskonałości w sztuce Woienney, iak w tey Akcyi.

Naza-

Nazajutrz Turren pomknął się nad Strumieniem ku Colmar, gdzie się dowiedział że zaraz wieczora Bagaże y Artilleria przeciągać zaczęły, opulnocy, całe zaś Woyśko w wielkim nieporządku przechodziło, zostawiwszy przez noc iedynie kilka Szwadronow nad Rzeką, dla zaslonienia Retirady, że tenże Nieprzyjaciel uiał się drogą ku Schelestad, zostawiwszy w Colmar chorych y rannych Żołnierzy. Iakoz zastano ich trzy Tysiące z wielu Oficierami. O godzinie dziewiątey rano Monclar Generał, postany zdwiema Brigadami w pogoń za Cesarzkimi, nie dla potkania się, lecz tylko dla uważania ich kroków.

Cesarscy przybywszy do Schelestad, w przezornej dyspozycyi stanęli; wyciągnęli się ku Chatenoy, y opanowali całą szerokość kraju, od Gor Alfacji, aż do Rzeki Ill, zatrzymali się natym miejscu przez trzy dni, oczekując pokąd Bagaże y Artilleria ich z Wąwozow y Parowow nie wyciągnęła, potym poszli ku Benfeld, dla przeprawienia się przez most pod Strazburgiem. (m) Dziewiątego Vicomte poszedł za Nieprzyjacielem y

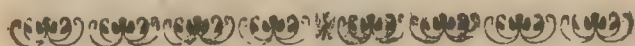
R 2

stał

(m) Dawne y mocne Miasto Francuskie w wyższej Alfacji nad Rzeką Ill.



stanął kwaterą w Gemer, rozłożył Woyska swoje w Okolicy Schelestat, s.m. wszedł do Miasta dla bezpieczeństwa Magistratu. Jędnastęgo Woysko Nieprzyacielskie ruszyło od Benfeld przeprowilo się przez Rhen, y pożęgnalo Alfacią.



**BATALLIA pod HOCHSTEDT**  
*Złoczona przez Xiążąt Eugeniusza y  
 Malborough z Woyskami pod Kom-  
 mendą Elektora Bawarskiego y  
 Marszałka Tallard 13. Augusta  
 Roku 1704.*

**D**La iasnieyszego poznania sytuacyi powo-  
 dzień Woyny w Niemczęch, od tego za-  
 cznę, że kilkanaście dni przed Batallią Hoch-  
 stet (n) Nieprzyaciel wypędziwszy z Oko-  
 pow Pana Szalembęrga, pod Donnawert, wziął  
 potym tę Fortecę, pod którą był most na  
 Dunaju. Twierdze wszystkie nad obiema  
 brze-

(n) Małe Miasto Niemieckie w Bawaryi z Zamkiem  
 obronnym.

brzegami tey rzeki, opanowane były przez  
 Xiążecią Elektora Bawarskiego, ktorego wśzy-  
 ſkie ſiły złączone z Królewskimi, pod Kom-  
 mendą Marſzałkow Tallard y Marſin, razem  
 ſtały przy Dilingen, (o) oprocz Garnizonów  
 Fortecznych, y iednego Korpuſu Infanteryi,  
 w okopach pod Ausburgiem ſtojącego. Otoż  
 iaki ſtan był Interesſów. Dla takowey ſytu-  
 acyi, Nieprzyziacieli lubo był Panem moſtu na  
 Dunaiu, niemógł ſię oſadzić w Elektoracie,  
 albowiem niepotrafił by ſię tam długo utrzy-  
 mać, bez pomknięcia ſię daley w kray. Przez  
 ten krok oddaliłby ſię od moſtu, y żywności  
 ſwoich, ktorych nie mógł ſprowadzać tylko  
 z Nurembergu, albo z Nortlingen, gdzie  
 miał ſkłady ſwych mąk. Konwoie wycho-  
 dzące z Nuremberg z wielką trudnością do-  
 chodziłyby do Donnawert, ponieważ łatwo  
 y uſtawnie prześladowane y zabierane być  
 mogły przez Woyſka, ktore były w wyższym  
 Palatinacie, y w Fortecach nad Dunaiem wy-  
 żev Donnawert. Te zaś Konwoie ktoreby  
 z Nortlingen mogli prowadzić, ieſzcze tru-  
 dniejby było uchronić oneż, y zachować  
 przynaymniey na mieyſcu, albowiem Woy-  
 ſko Nieprzyziacielskie przeſzedłszy za Dunay,

R3                      łatwo

(o) Miasto Szwabſkie niedaleko Dunaiu.

łatwoby potrafiło zepsuć magazyny 'w Mieście otwartym y nie fortyfikowanym. Trzeba było ażeby Maki, złożone w Nortlingen całe Woysko zakriwało, inaczey podaneby było Miasto, na niebezpieczeństwo bydź porwanym od Nieprzyjaciela; z tych miar ciągnięcie z Nortlingen Konwoiow, trudniejszy było iak z Nurembergu, ponieważ trzeba było myśleć razem o ubezpieczeniu składow w tym Mieście (które snadnie porwane bydź mogło) y o przewożeniu chleba przez Konwoie, z ciężką trudnością. Te przyczyny dostatecznie dowodzą: Ze Generalowie nasi niemieli żadney słuszney racyi do szukania spotkać się z Nieprzyjacielem, któryby był w krotce przymuszonym, do odstąpienia brzegow Dunaiu; albowiem nie mogłby się tam wyżywić; przeto daleko roztropniejszy było, przymusić go do cofnięcia się, aż pod Nuremberg, albo aż do Meinu przez forawienie mu trudności y prawie niepodobieństwa w przeprowadzeniu Konwoiow, potąd, pokądby trwał w uporze, zamieszkania przy brzegach Dunaiu. Nie rozsądnie więc postąpili, że szukali decyzyi przez generalną akcją, podtenczas, gdzie tylko krotkiej cierpliwości potrzeba było, dla opanowania

części

części Niemców, między Meinem, y Dunajem, po cofnięciu się fukkurfu przyprowadzonego przez Xiążecia Malborough. Przecież przeciwność przeznaczenia losów Francyi, tyle wraziła prezumpcyi y pychy, w serca naszych Marszałkow, że bez najmniejszego zamyślenia się nad racjami, które dopiero przywiódłem, y które ostrzedz ich powinny były, ażeby w takowey okoliczności, żadnego kroku nierozsądnie nie uczynili, ruszyli obydwu Woyska aż do Wsi Plentheim blisko Dunaiu.

Nieprzyjaciel z swoiey strony, widząc codziennie powiększającą się, konieczną potrzebę ztoczenia bitwy, z przyczyn żywności, o których wyżej mowilem, widząc: że ledwo kilka dni ieszcze zamieszkać będzie mógł, przy Dunaiu, pomknął się także daley, w umyśle rozpatrzenia się bliżey w naszych obrotach, y naszey sytuacyi, końcem znalezienia sposobności do uderzenia na nasze Woysko.

Otoż rozłożenie Obozem Woyska naszego. Na prawym Szrzydle miało Dunay, Wieś Plentheim mało odległą od brzegu rzeki, przed Czołem prawey linii inną Wieś, trochę za środkiem Woysk, lewe zaś Skrzydło



dło stało nā równinie. Podług całego Czoła Woysk płynął strumień trudny, y prawie niepodobny do przeprawy w oczach Woyska, gdyby nasz Porządek do boiu, postawił nas był w uważney odległości od niego.

Lecz co było osobliwszego wrozporządzeniu Obozu naszego, że obydwā Woyska niedość, że wiedney linii obozem stanęły, podług zaś moich maxym Woysko powinno się w rozłożeniu Obozu, miarkować podług ułożenia Planty bądź do Marszu, bądź do ztoczenia bitwy; obydwā nasze Woyska stały Obozem w iedneyże linii, w kształcie nieiako dwóch Woysk osobnych, y niezłączonych, tak dalece: że środek Obozu, zcho-dził się na Skrzydłach Kawallerią obydwóch Woysk, to iest każde Woysko w osobnym Porządku do Boiu stało.

Nieprzyiaciel stał nadrugiey stronie Strumienia, lewe Skrzydło przytchnął do Dunaiu, Czoło zakrywał strumień y krzewiny, które niedozwalały nam postrzeżenia Obrotow iego. Bor zaś zastąpił prawe Skrzydło iego.

Wdzień przed Batallią Nieprzyiaciel, ktorego obroty, iak wyżej wspomniałem, ukryte przed nami były, poznawszy kształtu  
rozło-

rozłożenia Obozu, że niemyslemy zabraniać mu przeprawy przez strumień, płynący na Czele linii naszej, starał się ułożyć sway Porządek do Boju, dla korzystania z naszej złey dyspozycji, łatwo ukryć mógł przed nami wszystkie kroki czynione na lewym Skrzydle, y w środku, ponieważ onocz przychyłney Okolicy dla niego, żadney bacznosci niedawaliśmy na ruszenie iego, trudney mu było ukryć ruszenia na prawym Skrzydle, przecięż dokazał tego przez postawienie w Boru, który go zakrywał, znaczną część Infanteryi.

Nasi obydway Marszałkowie, którzy iedynie z powodow lekkomyślności, ku Nieprzyjacielowi się pomkneli, ciesząc się swym obrotem, sądzili że Infanteria w Boru stanęła, nieinnym końcem, tylko wyznaczona do zastonienia nazajutrzniego Marszu ku Nortlingen, dla zbliżenia się ku składom swoim, albo strzeżenia Konwoiu Chleby prowadzącego. Tak byli kontenci z pomknięcia się do Plenthem, że rozumieli: że ten sam obrot odpędzi Nieprzyaciela od Dunaju; Przeto bynajmniey w myśli im nie postało, żeby to Korpus Infanteryi pomknięte w Bor, miało być przeznaczone do wspierania prawego

wego swego Skrzydła w Potyczce nazajutrz. Tak dalece: że Generałowie nasi wysłali część Kawalleryi na furazowanie, równie bez żadney uwagi na obroty, które Nieprzyiciel mógł był w nocy uczynić, iak gdyby w niedosięgnięney odległości byli. Nawet pierwsze ruszenie Kawalleryi z prawego Skrzydła, y stanowienie się przed Borem, osądzono, że nie innego nieznaczy, tylko zastonę przyszłego Marszu Woyska ku Nortlingen. Na koniec w zupełney stali spokojności, z niewypowiedzianym ukontentowaniem, że przymusili Xiążęcia Eugeniusza, y Xiążęcia Malborough, do odstępiania Bawaryi, gdy natychmiast postrzegli, że prawe Skrzydło Nieprzyacielskie, rusza do spotkania się z nami. Woysko nasze skoczyło do Broni, lecz stanęło wszyku do Boju tylko przed Czołem Obozu swego, wytrzymało nalewym Skrzydłem uderzenie Nieprzyaciela, nietylko z wielką dzielnością, lecz nawet złamało prawe Skrzydło Nieprzyacielskie, y pędziło oneż aż do Boru, gdzie na powrót przyszedłszy do sprawy, pod protekcją Infanteryi w Boru iak wspomniałem stojącey, podrugiraz uderzył Nieprzyiciel, lecz równie z niepomyślnym sukcessem. Te dwa atarcia minely, gdy  
jeszcze



jeszcze na prawym Skrydle naszym, wszelka  
spokojność trwała, albowiem Nieprzyjaciel  
jeszcze był zatrudniony, przeprawą przez  
strumień, którą czynił bez żadnego postrze-  
żenia iey, przez prawe Skrzydło, ponieważ,  
jak powiedziałem wyżej, nieprzeżorna dy-  
spozycja nasza zbytecznie nas, od sposobu  
widzenia co się działo nastrumieniu, oddaliła.  
Powiedziałem wyżej: że Woysko stało  
tylko na Czołe Obozu swego, wporządku  
w jakim obydwu Woyska Obozem rozłożyły  
się były, tak dalece: że obydwu Korpusy In-  
fanteryi oddzielone były Kawalleryą na  
Skrzydłach we środku obydwóch Woysk. Z  
tąd widzieć się daie, że środek obydwóch  
Woysk, w jedney linii stojących, składała  
Kawallerya, wyciągniona na równinie między  
Wsią Plentheim, y inną Wsią, y od tey Wsi,  
aż do Infanteryi Woyska Xiążęcia Elektora,  
albowiem toż Woysko przyprowadzone przez  
Marzałka Tallarda, stało na prawym Skrzy-  
dle.

Dotey nierozsądney dyspozycyi, przy-  
dano drugi błąd, to jest naywiększą część In-  
fanteryi, postawiono w obydwóch Wsiach, tak  
dalece: że widzieć można iako prawie sama  
Kawallerya całą równinę opanowała, y że  
In-



Infanteryi odebrano wszystkie sposobność do przedsięwzięcia iakiego obrotu.

Nieprzyjaciel widząc złą dyspozycją naszego Porządku do Boju, bez żadney przeszkody przeprawiwszy się przez strumień, z pilnością starał się korzystać z błędów naszych, y przepławiwszy na Statkach Infanterią, postępując powoli ku nam, dał czas Kawallerii do przeprawienia się, y do uszykowania w kilka linii za Infanterią. Ten Porządek do Boju wzajemnie był pocieszny, przecież rozsądnie umysłony, z przyczyny że Nieprzyjaciel, nie widząc prawie żadney Infanteryi przed sobą, wszyku do Boju na równinie, albowiem postawiona w dwóch Wsiach nazbyt między sobą odległych, (ażeby się mogły wspólnym ogniem na krzyż wspierać) osądził, że Kawalleria nasza między temi dwiema wsiami stojąca, nie zdoła wytrzymać ognia Infanteryi iego, y pierzchnąć musi, natenczas Kawallerya iego, w dwóch liniach za Piechotą postępująca, wypadłszy przez odstępy Batalionow, dopełni zaniechania w pierwszej linii Kawallerii naszej, y wędziwszy ją na drugą linią, sprawi: że odstąpić musi Infanteryi, w obydwóch Wsiach stojącej, którą linie Infanteryi Nie-  
przyja-

przyacielskiej pomknąwszy dalej na odstą-  
pioną równinę, zupełnie oderzną od Woytka.

Ta wszystka dyspozycja, wykonana bez  
żadney przeszkody z strony naszej, ponie-  
waż Marszałek Tallard słysząc że na lewym  
Skrzydłe Akcja rozpoczęta, naprzeciw zaś  
sobie żadnych nie widząc ruszenia, bez po-  
trzeby pobiegł obaczyć co się dzieie na le-  
wym Skrzydle, a pod niebytność jego, Ge-  
nerałowie nieśmieli w tym złym Porządku  
do Boju, żadney przedsięwziąć odmiany, y  
wyciągnąć Infanterią, ze Wsiow, do spot-  
kania się z Nieprzyacielską, między Wsie  
zmierzającą. Ten obrot gdyby wcześniej był  
wykonany, niechybnie postępująca ku nam  
Infanteria, złamanaby była została y wpę-  
dzoną na Kawallerią, która ieszcze połową  
się nieprzeprawiła. Na koniec niżeli Mar-  
szałek Tallard powrócił z lewego Skrzydła,  
Nieprzyaciel uderzył na tę rozwlekłą linią  
Kawallerii naszej, w tym porządku, iak wy-  
żey wspomniałem, y ogień Infanterii jego,  
wyparzył obiedwie linie Kawallerii naszej.  
za Wsie, w których stała naywiększa część  
Infanterii.

Kawalleria Woytka Marszałka Tallard  
na lewym Skrzydle stojąca, zemknęła ku  
prawo-

prawemu Skrzydłu, Kawalleria Elektora na prawym Skrzydle Woyska iego łtoiąca, zemknęła ku lewemu Skrzydłu, tak dalece: że przez tę ucieczkę zrowniny, obydwu Woyska zupełnie odłączone zostały.

Nieprzyiaciel zaś wstąpił na tęż linią ktorey Kawalleria nasza rozproszona odstąpiła. Marszałek Tallard wzroku bardzo krotkiego, powracając na usztywienie pierwszej wrzawy na prawym Skrzydle, porwanym został przez Kawallerią Nieprzyacielską, już za obydwie Wsie posuniętą. Nikt odtąd do żadney dyspozycyi się nie ruszył, y zupełne zamieszanie powstało w Woysku Marszałka Tallard.

Marszałek Marfin Kommenderujący pod Xiążeciem Elektorem, lubo spotkanie iego z prawym Skrzydłem Xiążecia Eugeniusza pomysłnie się udało, przecież obawiał się; ażeby zwycięskie Skrzydło lewe Nieprzyacielskie, nie uderzyło na Flankę Woyska iego, w tym punkcie, gdy Xiążę Eugeniusz powroci z prawym Skrzydłem do atakowania Czoła iego. Myślił więc tylko ocofnieniu się do Ulm, ustąpiwszy z Pola Boju, nie uważając, że łatwym obrotem pomknąć się mógł.

mogł w prawą, y uderzyć na Flankę Kawalle-  
ryi Nieprzyacielskiej, która przebiegła by-  
ła za Wsie. Takowym postępkim wypro-  
wadziłby był Infanterią ze Wsiow, albo za-  
słoniłby oną, podałby Kawalleryi Woyska  
Marzałka Tallard, sposobność przyinścia do  
sprawy, złączenia się napowrot, stanowienia  
się w szyku do Boiu, y wsparłby był nacy-  
loną bitwę, a moze sprawiłby był wygraną.

Lecz zawiele było na Głowę Marzałka  
Marlin, domyślić się takowego obrotu cofnął  
Woysko swe pod Ulm (p) iak powiedziałem,  
odstąpiwszy Woyska Marzałka Tallard, y  
Infanteryi we Wsiach stojącej, bez nay-  
mnievszego się zatrudnienia.

Nieprzyiciel żadnego kroku nie uczy-  
nił do przeszkadzania retirady Marzałkowi  
Marlin y Elektorowi, ponieważ czuł dobrze,  
ze dosyć mu na zupełnym zniszczeniu Woy-  
ska Marzałka Tallard, dla otrzymania prze-  
mocy y przewagi nad Woyskiem naszym, na  
cały przeciąg Kampanii.

We Wsi Plentheim stało dwadzieścia  
siedm Batallionow, naylepszey Infanteryi  
Kroie-

(p) Ulm. Miasto Szwabskie wolne wielkie bardzo mo-  
cne y handlowne, przy uściu rzek Blau Jlla y Lorey  
w Dunaj, wzięte było przez Elektora Bawarskiego  
1702. wybiło się 1704.



Królewskiey, y dwanaście szwadronow Dragoonii. Niepotrzeba było ażeby też Woyska długo się tam broniły, dla dania czasu Marszałkowi Marsin, do powrocenia z swego zawrotu, y pomyślenia o zastanowieniu się o milę od Pola Boiu, dla zebrania ułomkow Woyska Marszałka Tallard, y wrocenia na ztoczenie powtorney bitwy z Nieprzyjacielem, zostającym w wielkim nieporządku, y zabawnym rabunkiem Obozu.

Generałowie tedy Nieprzyjacielscy, proponowali naszym Generałom we Wsi zamkniętym, złożenie broni przez Woyska, y poddanie się w Niewolę. Ta propozycja została przyjętą, y tak całe można nazwać Woysko, poddało się Nieprzyjacielowi bez żadnego odporu. Akcja szpetna która warta była surowego ukarania, zamiast nagrody y Awansow w Randze, które princypalni Autorowie tey fromoty otrzymali.

Taka była Batallia pod Hochslat, tey ochyda, niepowinna spadać na Woyska, które należytą dzielność zachowały, lecz iedynie na obydwóch Marszałkow nierozsądną disposycją do Boiu, y na Generałow z prawego Skrzydła, którzy niepomysleli o naprawieniu pierwszych złych successow po wzięciu Marszałka

Izalka Tallard, ani nawet o wyciągnienu  
Infanterii ze Wsiow.

Po opisaniu dosyć krotkim tey Batallii,  
ktorą nazwać można, że była kresem szczę-  
ścia Panowania Krolewskiego, zdami się żem  
powinien wyrazić reflexie moje nad tym nie-  
szczęśliwym dniem, y pokazać, że smutne  
iego losy, iedynie wypadły od Generalow,  
ktorzy nie trzymali się maxym, mających  
im służyć za nieprzeſtępną Regulę, do rozwa-  
żania gruntowności racii do ztoczenia Ba-  
tallii, y ieżeli umyśliwszy wydać, albo przy-  
jąć wydaną od Nieprzyziaciela Batallią, szcze-  
gulna dispozicia Woysk tak przezornie uło-  
żona, że rozsądnie wrożąc, można się spo-  
dziewać zwycięstwa nad Nieprzyziacielem.

Do rostrząśnienia tey Materii, sposobem  
ktory sobie założyłem, y ktory dąży do po-  
parcia prawdy Regul moich do Woyny,  
przez przykłady przyſtoſowane do materii,  
zacznę czynić moje uwagi nad popełnione-  
mi błędami, względem ſtanu intereſſow  
Woyny w Niemczech; wczacie poprzedzają-  
cym Batallią pod Hochſtadt, y ſkończę na  
Uwagach nad błędami popełnionymi w szcze-  
gulney dispoziciji, dla dowiedzenia: że pra-  
wie zawsze, błędy generalne, ciągną za sobą  
błędy partikularne.

S

Ze

Ze wszech miar z prawym rozsądkiem zgodzić się to niemogło, ażeby w tym czasie poufać decyzją Woyny w Niemczech, losom jedney Batallii. Ta prawda tym iasnieysza byla, widząc że Anglikowie y Holendrzy przez całą Kampanią prawie, zaniedbali Woyny w Flandryi, dla obrocenia wszystkich sił do Niemiec, bez ktorych Cesarz nie mógł się dłużej utrzymać, ani oni Ludzi zaciagać. Trzeba było więc unikać Poticzki, ponieważ dosyć było na utrzymaniu się na miejscu dla przymuszenia Anglikow y Holendrow do cofnienia się z Niemiec, albo do odstąpienia Flandryi.

Dla dowodu tey Generalney propozycji, trzeba dać poznać szczegulną rzeczy sytuacyą. Xiążę Elektor Bawarski był Panem całego Dunaju, prawie począwszy od zrodła jego, aż do Granic Austrii, do ktorych przeto mógł wkroczyć, kiedyby mu się podobało. Cesarz zatrudniony Malkontentami Węgierskimi, dotego przymuszony był strzedz ustawnie Austrii, y Tyrolu, tak dla zachowania tych dwoch Prowincyi iako też dla utrzymania wolney komunikacyi z Woyskiem, ktore miał we Włoszech.

Moſty

Mosty które miał Xiążę Elektor na Dunaju, sprawiły mu wolną komunikacją z wyższym Palatinatem, przeto Cesarz zawsze się obawiać musiał, ażeby które Korpus Wojska do Czech niewkroczyło, gdzie Pospolstwo uciążone było, y iedynie przez boiaźń posłuszne, co przymuszało Cesarza, do trzymania tam znaczney części Wojska.

Nuremberg Miasto Cesarzkie prawie we środku Cesarstwa leżące, nayznaczniejszy jest w Cyrkule Frankońskim, potrzeba było Cesarzowi uchronić oncz od porwania przez Xiążęcia Elektora, równie iak uczynił iuż był z Miastem Ulm, y Ausburgiem; Nuremberg więc nie mógł się utrzymać, tylko przez Protekcją Woysk związkowych, więc też Woyska, niemogły się zbyt oddalać od tegoż Miasta, na którego zachowaniu tym mocniej zależało Cesarzowi, że przez stragę jego, niemogłby mieć komunikacij Kraiów swoich, z Renem, tylko drugą stroną Meinu, coby było dla niego trudnością nieprzełamaną.

Oprocz tego com powiedział o sytuacji Nurembergu, poznać ieszcze można, że Woyska związkowe nie mogły się oddalić od tego Miasta, w którym założyły naygło-



wnieysze składy żywności, y municyi wojennych.

Kilkanaście dni przed Batallią pod Hochstädt, Woyśka związkowe wypędziły z Okopow Oboz Szalemburga, y wzięły Donnawert. To zwycięstwo sprawiło im Most na Dunaiu, y oddzieliło Fortece nasze nad wyższym Dunaiem, od tych, ktore były nad niższym Dunaiem. Jednakże ponieważ żywności ich znaydowały się w Nürembergu y Norlingen, nieśmieli odstąpić Frankonij y Szwabii, chcąc wkroczyć do Bawaryi.

Ta iedna łatwa reflexia, wystarczała na przekonanie naszych Generałów, że żadney nie mieli pozorney przynajmniey racyi, do ztoczenia Bitwy, że owszem przeciwnie należało unikać akcyi generalney, ponieważ wnosić sobie niezawodnie można było, że Nieprzyaciel przymuszonym będzie do odstąpienia samśiedztwa z Dunaiem, iak prętko spasię Furaze, ktore załżał nad tą Rzeką.

Marzałek Villeroi z znacznym Woyśkiem stał przed liniami Fortecy Bihel z ktorych Xiążę Eugeniusz wyszedł z naywiększą częścią Woisk regularnych, tak skrycie, że nasz Generał bynajmniey tego niepostrzegł.

Zlą-

Złączenie się Xcia Eugeniusza z Malborough oczywiste było, y niemogło bydź niewiadome; Marszałek Villeroi obudziwszy się z swojej bezczynności, mógł łatwo złamać linie, bronione przez samą Milicią, pomknąć się potem przez Xięstwo Wirtembergskie, aż nad Neckre, w tym przypadku Nieprzyjaciel nie mógłby był utrzymać komunikacyi z niższym Neckrem, dla żywności ktore mu przychodziły z Rhenu, Meinu do Nortlingen, więc ieszcze ten sam Obrot, sprawiłby był, że Nieprzyjaciel nie mogąc dostarczać żywnością, tylko z Nurembergu, przeto nie mógł się oddalać od tego Miasta.

Dosyćby nawet było, do przymuszenia Nieprzyjaciela do powrotu nad Rhen, y zostawienia Xciu Elektorowi wolność działania wpośród Niemczech, gdyby Marszałek Villeroi, po złamaniu Okopow pod Bihel, pociągnął nad Rhenem z Woyskiem swoim, y zbliżył się pod Philipsbourg. (q) Ten sam Obrot przyniewoliłby był Nieprzyjaciela, do rozdzielenia Woyska, na zastronienie Philipsbourg, y niższego Neckre.

Ten

(q) Miasto w Niemczech w cirkule Renu niższego bardzo mocne leży nad Renem przy uściu rzeki Saltz.

Ten Marsz niegroził żadnym niebezpieczeństwem, ponieważ M. Villeroy złamał Okopy pod Bihel, z łatwością mógł zbudować Moit na Rhenie, w którym tylko miejscu chciał, gdyby zaś Nieprzyjaciół zbliżał się ku niemu ze wszystkimi siłami, natenczas, cofnąłby się mógł na drugą stronę Renu, przytym, utworzyłby drogę Xciu Elektorowi do Austrii, y nawet do Wiednia.

Z takowey disposycyi generalney Woyny w Niemczech, w Roku 1704. łatwo osądzić, że niebyło żadney gruntowney racyi, do życzenia spotkania się z Nieprzyjacielem, który iak dowiodłem, krótko już w wielkiej liczbie, zabawić mógł w samśiedztwie Dunaju, y który oddaliwszy się od tey Rzeki, nie mógłby znaleźć między Meinem y Dunajem, wygodnego miejsca do stanowienia się w takiej Pozycyi, ażeby razem bezpiecznie załamał Austrię, na drugiej stronie Dunaju, y Neckre.

Otoż iakie były błędy, popełnione względem generalney disposycyi Woyny w Niemczech. Następuiące błędy ściągają się do disposycyi partykularney względem Mannewrow, y Porządku do Boiu.

Nay-

Naypierwszy błąd był w rozłożeniu Obozem dwóch Woyłk, tym kształtem, iak gdyby każde osobnie porykać się miało.

Drugi, że też Woyłka wdzien Potyczki uszykowano do Boiu, tym że samym porządkiem, iak stały w Obozie, y tylko przed Czołem Obozu.

Trzeci, że nieobrańo Pola do Boiu tak blisko strumienia, ażeby Nieprzyziacieli nie mogli się przezeń przeprawić, y znaleźć miejsca do rozpostarcia się, między strumieniem y Czołem naszej linii.

Czwarty. Ze niepomyślono prawego Skrzydła y środka ku Nieprzyziacielowi, natychmiast gdy postrzeżono, że się przeprawia przez Strumień, y że się fzykuie naprzeciw nam.

Piąty. Ze za przybyciem do Obozu, nieprzepatrzono Strumienia, y nieosadzono brzegów Infanterią, tak dla bezpieczeństwa Obozu, iakoteż dla zasiągania wiadomości, o ruszeniach Nieprzyziacielskich.

Szosty. Ze postawiona na lewym y prawym Skrzydle obydwóch Woyłk Kawalleria, składała środek Porządku do Boju, zamiast mocney Infanterii, którą należało tam postawić.

Sio-



Siodmy. Ze zamknięto náywiększą y naylepszą część Infanterii Woyska Marszałka Tallard, we Wsi Plentkeim, gdzie bez rozporządzenia iey do Boiu, bez sposobności do uczynienia naymniejszego obrotu, nawet beż żadnych przygotowania do upewnienia sobie Kommunikacyi Brigady z Brigadą, albo Regimentu z Regimentem.

Osmy. Ze nieprzenatrzo Okolicy nad Strumieniem, y nad Dunaiem od prawego Skrzydła, tak dalece; że gdzie należało osadzić Infanterią, tam Dragonią postawiono.

Dziewiąty. Ze stanąwszy Obozem, nie wysłano znacznego Podiaźdu Kawallerij, w bok lewego Skrzydła obydwóch Woysk, dla powzięcia wiadomości o sytuacji Obozu Nieprzyacielskiego, o ktorey tak mało zności miano, że nawet niewiedzano, że Xiążę Eugeniusz, złączył się z Woyskiem Xiążęcia Molborough, tudzież rozumiano że Xiążę Baaden, z znaczym Korpusem Woyska, ieszcze zabawny Obleżają Ingölstadt.

Dziesiąty. Ze dozwolono Nieprzyacielowi, spokojnie szykować Woyska na naszey stronie Strumienia, y czynić disposicje, iakie należało uczynić do atakowania środka Woysk naszych z Kawallerii złożonego we  
dwa

dwa Treffen uszykowaney Infanterią wspartą wielu liniami Kawallerii, niepomyslono nawet przez ten czas, o odnienieniu pierwszego Porządku do Boju, stosując się do dyspozycyi Nieprzyjacielskiej, którą wyraźnie widziano.

Jedenaśly. Ze za pierwszym postrzeżeniem zamieszania rozwlekłego środka Kawallerii naszej, y po odstąpieniu przez nią Placu, Woysko Elektorckie niepomknęło się w prawą, dla uderzenia w bok Nieprzyjacielowi, który przebiegł za Wsie; Przez ten obrot wspartoby albo danoby sposobność do wyciągnięcia z Plentheim naszej Infanterii, razem dopomożonoby Kawallerii rozpędzonej przez Infanterią Nieprzyjacielską, z zamieszania wrocić do szyku; zamiast tego łatwego do domyslenia się obrotu, toż Woysko nie myślało, tylko o cofnięciu się ze wszystkim do Ulm, y odstąpiło Infanterii Woyska Marszałka Tallard, Kawalleria zaś widząc, że chętnie tę ofiarę Infanterii Krolewskiej czyni Elektor, y bez żadney przyczyny Pola odstępuje, niemysliła więcey stawić się na powrot do Boju, a ieszcze mniej ratować Infanterią we Wsi porzuconą.

Dwu-

Dwunaście błęd popełniony przez Generalow, z których żaden po wzięciu w niewolę Marszałka Tallard, y po rozbiciu w środku stojącej Kawallerii, niepomyslił o wciągnięciu Infanterii z Plentheim, wczasie gdy ieszcze pora sposobna dotego niemiela rozkazawłszy ażeby się trzymała nad Dunajem, pokądby niezłączyła się z Kawallerią, lecz przeciwnie ci, którym wszczegulności powierzono Kommendę nad tąż Infanterią, nieczekawszy nawet ataku od Nieprzyaciela, iak prętko postrzegli, że Kawalleria rozpędzona, posli iedni topić się w Dunaju, chcąc go przepłynąć, drudzy zostali się we Wsi, nieśmiąc się krokiem ruszyć, y najmnieyszy przedsięwziąć obrot, dla wybawienia się z rłoku we Wsi, ani się starali o ziednanie sobie Kommunikacyi Batallionu z Batallionem, zgola wcale się tak wydaie, iakoby tam iedynie tym koncem zostali, ażeby sprawcami byli ochydnego Urzędu, rozkazania Batallionom naprzeciw woli ich, złożyć broń: y poddać się Nieprzyacielowi dwudziestu siedmiu Batallionom, y dwunastu Szwadronom, najlepszego Woyska Krolewskiego. Postępek tak daleko szpetny y niegodziwy, że wątpić należy, ażeby Potomność

wiarę

wiarę mu dała, osobliwie gdy się przytym dowie, że tylko ieden Brigadier był kassowany, z liczby znaczney Autorow tey podłości, ktorzy wszyscy, iedni znaczne nadgrody odebrali, drudzy w Rangach Awanzowani zostali.



*Przeprawa przez Rzekę Po w Oczach Woysk Francuskich zdziętana przez Xiążęcia Eugeniusza, wyciągniona z wykładow Historyi Polibiusza przez Kawalera Folarda.*

**Z**Dami się że po starodawnych Hetmanach nikt zręcznością, przemyślem y wybiciem w sztuce Przepraw przez Rzeki, nie-zrownął się zdołonością Xiążęcia Eugeniusza, wtey tak wielkiej części woionictwa.

Roku 1706. Cesarzskim niedośtawało tylko przeprowadzić się przez Po. Xiążę Vendome posłał spieszno znaczne Corpus Woyska pod Kommendą dwoch Generalów na sprzeciwie-  
nie



nie się teyże Przeprawie. Nieprzyjaciele  
mniemali że nietak się łatwo im powiedzie  
z Rzeką Po, iak z innemi Rzekami; lecz się  
zawiedli. Albowiem zaſtali niezmiernie  
mniey przeſzkod, y odporu przy przeprawie  
tey Rzeki (ktora daleko ſzerſza y trudniej-  
ſza ieſt, iak Rhodan) niżeli przy innych  
Rzekach, przez ktore się iuż przeprawili.  
Zbywało Nieprzyjacielowi na łodziach dla  
zbudowania Moſtu, a dotego wiele łodziow  
potrzeba było, poniewaſz mało czaſu mieli.  
Zaſtali na małej Rzece Etsch kilkanaſcie  
wielkich Statkow nazwanych Bucentaury,  
na ktorych do pięciuſet Ludzi pomieyſcić  
można, przytym kilkanaſcie innych po-  
mnieyſzych. Mała Etsch ieſt to wpadający  
w Rzekę Po kanał, bardzo piękną Slożą zam-  
knięty;

Z łatwością mogliſmy byli przeprowa-  
dzić na naſzą ſtronę teſz ſtatki, oneſz zatrzy-  
mać, albo ſpalić.

Rozſądaby była ta przezorność, prze-  
cieſz zaniedbana; Officier na tamtym miey-  
ſcu poſtawiony, nie ſądził bydź potrzebną  
tę oſtrożność.

Xiąże Eugeniusz który się ciężył, że natrafił na to wszystko, co przedsięwzięciu jego pomocne być mogło, stanął Obozem pod Polifella zciągnął do kupy wszystkie Łodzie w Kanale znalezione, zostawił przynich znaczną część Woysk, którą Woyska nasze zanic ważyły, ruszył się wpośród dnia, y tak się ułożył, iakoby chciał trochę poniżej, przeprowadzić się przez Rzekę, gdzie do wykonania tego przedsięwzięcia, na wszystkim zbywało. Mimo tego oczywistego niepodobieństwa ufano, y tym mocniej przeświadczano się wpewności mniemania, że w tym miejscu na Rzece Po, trzy małe znajdowały się Wyspy.

Ciągneliśmy nad brzegiem za Nieprzyjacielem, słosując nasz do iego Marszu, zamiało żebyśmy byli spokojnie, zapatrywali się na iego podróż, w tey niezawodney pewności, że nagle na pierwsze miejsce powroci. A jeżeliśmy chcieli ciągnąć za nim, y mieć go na oku, natenczas powinniśmy byli, przynajmniej znaczny Korpus Woyska zostawić, przy Słozie na Kanale Etsch, y opatrzyć brzeg mocną Batteryą. Wczasie potrzebnym nie przyszła nam na myśl, ta przezorność, lecz po rozprawie postrzegli-

śmy,

śmy, że szkodliwą sztukę wyrządzilibyśmy  
 byli Nieprzyjacielowi. Przyznajmy się  
 szczerze: że głowa nam się zawróciła; albo-  
 wiem co należy do waleczności, tey więcęy  
 było w Woysku naszym, iak potrzeba, co  
 zepsucia wszystkich zamysłów Nieprzyjacie-  
 la, lecz z strony głowy wielki niedostatek.  
 Na koniec bądź co chce, Xiążę Eugeniusz  
 użył Woysk swoich dobroci y stałości, iak  
 nayprzemyślniey, postrzegłszy: że się damy  
 w tę siatkę ułować, uczynił ukryty w nocy  
 Marsz, y nagle nazad wrocil. Wczasie po-  
 wrotowego Marszu, o którym bynajmniey  
 niewiedzieliśmy, Woyska Nieprzyjacielskie  
 pozostałe przy Slozie siadały do słałkow;  
 otworzono razem Slozę, y postrzezono iak  
 się dzien rozwinał, znaczną liczbę słałkow  
 odbiiających się powoli jeden za drugim od  
 brzegu, przebywając rzekę y wysadzając na  
 ład Woyska, prawie bez żadney przeszkody,  
 osadzające się nad brzegiem na mieyscach,  
 ktore im się nayspodobniysze do obrony  
 zdawały, oczekując na powrotny przewoż,  
 dla rozszerzenia linii; Woyska ktoreśn y  
 w małej liczbie tam zostawili, zadumiały  
 się nad tak niespodzianym przypadkiem, y  
 wsze-

wszędzie trwogę rozniosły: Z nayodlegley-  
szych stanowisk miały czas Woyśka, ścia-  
gnąć na pomoc, oprócz tego, wielkie Woy-  
sko niedaleko stało, to wszystko w kupę ze-  
brane, mogłoby było, tak wielkie przedsię-  
wzięcie zgruntu zepnąć. Dwoch mizernych  
Generałów, po krotkiej między sobą radzie  
ułożyli: że rozsądniej y pożyteczniej po-  
stąpią, gdy się ku strumieniowi Panaro obro-  
cą, dla zastronienia się onymże, łatwa była  
obrona tego strumienia, przecieź odsląpiono  
od niego, po dziesięciu czyli dwanaśtu dniach,  
albowiem Nieprzyjaciel więcej czasu nie  
zabrał do zbudowania Mostu swego na rze-  
ce Po. Dzieło to Xiążęcia Eugeniusza, ro-  
wna się z nayprzemysłnieyszymi, y naybie-  
gleyszymi obrotami, iakie tylko myśl ludz-  
ka wynaleść może. Tym więcej to dzieło  
szacuję, ponieważ Cel tego wielkiego przed-  
sięwzięcia, zmierzał do uwolnienia Turin,  
y do takowego Marszu, o którym mało  
przykładów w Historyi doczytać się mo-  
żna.



Przepra-



*Przeprawa Annibala przez Rhone  
czyli Rhodan.*

**P**Rzyiażn y Przymierza Rzymian z Marsellianami (natenczas Prowincją Gallow) wiadoma była Annibalowi, ktorych kray daleko się nad Rhodanem wyciągał. Niewątpił by naymniey o tym, że zbiegną się do brzegow téy Rzeki, dla bronienia przeprawy, y że Publius (Konsul Rzymki) z naczyną Flottą na morzu będący, przybędzie im na pomoc.

Trzeba było uprzedzić Rzymian, y przed złączeniem się ich przebyć Rzekę, ktorzyby całe ułożenie, y wszystkie nadzieie z gruntu wywrocili byli. Albowiem pomknęcie się wyżej téy Rzeki, y wyciągnięcie z kraiu Marsellanow, żadnego pozoru dalszey pomysłności nieobiecywało; ponieważ trzeba było wkroczyć w cieśzki z wielumiar Kray, pełen cieśnin, y niezliczonych zawalin, a dotego mało znaiomy; gdzież taż Rzeka wysokiem i Gorami zakrita, brzegi przykro spadziste, przeto łatwe do bronienia ich;

Mie-

Mieszkańcy tegoż kraju żadnego z Annibalem niemający związku, iaki uczynili Obywatele Prowincyi Langvedoc (r) y Rouffillon (s) Poznał doskonale Annibal, że innego miejsca wygodniejszego niema do przeprawy, iakoto które między Avignon y Rzeką Sorgues, obrał. Przedsięwzięcie było ciężkie y niebezpieczne, lecz zwazywszy konieczną potrzebę jego, y że gdy lepiej postąpić niemożna, trzeba zamknąć oczy, na wszystkie przeszkody. Czas był bardzo krótki; Łodziow niedosyć, do zabrania naraż znaczney liczby Woysk, które wysadziwszy na ląd, mogłyby się ucierać tak długo z Nieprzyjacielem, pokądby też same łodzie, więcey Woyska pozostałego na drugiej stronie Rzeki niedowiozły; rozkazał więc własnym Żołnierzom tyle łodzi ile mogli zrobić y przygotować. Annibal w swoich Projektach zawsze stały, y gruntowny, z sposobow y rady niewyczerpany, widział że niedosyć natym pierwszym zabiegu, do upewnienia sobie niezawodnego skutku w tak niebezpiecznym

T

cznym

(r) Prowincie Królestwa Francuskiego nad śródoziemnym Morzem.

(s) Avignon Miasto bardzo piękne kupione przez Clementa VI. Roku 1348. od Joanny Kolowy Sycylijskiej, leży nad Rhodanem.

cznym przedsięwzięciu, poznał doskonale że to wszystko, niewystarczało jeszcze naprzeciw Potędze Woysk, nad brzegiem drugiej strony rozłożonych, musiał więc przemyślić złączyć z siłą, albowiem kto dwóch sztuk razem chce dokazać, niepowinien się przyjedney zastanawiać. Ten wielki Hetman wysłał Generała Hanno z znacznym Korpusem Woyska, rozkazawszy mu, ażeby poszedł w Górę Rzeki, y o cztery mile Obozem stanął nad brzegiem, do obrony ktorego; sądził że Nieprzyjaciel żadnego przygotowania nieuczynił. Hanno dla ukrycia Marszu swego, ubiegł nocą cztery mile, y przybiegł na miejsce, na którym przeprawić się umyślił, niezaśłał nikogo do przefzkadzania przeprawie. Jak prętko Annibal za daniem umówionych znaków, postrzegł, że Hanno już stanął za rzeką, y zbliżył się już ku Obozowi Gallow, rozłożonemu nad brzegiem Rzeki w porządku do Boiu; śpieszno rozkazał wsiadać do Łodzi swym Woyskom, y w wielkim porządku płynął na drugą stronę; Łodzie do kupy zsunięte w iedney linii płynęły, tym koncem, ażeby znaczna liczba ludu razem wysieść mogła na ląd.

Gal-



Gallowie zatrwożyli się tą nagłą y zu-  
chwałą przeprawą, postrzegłszy że na ich stro-  
nie Kartaginencykowie w gotowości stoją,  
do uderzenia na nich ztyłu, y że niezmierna  
liczba łodziow y pramow, zbliża się ku Czo-  
le ich. Coż zostało do czynienia w przypadku  
znagła napadnienia; gdy Nieprzyjaciel nad  
karkiem stoi? zapewne nic; ieżeli Kommen-  
dant niesprawny, nieumiejętny, niemający  
experiencyi, bez zapobiegaiącey wczesnie  
ostrożności, bądź przez słabość serca, bądź  
przez niewiadomość sposobow, do użycia  
w podobney przygodzie, żadney przedsię-  
wziąć nieumie rezolucyi. Jasnie się tu ta  
prawda dowodzi, albowiem Woyska Gallow  
po oziębłym y krótkim odporze, nogi za-  
darły, y szpetnie uciekły.

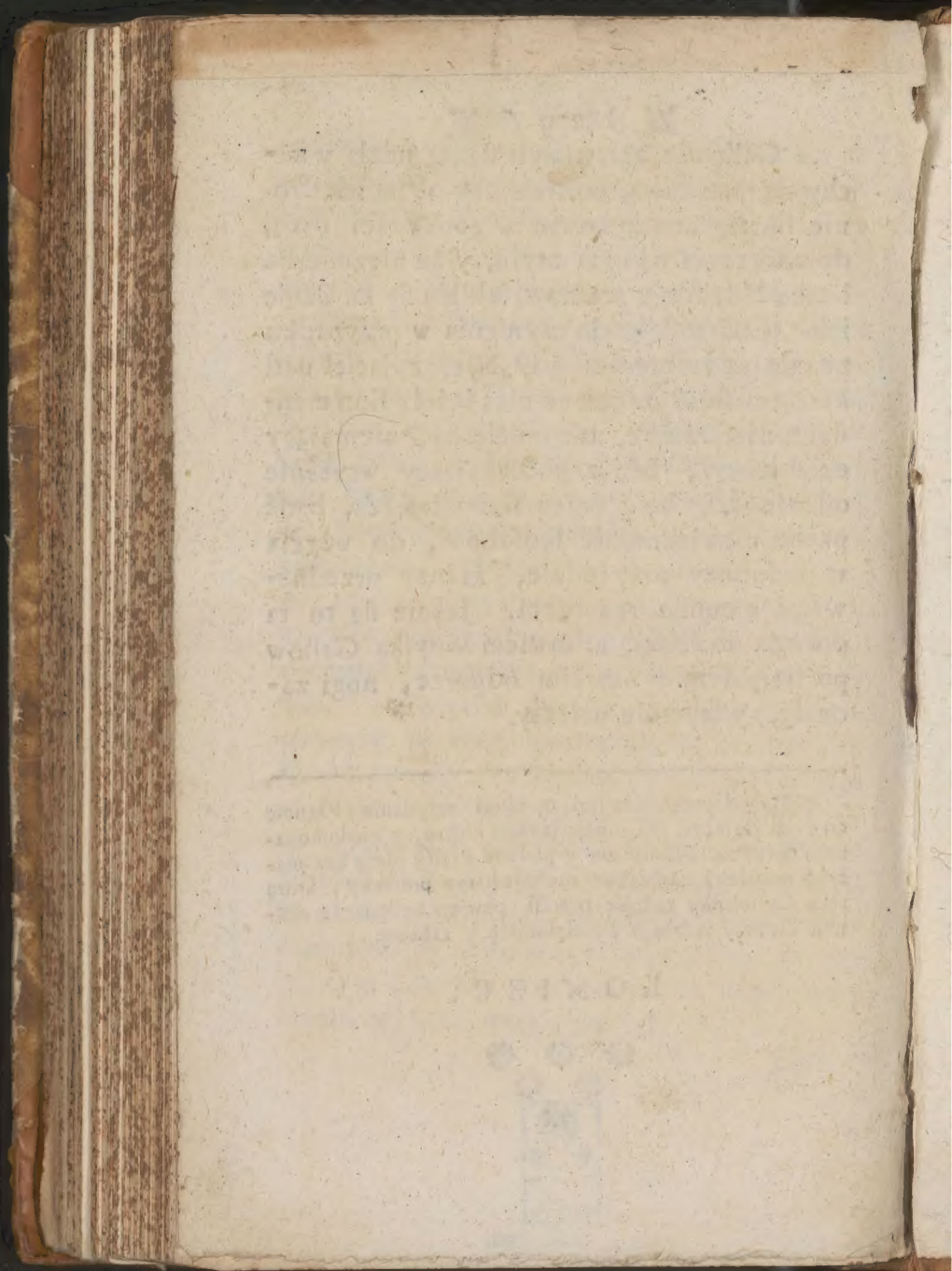
---

NB. Niechodziło mi na chęci przydania Planow  
do tych Relacyi, dla niezmiernego kosztu, y niedoskona-  
łego Sztychu, (albowiem y podane Plany nie są bez ma-  
łych omyłek) zaniedbać musiałem tej potrzeby, którą  
ręka Czytelnika zastąpić potrafi, pewien będąc że rzu-  
nek sytuacji jest jego umiejętnością y zabawą.

K O N I E C .







Biblioteka Jagiellońska



stdr0024789





DE LA  
BIBLIOTHEQUE  
DE MR. LE CT.  
ALEXANDRE  
LUBOMIRSKI